



# Biuletyn

Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego



**SPOŁECZNA  
GOSPODARKA RYNKOWA  
ORDOLIBERALIZM**



Vlotho



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2015 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2013 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2016 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2014 r.



Uczestnicy seminarium naukowego w Ełku 2017 r.

## BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

*kwartalnik bezpłatny – ukazuje się od 1990 r.*

### WYDAWCA:

ZARZĄD KRAJOWY  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO  
ul. Nowy Świat 49, 00-042 Warszawa  
tel. 22 551 54 01, faks 22 551 54 44, e-mail: zk@pte.pl

### PREZES PTE:

prof. dr hab. ELŻBIETA MAĆZYŃSKA

### RECENZENT NAUKOWY:

prof. dr hab. MACIEJ MISZEWSKI

### REDAKTORZY NAUKOWI:

prof. dr hab. ELŻBIETA MAĆZYŃSKA, prof. dr hab. PIOTR PYSZ

Biuletyn PTE znajduje się na liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – za publikację autorzy mogą otrzymać 4 punkty.

Więcej na stronie internetowej MNiSW: nauka.gov.pl

Wszystkie biuletyny dostępne są w wersji elektronicznej na stronie internetowej PTE pte.pl w dziale Czasopisma.

### PRZYGOTOWAŁ ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

mgr PAWEŁ ADAMCZYK  
prof. dr hab. BOGUSŁAW FIEDOR  
mgr STANISŁAW GLIŃSKI – dyrektor Biura Zarządu Krajowego PTE  
prof. dr hab. MARIAN GORYNIA  
mgr MARTA JASTRZĘBSKA  
mgr ANNA KUCHARCZYK – redaktor prowadzący  
mgr MICHAŁ PLEWCZYŃSKI  
dr ELŻBIETA SZARUGA  
prof. dr hab. BOGDAN ŚLUSARZ

### REDAKTOR JĘZYKOWY:

mgr DANUTA JASTRZĘBSKA

### PROJEKT OKŁADKI:

RADOŚLAW KAMIŃSKI

### SKŁAD:

GEMMA

### DRUK I OPRAWA:

Drukarnia „Kolumb”  
Chorzów  
NAKŁAD: 1000 egz.

Biuletyn PTE Nr 2(81) Czerwiec 2018

# SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA ORDOLIBERALIZM

## Spis treści

Elżbieta Mączyńska <i>Słowo wstępne</i> .....	5
<b>CZĘŚĆ I. SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA – ISTOTA I WALORY PRAKTYCZNE</b>	
Piotr Pysz <i>Ciekawe czasy, burzliwa historia i Społeczna Gospodarka Rynkowa.</i> .....	8
Piotr Pysz <i>Niemiecka szkoła historyczna ekonomii</i> .....	11
Grzegorz Szulczewski <i>Porządkująca siła idei ordo w obrębie ekonomii i polityki społeczno-gospodarczej w ujęciu Wilhelma Röpkę</i> .....	20
Józefa Famielec <i>Rola ekonomii w polityce gospodarczej na przykładzie koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej Ludwiga Erharda</i> .....	26
Elżbieta Mączyńska <i>Chaos w gospodarce globalnej, potrzeba instytucjonalno-ustrojowego ładu</i> .....	34
Michał Moszyński <i>Ordoliberalizm a dylematy współczesnej polityki makroekonomicznej</i> .....	45
Eugeniusz Gostomski <i>Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej w praktyce gospodarczej dzisiejszych Niemiec</i> .....	56
Katarzyna Kamińska, Małgorzata Trybuchowicz <i>Institucja urzędu kartelowego jako strażnika konkurencyjnego ładu gospodarczego</i> .....	62
Andrzej Pawlik <i>Innowacyjność podstawą rozwoju regionów w Europie</i> .....	68
Ewa Kulińska Sadłocha <i>Ze spółdzielczości ku Społecznej Gospodarce Rynkowej w Polsce</i> .....	73
Elżbieta Skąpska <i>O usługach ordo – polemicznie</i> .....	79
<b>CZĘŚĆ II. MISCELLANEA</b>	
Jerzy Kleer <i>Europa i przesilenia cywilizacyjne</i> .....	84
Elżbieta Mączyńska <i>Wstępne tezy dotyczące potrzeby powołania krajowego, ponadresortowego, profesjonalnego, centrum diagnoz i studiów strategicznych</i> .....	90

Leokadia Oreżiak <i>Ciemna strona kapitalizmu – nie tylko w świetle książki G.A. Akerlofa i R.J. Shillera „Zławić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa”</i> .....	92
Marta Budkowska <i>Analiza wybranych systemów prawno-instytucjonalnych europejskich REIT-ów</i> .....	98
Jolanta Barska <i>Bankructwa przedsiębiorstw a sytuacja finansowa gmin na przykładzie gminy Nysa</i> .....	103
<b>CZĘŚĆ III. DEBATY EKONOMISTÓW</b>	
<i>Konwersatoria „Czwartki u Ekonomistów”</i> .....	110
<i>Seminaria Rady Naukowej PTE</i> .....	115
<b>Konferencje:</b>	
Łukasz Puślecki <i>Sprawozdanie z konferencji Academy of International Business (AIB) 2018 w Minneapolis (USA)</i> ..	117
Marian Gorynia <i>Informacja o konferencji nt. „Ekonomiści o zagrożeniach dla polskiej gospodarki”</i> .....	121
<i>Ekonomiści o zagrożeniach dla polskiej gospodarki – debata</i> .....	129
<i>Ewolucja nauk ekonomicznych. Jedność a różnorodność, relacje do innych nauk, problemy klasyfikacyjne</i> .....	132
<i>Alternatywy dla neoliberalnego kapitalizmu</i> .....	134
Jadwiga Bakonyi, Olimpia Grabiec <i>Konferencja pod patronatem Prezesa PTE</i> .....	136
Adam E. Szczepanowski <i>Podlaskie Forum Ekonomistów nt. „Innowacje a konwergencja gospodarcza”</i> .....	137
Stanisław Rudolf <i>Światowy Kongres Ekonomistów w Meksyku</i> .....	139
<b>CZĘŚĆ IV. KRONIKA PTE</b>	
<b>Jubileusze, patronaty i wydarzenia:</b>	
<i>Jubileusze i gratulacje od Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego</i> .....	143
<i>Patronaty PTE</i> .....	144
<i>Wydarzenia</i> .....	145
<i>Historia kamienicy Bentkowskiego i Nowego Świata</i> .....	146
Marta Jastrzębska <i>Obrazy – dzieła sztuki w dyspozycji PTE</i> .....	147
<b>Pożegnania:</b>	
<i>Wspomnienie o Profesorze Adamie Sadowskim (1962–2018)</i> .....	150
<i>Wspomnienie o Profesorze Wacławie Jarmołowiczu (1944–2018)</i> .....	150
<i>Wspomnienie Ludwik Hejny (1948–2017)</i> .....	152
<b>Z naszych starodruków:</b>	
<i>Witold Załęski: O stosunku ekonomiki do moralności, prawa i statystyki</i> .....	153

# Słowo wstępne

Wiodącym tematem w niniejszym „Biuletynie” jest ordoliberalna koncepcja społecznej gospodarki rynkowej. Podjęliśmy ten temat z wielu względów, przede wszystkim w związku z konstytucyjnym wymiarem tej koncepcji. Po pierwsze, społeczna gospodarka rynkowa została wskazana w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 20) jako *podstawa ustroju gospodarczego* kraju. Po drugie, także w Traktacie o Unii Europejskiej z 2007 r. wskazuje się, że ustrojową podstawą Unii jest *społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego*. Po trzecie, mimo konstytucyjnej rangi koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, w praktyce wyraźne są przejawy odstępstw od jej podstawowych zasad, w tym od zasady harmonizowania przemian gospodarczych, społecznych i ekologicznych, co przejawia się w rozmaitych, niesprzyjających należytej poprawie jakości życia ludzi, asymetriach. Zatem przeciwdziałanie, tak charakterystycznemu obecnie dla współczesnego świata, narastaniu tych asymetrii, staje się obecnie podstawowym wyzwaniem w polityce społeczno-gospodarczej wielu państw, w tym i Polski. Po czwarte, przełom cywilizacyjny, jaki urzeczywistnia się w wyniku rewolucji cyfrowej, wiąże się z rozmaitymi dodatkowymi przejawami niedostosowań istniejących rozwiązań instytucjonalnych, tj. niedostosowań do wymogów nowej, cyfrowej gospodarki. Wiąże się z tym zjawiska nieładu instytucjonalnego. Wskazuje to tym samym na potrzebę refleksji nad optymalnym modelem ustroju społeczno-gospodarczego. Powstaje zatem pytanie, czy i w jakim stopniu społeczna gospodarka rynkowa może stanowić remedium na występujące nieprawidłowości.

Wymienione czynniki wskazują na potrzebę analiz i studiów dotyczących teoretycznych podstaw koncepcji społecznej gospodarki rynkowej oraz jej

praktycznej użyteczności, zwłaszcza w kontekście procesów integracji i globalizacji gospodarki. Takiej właśnie tematyki dotyczyły odbywające się corocznie, począwszy od 1991 r., w Niemczech we Vlotho, polsko-niemieckie dwutygodniowe seminaria naukowe. Seminaria te były sponsorowane przez Fundację Ludwiga Erharda w Bonn i były organizowane we współpracy z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym. Finalne 25. seminarium [z którego szczegółowe sprawozdanie (oprac. przez E. Szarugę) jest zamieszczone na portalu PTE: <http://www.pte.pl/pliki/2/12/Sprawozdanie%20z%20seminarium%20naukowego%202016.pdf>] odbyło się w 2016 r. i w niniejszym „Biuletynie” prezentujemy dorobek tego seminarium<sup>1</sup>.

„Biuletyn” ten składa się z czterech części. Pierwsza w pełni dotyczy koncepcji społecznej gospodarki rynkowej i jej współczesnej użyteczności praktycznej. Część druga to *Miscellanea*, zestaw tekstów, dotyczących współczesnych przemian i zjawisk w gospodarce globalnej, zjawisk korzystnych, ale i niekorzystnych, wskazujących na występowanie instytucjonalnego nieładu. Przeciwdziałanie takiemu nieładowi wymaga bardziej skutecznych rozwiązań instytucjonalnych. Na tym tle nasuwa się pytanie o użyteczność koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, zwłaszcza

<sup>1</sup> Obecnie, od 2017 r. seminaria te są kontynuowane i odbywają się w zmienionej nieco formie w Elku, we współpracy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Fundacji Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce, Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Zob. K. Kamińska, *Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska – o międzynarodowym seminarium naukowym w Elku*, „Biuletyn PTE” 2017, nr 3, s. 75–79. Dorobek tego seminarium został opublikowany w monografii pt. *Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2018.

w kontekście charakterystycznego dla niej uwzględniania długiego horyzontu czasowego. Zapoczątkowujący tę część „Biuletynu” tekst Jerzego Kleera dotyczy problemów związanych z przesileniami cywilizacyjnymi, jakich obecnie doświadcza Europa i świat. Powstają w związku z tym nowe szanse rozwoju światowej gospodarki, ale zarazem występują nowe rodzaje ryzyka i rozmaite zagrożenia. Wiążąca się z tym narastająca skala niepewności wskazuje na potrzebę rozwoju kultury myślenia strategicznego. W Polsce potrzeba ta uwydatnia się ze szczególną ostrością, albowiem brak jest ponadresortowego, państwowego ośrodka diagnoz i studiów strategicznych, co zwiększa ryzyko błędnych decyzji społeczno-gospodarczych podejmowanych na różnych szczeblach instytucji państwa. Dlatego też w niniejszym „Biuletynie” prezentowane są wstępne tezy dotyczące powołania takiego ośrodka. O znaczeniu myślenia strategicznego przekonuje też tekst Leokadii Oręziak, napisany na kanwie opublikowanej niedawno przez PTE książki Akerlofa i Shillera pt. *Złowić frajera*. Strategiczny wymiar ma też przedstawiona przez Martę Budkowską *Analiza wybranych systemów prawnoinstytucjonalnych europejskich REIT-ów*. Część tę zamyka tekst J. Barskiej na temat regionalnych aspektów bankructw przedsiębiorstw, w tym w szczególności ich następstw dla ekonomiczno-finansowej kondycji gmin.

Trzecia część „Biuletynu” zawiera podstawowe informacje o debatach w PTE, w tym o „Czwartkach u Ekonomistów” oraz o krajowych i międzynarodowych konferencjach. W związku z przygotowaniem na koniec listopada 2019 r. X Kongresu Ekonomistów Polskich, PTE uruchamia cykl debat przedkongresowych. Taki też charakter miała zorganizowana w kwietniu br. przez Radę Naukową PTE we współpracy z Komitetem Nauk Ekonomicznych PAN,

Instytutem Nauk Ekonomicznych PAN oraz Konferencją Rektorów Uczelni Ekonomicznych konferencja naukowa nt. „Ekonomiści o zagrożeniach dla polskiej gospodarki”. Przedstawiamy wnioski z tej konferencji, a także krótkie informacje o pozostałych debatach, których pełny zapis udostępniony jest na stronie internetowej PTE. „Biuletyn” zamyka *Kronika* dotycząca bieżących wydarzeń w PTE, począwszy od jubileuszy, udzielonych przez PTE patronatów i in. W tej części „Biuletynu” znajdują się, niestety, też pożegnania naszych kolegów, zmarłego niedawno profesora Władysława Jarmołowicza, doktora Ludwika Hejnego, wielokrotnego uczestnika seminariów we Vlotho oraz profesora Adama Sadowskiego, prezesa białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Tradycyjnie już zamieszczamy w Aneksie wybrany fragment tekstów z naszych starodruków. Tym razem jest to pochodzący z czasopisma „*Ekonomista*”, rocznik 1867, tekst Witolda Załęskiego pt. *O stosunku ekonomiki do moralności, prawa i statystyki*.

Wyrażam nadzieję, że „Biuletyn” ten spotka się z zainteresowaniem czytelników.

Zachęcam do lektury.

Elżbieta Mączyńska

## Bibliografia

Kamińska K., *Spółeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska – o międzynarodowym seminarium naukowym w Elku*, „Biuletyn PTE” 2017, nr 3, s. 75–79.

*Spółeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2018.



# SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA – ISTOTA I WALORY PRAKTYCZNE

## Ludwig Erhard

*Spółeczna gospodarka rynkowa opiera się na zasadach wolności i porządku, które – jeśli ma istnieć harmonia – w moim przekonaniu tworzą nierozdzielny całość; ponieważ jeśli wolność istnieje bez trwale ustalonego porządku, powstaje zagrożenie, że przeobrazi się w chaos, natomiast porządek bez wolności prowadzi prostą drogą do zapanowania brutalnego przymusu.*



## Walter Eucken

*Szczególnie w okresach charakteryzujących się występowaniem dysfunkcyjnych lub niesprawiedliwych rządów gospodarczych idea rządu odpowiadającego istocie rzeczy, czyli rządowi naturalnemu, albo też ordo zyskuje na znaczeniu. Absurdalność istniejącego konkretnie stanu rzeczy jest motywacją dla tego rodzaju myślenia.*



# Ciekawe czasy, burzliwa historia i Społeczna Gospodarka Rynkowa

Z antycznych czasów dalekowschodniego kręgu kulturowego wywodzi się powiedzenie skierowane do ludzi, którym wyraźnie źle życzone: „Obyś żył w ciekawych czasach”. Zarówno ja, jak i mój akademicki nauczyciel, profesor Bronisław Miszewski, mieliśmy szansę życia w rzeczywiście ciekawych czasach. I były to dla nas wbrew temu życzeniu czasy godne pozazdroszczenia, ciekawe poprzez niezwykle dynamiczne i mało oczekiwane przemiany w całej Europie i jednocześnie dobre poprzez pojawiające się możliwości podejmowania na polu działalności naukowej nowych fascynujących i pożytecznych inicjatyw. Na przełomie lat 1989/1990 rozpadł się w Polsce i niewiele później w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej dotychczasowy ład społeczno-gospodarczy oparty na państwowej własności środków produkcji, centralnym zarządzaniu gospodarką i politycznej dominacji jednej rządzącej partii określanej mianem partii socjalistycznej względnie komunistycznej. Cały świat zdawał się zmierzać w kierunku prestabilnej harmonii funkcjonowania wolnego konkurencyjnego rynku i parlamentarnej demokracji według anglosaskich wzorów. Amerykański politolog Francis Fukuyama sformułował i propagował w tym czasie m.in. na łamach *Foreign Affairs* również słynną, jak i bałamutną tezę o „końcu historii”.

Pod koniec dekady lat 80. XX wieku spotykaliśmy się z profesorem Miszewskim w Ogólnoeuropejskim Ośrodku Studiów we Vlotho, w którym po wyjeździe z Polski uzyskałem w roku 1984 stanowisko wykładowcy specjalizującego się w problematyce gospodarki i polityki gospodarczej w Europie Środkowo-Wschodniej. Profesor na wykłady przyjeżdżał na moje zaproszenie i zapoznawał niemieckich słuchaczy z polityczną i gospodarczą sytuacją Polski drugiej połowy lat 80. W naszych rozmowach stawialiśmy sobie pytanie, czy i jak ekonomiści mogą okazać się społeczeństwu przydatni po zbliżającym się i coraz bardziej prawdopodobnym upadku socjalistycznego ładu społeczno-gospodarczego? Czy możemy uczynić coś konkretnego dla ukształtowania gospodarki

rynkowej i demokratycznego ustroju w Polsce i innych krajach interesującego nas regionu sięgającego od Łaby aż do dalekowschodniego Władywostoku. W tamtych latach czuło się prawie namacalnie silny wiatr radykalnych historycznych przemian.

Na tak postawione pytania mieliśmy oczywiście mnóstwo różnych, często zresztą sprzecznych, odpowiedzi i napotykaliliśmy także na ciągle nowe pytania. Zgodni byliśmy jednak co do tego, że konieczny będzie wielki wysiłek w zakresie podwyższenia kwalifikacji zawodowych ekonomistów, i to zarówno nauczycieli akademickich, jak i praktyków gospodarczych. Szczególnie istotne wydawało się to w odniesieniu do pracowników uczelni, którzy poprzez zajęcia z młodzieżą studencką mogli i powinni byli wprowadzać inny niż w socjalizmie sposób myślenia o ekonomii i gospodarce, dostosowany do instytucjonalnych warunków ramowych, jak i bieżącego funkcjonowania gospodarki rynkowej. Dla naszych przemysłów jako centralną kategorię zdefiniowaliśmy kategorię ładu gospodarczego (*Wirtschaftsordnung*). W niemieckim ordoliberalizmie – związanym z nazwiskami Waltera Euckena, Ludwiga Erharda, Wilhelma Röpke – ład gospodarczy interpretowany jest jako przeciwieństwo nieporządku, chaosu i anarchii. Podobnie zresztą jak u chińskiego mędrca sprzed około 2500 lat – Konfucjusza.

Z tego sposobu myślenia o zadaniach stojących przed ekonomistami z Polski i z innych krajów socjalistycznych w procesie rynkowej transformacji systemowej wynikało zainteresowanie gospodarką Niemiec, która w pierwszej połowie XX wieku kilkakrotnie przeżywała dramatyczne zmiany panującego ładu społeczno-gospodarczego. Z leseferystycznej gospodarki rynkowej okresu Belle Epoque, przed rokiem 1914 pod kierownictwem wybitnego przemysłowca i polityka Waltera Rathenau gospodarka Niemiec została przestawiona na centralnie zarządzaną gospodarkę wojenną okresu I wojny światowej. W okresie powojennym wybuchła z kolei hiperinflacja, która osiągnęła punkt szczytowy w roku 1923.



Powrót do leseferyzmu po udanej reformie walutowej Hjalmara Schachta trwał krótko i został zakończony przez światowy kryzys gospodarczy lat 1929–1933. Po przejęciu władzy przez narodowych socjalistów w ostatnim roku kryzysu światowego zainaugurowany został proces stopniowego przestawienia niemieckiej gospodarki rynkowej na kapitalistyczną gospodarkę centralnie zarządzaną. Było to związane z przygotowaniami do kolejnej wojny światowej. Szczególnym obiektem naszego zainteresowania było jednak dokonane w roku 1948 kolejne przestawienie gospodarki Niemiec Zachodnich z chaosu i nędzy pierwszych lat powojennych na model Społecznej Gospodarki Rynkowej. Powrót do rynku zrealizowany został pod kierownictwem wybitnego polityka gospodarczego Ludwiga Erharda. Jego konsekwencją był tzw. zachodnoniemiecki „cud gospodarczy”.

W naszych przemysleniach dostrzegaliśmy, że pieniądze-gospodarczą rynkową reformę w roku 1948 charakteryzował priorytet celów gospodarczych przed celami polityki. Z profesorem Miszewskim byliśmy zdania, że tego rodzaju priorytet gospodarki mógłby okazać się w pierwszych latach transformacji korzystny dla Polski. Wychodząc z tego założenia, reprezentowany przeze mnie Ogólnoeuropejski Ośrodek Studiów we Vlotho podjął współpracę z Zarządem Krajowym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, którego prof. Bronisław Miszewski był wówczas wiceprezesem. Począwszy od roku 1991 w corocznie organizowanych seminariach polscy wykładowcy nauk ekonomicznych przez 25 lat (z wyjątkiem roku 1997) mieli okazję zapoznać się zarówno z koncepcją, jak i praktyką Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech oraz ściśle związaną z tym problematyką integracji europejskiej.

Za wyborem gospodarki niemieckiej jako empirycznego tła do rozważań i dyskusji o gospodarce rynkowej przemawiało istotne podobieństwo do gospodarki Polski. W Niemczech, podobnie, jak i w Polsce, w XX wieku kilkakrotnie dochodziło do głębokich wręcz rewolucyjnych przemian ładu społeczno-gospodarczego wraz z wszystkimi ich ubocznymi, negatywnymi dla funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa skutkami. Takiego wysoce dynamicznego tła przemian systemowych dla rozważań nad gospodarką rynkową nie sposób byłoby uzyskać, gdyby wybór padł na gospodarkę Szwajcarii lub gospodarki krajów anglosaskich charakteryzujące się w długim okresie wysokim stopniem stabilności istniejącego ładu społeczno-gospodarczego. Rozwinięta w Niemczech koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej wydawała nam się sprawdzoną metodą polityki gospodarczej i społecznej, pozwalającą wydobyć z gospodarki rynkowej jej sprawność alokacyjną, wzmocnić motywację podmiotów gospodarczych oraz zapewnić w miarę sprawiedliwy podział dochodów z pracy

i majątku. Dostrzegaliśmy także ważny integrujący charakter tej koncepcji, pozwalający skupić wokół niej zarówno liberałów, zwolenników chrześcijańskiej nauki społecznej, grupy społeczne opowiadające się za demokratycznym socjalizmem oraz wielu konserwatystów zainteresowanych utrzymaniem status quo kapitalistycznego społeczeństwa i gospodarki.

Bardzo korzystne dla pracy seminaryjnej było to, że była ona realizowana w małym, liczącym około 20 tysięcy mieszkańców miasteczku we wschodniej Westfalii. W odróżnieniu od takich metropolii jak Berlin, Monachium czy Hamburg, we Vlotho nie było atrakcji, które mogłyby odciągać uwagę seminarzystów od zajęć. Piękne położenie Vlotho na Pogórzu Wezerskim (Weserbergland), z dominującą nad miasteczkiem górą Winterberg oraz licznymi lasami i polami zapewniającymi zieleń i ciszę, pozwalało odprężyć się i skupić na pracy w seminarium. W przerwach uroczą okolicą zachęcała wręcz do spacerów i wędrowek będących z punktu widzenia kultury pracy umysłowej niezbędnym przerywnikiem dla intensywnych zajęć – wykładów i pracy w grupach. Rozmowom i dyskusjom w trakcie seminarium sprzyjało także to, że kompleks budynków Ogólnoeuropejskiego Ośrodka Studiów znajduje się w dużym ogrodzie z drzewostanem i sporą ilością kwiatów. Architektoniczną ozdobą tego kompleksu są dwie duże wille zbudowane jeszcze przed I wojną światową w stylu Jugendstil (secesja) przez znaną we Vlotho rodzinę finansowych potentatów, Tintelnott, właścicieli kilku miejscowych fabryk cygar. Ogólnoeuropejski Ośrodek Studiów (Instytut Studiów) wyróżniał się też dzięki kultywowanemu przez grono wykładowców oraz zarząd Instytutu, którego długoletnim przewodniczącym był socjolog kultury, profesor Walter Hildebrandt, konsekwentnym liberalnym podejściem w pracy z seminarzystami, jak i w sposobie spędzania wolnego czasu. Jedną z fundamentalnych idei liberalnej koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej znajdowała więc na co dzień zastosowanie w pracy tego ośrodka.

Do roku 1995 praca seminariów we Vlotho skupiała się wokół wiodącego tematu Społecznej Gospodarki Rynkowej w Niemczech. W następnym roku tematyka została rozszerzona o integrację europejską. Ideę rozszerzenia zakresu tematycznego seminarium omówiłem jeszcze z profesorem Miszewskim. Niestety na pierwsze seminarium z rozszerzoną tematyką profesor nie mógł już przyjechać. Bezpośrednim powodem było przejście gliwickiego oddziału Banku Przemysłowo-Handlowego, w którym profesor pełnił funkcję przewodniczącego rady nadzorczej, przez o wiele większy i silniejszy finansowo Bank Wielkopolski. Tę nieprzyjemną niespodziankę trochę złagodził poprzez wybór swej następczyni. Na jego wniosek Polskie Towarzystwo Ekonomiczne powołało na kierownika grupy polskiej panią profesor Elżbietę Mączyńską, która

przez prawie dwadzieścia lat godnie go zastępowała. Na miejsce *grand seigneur* vlotowskiego seminarium przysłała *grande dame*, która przyczyniła się do wzbogacenia tej imprezy zarówno o dalsze naukowe treści, jak i o bardzo przyjacielską, towarzyską atmosferę. Profesor Mączyńska doczekała się w miarę upływu lat spontanicznie nadanego jej przez seminarzystów wielce mówiącego pięknego tytułu „Unsere Liebe Kierowniczka”.

Od początku działalności seminaryjnej stało się widoczne, że zajęcia nie mogą się ograniczyć do klasycznej formy akademickiego wykładu połączonego z dyskusją jego treści. Percepcja wykładów przeprowadzonych konsekwentnie w języku niemieckim nie była bowiem dla słuchaczy łatwa. Konieczne stało się zastosowanie metod aktywizujących. Najważniejszą formą była praca w mniejszych grupach seminaryjnych liczących z reguły 3–5 osób. Grupy robocze przedstawiały wyniki swoich prac na forum całego seminarium i dyskutowały je także z członkami innych grup i kierownikami seminarium. Podczas studiowania w grupach seminaryjnych korzystaliśmy głównie z klasycznych niemieckojęzycznych tekstów Ludwiga Erharda, Waltera Euckena, Wilhelma Röpke, Alfreda Müllera-Armacka, Josefa Aloisa Schumpetera,

Oswalda von Nell-Breuninga i innych. Na tej podstawie dyskutowaliśmy o problemach niemieckiej szkoły historycznej, teorii ordoliberalnej, chrześcijańskiej nauki społecznej oraz myśli socjaldemokratycznej będących elementami składowymi teoretycznych fundamentów Społecznej Gospodarki Rynkowej. Wymienione formy pracy seminaryjnej były wzbogacone o spotkania z wybitnymi naukowcami i politykami gospodarczymi Niemiec. Podkreślenia godne są zwłaszcza spotkania z wpływowym posłem do Parlamentu Europejskiego Elmarem Brokiem. Ulubionym uzupełnieniem programu seminarium były pokazywane wieczorem filmy fabularne i dokumentalne podejmujące różne aspekty rozległej problematyki seminarium. Podczas dobrej pogody grupa seminaryjna organizowała po kolacji wycieczki do leżących w pobliżu Vlotho okolicznych miejscowości jak Hameln, Bad-Salzufen, Bad-Oeynhaus, Minden itd. Region ten określany jest dość ogólnie jako „zielone płuca” Niemiec.

W tej części Biuletynu przedstawiane są analizy i refleksje uczestników seminariów we Vlotho z nadzieją, że opracowania te spotkają się z zainteresowaniem czytelników i przyczynią się do poszerzenia wiedzy na temat Społecznej Gospodarki Rynkowej.

BIBLIOTEKA MYŚLI EKONOMICZNEJ

„Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska” – pod redakcją naukową Elżbiety Mączyńskiej i Piotra Pysza

„Idee społecznej gospodarki rynkowej narodzone po II wojnie światowej są znakomitą podłożem do szukania odpowiedzi na pytanie, jak pogodzić konkurencyjność gospodarki z realizacją społecznych celów rozwoju, którym rynki nie potrafią sprostać. Z tego powodu należy z zadowoleniem powitać inicjatywę publikacji na ten temat.

Podobnie jak poprzednie publikacje będące pokłosiem debat i ta również owocuje lekturą, która ma szansę wypełnić pozytywną misję publiczną. Ład społeczno-ekonomiczny UE przeżywa przecież poważny kryzys. Obserwuje się tendencje do odchodzenia od pierwotnych idei założycielskich, które były mocno zakorzenione w poglądach głoszonych przez autorów społecznej gospodarki rynkowej. Powracanie do korzeni jest więc ze wszelkich miar zasadne.”

Fragment recenzji  
prof. Michała Gabriela Woźniaka



9 786865 1269225

Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska

## Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska

**Redakcja naukowa  
Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz**





Konrad  
Adenauer  
Stiftung



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne



Konrad  
Adenauer  
Stiftung



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

Piotr Pysz

# Niemiecka szkoła historyczna ekonomii

## Wprowadzenie

Warto tu przypomnieć niepozabawione głębszej treści powiedzenie, że wybitnie inteligentni ludzie nie popełniają na ogół drobnych błędów natomiast zdarzają się im błędy o charakterze fundamentalnym. Stwierdzenie to wydaje odnosić się także do myślicieli, którzy idąc śladem wytyczonym kilkadziesiąt lat wcześniej przez szkockiego filozofa moralności Adama Smitha (niewidzialna ręka) w wieku XIX i XX, położyli podstawy pod rozwój współczesnej ekonomii. Ich zasadniczy błąd polegał na tym, że nie brali pod uwagę faktu, że wszelkie zdarzenia i procesy gospodarcze mają jednocześnie zarówno aspekt teoretyczny, jak i aspekt historyczny. Błąd ten popełniła zarówno posmithowska klasyczna i neoklasyczna teoria ekonomii oraz stojąca w intelektualnej opozycji do niej niemiecka szkoła historyczna w ekonomii. W dążeniu do ukonstytuowania teorii ekonomii na wzór fizyki lub teoretycznej mechaniki zdominowana przez ekonomistów anglosaskich klasyczna i neoklasyczna teoria ekonomii abstrahowała konsekwentnie od historycznego „balastu” związanego ze zdarzeniami i procesami ekonomicznymi. Z kolei niemiecka szkoła historyczna, skupiając wysiłek badawczy wokół historycznego aspektu procesu gospodarowania, przesuwiała zapowiadane na podstawie uzyskanych wyników badań empirycznych stworzenie teorii ekonomii faktycznie *ad calendas grecas*.

Ordoliberalny ekonomista Walter Eucken już w pierwszej połowie XX wieku określał ten – jego zdaniem – fatalny stan rzeczy w nauce ekonomii mianem „wielkiej antynomii”. „*Różne kierunki myślenia ekonomicznego doznawały ciągle różnych klęsk, dlatego że próbując ominąć problem antynomii, brały pod uwagę tylko jeden aspekt procesu gospodarowania, w wyniku czego traciły nieuchronnie kontakt z rzeczywistością*”<sup>1</sup>.

Dla ilustracji tej wypowiedzi autor użył sugestywnego porównania. „*Los ekonomistów nasuwa skojarzenia z mitycznym Tantalem: spragniony i głodny sięgał stale po wodę lub owoce, które jednak, stale się od niego oddalając, pozostawały nieuchwytnie. Dla wielu ekonomistów podobnie nieuchwytna pozostawała rzeczywistość życia gospodarczego wymykająca się im w jedną albo w drugą stronę*”<sup>2</sup>. W przypadku neoklasycznej teorii ekonomii jest to nadal „rzeczywistość” abstrakcyjnych modeli ekonomicznych określanych przez Johna Kennetha Galbraitha jako „techniczna ucieczka” od realnego świata<sup>3</sup>. Z kolei niemiecka szkoła historyczna ekonomii zaangażowała się tak głęboko w badania empiryczne poszczególnych aspektów przebiegu procesu gospodarowania, że straciła z pola widzenia gospodarkę jako całość. Zarówno jedno, jak i drugie jednostronne podejście badawcze ekonomii trudno uznać za satysfakcjonujące z punktu widzenia stojących przed nią zadań – objaśnienia prawidłowości przebiegu procesu gospodarowania oraz udzielenia społeczeństwu gospodarującemu wsparcia w zmaganiach o ograniczenie rzadkości dóbr i zasobów oraz zapewnienia jego przetrwania.

Celem niniejszego artykułu jest skrótowne zaprezentowanie historycznego sposobu myślenia w ekonomii na przykładzie wybranych przedstawicieli niemieckiej szkoły historycznej ekonomii. Podejmując ten temat, chciałbym przytoczyć niektóre argumenty przemawiające – na podstawie prac dalej zaprezentowanych myślicieli – za koniecznością integracji historii we współczesnej głównie neoklasycznej teorii ekonomii.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>3</sup> J.K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 262.

<sup>1</sup> W. Eucken, *Nationalökonomie wozu?*, 5. Auflage, Klett-Cotta, Stuttgart 2005, s. 26.

## Przedstawiciele niemieckiej szkoły historycznej ekonomii

Rozwój niemieckiej historycznej szkoły ekonomii trzeba rozważyć w kontekście wzajemnych relacji wielkich prądów myślowych na przełomie XVIII i XIX wieku. Wojny napoleońskie i ich niszczycielskie skutki nie sprzyjały przejmowaniu na terenie Europy Środkowej wywodzących się głównie z Francji, a także z Wielkiej Brytanii, idei oświecenia. W opozycji do nich rozwinął się na terenie Niemiec historycyzm i romantyzm. Historyczne i romantyczne podejście do badania rzeczywistości społecznej stało się impulsem do zainaugurowania na początku XIX wieku rozwoju niemieckiej szkoły historycznej ekonomii.

### Adam Heinrich Müller

Prekursorem szkoły historycznej ekonomii był prawnik, historyk i filozof Adam Heinrich Müller (1779–1829). Müller był czynny jako urzędnik na różnych wysokich stanowiskach na przemian w służbie państwowej Prus i Austrii. W swoich książkach propagował idee politycznego romantyzmu. Widoczne jest to m.in. w sposobie definiowania przezeń państwa: „...państwo stanowi bliski związek, najgłębsze połączenie fizycznych i duchowych potrzeb, fizycznego i duchowego bogactwa, całego wewnętrznego i zewnętrznego życia narodu do wysoce energicznej, nieskończonej mobilnej i pełnej życia całości”<sup>4</sup>. Szczególnie reprezentacyjna z punktu widzenia jego poglądów w kwestiach społeczno-ekonomicznych jest wydana w 1809 r. praca *Elemente der Staatskunst* (Elementy sztuki rządzenia państwem). Jej autor krytykuje rozpowszechniającą się w ówczesnej Europie naukę szkockiego filozofa moralności Adama Smitha, której głównym propagatorem stał się francuski ekonomista Jean Baptiste Say. W roku 1803 ukazała się najważniejsza praca Saya *Traité d'économie politique* rozpowszechniająca wśród europejskich elit, posługujących się wówczas głównie językiem francuskim, wolnorynkowe idee „ojca duchowego” współczesnej ekonomii. O skali tej, jak na tamte czasy dynamicznie postępującej ekspansji, idei niewidzialnej ręki świadczy m.in. fakt, że Smith wymieniany jest *expressis verbis* w poemacie Aleksandra Puszkina *Eugeniusz Oniegin*, w którym przybyły z Londynu do Rosji młody dandys próbuje pouczać ojca o zaletach nowego Smithowskiego myślenia ekonomicznego<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Wikipedia, hasło: „Adam Heinrich Müller”, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam\\_Heinrich\\_M%C3%BCller](https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Heinrich_M%C3%BCller) (21.01.2017).

<sup>5</sup> P. Pysz, *Geschichte und Kultur als Einflussfaktoren auf die Transformation in Russland und Osteuropa*, w: Oberreuter Heinrich, *Ökonomie und die Vorstellungen einer gerechten Welt – Soziale Marktwirtschaft und ihre kulturellen*

Müller sprzeciwiał się dochodzącemu do głosu w *Badaniach nad dobrobytem narodów* (1776) Smitha indywidualizmowi w połączeniu z przekonaniem o dobroczynnej roli „niewidzialnej ręki” ukierunkowującej na rynku egoistyczne jednostki na realizację interesów ogółu. Odrzucał także wiążącą się z apoteozą indywidualizmu tezę o racjonalności działania podmiotów gospodarczych. Nie podzielał też zakorzenionego u Smitha i jego następców przekonania o utylityzmie jako fundamencie etycznego zachowania jednostek gospodarujących.

Tym poglądom przeciwstawiał Müller holistyczną wizję społeczeństwa gospodarującego, propagując organiczną jedność państwa i gospodarki. Państwo ma zadanie ukierunkować gospodarkę w taki sposób, aby służyła interesom całości społeczeństwa gospodarującego. Gospodarka jest w ujęciu Müllera, według współczesnej terminologii, wprawdzie autonomicznym subładem społeczeństwa, ale subładem służebnym wobec dobra społeczeństwa jako całości. Implikuje to ujęcie pozycji ludzkiego indywiduum wobec społeczeństwa jako jednostki, która może przetrwać tylko w jego ramach i powinna podporządkować się interesom ogólnospołecznym. Müller był konserwatywnym myślicielem, pasującym zresztą dobrze do restauracyjnych tendencji w polityce europejskiej po Kongresie Wiedeńskim z 1815 r., wspieranych przez zawarte tam Święte Przymierze Austrii, Prus i Rosji. Wypowiadał się za utrzymaniem występującej w tamtym okresie w większości 39 małych państw na terenie Niemiec tradycyjnej stanowej struktury organizacji ładu społecznego. Strukturze tej zagrażało rozprzestrzenianie się wolnościowych idei Wielkiej Rewolucji Francuskiej 1789 r. oraz wprowadzonego w 1804 r. do francuskiego prawodawstwa *Code Napoléon*.

### Friedrich List

Friedrich List (1789–1846) był jako osobowość przeciwieństwem Müllera – wykształconego na uniwersytetach niemieckich konserwatywnego urzędnika państwowego Prus i Austrii. Szkołę opuścił już w wieku 16 lat bez matury i bez wyższego wykształcenia. Pomimo oczywistych braków w edukacji w wieku 28 lat został profesorem uniwersytetu w Tübingen. Dwa lata później zrezygnował z profesury, gdy rząd królestwa Wirtembergii zażądał od niego kategorycznie wyjaśnień dotyczących jego rozmów z kupcami we Frankfurcie nad Menem, które władze w Stuttgarcie określały jako „podejrzaną działalność organizacyjną za granicą”<sup>6</sup>. Rozmowy te miały bowiem przygotować

*Wurzeln*, red. U. Blum, H. Oberreuter, „IWH-Sonderheft”, Halle (Saale), Juni 2011, s. 83.

<sup>6</sup> K. Häuser, *Friedrich List*, w: *Klassiker des Ökonomischen Denkens I*, red. J. Starbatty, C.H. Becksche Verlagsbuchhandlung, München 1989, s. 228.

petycję do ogólnoniemieckiego parlamentu (*Bunderversammlung*) w sprawie zniesienia ciał wewnętrznych pomiędzy 39 niepodległymi wówczas państwami niemieckimi i zastąpienia ich ciałami zewnętrznymi. List rezygnując z profesury stał się dziennikarzem, przedsiębiorcą, wizjonerem i politycznym agitatorom walczącym o uruchomienie w Niemczech szybkiego rozwoju gospodarczego, rozwój wewnątrzniemieckiej infrastruktury komunikacyjnej, likwidację wewnątrzniemieckich granic celnych i wprowadzenie na granicach zewnętrznych importowych restrykcji celnych.

Najwybitniejszy reprezentant młodszej szkoły historycznej, Gustav von Schmoller, uznał Lista za twórcę niemieckiej szkoły historycznej. „*W rzeczywistości przyczynił on się do społecznej, socjalno-politycznej i historycznej interpretacji (ekonomii – podkreślenie własne P.P.) w przeciwieństwie do jej indywidualistycznej interpretacji, która nie zna i nie rozumie społecznych wspólnot ani też nie przyczynia się do ich ukonstytuowania. Z rozwiniętą przezeń nauką o siłach wytwórczych będących fundamentem wszelkiego społecznego dobrobytu zwalczał skuteczniej niż każdy inny wyobrażenie o występowaniu w istocie rzeczy mechanicznych procesów gospodarczych, reagujących tylko na wzrost i spadek cen. Poprzez to zwrócił konsekwentniej niż każdy inny uwagę na konieczność studiowania psychologiczno-historycznych przyczyn przebiegu życia społecznego. Dzięki swej genialnej intuicji doszedł do wniosku, że o przebiegu historii gospodarek decydowały nie tyle pojedyncze jednostki, co przede wszystkim większe grupy społeczne. (...) Narodowy system ciał ochronnych był zaś dla niego tylko jednym z elementów składowych jego kompleksowego sposobu myślenia*”<sup>7</sup>.

W wypowiedzi tej zasygnalizowane zostały najistotniejsze idee Lista zawarte w dwóch jego książkach, *Das natürliche System der politischen Ökonomie* oraz *Das nationale System der politischen Ökonomie*. W napisanym i opublikowanym w pierw w języku francuskim w Paryżu pierwszym z wymienionych dzieł, List krytykuje Smitha za rozwinięcie teorii ekonomicznej ukształtowanej na podstawie zakorzenionego u tego autora przekonania o „Anglii i reszcie świata”. Według Lista autor *Badań nad dobrobytem narodów* sformułował teorię ekonomiczną analizującą – w nawiązaniu do doświadczeń najwyżej wówczas gospodarczo rozwiniętego kraju świata – to, jak gospodarka rynkowa powinna funkcjonować, a nie jak ona rzeczywiście funkcjonuje. Ten ideał perfekcyjnego rynku skonstruowany został poprzez zastosowanie metody „izolującej abstrakcji”. Ekonomia została wyjęta z kontekstu stworzonego przez poszczególne państwa, narody i ich interesy. Smith nie uwzględnił różnicowania konstytucji i kultury w poszczególnych

krajach, wojen stoczonych w przeszłości pomiędzy nimi, ani też narodowych namiętności. W istocie rzeczy jest to teoria ekonomiczna mająca za przedmiot badań nieistniejące zresztą nawet do dnia dzisiejszego „społeczeństwo kupców” w skali światowej. List nie zgadzał się z poglądem Smitha, że „niewidzialna ręka” zapewni sama z siebie rozwój gospodarczy, przyczyniając się do postępu cywilizacyjnego narodów i wzrostu ich materialnego dobrobytu<sup>8</sup>.

List krytykował statyczny charakter teorii Smitha, skupiającej wysiłek badawczy wokół kształtowania się cen i ich relacji na rynku. O wiele istotniejszy był dla niego bowiem wzrost i rozwój gospodarczy. Wychodził z założenia, iż wymienione cele nie są osiągalne tylko w wyniku samoczynnego działania sił rynkowych. Do tego niezbędne są warunki ramowe (konstytucja, regulacje prawne, historycznie uwarunkowana mentalność uczestników procesu gospodarowania itd.), których ukształtowanie zależy w wysokim stopniu od aktywnej roli spełnianej w tej dziedzinie przez społeczeństwo i państwo. Jest to stanowisko odmienne od Smitha, który z racji swej walki z hołdującym interwencjonizmowi państwowemu XVIII-wiecznym merkantylizmem postulował radykalne ograniczenie zakresu zadań państwa w gospodarce. Inny niemiecki socjalistyczny krytyk nauki angielskiego uczonego, Ferdynand Lassalle, użył w odniesieniu do okrojonego z większości zadań i kompetencji decyzyjnych państwa określenia „stróża nocnego”. W przeciwieństwie do tego List opowiadał się za aktywną rolą państwa w gospodarce jako współdziałającej z rynkiem siły napędowej średnio- i długookresowych procesów rozwojowych.

Na sposób myślenia Lista wpływ wywarła katastrofalna sytuacja gospodarcza większości 39 państw niemieckich po zakończeniu w 1815 r. wojen napoleońskich i zniesieniu wprowadzonej przez Napoleona kontynentalnej blokady Wielkiej Brytanii. Brytyjskie towary przemysłowe mogły znów bez przeszkód wchodzić na rynki w Niemczech i wypierać z nich o wiele słabszych i mniej konkurencyjnych miejscowych producentów. Według Lista zagrażało to rozwojowi gospodarczemu Niemiec i uniemożliwiało skrócenie dystansu rozwojowego wobec Wielkiej Brytanii. Chodziło mu o ochronę zaczynającego się wówczas dopiero stopniowo rozwijać załóżków niemieckiego przemysłu przed potężną konkurencją. Z tego względu nie akceptował idei wolnego handlu międzynarodowego Smitha i Davida Ricardo, znajdującej teoretyczne uzasadnienie w rozwiniętej przez tego ostatniego teorii kosztów i korzyści komparatywnych. Teoria ta miała zdaniem Lista służyć głównie dalszemu umocnieniu istniejącej ogromnej przewagi konkurencyjnej eksportowego przemysłu brytyjskiego.

<sup>7</sup> Cyt. za: ibidem, s. 238.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 242.

Aby chronić krajowy przemysł, postulował posłużenie się na zewnętrznych granicach Rzeszy instrumentarium tzw. „cła wychowawczego” (*Erziehungszoll*).

Orientacja myślenia Lista na wzrost i rozwój gospodarczy doprowadziła do sformułowania pionierskiej wówczas idei kolejno następujących po sobie szczebli rozwoju gospodarujących społeczeństw ludzkich (*Stufentheorie der wirtschaftlichen Entwicklung*). Według autora są to kolejno:

- stan pierwotnej dzikości (hordy łowców i zbieraczy płodów leśnych),
- plemiona pasterskie,
- społeczeństwa rolnicze,
- społeczeństwa rolnicze i manufaktury,
- społeczeństwa rolnicze z manufakturami i firmami handlowymi<sup>9</sup>.

Teoria o występowaniu w procesie rozwoju społeczeństwa gospodarującego szczebli rozwojowych spotkała się z dużym zainteresowaniem kolejnej generacji ekonomistów szkoły historycznej Bruno Hildebranda (1812–1878), Wilhelma Roschera (1817–1894) i Karla Kniesia (1821–1898). Ich wysiłki badawcze szły w kierunku ulepszenia dzieła Lista i zapewnienia mu solidniejszej metodologicznej bazy. Do idei szczebli rozwojowych w dziejach ludzkości nawiązuje w pewnym stopniu, ale z zupełnie innymi rewolucyjnymi intencjami, Karol Marks (1818–1883) w ramach rozwiniętej przezeń koncepcji materializmu historycznego. Później wątek ten podjął W.W. Rostow w pracy *The Stages of Economic Growth: A Non-Communist Manifesto* z 1960 r. Antagonistyczne sprzeczności pomiędzy siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji są według marksistowskiej „filozofii historii” przyczyną zaistnienia kolejnych formacji społeczno-ekonomicznych poczynając od wspólnoty pierwotnej poprzez niewolnictwo i feudalizm do kapitalizmu, aby według określenia Fryderyka Engelsa przejść z kapitalistycznego „królestwa konieczności” do „królestwa wolności”, tj. do socjalizmu i komunizmu. W literaturze List i jego wyżej wymienieni kontynuatorzy szkoły historycznej określani są ogólnie mianem starszej szkoły historycznej.

### Gustav von Schmoller

Gustav von Schmoller (1838–1917) urodził się w zamożnej rodzinie mieszczańskiej w ówczesnym królestwie Wirtembergii. Jego ojciec zarządzał finansami tego kraju. Matka wywodziła się z patrycjatu przemysłowo-handlowego miasta Calw. W roku 1857 rozpoczął studia na uniwersytecie w Tübingen. W 1860 r. uzyskał stopień doktora za pracę *Untersuchung der volkswirtschaftlichen Anschauungen zur Reformationszeit* (Badania poglądów ekonomicznych czasów reformacji). Pięć lat później przejął stanowisko

profesora na uniwersytecie w Halle. Kolejne jego profesury to uniwersytet w Strasburgu, a następnie, w roku 1882, uniwersytet w Berlinie. Profesura tej renomowanej wówczas uczelni stanowiła ukoronowanie czysto akademickiej kariery Schmollera.

Schmoller doceniał wprawdzie wkład Smitha i klasycznej angielskiej ekonomii politycznej do rozwoju ekonomii, ale tylko do okresu 1860–1870. Jego zdaniem dalszy rozwój ekonomii powinien być pójsć w kierunku innym niż wyznaczonym przez następców szkockiego filozofa moralności. Celem Schmollera było stworzenie równorzędnej w stosunku do klasycznej ekonomii „historycznej teorii” ekonomii<sup>10</sup>. Prawie w tym samym czasie, gdy Schmoller stawiał sobie zadanie rozwinięcia teorii ekonomii związanej z przebiegiem procesu historycznego, zainaugurowany został rozwój teorii neoklasycznej oddalającej się w swych abstrakcyjnych modelach, także porównaniu ze Smithem i innymi angielskimi klasykami, coraz bardziej od rzeczywistości procesu gospodarowania i jego przemian. Nauka ekonomii [**Ekonomia**] stała się na rozdrożu prowadzącym, według sformułowania Euckena, do powstania „wielkiej antynomii” pomiędzy badaniami skupiającymi się oddzielnie wokół historycznego lub teoretycznego aspektu procesu gospodarowania.

Stanowisko Schmollera, eksponującego historyczny aspekt gospodarowania, charakteryzują w skrócie dwie jego poniższe wypowiedzi. „*Poprzez precyzyjne historyczne, statystyczne i ogólnogospodarcze badania chciałem uwolnić naukę ekonomii od błędnych abstrakcji, ale jednocześnie zamierzałem pozostać także teoretykiem uogólniającym funkcjonowanie państwa i gospodarki, o tyle o ile pozwala na to zebrany materiał empiryczny. Tam gdzie warunek ten nie był spełniony, ograniczyłem się w Grundriß* (opus magnum Schmollera opublikowany w latach 1901–1904 – podkreślenie własne P.P.) *do opisu konkretnych wydarzeń oraz wskazałem na niektóre tendencje rozwojowe, nie podejmując prób konstrukcji słabo osadzonych w rzeczywistości gospodarczej teorii, które z tego względu rozpadną się zapewne wkrótce jak domek z kart*”<sup>11</sup>. We wprowadzeniu do pracy doktorskiej młodzieńczy Schmoller stwierdził jeszcze bardziej jednoznacznie: „*Jesteśmy zmuszeni zaliczyć naukę ekonomii do grupy nauk społecznych, których nie można oddzielić od warunków gospodarowania stwarzanych przez przestrzeń, czas i narodowość, których uzasadnienia poszukiwać należy wprawdzie nie w samej historii, ale w niej jednak przede wszystkim*”<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> H. Winkel, *Gustav von Schmoller*, w: *Klassiker des Ökonomischen Denkens II*, red. J. Starbatty, C.H. Becksche Verlagsbuchhandlung, München 1989, s. 115.

<sup>11</sup> G. von Schmoller, *Vorrede*, w: *Grundriß der allgemeinen Volkswirtschaftslehre, I und II Teil*, Leipzig 1900.

<sup>12</sup> Cyt. za H. Winkel, op.cit., s. 107.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 244.

Na metodologiczne podejście Schmollera do badań naukowych nie bez wpływu pozostali jego naukowcy poprzednicy zaliczani do starszej szkoły historycznej. Obok jego wspomnianego podziwu dla naukowych i politycznych dokonań Friedricha Lista trzeba także wymienić opublikowaną w 1853 r. książkę Karla Knies *Politische Ökonomie vom geschichtlichen Standpunkte* (Ekonomia polityczna z historycznego punktu widzenia). Jeszcze prawie 25 lat później Schmoller charakteryzował to dzieło jako: „*Wspólne wyznanie wiary całej szkoły myślenia niemieckich ekonomistów, które wprowadziło naukę ekonomii w nową epokę*”<sup>13</sup>. Z tej perspektywy trzeba rozpatrywać pełną polemiczną namietność dyskusji o metodzie między Schmollerem i wiedeńskim teoretykiem ekonomii Carlem Mengerem, toczoną w latach 1888/1889. O ile pierwszy chciał budować teorię ekonomii na bazie założeń opartych na wynikach historycznych badań empirycznych, to jego adwersarz postulował inne podejście. Menger wypowiadał się za przyjęciem założeń o uniwersalnym charakterze dotyczących gospodarczych działań ludzkich poza czasem i przestrzenią oraz dedukcyjne wyprowadzanie z tych założeń ogólnie obowiązujących teorii ekonomicznych. Zarówno jeden, jak i drugi myśliciel byli zgodni co do konieczności dalszego rozwinięcia teorii ekonomicznej, ale mieli zasadniczo różne poglądy na temat drogi wiodącej do osiągnięcia tego celu.

Wypowiadając się za historyczną teorią ekonomii, Schmoller nie mógł uciekać od rzeczywistości życia gospodarczego i społecznego w pozornie harmonijny świat teoretycznych modeli ekonomicznych. Druga połowa XIX wieku charakteryzowała się zaś w Niemczech i innych krajach europejskich nie tyle społecznym pokojem, co wręcz odwrotnie – narastającymi ostrymi konfliktami społecznymi. Proces industrializacji przyspieszony jeszcze po wojnie prusko-francuskiej 1870/1871 spowodował przepływ milionów ludzi z rolnictwa do rozwijającego się w miastach przemysłu. Pracobiorcy, pozbawieni innych środków utrzymania niż sprzedaż własnej siły roboczej, musieli akceptować warunki pracy i płacy narzucane im przez przedsiębiorców<sup>14</sup>. Wyzysk klasy robotniczej nie był w tej epoce wymysłem socjalistycznych teoretyków, tylko faktem nader realnym.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>14</sup> A. Smith pisał na temat materialnej przesłanki pozycji przewagi pracodawców w pertraktacjach płacowych z pracobiorcami, co następuje: „*Właściciel ziemski, farmer, fabrykant lub kupiec, nawet gdyby nie zatrudniali ani jednego pracownika, mogliby na ogół przeżyć rok lub dwa z kapitału, który już zdobyli. Wielu zaś robotników nie potrafiłoby przetrwać bez pracy jednego tygodnia, niewielu przetrwałoby miesiąc, a chyba żaden nie przetrwałby roku*”. (por. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 79).

W opublikowanym w Paryżu w 1848 r. *Manifeście komunistycznym* Marks i Engels wzywali wręcz do rewolucji proletariackiej i obalenia siłą istniejącego kapitalistycznego ładu społeczno-gospodarczego. „Upiór komunizmu” zaczął krążyć nad Europą.

Schmoller, który podobnie jak Marks, uważał, iż nauka ekonomii nie powinna ograniczać się tylko do objaśniania prawidłowości rządzących życiem gospodarczym, ale także przyczyniać się do poprawy istniejącego stanu rzeczy, starał się o osłabienie konfliktów gospodarczych i społecznych poprzez podjęcie intelektualnej dyskusji na dwa fronty. Z jednej strony zwalczał marksizm z jego radykalnymi ideami burzącej dotychczasowy ład społeczno-gospodarczy rewolucji proletariackiej, dyktatury proletariatu i komunistycznego społeczeństwa bezklasowego. Z drugiej strony polemizował z licznymi wówczas w Niemczech radykalnymi liberałami, zwolennikami tzw. szkoły wolnego handlu, których ideowym przywódcą był John-Prince Smith, nauczyciel języka angielskiego przybyły z Wielkiej Brytanii do Niemiec w roku 1831, który przyswoił sobie wiedzę ekonomiczną jako samouk. Smith, będąc wieloletnim przewodniczącym założonego w 1858 r. liberalnego stowarzyszenia *Volks-wirtschaftlicher Kongress* (Kongres Ekonomistów), wywierał istotny wpływ na ekonomiczne i społeczne dyskusje w drugiej połowie XIX wieku.

Schmoller dostrzegał współzależność występującą pomiędzy bezkrytyczną implementacją idei wolnego handlu tzw. szkoły wolnego handlu a widoczną w Niemczech i innych krajach środkowoeuropejskich ekspansją rewolucyjnych idei socjalistycznych. Wolnorynkowy kapitalizm, funkcjonujący zgodnie z zasadą „*Laissez faire*”, był jego zdaniem główną przyczyną narastania konfliktów społecznych i powstania radykalnych ruchów politycznych zmierzających do zburzenia istniejącego ładu społeczno-ekonomicznego. Schmoller chciał natomiast ład ten zreformować po to, aby go zachować. Wynikała z tego konieczność stworzenia przeciwwagi dla wolnorynkowego Kongresu Ekonomistów, jak i dwóch niemieckich zdecydowanie antywolnorynkowych partii socjalistycznych powstałych w latach 60. XIX wieku, które połączyły się w 1875 r. w *Sozialistische Arbeiterpartei Deutschlands* (Socjalistyczna Partia Robotnicza Niemiec). Odpowiedzią Schmollera było założenie w 1872 r. *Verein für Socialpolitik*, stowarzyszenia zrzeszającego ekonomistów z całego niemieckiego obszaru językowego. Nazwa tej organizacji, stojącej pod silnym wpływem idei jej założyciela, sygnalizowała jej program.

Skoncentrowanie wysiłków badawczych na trudnych konfliktach społecznych społeczeństwa skłaniało Schmollera do posługiwania się w dyskusjach naukowych argumentami historycznymi, etycznymi i filozoficznymi. „*Działalność polityczna Schmollera w Verein für Socialpolitik była ukierunkowana przez jego rozumienie ekonomii jako nauki etycznej. Wynikał*

z tego jego zdaniem obowiązkiem uczonego do zajęcia w palących sprawach o tak wielkim znaczeniu jak problemy i konflikty społeczne zdecydowanego stanowiska i zaproponowania odpowiednich ich rozwiązań<sup>15</sup>. Warto tu przytoczyć opinię o szkole historycznej wyrażoną w 1924 r. przez szwajcarskiego uczonego Edgara Salina: „Ostatecznym celem szkoły historycznej była polityka socjalna”<sup>16</sup>.

Zorientowanie szkoły historycznej na rozwiązywanie konfliktów społecznych przyniosło ze strony krytyków Schmollerowi i jego liczny zwolennikom określenie *Kathedersozialist*. W rozwiązywaniu konfliktów społecznych Schmoller uznawał aktywną rolę państwa za niezbędną z tego względu, iż stojąc ponad sprzecznymi interesami antagonistycznych klasowych grup interesów może być ono aktywne jako siła neutralna, realizująca pryncypia sprawiedliwości społecznej. Schmoller nawiązywał do wysoce cenionych przezeń doświadczeń państwa pruskiego i propagował na ich podstawie jako ideał „socjalne królestwo”. Schmoller wiązał spore nadzieje z upowszechnieniem przez organy państwa oświaty i wykształcenia wśród niższych warstw społecznych. Spodziewał się w związku z tym podniesienia poziomu moralności i etycznych zachowań ludzi oraz osłabienia intensywności występujących w Niemczech na przełomie XIX i XX wieku konfliktów społecznych. W „socjalnym królestwie” państwo miałoby więc realizować, obok innych zadań o ogólnospołecznym znaczeniu, także funkcję wychowawczą.

## Podsumowanie

Dokonany przegląd poglądów wybranych autorów niemieckiej szkoły historycznej nie mógł z racji ograniczonych rozmiarów tego artykułu być w pełni reprezentatywny. Wymagałoby to o wiele większego opracowania. W tym miejscu chciałbym ograniczyć się do skrótowego zasygnalizowania w tabeli 1 stanowisk omawianych autorów mogących mieć znaczenie dla współczesnej dyskusji o aktualnym stanie i perspektywach ekonomii.

Aby zrozumieć kontekst sposobu myślenia uczonych szkoły historycznej, trzeba cofnąć się do dyskusji

**Tabela 1. Poglądy myślicieli**

Pogląd	Myśliciel
1. Gospodarka stanowi integralną część składową ładu społeczeństwa jako całości. Jej zadaniem jest realizacja w długookresowym procesie rozwoju ekonomicznej i społecznej równowagi.	Adam Heinrich Müller Friedrich List Gustav von Schmoller
2. Negacja anglosaskiej ekonomii politycznej (klasyki i neoklasyki) wraz z jej implikacjami – indywidualizmem, racjonalizmem, uniwersalizmem i utylitaryzmem.	Adam Heinrich Müller Friedrich List Gustav von Schmoller
3. W metodzie badań ekonomii eksponowanie indukcji jako punktu wyjścia dla sformułowania empirycznie sprawdzonych założeń dla opartej na nich dedukcji tworzącej „historyczną teorię ekonomii”.	Gustav von Schmoller Friedrich List
4. Rozumowanie w kategoriach kolejnych historycznych etapów rozwojowych społeczeństw gospodarujących. Teoria ekonomiczna powinna być dostosowana do danego etapu rozwoju.	Friedrich List Gustav von Schmoller
5. Zorientowanie na uruchomienie procesu wzrostu i rozwoju gospodarczego zamykającego „lukę rozwojową” Niemiec w stosunku do Wielkiej Brytanii.	Friedrich List

Źródło: opracowanie własne.

ekonomicznych w połowie XIX w. Wśród ówczesnych myślicieli rozpowszechniało się przekonanie, że klasyczna angielska ekonomia polityczna Adama Smitha, Davida Ricardo i ich następców, coraz bardziej oddalając się od rzeczywistości życia gospodarczego, wyczerpała swój potencjał poznawczy. Nie pozwalała ona ich zdaniem ani objaśnić tendencji występujących w przebiegu procesu gospodarowania, ani też zaproponować polityce gospodarczej metod oddziaływania na nie. „*Od czasów Adama Smitha, którego dzieło było tak urozmaicone i pociągające, ekonomia polityczna zdaje się chorować – używając wyrażenia Schmollera – na anemję*”<sup>17</sup>. Słabość klasycznej ekonomii stała się impulsem do poszukiwań nowego przedmiotu badań, nowych metod i celów badawczych. Celem ich było, jak wówczas twierdzono, „odmłodzenie” tej nauki<sup>18</sup>. W Niemczech poszukiwania te podjęła szkoła historyczna, której w trzech ostatnich dziesięcioleciach XIX w. przewodził Schmoller. Z kolei w innych krajach prawie w tym samym okresie zadania tego podjęła się neoklasyczna teoria myślenia ekonomicznego, której twórcami byli Carl Menger (Wiedeń), Léon Walras (Lozanna) i Stanley Jevons (Cambridge). Ekonomia stanęła wówczas na rozdrożu. Jedna droga wiodła w kierunku niemieckiej szkoły historycznej, a druga – prowadziła w świat abstrakcyjnych modeli neoklasycznej szkoły myślenia, która punkt szczytowy matematycznej perfekcji osiągnęła w latach 50. XX w. w ogólnej aksjomatycznej, neowalrasowskiej teorii

<sup>15</sup> H. Winkel, op.cit., s. 109–110.

<sup>16</sup> E. Salin, *Zur Stellung Gustav Schmollers in der Geschichte der Nationalökonomie*, „Schmollers Jahrbuch” 1924, nr XLVIII, s. 307.

<sup>17</sup> K. Gide, K. Rist, *Historia doktryn ekonomicznych – od fizjokratów do czasów najnowszych*, t. II, Gebethner i Wolff, Warszawa-Lublin-Łódź-Poznań-Kraków 1919, s. 79.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 113–114.



równowagi ogólnej. Nicolas Kaldor, powołując się na termin użyty przez wybitnego fizyka Wernera Heisenberga w odniesieniu do modeli fizyki, określił ją jako doskonałą tak jak „matematyczny kryształ”<sup>19</sup>.

Szkoła historyczna nie akceptowała interpretowania gospodarki jako subładu w wysokim stopniu autonomicznego lub wręcz niezależnego wobec ładu ogólnospołecznego. Jest to równoznaczne z zakwestionowaniem klasycznej/neoklasycznej koncepcji państwa „stróża nocnego” spełniającego wobec gospodarki przede wszystkim funkcję usługową, polegającą na ochronie istniejącej substancji majątkowej warstw posiadających przed wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi we własnym społeczeństwie. Tendencja do interpretowania gospodarki jako subładu autonomicznego wobec społeczeństwa pojawiła się już u Smitha. Po opublikowanej w 1759 r. *Teorii uczuć moralnych w Badaniach nad dobrobytem narodów* (1776) autor posłużył się metodą „izolującej abstrakcji”. Pozwoliło to skupić wysiłek badawczy na gospodarce w izolacji od innych subładów społeczeństwa, czyli na analizie społeczeństwa gospodarującego. Dla uniknięcia niejasności, Smith nazwał tę abstrakcyjną konstrukcję „społeczeństwem kupców”<sup>20</sup>. Z perspektywy kilku ostatnich dziesięcioleci, w których w procesie globalizacji gospodarka, a szczególnie jej sfera finansowo-monetarna, wymknęła się spod kontroli organów władzy politycznej, stanowisko szkoły historycznej w tej kwestii zdaje się nie być pozbawione tego, co określa się mianem „zdrowego rozsądku”.

Szkoła historyczna akceptując charakterystykę jednostki ludzkiej, daną przez Arystotelesa jako *homo socialis*, kwestionowała z tej pozycji implikacje sposobu myślenia klasyki/neoklasyki w postaci indywidualizmu, skrajnego racjonalizmu kierującego się egoizmem *homo oeconomicus* oraz uniwersalizmu stawiającego jej teoretyczne modele poza czasem i przestrzenią. Nie do przyjęcia było dla niej poprzez posłużenie się metodą izolującej abstrakcji i wyjęcie jednostki ludzkiej ze społecznego i politycznego kontekstu. W uprzednio przytoczonym cytacie Schmollera, podnoszącym zasługi Lista dla ekonomii, zamieszczone jest zdanie charakterystyczne dla społecznego sposobu myślenia szkoły historycznej: „Dzięki swej genialnej intuicji doszedł do wniosku, że o przebiegu historii gospodarek decydowały nie tyle pojedyncze jednostki, co przede wszystkim większe grupy społeczne”<sup>21</sup>. Jednostka ludzka miała obok orientacji na interes osobisty respektować także interes

społeczeństwa, w którym żyje i od istnienia którego w ostatniej instancji zależy także jej przeżycie (prze-trwanie). Skrajny, rozbijający istniejące społeczności, egoizm handlarzy wielkich instytucji sfery finansowo-monetarnej w latach kryzysu światowego 2008/2009 skrytykował b. kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Helmut Schmidt. „Przede wszystkim w Nowym Jorku i Londynie mamy do czynienia z kombinacją wysokiej inteligencji z matematycznymi uzdolnieniami, ekstremalnym egoizmem oraz chęcią wzbogacenia się przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności. Chorobę tę można określić jako niepohamowaną żądzę posiadania”<sup>22</sup>.

Przeciwno uniwersalizmowi szkoły klasycznej/neoklasycznej argumentowano, że poszczególne społeczeństwa gospodarujące znajdują się na bardzo różnych etapach rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego. Także ich historia, systemy wartości, mentalność ludności oraz regulacje prawne są zróżnicowane. W kategoriach pojęciowych współczesnej nauki ekonomii wymienia się różne *path dependance* społeczeństw gospodarujących albo też *Varieties of capitalism*. Ponadto twierdzi się, że neoklasyka nadaje się do opisu tylko pewnej fazy rozwoju gospodarki kapitalistycznej, a nie nadaje się do opisu współczesności. W znanym artykule z 2000 r. D. Colander twierdzi, że neoklasyka jest martwa<sup>23</sup>. Wyłania się w związku z tym fundamentalne pytanie, czy w ogóle i ewentualnie w jakim stopniu można wobec wysoce zróżnicowanej rzeczywistości współczesnego świata uznać neoklasyczną teorię ekonomiczną za naukę formułującą zdania prawdziwe niezależnie od czasu i przestrzeni. Czyli, czy można uznać ją za naukę *stricte* teoretyczną? Czy może jednak konieczne byłoby skupienie wysiłków badawczych wokół rozwinięcia postulowanej przez Schmollera historycznej teorii ekonomii? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania staje się jeszcze bardziej skomplikowane, gdy oprócz objaśniania rzeczywistości oczekuje się od ekonomii spełnienia funkcji aplikacyjnej.

Wracamy tu do punktu wyjścia artykułu, tzn. syntezy w ekonomii teoretycznego i historycznego aspektu działalności gospodarczej. Syntezy tej nie udało się przeprowadzić zarówno w teoretycznym (klasycznym/neoklasycznym) nurcie myślenia ekonomicznego, jak i zawiodła na tym odcinku zapowiadająca taki zamiar historyczna szkoła ekonomii. Zajmując się drobiazgowo szczegółami rozwoju gospodarki w wymiarze historycznym straciła z pola widzenia teoretyczną perspektywę. Przed prawie sto lat temu dostrzegali to już Karol Gide i Karol Rist. „Szkoła historyczna

<sup>19</sup> W. Kwaśnicki, *O matematyzacji w ekonomii – na marginesie artykułu S. Małeckiego-Tepichta*, „Ekonomista” 2013, nr 3, s. 382.

<sup>20</sup> Cyt. za: H.F. Wünsche, *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag, Reinbek-München 2015, s. 182.

<sup>21</sup> Cyt. za K. Häuser, op.cit., s. 238.

<sup>22</sup> H. Schmidt, *Wie entkommen wir der Depressionsfalle?*, „Die Zeit”, 15.01.2009, nr 4.

<sup>23</sup> D. Colander, *The Death of Neoclassical Economics*, „Journal of the History of Economic Thought” 2000, vol. 22(02), s. 127–143.

nagromadziła piękne materiały. Nie wzniosła jednak pałacu o harmonijnych zarysach, pod którego postacią wyobrażamy sobie – może niesłusznie – naukę przyszłości. Nie odkryła również nici Ariadny, która pozwoliłaby nam zorientować się w labiryncie zjawisk życia gospodarczego. Nie będziemy się temu dziwili, skoro sobie przypomnimy, że sama jedna historia nie jest w stanie dostarczyć tej nici przewodniej”<sup>24</sup>. Nieprowadzenia na polu syntezy zdają się przesądzać o aktualnie mało satysfakcjonującym stanie ekonomii.

Eucken dostrzegł tę podstawową słabość ekonomii. „Nauka ekonomii musi rozwinąć szczególne metody badawcze, dzięki którym doświadczenie historyczne i statystyczne będą mogły współdziałać z myśleniem teoretycznym. Naukowe objaśnienie rzeczywistości gospodarczej jest możliwe tylko poprzez przezwyciężenie antynomii, a nie jej obejście. (...) Ekonomia musi być zarówno nauką teoretyczną, jak i historyczną”<sup>25</sup>. Rozwiązania tego problemu oczekiwał od stworzonej przezeń teorii ładu gospodarczego. Myślą przewodnią teorii ładu Euckena jest stwierdzenie, że zachowania podmiotów gospodarczych na szczeblu mikroekonomicznym, jak i ich spłot w ramach interakcji rynkowych są określone przez ukształtowanie całokształtu formalnych i nieformalnych reguł gry gospodarczej składających się na ład gospodarczy. Implikuje to postulat uwzględnienia w teorii ekonomii przy formułowaniu hipotez objaśniających aktualnego ukształtowania reguł ładu gospodarczego. Według Euckena stojące poza czasem i przestrzenią uniwersalne hipotezy teorii ekonomii są – jeżeli nie popełniono błędów w rozumowaniu – w sensie logicznym zawsze prawdziwe, ale niekoniecznie aktualne. O ich aktualności lub jej braku przesądza ukształtowanie ładu gospodarczego podlegającego szczególnie w długim okresie przemianom. Jeżeli udałoby się poprzez ich konkretyzację z neoklasycznego modelu aż do poziomu realnie istniejącego aktualnie ładu gospodarczego uczynić hipotezy teorii ekonomii nie tylko logicznie prawdziwymi, ale także aktualnymi, to byłby to wielki postęp w zakresie syntezy teorii i historii oraz stworzenia „historycznej teorii” ekonomii.

Drogowskazem ułatwiającym konkretyzację teoretycznych hipotez ekonomii może być przeprowadzone przez Euckena rozróżnienie pomiędzy konstytuującymi i regulującymi pryncypiami konkurencyjnego ładu gospodarczego a ich zastosowaniem w danym historycznym momencie<sup>26</sup>. Podejmując próbę przezwyciężenia antynomii między neoklasyczną teorią ekonomii a historią, twórca koncepcji konkurencyjnego ładu gospodarczego nadał jej statyczny charakter. Upodobił ją pod tym względem do statycznej

neowalrasowskiej teorii równowagi ogólnej. Była to wysoka „cena” tej syntezy. Statyczna teoria ładu konkurencyjnego może być bowiem tylko wstępem do przezwyciężenia „wielkiej antynomii” między historią a ekonomią. Wymaga ona bowiem wprowadzenia do teorii ekonomii dynamiki historycznego procesu. W dalszym wymienionym artykule podjęto próbę zdynamizowania statycznej teorii ładu Euckena poprzez rozpatrywanie jej w powiązaniu z dynamiczną *per se* koncepcją ładu spontanicznego Friedricha Augusta von Hayeka<sup>27</sup>.

Teoria ładu gospodarczego i jej zastosowanie w polityce gospodarczej mogłaby stworzyć perspektywy realizacji propagowanych przez Schmollera socjalnych celów szkoły historycznej bardziej obiecujące niż zainicjowana przez kanclerza Otto von Bismarcka w latach 80. XIX w. polityka socjalna. Chodzi o ograniczenie do koniecznego minimum charakterystycznej dla bismarckowskiej koncepcji tej polityki korekty rezultatów rynkowego podziału dochodów na korzyść warstw uboższych. W czasie studiów w Handelshochschule w Norymberdze, uznawanej w latach 20. XX w. za ostatnie w Niemczech refugium szkoły historycznej, Ludwig Erhard zapoznał się z opinią w tej kwestii ostatniego wybitnego ekonomisty tej szkoły myślenia, Wernera Sombarta, że polityka socjalna powinna wspierać funkcjonowanie gospodarki rynkowej, a nie torpedować ją poprzez głęboką korektę wyników podziału rynkowych dochodów<sup>28</sup>. Dla Erharda stało to się inspiracją do zainicjowania w 1948 r. polityki kształtowania ładu gospodarczego opartej na fundamencie konkurencji rynkowej. Jego ulubioną formułą było stwierdzenie, że konkurencja to środek, a dobrobyt dla wszystkich to cel polityki gospodarczej<sup>29</sup>. Sukces osiągnięty w Niemczech Zachodnich przez ucznia i epigona szkoły historycznej, Erharda, w postaci słynnego „cudu gospodarczego” lat 1948–1966 jest dodatkowym argumentem empirycznego testu, przemawiającym za podjęciem dalszych wysiłków zmierzających do realizacji zainaugurowanej przez Euckena próby przezwyciężenia „wielkiej antynomii” w postaci syntezy teorii ekonomii z historią. Według brytyjsko-amerykańskiego historyka gospodarczego Erica Hobsbawma: „(...) Ekonomia bez historii jest jak statek bez steru, a ekonomiści bez historii nie mają pojęcia, w którym kierunku statek ten płynie”<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Por. P. Pysz, A. Jurczuk, M. Moszyński, *Relacja stanowiącego i spontanicznego ładu gospodarczego – od ujęcia statycznego do ujęcia dynamicznego*, „Ekonomista” 2016, nr 6, s. 799–822.

<sup>28</sup> H.F. Wünsche, *op.cit.*, s. 364.

<sup>29</sup> L. Erhard, *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik” 2005, z. 104, s. 20.

<sup>30</sup> E. Hobsbawm, *Historiker und Ökonomen*, w: *Wiewiel Geschichte braucht die Ökonomie*, red. H. Matis, G. Senft, Erhard Löcker, Wien 2007, s. 45.

<sup>24</sup> K. Gide, K. Rist, *op.cit.*, s. 114–115.

<sup>25</sup> W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Mohr Siebeck, Tübingen 2004, s. 30.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 250–253.

## Bibliografia

- Colander D., *The Death of Neoclassical Economics*, „Journal of the History of Economic Thought” 2000, vol. 22(02).
- Erhard L., *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik” 2005, z. 104.
- Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.
- Eucken W., *Nationalökonomie wozu?*, 5. Auflage, Klett-Cotta, Stuttgart 2005.
- Galbraith J.K., *Ekonomia w perspektywie*. Krytyka historyczna, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.
- Gide K., Rist K., *Historia doktryn ekonomicznych – od fizjokratów do czasów najnowszych*, t. II, Gebethner i Wolff, Warszawa-Lublin-Łódź-Poznań-Kraków 1919.
- Häuser K., *Friedrich List*, w: *Klassiker des Ökonomischen Denkens I*, red. J. Starbatty, C.H. Becksche Verlagsbuchhandlung, München 1989.
- Hobsbawm E., *Historiker und Ökonomen*, w: *Wieviel Geschichte braucht die Ökonomie*, red. H. Matis, G. Senft, Erhard Löcker, Wien 2007.
- Kwaśnicki W., *O matematyzacji w ekonomii – na marginesie artykułu S. Małeckiego-Tepichta*, „Ekonomista” 2013, nr 3.
- Pysz P., *Geschichte und Kultur als Einflussfaktoren auf die*

- Transformation in Russland und Osteuropa*, w: *Oberreuter Heinrich, Ökonomie und die Vorstellungen einer gerechten Welt – Soziale Marktwirtschaft und ihre kulturellen Wurzeln*, red. U. Blum, H. Oberreuter, „IWH-Sonderheft”, Halle (Saale), Juni 2011.
- Pysz P., Jurczuk A., Moszyński M., *Relacja stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego – od ujęcia statycznego do ujęcia dynamicznego*, „Ekonomista” 2016, nr 6.
- Salin E., *Zur Stellung Gustav Schmollers in der Geschichte der Nationalökonomie*, „Schmollers Jahrbuch” 1924, nr XLVIII.
- Schmidt H., *Wie entkommen wir der Depressionsfalle?*, „Die Zeit”, 15.01.2009, nr 4.
- Schmoller G. von, *Vorrede*, w: *Grundriß der allgemeinen Volkswirtschaftslehre, I und II Teil*, Leipzig 1900.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Wikipedia, hasło: „Adam Heinrich Müller”, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam\\_Heinrich\\_M%C3%BCller](https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Heinrich_M%C3%BCller) (21.01.2017).
- Winkel H., *Gustav von Schmoller*, w: *Klassiker des Ökonomischen Denkens II*, red. J. Starbatty, C.H. Becksche Verlagsbuchhandlung, München 1989.
- Wünsche H.F., *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag, Reinbek-München 2015.

## Relacja stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego

Prof. Piotr Pysz wraz z Zespołem: dr. Anna Jurczyk i dr. Michał Moszyński udostępnia fragment pracy badawczej nad problematyką ładu („Ekonomista” 6/2016), przedstawiając jego model statyczny i dynamiczny.

Jak cenne jest skierowanie wysiłku badawczego ekonomistów na problematykę ładu, świadczy cytat zamieszczony w tym artykule: D.C. North w pracy *Understanding the Process of Economic Change*, Princeton University Press, Princeton, pisał w 2005 r. na stronie 103: „Ekonomiści rzadko stawiają kwestię ładu i nieładu w centrum badań. Historyczne i współczesne doświadczenie sugeruje, iż powinni”.

Relacja stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego – od ujęcia statycznego do ujęcia dynamicznego – Piotr Pysz, Anna Jurczuk, Michał Moszyński.

Więcej: <http://sgr.pte.pl/relacja-stanowionego-i-spontanicznego-ladu-gospodarczego/>

## Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa

red. nauk.

E. Mączyńska i P. Pysz

Szczególnie w okolicznościach charakteryzujących się występowaniem dysfunkcyjnych lub niesprawiedliwych ładów gospodarczych idea ładu odpowiadającego istocie rzeczy, czyli łaadowi naturalnemu, albo też ordo zyskuje na znaczeniu. Absurdalność istniejącego stanu rzeczy jest motywacją dla tego rodzaju myślenia.

Walter Eucken



Więcej: <http://www.ksiazkiekonomiczne.pl/art/show/142/idee-or-do-i-spo-leczna-gospo-darka-rynkowa-pod-red-nauk-e-mac-zynskie-i-p-pysza-wersja-pdf>

# Porządkująca siła idei ordo w obrębie ekonomii i polityki społeczno-gospodarczej w ujęciu Wilhelma Röpke

## Ład jako fundamentalna idea Zachodu i jej wartość w czasie kryzysu

Nasza cywilizacja, sięgająca swymi korzeniami do kulturowych zdobyczy głównych ośrodków starożytnej myśli – Grecji, Rzymu i Jerozolimy – liczy przeszło 2 i pół tysiąca lat. Historia uczy nas jednocześnie, że cywilizacje są śmiertelne i że w ich dziejach dochodzi do kryzysów, czasów niepokoju oraz, jak miało to miejsce w przypadku cywilizacji europejskiej, do okresów, w których nowe ludy przejmują ostatecznie to, co dotychczas pozostawało najcenniejsze, a mianowicie pewne zasadnicze idee kulturowe<sup>1</sup>, stanowiące podstawę kolejnego jej odrodzenia.

Należą do nich niewątpliwie wyrastające z tradycji antycznej Grecji idee harmonii i kosmosu. Pitagorejczycy utworzyli ideę harmonii odkrywając istnienie miary i proporcji, które skłaniały ich do ujmowania całości bytu w kategorii piękna, podczas gdy Heraklit wskazywał na uporządkowanie natury przez *logos*, tym samym racjonalnie określił ideę kosmosu.

Z kolei św. Augustyn w obliczu rozpadu cywilizacji Cesarstwa Rzymskiego nakreślił projekt chrześcijańskiego ordo, który stał się następnie fundamentem nowej cywilizacji w dobie średniowiecza.

W dziedzinie ekonomii należy zaś wskazać na postać Wilhelma Röpkego, który w trakcie II wojny światowej podjął trud wypracowania nowej koncepcji porządku (*Ordnung*) społeczno-gospodarczego. Stała się ona następnie podstawą zawartej w trzech tomach wizji cywilizacji humanistycznej.

<sup>1</sup> Ich przykładem jest wędrówka praprotomków dzisiejszych Węgrów, którzy już w V wieku wyruszyli ze stepów poduralskich, by w ostateczności dokonać w 896 roku, jak podają kroniki, podboju Kotliny Panońskiej. Osiedle tam plemiona pra-Węgrów stopniowo włączały się w rozwijanie i upowszechnianie kultury oraz cywilizacji europejskiej.

## Świętego Augustyna koncepcja ordo jako inspiracja do stworzenia własnego projektu konserwatywnego liberalizmu przez Wilhelma Röpke

Św. Augustyn napisał *Państwo Boże (De civitate Dei contra paganos, libri XXII)* w latach 413–426, czyli w okresie rozpadu starego porządku cywilizacyjnego, po zdobyciu i splądrowaniu Rzymu przez Wizygotów w roku 410.

*Pax Romana* oraz idee państwowotwórcze stanowiące o potęgze Imperium Rzymskiego zostały zastąpione ideą państwa opartego na boskim ładzie, zapewniającym podstawy do realizacji nowego projektu, a mianowicie *Pax Christiana*. Ład w ujęciu św. Augustyna polega na uporządkowaniu życia zarówno osobistego, jak i społecznego. Zakłada on rozsądne gospodarowanie wolnością, wyznacza granice, poza którymi wolność zwraca się przeciwko samej sobie, stając się destrukcyjną siłą prowadzącą do zamętu.

Ład objawia się w zajmowaniu przez każdą rzecz należnego jej miejsca, ponieważ wszystko – tak w świecie materialnym, jak i duchowym – posiada właściwą sobie miarę, liczbę i proporcję. O ile każdy element w naturze zajmuje właściwą mu przestrzeń wyznaczoną przez prawo natury, o tyle w świecie ludzkim ład powinien zapanować dzięki woli jednostki (ład moralny) i państwa (ład prawny i instytucjonalny).

Wedle założeń św. Augustyna, ład moralny ukonstytuowany za sprawą miłości polega na przestrzeganiu przez każdego człowieka kilku prymarnych zasad: „należy żyć uczciwie, należy dawać pierwszeństwo lepszemu przed gorszym, rzeczy równe powinny być w tym samym stopniu równie cenione, każdemu należy przyznać to, co jest jemu należne”<sup>2</sup>. Ostatecznie św. Augustyn formułuje dwie naczelne maksymy

<sup>2</sup> A. Kijewska, *Święty Augustyn*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2007, s. 207.

w postaci normy: nikomu „nie wyrządzaj niesprawiedliwości i bądź gotowym pomóc każdemu, kto jest w biedzie” oraz przestrogi: „kochaj, ale zważaj na to, co warte jest miłości”.

W planie społecznym, wedle nauk św. Augustyna, każda jednostka zajmuje określone miejsce we wspólnocie opartej na hierarchicznym porządku. Człowiek osiąga wewnętrzny spokój tylko wtedy, kiedy obraca się we właściwej sobie przestrzeni, dzięki czemu we wspólnocie panuje ład. Ład ten buduje zgoda polegająca na posłuszeństwie w rodzinie, a w państwie zgoda opiera się na zwyczajowym porozumieniu między poddanymi a zwierzchnością. W średniowieczu ten porządek na poziomie wspólnoty i państwa przyczynił się do utrwalenia systemu stanowego.

W ujęciu św. Augustyna istnieją dwa, a właściwie trzy państwa, których rozróżnienie wynika z odniesienia do idei ordo.

Państwo Boskie (*civitas Dei*) to inaczej Społeczność Ducha<sup>3</sup>, którą na ziemi buduje Kościół oraz poszczególne jednostki żyjące zgodne z przykazaniami i normami chrześcijańskimi. Opiera się ona na wskazaniach Pisma Świętego, gdzie został ukazany ład boski (*ordo Dei*).

Ład boski (*ordo Dei*) służy za wzorzec zaprowadzania porządku nie tylko w doczesnym życiu poszczególnych jednostek i wspólnot dążących do zbawienia, ale również służy do kształtowania *sensu stricte* relacji ziemskich. Państwo Ziemskie (*civitas terrena*), czy też lepiej Społeczność Ziemska, by zapewnić wspólnocie dobrobyt, realizuje cele utylitarne, zapewnia bezpieczeństwo, a także dąży do utrzymania wspomnianego spokoju wewnętrznego i materialnego dostatku wśród obywateli. Cele te osiąga się przez tworzenie porządku prawnego i sprawiedliwe rządy władców. Do Społeczności Ziemskiej należą zarówno chrześcijanie, jak i poganie. Ponieważ tworzone w jej ramach Państwo Ziemskie skupia się jednak wokół wartości doczesnych (gdyż jego głównym celem jest osiągnięcie szczęśliwości ziemskiej), to z konieczności często dochodzi w nim do konfliktów. Każdy kieruje się bowiem własną korzyścią, a dóbr nie starcza dla wszystkich, wobec czego społeczeństwo dzieli się na rządzących i uciskanych. Kiedy władza zwierzchnia i poddani realizują jedynie swoje egoistyczne cele, wówczas przemoc niszczy porządek państwowy i moralny oparty na ładzie boskim, to Państwo Ziemskie staje się Państwem Szatana (*civitas diaboli*). Można w nim za sprawą przemocy zaprowadzić pewien stopień dyscypliny, która, choć nawiązuje często do Boga, porządku prawnego i sprawiedliwości, nie stanowi

<sup>3</sup> Na problem związany z tłumaczeniem pojęcia *civitas*, które pojawia się w pracach św. Augustyna, zwraca uwagę B. Seidel, w: *Die Lehre vom Staat beim heiligen Augustinus*, der katholisch-theologischen Fakultät der Königlichen Universität Breslau, Breslau 1910.

jednak uosobienia ładu naturalnego (*naturalis ordo*). Różni się on bowiem od tego rodzaju zniewalającego porządku politycznego przestrzeganiem wskazanych przez św. Augustyna zasad moralnych i wynika nie z przemocy, lecz z miłości.

Podsumowując znaczenie wypracowanej przez św. Augustyna idei ordo, Zdzisław Kuksewicz w *Zarysie filozofii średniowiecznej* stwierdza, że „są (...) jednak pojedyncze gwiazdy na tle powszechnego upadku, ludzie, którzy jeszcze swą wiedzę zawdzięczając rozkładającemu się Imperium przekazują ją nowemu, rodzącemu się światu. Takim był w wieku V Augustyn Aureliusz, czołowy przedstawiciel patrystyki łacińskiej”<sup>4</sup>.

### Wilhelm Röpke i jego projekt *Civitas Humana*

Röpke w latach dyktatury Hitlera przebywał na emigracji w Turcji, a następnie w Szwajcarii, gdzie, w kraju [choć w rzeczywistości] otoczonym przez III Rzeszę, był jednak w stanie swobodnie pracować i udało mu się doczekać końca wojny. Co więcej, mógł później uczestniczyć we wprowadzeniu w Niemczech ustroju gospodarczego opartego na idei porządku, a mianowicie Społecznej Gospodarki Rynkowej.

Wcześniej w Genewie opracował i rozwinął koncepcję *Civitas Humana*, z którą wiąże się powstanie trzech jego książek: *Civitas Humana* z 1942 roku, *Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart* z roku 1944 i napisanej w 1945 roku książki o tytule *Internationale Ordnung. Civitas Humana*, pierwsza z pozycji wchodząca w skład trylogii przypomina, nie tylko pod względem tytułu, wskazane wcześniej dzieło św. Augustyna *De civitate Dei*. Röpke odwołuje się też bowiem do koncepcji ordo.

Zasadniczą intencją obydwu myślicieli stało się stworzenie projektu ładu moralnego, społecznego i państwowego w czasie kryzysu naruszającego podstawy dotychczasowego porządku.

Idea ładu (*ordo*) znajduje szczególnie zastosowanie w dziedzinie ekonomii. Wraz z ordoliberalami tworzącymi ordoekonomię boski porządek przekształca się w ideę ładu wolnościowego. Zarówno Röpke, jak i inni ordoliberalowie starali się tak zaprojektować strategię polityki gospodarczej oraz struktury państwowe, aby każdy obywatel mógł uczestniczyć w życiu gospodarczym i społecznym, czyli zajmować, pojmowane już w nowy sposób, „właściwe miejsce”.

W ujęciu Röpkego funkcjonujący realnie system gospodarczy charakteryzuje uporządkowana anarchia (*geordnete Anarchie*). Tworzy ją system skomplikowanych relacji oraz oddziaływań, i wydaje się trudno w nim odnaleźć jakiś porządek. Chociaż działania mają

<sup>4</sup> Z. Kuksewicz, *Zarys filozofii średniowiecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973, s. 52.

charakter spontaniczny, nie są bowiem przez nikogo narzucane, to jednak nie cechuje ich dowolność. Przedsiębiorcy dokonujący rynkowych transakcji dobrowolnie czy też pod groźbą sankcji podporządkowują się prawu gospodarczemu, a ich działania stają się ostatecznie odpowiedzią na impulsy dochodzące z rynku za sprawą oddziaływania mechanizmu podażyowo-popytowo-cenowego. Dlatego też Röpke dochodzi do wniosku, że „w przeciwieństwie do politycznej anarchii, która prowadzi do chaosu, ten rodzaj gospodarczej anarchii jest daleki od niego i to na tyle, że możemy mówić o wyłonieniu się (w wyniku spontanicznych, niezaplanowanych działań) kosmosu gospodarczego. Nasz system gospodarczy – stwierdza niemiecki myśliciel – jest anarchiczny, ale nie chaotyczny...”<sup>5</sup>.

Jeśli przyjmiemy zatem, że ekonomię można uprawiać nie tylko jako naukę służącą wyjaśnianiu pewnych zjawisk gospodarczych na podstawie konstrukcji i analiz matematycznych (teoria neoklasyczna), lecz także jako naukę pozwalającą zrozumieć dane mechanizmy na podstawie kompleksowej analizy czynników wpływających na rozwój gospodarczy (ordoekonomia), to widoczne stanie się, że Röpke należał do obozu ekonomistów starających się zrozumieć decyzje i procesy gospodarcze w szerszym kontekście, tj. w ramach porządku panującego w danym systemie gospodarczym. Porządek ten tworzy ład gospodarczy (ekonomia polityczna), ład polityczno-prawny, czyli ustrój gospodarczy (prawo, teoria polityki), ład moralny, czyli porządek wspólnotowy (etyka społeczna, obyczaj) i ład wewnętrzny (etyka indywidualna). W rozumieniu Röpkego ekonomia nie sprowadza się tylko do mechaniki gospodarczej czy też stanowi de facto matematykę zastosowaną do gospodarki, lecz wedle Röpkego, ekonomia bada określony rodzaj problematyki gospodarczej, który należy rozpatrywać w kontekście społecznym i politycznym. Tym samym w przeświadczeniu tego niemieckiego badacza ekonomia miała pozostawać nauką społeczną, uwzględniającą kwestie socjalne w analizie zagadnień gospodarczych.

Kiedy sięgniemy do tekstów z lat studiów Röpkego, a potem zapoznamy się z jego pracą doktorską, to uświadomimy sobie, skąd wzięła się u niego ta szczególna tendencja do podejmowania problematyki ładu.

Ukończenie na uniwersytecie w Getyndze studiów z zakresu nauk politycznych (*Staatwissenschaften*), prawa (*Jura*) i ekonomii stosowanej (*Volkswirtschaftslehre*) pozwala zauważyć, że Röpke od samego początku nie zawężył swojego spojrzenia na gospodarke do relacji czysto ekonomicznych.

Jego doktorat, obroniony w 1922 roku na uniwersytecie w Jenie, potwierdził w pełni ten sposób

<sup>5</sup> W. Röpke, *Die Lehre von der Wirtschaft*, UTB, Bern 1994, s. 16.

pojmowania zagadnień gospodarczych. Praca nosiła tytuł *Die Konjunktur*. Röpke podkreślał w niej wagę zagadnień natury socjopsychologicznej przy podejmowaniu decyzji rynkowych w skali mikro i makro. W ten sposób udało mu się rozwinąć podstawy humanistycznego badania gospodarki<sup>6</sup>.

Röpke pisał też o kryzysie cywilizowanego świata podczas II wojny światowej. Jego zdaniem kryzys kulturowy prowadzi do zaburzenia wolnościowego ładu gospodarczego poprzez powstanie totalitarnych tworów państwowych. Miał on też jednak posiadać głębsze przyczyny społeczne i przyczyny natury duchowej. W opinii Röpkego została naruszona równowaga między jednostką a społeczeństwem. Ten destrukcyjny proces został zapoczątkowany przez zubożenie duchowe, sięgające upadku mieszczaństwa z jego cnotami kupieckimi i obywatelskimi przy jednoczesnym rozroście salariatatu, czyli tej warstwy społecznej, której jedynym źródłem dochodu jest praca zarobkowa. Obywatele nie są już w tym przypadku jednostkami zdolnymi do podejmowania ryzyka z własnej inicjatywy, lecz niezróżnicowanym, biernym elementem masy ludzkiej, podlegającej totalitarnemu państwu. Faszyzm i komunizm to, zdaniem Röpkego, swoiste religie zastępcze, szerzące wymuszony porządek za sprawą przemocy. Oba systemy społeczno-polityczno-gospodarcze oparte są na inżynierii społecznej, która polega na zastosowaniu technicznego, mechanicznego sposobu rozwiązywania problemów społeczno-ekonomicznych.

Röpke, podobnie jak św. Augustyn, dokonał też charakterystyki różnych form państwowości. Pisał więc o tym, że istnieją państwa zrzekające się swego udziału w życiu gospodarczym na rzecz leseferyzmu, jak i państwa opiekuńcze oraz państwa oparte na centralnym planowaniu. Są to państwa chore, stwarzające warunki rozwoju tylko najbogatszym obywatelom bądź też tym, którzy mają zapewniony dostęp do świadczeń rozdzielanych przez administrację państwową.

Z kolei państwo podporządkowane idei ładu wolnościowego realizującego się w porządku moralnym i prawno-konstytucyjnym to państwo zdrowe, tworzące cywilizację humanistyczną, w ramach której można uczciwie bogacić się, dzięki własnej pracy i inicjatywie gospodarczej oraz korzystać z wolności przy jednoczesnym stosowaniu się do zobowiązań względem wspólnoty i jednostkowej odpowiedzialności za własny los.

<sup>6</sup> Jak bardzo potrzebne było wypracowanie już w czasie wojny nowej wizji ładu moralno-społeczno-gospodarczego przez Röpkego, dowodzą uwagi angielskiego historyka A. Toynbee'ego. W pierwszych latach po wojnie przewidział on destrukcyjne procesy, które zaczną trawić cywilizację europejską. W książce zatytułowanej *Cywilizacja w czasie próby* (*Civilisation on Trial*, New York 1948, niemiecki tytuł: *Kultur am Scheidewege*, Zürich 1949) wskazywała na „karłowacenie Europy”.

Dlatego też nowy, powojenny ład powinien zapewnić realizację najistotniejszych, wedle Röpkego, wartości. Zaliczał do nich „indywidualny wysiłek i odpowiedzialność, niezależność opartą na własności, oszczędzanie, odpowiedzialne planowanie własnego życia, osadzenie we wspólnocie i rodzinie, poczucie łączności pomiędzy generacjami, prawidłowe relacje pomiędzy jednostką i wspólnotą oraz niewzruszoną moralność”<sup>7</sup>.

W zdrowym państwie władza jest – na zasadzie subsydiarności – delegowana jak najniżej. Charakteryzuje się zatem ono daleko posuniętą decentralizacją, a ponieważ jest koordynatorem działań wspólnotowych, zachowuje też charakter federacyjny.

Religijnym wzorcem w przypadku tego typu sprawowania rządów nie jest feudalno-absolutystyczna nauka Lutra bądź teokratyczna myśl Kalwina, lecz filozofia Huldrycha Zwingli zakorzeniona w konfederalistycznej tradycji Szwajcarii.

Gospodarka rynkowa wyrasta bowiem z bogactwa obyczajowo-etycznych podstaw różniących się od siebie wspólnot. Jak wskazuje Röpke, „nawet trzeźwy świat interesów korzysta z obyczajowo-etycznych zasobów, które są ważniejsze niż wszystkie prawa gospodarcze i zasady ekonomii politycznej. Rynek, konkurencja i wzajemne sprzężenie popytu i podaży nie wytwarzają tych fundamentów, ale są one potrzebne do swego właściwego działania...”<sup>8</sup>.

Röpke dostrzega jednak niepokojące zjawisko, a mianowicie to, że rynek, samodzielnie forsując bezosobową wymianę, przyczynia się często do przyjmowania postaw egoistycznych i tym samym niszczy fundamenty moralne, z których wyrasta właśnie gospodarka rynkowa. W związku z tym zdrowe państwo musi pełnić funkcję stabilizacyjną oraz wspierać środowiska promujące zachowania moralne w gospodarce, gdyż „gospodarczy proces nie odbywa się w «moralnej próżni»”<sup>9</sup>.

Jak sądzi Röpke, to właśnie na fundamentach obyczajowo-etycznych należy wznosić takie ramy instytucjonalno-prawne w zakresie funkcjonowania rynku, by wynik działalności gospodarczej był korzystny dla wszystkich. „Zasadę indywidualizmu w gospodarce rynkowej musi równoważyć zasada społecznej humanitarności zawarta w otaczających ją ramach i obie muszą funkcjonować w naszym nowoczesnym społeczeństwie...”<sup>10</sup>.

Röpke dokonał też radykalnej krytyki „nieokiełzanej inicjatywy prywatnej”, czyli leseferyzmu. W jego przekonaniu przyjęcie leseferyzmu w ramach strategii

działań gospodarczych stwarza ekonomiczne i polityczne podstawy zapewniające byt monopolom i klasie oligarchów. Przy czym szkodliwe z punktu widzenia konsumenta okazuje się nie tylko uzyskiwanie przez monopole renty monopolistycznej. Kartele i monopole w nieograniczonej niczym pogoni za zyskiem przeczują również koszty zewnętrzne na społeczeństwo i środowisko naturalne. Wówczas wzrost gospodarczy nie przekłada się na wzrost dobrobytu społecznego, a urzeczywistnienie idei leseferyzmu prowadzi, jak zauważa Röpke, do naruszenia godności, zwiększonego poczucia krzywdy i niesprawiedliwości społecznej, by ostatecznie wywołać rebelię. W opinii Röpkego, „monopolistyczno-interwencyjny feudalizm przemysłowy musi rozstrzygnąć, czy chce być zastąpiony modelem konkurencyjnym czy kolektywizmem. Nie ma bowiem innego wyboru na dłuższą metę”<sup>11</sup>.

Tym samym Röpke stanął w latach 40. XX wieku przed poważnym problemem: jak zaprojektować porządek państwowy, w tym ustrój społeczno-gospodarczy, który stanowiłby alternatywę wobec ustroju centralnego planowania i gospodarki wolnorynkowej.

Należy też zaznaczyć, że nowy porządek gospodarczy, w ramach projektu *Civitas Humana*, powinien realizować jednocześnie wartości personalistyczne, takie jak odpowiedzialność, wolność, w tym wolność gospodarczą, poszanowanie godności oraz zagwarantowanie sprawiedliwości społecznej.

Wolność stanowi tradycyjnie, jak stale podkreśla Röpke, wartość fundamentalną liberalizmu. Lecz nie może być ona jedynie zadeklarowana, jak ma to miejsce w przypadku zwolenników doktryny „wolnego rynku”. Wolność gospodarcza wiąże się bowiem ze zobowiązaniem do przestrzegania reguł i nieprzekraczania granic, w ramach których funkcjonuje rynek, czyli z odpowiedzialnością za własne działania. Wolność może się zatem zrealizować tylko w ramach porządku funkcjonującego w realnej gospodarce i społeczeństwie.

W opinii Röpkego, zarówno gospodarka wolnorynkowa, jak i zbudowana na idei kolektywizmu sprzyja powstawaniu molochów gospodarczych w postaci karteli czy też wielkich socjalistycznych przedsiębiorstw. Badacz ten dostrzegał zagrożenie wolności osobistej poprzez absolutne podporządkowanie się w tym przypadku decyzjom aparatu zarządzającego i biurokratycznego. W wyniku zarządzania tak dużymi organizacjami, menadżerowie lub, jak to ma miejsce w gospodarce centralnie planowanej, aparat administracyjny uzyskuje niebywałą władzę nad pracownikami, w związku z czym pojedynczy człowiek staje się jedynie trybikiem w ramach funkcjonującego mechanizmu.

Umasowienie i proletaryzacja, a następnie upowszechnienie salariat, cechuje chore państwo,

<sup>7</sup> W. Röpke, *Główne kierunki liberalnego programu polityki gospodarczej*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 46.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> W. Röpke, *Jenseits von Angebot und Nachfrage*, Verlagsanstalt Handwerk GmbH, Düsseldorf 2009, s. 168.

<sup>10</sup> W. Röpke, *Główne kierunki...*, op.cit., s. 46.

<sup>11</sup> W. Röpke, *Die Gesellschaftskrisis...*, op.cit., s. 296.

państwo wymagające długotrwałego leczenia w postaci stosowania przemyślanej polityki społeczno-gospodarczej. Ma się ona sprowadzać do odrotu do polityki sprzyjającej powstawaniu, jak pisze Röpke, gigantów gospodarczych. Ośrodkiem jego strategii staje się promowanie rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości, stwarzanie warunków do odbudowy tradycyjnego rolnictwa i rozwoju klasy średniej oraz wspieranie procesu deglomeracji. Rozwiązania dotyczące wspólnot, gdzie wszyscy się znają i wszystko ma wymiar ludzki, zostają w ten sposób przeniesione na obszar społeczny i to one mają kształtować wielkość przedsiębiorstw i miast.

Według Röpkego, wyzwolenie się spod totalnej kontroli aparatu zarządzającego bądź administracyjnego stanowi warunek konieczny, lecz nie jedyny, by człowiek odczuł to, co Max Scheler nazywał pełnią życia. Chodzi bowiem nie tylko o realizację wolności *od czegoś*, lecz także o spełnianie się dzięki realizacji wolności *do czegoś*.

Zadaniem Röpkego uczynienie przedsiębiorcami możliwie największej liczby ludzi ma stanowić lekarstwo na mechanizację, proletaryzację i brak satysfakcji z pracy. Wedle Röpkego chodzi w tym przypadku o satysfakcję, jakiej doświadcza człowiek, gdy może decydować o sobie. Z kolei w wymiarze makroekonomicznym proces ten ma umożliwić osiągnięcie równowagi ekonomicznej i społecznej. W tym sensie, co jest charakterystyczne właśnie dla myśli Röpkego, argumenty aksjologiczne i psychologiczne przeważają często nad argumentami o znaczeniu utylitarnym<sup>12</sup>.

W opinii tego badacza, państwo stanowi wypracowaną przez wspólnotę organizację porządku ogólnego, który, realizując z kolei zasadę subsydiarności, działa na rzecz wspólnot i podmiotów gospodarczych. Same podmioty gospodarcze stają się odpowiedzialne za los członków wspólnoty np. lokalnej, podczas gdy działania państwa decydują o kondycji całego społeczeństwa.

<sup>12</sup> W celu potwierdzenia zob. P. Pysz, *Ekonomia w sieci rynku – od nauki realnej do utopii*: „W podobnym duchu argumentował Röpke, uznając za błąd myślowy klasycznej myśli liberalnej to, że funkcjonowanie rynku było dla niej automatycznym procesem samoregulacji zmierzającym zawsze oraz wszędzie do stanu równowagi. Według tego autora łączyło to się z abstrahowaniem od antropologiczno-socjologicznych uwarunkowań funkcjonowania rynku”, s. 8–9, <http://sgr.pte.pl/ekonomia-w-sieci-rynku-od-nauki-realnej-do-utopii/> (24.03.2014). „Z obecnego światowego kryzysu rynków finansowych i sfery realnej gospodarki można wyciągnąć dwa fundamentalne wnioski odnoszące się do – z natury rzeczy – długiego horyzontu czasowego gospodarowania. Dotyczą one tego, co niemiecki ordoliberal Wilhelm Röpke w pierwszej połowie XX wieku określał jako antropologiczno-socjologiczny fundament kapitalistycznej gospodarki rynkowej”, P. Pysz, *Komplementarność i synteza koncepcji polityki gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda*, w: *Idee Ordo i Społeczna Gospodarka Rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 67.

Sprawiedliwość społeczna jest, według Röpkego, kategorią służącą ocenie wypełniania przez państwo swej funkcji w stosunku do społeczeństwa. Nie ma ona, co zresztą wszyscy ordoliberalowie podkreślają, polegać na budowie państwa socjalnego, którego działania sprowadza się do realizacji idei sprawiedliwości rozdzielczej. Powszechność świadczeń socjalnych, postrzegana jako specyficzny sposób rozumienia powinności wynikających z postulatu sprawiedliwości społecznej przez socjalistów, tłumii bowiem gotowość obywateli do przyjmowania odpowiedzialności za siebie, rodzinę i lokalną wspólnotę. Sprzyja ona jednocześnie powstawaniu fałszywych impulsów ze strony popytu. Dlatego też, w ujęciu Röpkego, polityka społeczno-gospodarcza wywiedziona z idei sprawiedliwości społecznej nie powinna opierać się na „fałszywym rozumieniu sprawiedliwości społecznej sprowadzającej ją do realizacji idei równości (...)”<sup>13</sup>, lecz na upowszechnianiu prawa do własności i możliwości uczestniczenia w życiu gospodarczym. To doprowadzić ma również do realizacji trzeciego<sup>14</sup> z kolei postulatu politycznego, polegającego na rozpraszaniu władzy gospodarczej.

Mimo ambitnych planów realizacji w ramach systemu społeczno-polityczno-gospodarczego wartości uznanych za cenne przez społeczeństwo ekonomiczna myśl Röpkego reprezentuje realistyczny punkt widzenia. Obcy mu jest nie tylko fundamentalizm rynkowy, lecz także moralizm. Nowy porządek społeczno-gospodarczy musi bowiem przede wszystkim, co zdecydowanie podkreślał Röpke, zachowywać działanie zasady wolnej konkurencji.

Aby ukazać, jak ważne dla twórców koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej było pogodzenie efektywnie funkcjonującego porządku gospodarczego z porządkiem realizującym wartości personalistyczne (godność, wolność, odpowiedzialność, sprawiedliwość), Röpke wprowadził pojęcie trzeciej drogi. Termin ten podkreślał różnice projektowanego ustroju gospodarczego od ustrojów opartych na idei leseferyzmu czy też centralnego planowania. Polega ona na realizacji wartości stanowiących przyszły kanon Społecznej Gospodarki Rynkowej bez naruszania praw rządzących rynkiem. Trzecia droga stanowi więc działanie zmierzające do budowy zdrowej gospodarki i sprawnie funkcjonującego, sprawiedliwego państwa.

Odrębność tej strategii określa się dziś terminem polityki konformacyjnej (*Konformen Politik*). Określenie to zostało przejęte z chemii, gdzie konformacja oznacza „układ przestrzenny atomów w cząsteczce

<sup>13</sup> W. Röpke, *Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart*, Haupt Verlag, Bern-Stuttgart 1979, s. 364.

<sup>14</sup> Jest to trzeci postulat Röpkego, po społecznym (uczynienie możliwie największej liczby ludzi przedsiębiorcami) i etycznym (postulat zachowania wolności i odpowiedzialności oraz poszanowania godności i realizacji idei sprawiedliwości).



chemicznej mogący ulegać zmianom poprzez obrót wokół pojedynczych wiązań chemicznych, tj. bez ich zrywania”<sup>15</sup>.

Polityka konformacyjna, a zatem nienaruszająca praw rynkowych, sprowadza się do kilku naczelných zasad:

- 1) uchwalenia przez parlament ustroju gospodarczego zapewniającego działanie zasady wolnej konkurencji;
- 2) sprawowania przez państwo kontroli nad faktycznym funkcjonowaniem zasad ordoliberalnych w gospodarce;
- 3) dopuszczenia do ingerencji wyrównującej, np. udzielania niskoprocentowych kredytów na rozwój przemysłu i usług, zniesienia zadłużenia oraz promocji przez agencje rządowe rodzimych producentów;
- 4) pomocy przy zmianach rodzaju produkcji i usług wśród przedsiębiorstw;
- 5) pomocy udzielanej firmom czasowo borykającym się z kłopotami finansowymi (gwarancje kredytowe);
- 6) udzielania kredytów dla firm realizujących długookresowe projekty biznesowe;
- 7) stworzenia warunków prawnych i ekonomicznych, obowiązujących także monopole;
- 8) stabilnej polityki walutowej;
- 9) planowania przestrzennego realizującego interes wspólnoty lokalnej i narodowej<sup>16</sup>.

Państwo musi ściśle nakreślić obszar swojej działalności i nie ingerować na co dzień w gospodarkę oraz życie obywateli, lecz strzec realizacji zasad ustroju gospodarczego. Ma ono obowiązek reprezentować interes całego społeczeństwa zamiast podporządkowywać się interesom poszczególnych grup. W związku z tym powinno pełnić funkcję sędziego rozjemczego (*Schiedsrichter*) i zdecydowanie przeciwstawić się lobbingsowi. Dlatego też powinno być ono silne, a urzędnicy dobrze opłacani, co pozwoli zapewnić skuteczność ich działań. Nie może to być więc ani państwo zbudowane wedle koncepcji minimalistycznej, ani państwo tanie. W przeświadczeniu Röpkego ustrój polityczny sprzyjający wprowadzeniu idei ordoliberalizmu powinien zwiększać kontrolę władzy sędziowskiej nad gospodarką (*Judiziale Wirtschaftspolitik*) tak, jak ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych. Niemiecki ekonomista powołuje się w tym przypadku na znaczenie aktu antymonopolowego *Sherman Anti-trust Act* z 2 czerwca 1890 roku.

Wprowadzenie pojęcia ładu i porządku społeczno-gospodarczego do prac z zakresu ekonomii pozwalało Röpkeemu stworzyć koncepcję polityki gospodarczej,

której elementy zostały wykorzystane w praktyce wprowadzania Społecznej Gospodarki Rynkowej, osiągającej niebywały sukces zwany cudem gospodarczym.

Dzisiejsza cywilizacja europejska, znalazła się w krytycznym momencie. Wobec tego warto zastanowić się, na ile projekt ładu moralno-społeczno-gospodarczego Röpkego może być aktualny w obecnej, niestabilnej sytuacji zarówno pod względem politycznym, ekonomicznym, jak i kulturowym. Z perspektywy jego twórczości uwidaczniają się co najmniej trzy zagrożenia, w obliczu których stanęła współczesna Europa.

Należy do nich:

- 1) „niezdrowy”, jak powiedziałby Röpke, typ porządku gospodarczego, a mianowicie oligopolistyczny, korporacyjno-finansowy kapitalizm;
- 2) proces wyłączenia i nowej proletaryzacji objawiający się powstaniem prekariatu;
- 3) narastający problem zachowania tożsamości wspólnot w ramach realizacji idei otwartego społeczeństwa.

Pisma Röpkego dają jasne wskazówki, jak można znaleźć pozytywne rozwiązania w tej trudnej dla Europy sytuacji dzięki konsekwentnemu oparciu myślenia na idei ładu. Dlatego nie tracą one na aktualności.

## Bibliografia

- Kijewska A., *Święty Augustyn*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2007.
- Konformacja*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Konformacja> (24.03.2014).
- Kuksewicz Z., *Zarys filozofii średniowiecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973.
- Pysz P., *Ekonomia w sieci rynku – od nauki realnej do utopii*, s. 8–9, <http://sgr.pte.pl/ekonomia-w-sieci-rynku-od-nauki-realnej-do-utopii/> (24.03.2014).
- Pysz P., *Komplementarność i synteza koncepcji polityki gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda*, w: *Idee Ordo i Społeczna Gospodarka Rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Röpke W., *Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart*, Haupt Verlag, Bern-Stuttgart, 1979.
- Röpke W., *Die Lehre von der Wirtschaft*, UTB, Bern 1994.
- Röpke W., *Główne kierunki liberalnego programu polityki gospodarczej*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Röpke W., *Jenseits von Angebot und Nachfrage*, Verlagsanstalt Handwerk GmbH, Düsseldorf 2009.
- Seidel B., *Die Lehre vom Staat beim heiligen Augustinus*, der katholisch-theologischen Fakultät der Königlichen Universität Breslau, Breslau 1910.
- Toynbee A., *Cywilizacja w czasie próby (Civilisation on Trial)*, New York 1948, niemiecki tytuł: *Kultur am Scheidewege*, Zürich 1949).

<sup>15</sup> *Konformacja*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Konformacja> (24.03.2014).

<sup>16</sup> Zob. W. Röpke, *Die Gesellschaftskrisis...*, op.cit., s. 297–313.

# Rola ekonomii w polityce gospodarczej na przykładzie koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej Ludwiga Erharda

## Wprowadzenie

Państwo i jego polityka traktowane są jako globalne dobra publiczne<sup>1</sup>, które kształtują modele polityczne i ekonomiczne gospodarki rynkowej. Gospodarka rynkowa – zdaniem J. Kleera – ma wspólne cechy w różnych państwach, takie jak: własność prywatna, swoboda podejmowania działalności gospodarczej, system pieniężny, transakcje rynkowe<sup>2</sup>. Ale każde państwo przez swoje systemy polityczne stwarza szczególne, często odmienne warunki rozwoju gospodarki rynkowej, określane mianem modeli ekonomicznych opisywanych najczęściej w polityce gospodarczej. Wykorzystuje ona doświadczenia historyczne, wiedzę z wielu dziedzin. Perspektywa ekonomii jako nauki o człowieku gospodarującym, wydaje się zwłaszcza istotna. Szczególne znaczenie mają w tym względzie: proporcje między sektorem prywatnym i publicznym, wolność gospodarcza, redystrybucja produktu narodowego brutto, decydującego o zróżnicowaniu dochodowym społeczeństwa oraz powiązania z rynkami zagranicznymi. Politycy kształtując i uchwalając politykę gospodarczą korzystają z wiedzy ekonomistów i ekspertów. Ich skuteczność zależy od tego, co E. Mączyńska określa „trzymaniem się daleko od sporów polityczno-partyjnych”<sup>3</sup>. Jednak w debacie, w nauce o gospodarce nie można uciec od polityki.

<sup>1</sup> J. Kleer, *Globalne dobra publiczne – zarys teorii*, w: *Zrównoważony rozwój a globalne dobra publiczne w teorii i praktyce organizacji międzynarodowych*, red. E. Latoszek, M. Proczek, M. Krukowska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016 (e-book), s. 13–24.

<sup>2</sup> J. Kleer, *Dobra publiczne: wczoraj – dziś – jutro*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2, s. 4–5.

<sup>3</sup> *Eksperti nie chcą sporu partyjnego*, Rozmowa z prof. dr hab. Elżbietą Mączyńską, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2, s. 39–42.

## Poszukiwanie modelu ekonomicznego gospodarki w koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej

Ekonomia i ekonomiści ciągle poszukują modelu ekonomicznego, odpornego zwłaszcza na kryzys finansowy i gospodarczy, a to poszukiwanie jest szczególnie intensywne po kryzysie lat 2007/2008. Po tym kryzysie, napięciach w strefie euro – jak stwierdza M. Moszyński – „*Niemiecka gospodarka wykazała wyjątkową odporność na wstrząsy. Po krótkiej recesji, związanej głównie z załamaniem globalnego handlu, wróciła na ścieżkę wzrostu, utrzymując jednocześnie równowagę finansów publicznych. Największy sukces dotyczył jednak rynku pracy, na którym odnotowano rekordowo niskie bezrobocie, zwłaszcza wśród ludzi młodych, i wysokie stopy zatrudnienia, co procentowało satysfakcjonującym poziomem pokoju społecznego*”<sup>4</sup>. Takie przekonanie, nie tylko tego autora, prowadzi do wzrostu zainteresowania decydentów, ekonomistów, opinii publicznej modelem kapitalizmu zwanym Społeczną Gospodarką Rynkową, którą jako paradygmat zapisano także w Konstytucji RP. „*Poglądy wielkich myślicieli, dotyczące fundamentalnych problemów funkcjonowania i rozwoju społeczeństw gospodarujących, przeważnie nie ulegają szybkiemu przedawnieniu*” – stwierdzają E. Mączyńska i P. Pysz<sup>5</sup>.

Do zainteresowania się dawniejszymi teoriami, w poszukiwaniu istoty ekonomii, zachęca także T. Se-

<sup>4</sup> M. Moszyński, *Niemiecki model Społecznej Gospodarki Rynkowej – perspektywa rynku pracy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, s. 11 i nast.

<sup>5</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Społeczna Gospodarka Rynkowa i jej współczesne znaczenie*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2, s. 17.

dlące<sup>6</sup>: „Wygłąda na to, że współczesna ekonomia (i część opartej na niej polityki gospodarczej) powinna zostawić niektóre nowe pomysły i wrócić do starych koncepcji... Powodem potrzeby takiej zmiany myślenia jest to, że polityka gospodarcza, dążąca jedynie do materialnego celu, prowadzi jedynie do zadłużenia. Jeśli będziemy stale brać na siebie coraz większe brzozię długi, każdy kolejny kryzys gospodarczy będzie coraz cięższy”<sup>7</sup>. Jego zdaniem ekonomia ma nie tylko matematyczny aspekt, a gospodarka ma duszę, którą powinniśmy poznać i docenić.

Z tego powodu (i nie tylko) na uwagę zasługuje ordoliberalna koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR), wypracowana i wdrażana w powojennych Niemczech oraz jej główny kreator Ludwig Erhard. Erhard był przekonany, że istnieje niezniszczalny duch społeczeństwa i zadaniem polityki jest utrzymanie go radykalnie i skutecznie. Rozwinięcie koncepcji SGR znajduje się w wielu źródłach, w tym w dorobku ekonomistów w Polsce. Ale szczególną wartość poznawczą ma dzieło Horsta Friedricha Wünsche<sup>8</sup>, wydane w 2015 roku, a dotyczące naukowych podstaw i nieporozumień politycznych SGR Ludwiga Erharda<sup>9</sup>, które uczyniono podstawowym źródłem dalszych rozważań w niniejszym artykule<sup>10</sup>. Zmierzają one do odpowiedzi na pytanie: jak została sformułowana skuteczna dla zniszczonych, powojennych Niemiec polityka gospodarcza i kim był jej twórca?

Przydatność ordoliberalnej koncepcji SGR Ludwiga Erharda, jako wzorca współczesnego modelu ekonomicznego gospodarki rynkowej wobec zagrożenia kryzysami i wstrząsami politycznymi oraz gospodarczymi, wynika z ukształtowania jej twórców i zasad przez historyczną szkołę ekonomii. W odróżnieniu od klasycznej i neoklasycznej ekonomii, zajmującej się czysto ekonomicznymi – rzeczowymi zjawiskami, szkoła historyczna wymaga od ekonomii duchowego wkładu w przyszłe, zrównoważone społeczeństwo

<sup>6</sup> Czeski ekonomista, pisarz i wykładowca akademicki na Uniwersytecie Karola w Pradze.

<sup>7</sup> T. Sedláček, *Ekonomia dobra i zła*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012, s. 334.

<sup>8</sup> Horst Friedrich Wünsche to jedyny współpracownik i sekretarz naukowy w ostatnich latach życia Erharda (1973–1977). Jest uznanym znawcą działalności i dorobku Erharda, świadkiem dziedzictwa duchowego Erharda. Po jego śmierci był dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda w Bonn.

<sup>9</sup> H.F. Wünsche, *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft, Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag Reinbek, München 2015, s. 459.

<sup>10</sup> Wykorzystano także inną publikację 32 współautorów, w tym H.F. Wünsche i pod jego redakcją, wydaną z okazji 100-lecia urodzin Ludwiga Erharda: *Ludwig Erhard 1897–1997. Soziale Marktwirtschaft als historische Weichenstellung*, red. H.F. Wünsche, Bewertungen und Ausblicken, Eine Festschrift zum Hundertsten Geburtstag von Ludwig Erhard, ST Verlag, Bonn 1996.

i kulturę, w której chroniona jest godność każdej osoby, która to godność zapewnia każdemu wolność, dobrobyt i bezpieczeństwo<sup>11</sup>.

O nowe paradygmaty współczesnego rozwoju upominają się nie tylko ekonomiści, ale i badacze z wielu innych dyscyplin. „Dotychczasowa droga rozwoju, oparta o paradygmaty wolnego rynku i wzrostu gospodarczego, nie przyniosła oczekiwanej poprawy dla całej ludzkości. Bogactwo osiągnęli jedynie nieliczni, a stało się to kosztem degradacji środowiska i rosnącego ubóstwa większości. Ponadto pojawiły się zagrożenia do tej pory nieznanne, takie jak efekt cieplarniany, czy dziura ozonowa, zaistniała nawet realna groźba zniszczenia przez człowieka całej biosfery” – stwierdzają A. Pawłowski i L. Pawłowski<sup>12</sup>.

Ekonomista postkeynesowski, polsko-austriacki profesor, Kazimierz Łaski, proponuje alternatywę dla aktualnego kierunku nauczania ekonomii, stwierdzając z żalem, że nie ma w nim dotąd miejsca na oryginalną, uznaną w świecie, teorię całkowitego popytu Michała Kaleckiego. Łaski proponuje paradygmat o gospodarce kapitalistycznej bez bezrobocia<sup>13</sup>. „Pojawienie się kryzysów w gospodarce kapitalistycznej... jest skutkiem wad skądinąd bardzo efektywnego mechanizmu rynkowego. Utrzymywanie pełnego zatrudnienia wymaga więc odpowiedniej polityki korekcyjnej”<sup>14</sup>. Pełne zatrudnienie i godność każdej osoby w koncepcji SGR Ludwiga Erharda nadaje się do wykorzystania w korekcie zawodnej współcześnie polityki gospodarczej w skali krajowej i globalnej.

## Ludwig Erhard – wzorzec studenta, ekonomisty i polityka

Ludwig Erhard to niemiecki ekonomista i polityk. Droga Erharda do nauki i do wiedzy, zaczyna się od jego urodzenia (4 lutego 1897 roku w Fürth w Bawarii) i pochodzenia z rodziny kupieckiej (handel wyrobami tekstylnymi). Te okoliczności ukształtowały myślenie, wybór kierunków studiów, poglądy i zasady Erharda jako ekonomisty i jako polityka. Miał troje żyjącego rodzeństwa (dwoje niemowląt zmarło). Matka z wielką troską opiekowała się Ludwigiem, który mając 2 lata zachorował na paraliż dziecięcy – chorobę Heinego-Medina, w wyniku której miał mocno zdeformowaną

<sup>11</sup> Historyczna szkoła ekonomii traktuje gospodarkę jako fenomen włączony do państwowego ładu, przez prawo i zwyczaj (kulturę). H.F. Wünsche, *Ludwig Erhards...*, op.cit., s. 135–137.

<sup>12</sup> Inżynierzy środowiska i chemicy, A. Pawłowski, L. Pawłowski, *Warunki trwałego, zrównoważonego rozwoju ludzkości*, „Przyszłość” 2013, nr 2.

<sup>13</sup> K. Łaski, *Wykłady z makroekonomii. Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*, PTE, Warszawa 2015.

<sup>14</sup> K. Łaski, *Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2, s. 8–9.

lewą stopę. Jako 16-letni chłopiec zaczyna 2-letnią naukę handlu detalicznego w sklepie biżuterii i mody na rynku głównym w Norymbergi, gdzie uczył się też jego brat. Rodzice chcieli przekazać im swój handlowy interes. Ale pierwsza wojna światowa niszczyła te zamiary. Ludwig ukończył naukę i został zatrudniony jako sprzedawca w firmie, w której się uczył. Ale na początku 1916 roku zgłosił się jako ochotnik do wojska. Jego jednostka została przeniesiona do Rumunii. Brał udział w walkach, w marcu 1917 roku został wysłany na front wschodni. We wrześniu 1918 roku został ranny pociskiem w ramię. Pomimo siedmiu operacji, utracił sprawność i w czerwcu 1919 roku jako kaleka wrócił do domu w Fürth. Nie mógł prowadzić sklepu rodziców, z trudem się poruszał. Przypadek sprawił, że dyrektor i założyciel Wolnej Szkoły Handlowej w Norymbergi – Wilhelm Rieger<sup>15</sup>, zaproponował rodzicom, aby Ludwig podjął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Norymbergi, która miała za cel pomóc zdolnym, młodym ludziom niezależnie się od sytuacji, majątku, dochodów rodziców. Erhard podjął studia bez szczególnego przekonania. Studia ekonomii wybrał jako odroczonego refleks, bowiem swojego wyuczonego zawodu sprzedawcy nie mógł wykonywać. Szukał zadania życiowego, nie wiedział co to może być, jego kalectwo było znaczne. Do Norymbergi był łatwy dostęp z Fürth, pomimo kalectwa mógł się tam przemieszczać.

Choć na studia ekonomiczne Erhard trafił przypadkowo, to już po kilku tygodniach było pewne, że pytania w tym zakresie są mu bliskie i będzie się nimi zajmował. Upewnił się w tym podczas studiów w latach 1919–1925, a potem w działalności jako ekonomista/naukowiec w latach 1929–1945, co miało wpływ na jego późniejsze myślenie, poglądy i działalność polityczną. Erhard był studentem Wyższej Szkoły Handlowej w Norymbergi (Nürnberg) i Uniwersytetu w Erlangen (w latach 1919–1922). Był studentem i doktorantem<sup>16</sup> Uniwersytetu we Frankfurcie (w latach 1922–1925).

Jego koncepcja SGR powstawała w okresie studiów, prowadzenia badań naukowych i była urzeczywistniana w jego karierze politycznej. Warto tu przywołać funkcje: ministra gospodarki Bawarii (październik 1945 r. – grudzień 1946 r.) i jednocześnie członka Rady Landu amerykańskiej strefy

okupacyjnej oraz członka Zarządu do spraw gospodarki połączonej amerykańsko-brytyjskiej strefy okupacyjnej Bizonia. Kolejno pełnione przez niego ważne funkcje to: przewodniczący Niemieckiej Komisji Ekspertów ds. przygotowania reformy walutowej (od 10.10.1947 r.), dyrektor Zarządu Gospodarki Zjednoczonych Obszarów Gospodarczych – amerykańskiej i brytyjskiej strefy (od 2.03.1948 r.), minister federalny ds. gospodarki (od września 1949 r.) i wreszcie Kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej (od 16.10.1963 r.), z którego to urzędu zrezygnował 1.12.1966 roku. Zamierzenia Erharda reformowania systemu społecznego Niemiec zostały zablokowane. Powołana komisja (śledcza) parlamentarna w sprawie istniejącego wówczas porządku zabezpieczenia społecznego 9 listopada 1966 roku złożyła do niemieckiego parlamentu (tym samym go upubliczniła) sprawozdanie ze swoich prac. Ale wkrótce Erhard zrezygnował z funkcji Kanclerza.

Do najważniejszych politycznych poglądów Erharda, ukształtowanych podczas studiów, badań i uprawiania zawodu ekonomisty, można zaliczyć:

- stopniowe wypracowanie koncepcji SGR przez Erharda najpierw jako studenta i naukowca, a potem jako polityka, który orientował według tej koncepcji kierunki i cele społeczne oraz ekonomiczne;
- krytyczną postawę Erharda wobec niektórych aspektów koncepcji SGR, zwłaszcza jej materialistycznych ocen. Erhard wątpił w liberalne poglądy, charakterystyczne dla jego czasów, według których w gospodarce rynkowej istnieje siła harmonijnego równoważenia wszystkich interesów. Erhard był przekonany, że na tzw. wolnych rynkach powstają nieuchronnie społeczne napięcia, które z czasem są coraz agresywniej wyrażane, bowiem wolny rynek nie ma mechanizmów, aby je tłumić, zgodnie z poglądem, że w liberalnej gospodarce rynkowej bogaci stają się bogatsi, biedni coraz biedniejsi, a społeczne różnice nadal się powiększają;
- przekonanie Erharda, że obrona tylko wolności gospodarczej nie zapewnia wolności zabezpieczenia społecznego. Erhardowi chodziło o poszanowanie godności każdego człowieka i budował taką politykę, która prowadzi wszystkich do dobrobytu. Erhard swoją polityką gospodarczą chciał chronić wolności każdej jednostki. Oznacza to, że nikt od innych nie jest zależny i żadna ingerencja przez innych lub przez władzę nie powinna być akceptowana;
- nietrafne przyporządkowanie SGR Erharda neoliberalizmowi. Współcześni neoliberalowie nie rozumieli, że Erhard zamiast mówić o liberalnej gospodarce rynkowej, mówił o społecznej gospodarce rynkowej. SGR Erharda ma cechy

<sup>15</sup> Wilhelm Rieger jest zaliczany do siedmiu najważniejszych nauczycieli Ludwiga Erharda i do jednego z trzech, którym Erhard najwięcej zawdzięczał i mógł nazywać dobroczyńcą.

<sup>16</sup> Promotorem dysertacji doktorskiej Erharda pt. *Wesen und Inhalt der Werteinheit* (Istota i treść jednostki wartości), obronionej w 1925 roku, był socjolog i ekonomista, zaliczany także do dobroczyńców Erharda, Franz Oppenheimer. Erhard był pod silnym wpływem jego osobowości i poglądów.

neoliberalnej w tym sensie, że opiera się na przekonaniu, iż cel gospodarki, zaspokajanie potrzeb, można realizować i osiągać za pomocą wolnej gry sił rynkowych, przez wolność do procesów adaptacji. Ale dla Erharda podział pracy w gospodarce oznacza, że każdy gospodarujący zaspokaja potrzeby i życzenia innych oraz ze swoich efektów uzyskuje korzyści dla innych i dla siebie. Polityka SGR Erharda była skierowana na zapewnienie wolności w podejmowaniu decyzji i autonomii sił rynkowych;

- dokładniejsze definiowanie wolności gospodarczej przez Erharda, niż to czynili neoliberałowie. Na przykład państwo zwraca uwagę na indywidualną wolność, jeśli wpływa na działanie jednostki nie tylko przez nakazy i zakazy, ale i przez instrumenty ekonomiczne (np. pozwolenie na działalność niepożądaną, ale za to ustanawianie wyższych opłat). Erhard wątpił w skuteczność ekonomicznych sił rynku wobec skutków społecznych i tworzenia dobrobytu dla wszystkich, ponieważ na rynku dominują egoistyczne przekonania i kierowanie się własnymi korzyściami każdego uczestnika rynku. Z tego wynikało przekonanie Erharda do potrzeby tworzenia polityki, która zapobiega i wdraża instrumenty interwencji, aby siły rynkowe nie służyły tylko własnym korzyściom uczestników działań rynkowych.

### Ojcowie SGR oraz nauczyciele i dobroczyńcy Ludwiga Erharda

Ludwig Erhard w procesie twórczego wypracowywania swojej koncepcji SGR był pod silnym wpływem ówczesnych naukowców – historyków, filozofów, socjologów, ekonomistów, a także nauczycieli akademickich i polityków. Ostatecznie ukształtował ją według własnych poglądów, przekonań, wiedzy i doświadczenia z przeżycia kryzysu międzywojennego. Czerpał z twórczych inspiracji, ale i miał odwagę sprzeciwiania się im, co wyrażał w formułowaniu odmiennych – od współcześnie obowiązujących i politycznie akceptowanych – celów, środków i zasad polityki gospodarczej. Erhard poszukiwał koniecznego kompromisu między rynkiem i państwem, który to kompromis zapewniał konsekwentnie przez wypracowaną własną państwową politykę rynku oraz politykę rozwoju gospodarczego.

Zasługi Erharda nie mogą być ograniczane do jego politycznych funkcji w gospodarce. Zintegrował on idee i poglądy wszystkich „ojców” SGR w modelu, pozbawionym sprzeczności. W jego koncepcji społecznej i ekonomicznego ładu uwzględnione zostały etyczne, filozoficzne, religijne poglądy nauki społecznej, z udziałem wielu naukowców zakotwiczonych

w protestanckiej tradycji<sup>17</sup>. Do „ojców” SGR – oprócz Erharda – zaliczani są zwłaszcza: Walter Eucken, Aleksander Rüstow, Wilhelm Röpke, Franz Böhm, Friedrich A. Lutz, Leonhard Miksch, Fritz W. Meyer, Alfred Müller-Armack<sup>18</sup>. Ich prace i badania wykorzystywały dorobek takich myślicieli, jak: Adam Smith, John Stuart Mill, Adolf Wagner, Gustav Schmoller, Eugen von Böhm-Bawerk, Josef Schumpeter.

Do ekonomistów i nauczycieli akademickich, którzy mogli wpłynąć na poglądy i koncepcje polityczne Ludwiga Erharda, są zaliczani (przez Wünsche<sup>19</sup>) trzej jego dobroczyńcy: Wilhelm Rieger, Franz Oppenheimer, Wilhelm Vershofen, a także: Karl Theodor von Eheberg, Adolf Günther, Andreas Voigt, Fritz Schmidt.

Rieger i Oppenheimer opisali podstawy oraz zasady liberalnej polityki gospodarczej i społecznej. Oppenheimer był ostrożny, uważał na logikę i spójność swoich argumentów. Należy podkreślić jego starania o precyzyjne zalecenia polityki gospodarczej w dyskusjach o przeniesieniu zadań państwa do gospodarki rynkowej.

Rieger zwracał uwagę bardziej na dokładność w poszczególnych aspektach, co doprowadziło do tego, że różnorodne możliwości, skutki i konsekwencje wyjaśniono szczegółowo, o czym rzadko myśleli inni twórcy, względnie które od początku wyłączano z neoklasycznej argumentacji.

Eheberg i Günther starali się o jasność specjalnych problemów. U Ehenberga znajdują się wybitne opisy fałszywych fiskalnych poglądów i konstrukcji. Także Günther zajmował się nimi, ale intensywnie rozpatrywał on pytania polityki społecznej. Jemu zawdzięcza się, że w dyskusji o polityce społecznej Erhard odwołuje się do ogromnie ważnych odkryć Wernera Sombarta<sup>20</sup>. Według niego polityka społeczna w nowoczesnym społeczeństwie przemysłowym wspiera gospodarkę rynkową, a nie osłabia poprzez redystrybucję. Także komentarze Günthera dotyczące polityki, kryzysu i koniunktury zasługują na uwagę, ponieważ w nich wykazano wiele fałszywych szacunków i prognoz, które bazowały na błędnych sposobach myślenia.

<sup>17</sup> O. Schlecht, „Wohlstand für alle” durch Wirtschafts- und Sozialpolitik, w: *Ludwig Erhard 1897–1997...*, op.cit., s. 229–233.

<sup>18</sup> Specyfikę jego poglądów i poglądów W. Euckena, F. Böhma, W. Röpke, A. Rüstowa, jako przedstawicieli Freiburskiej Szkoły i ich wpływ na reformę walutową Erharda w 1948 roku, omawia H.F. Wünsche, *Zur Ideengeschichte der Sozialen Marktwirtschaft*, Historisch-Politische Mitteilungen, Böhlau Verlag Köln Weimar, Wien 2016, s. 57–72.

<sup>19</sup> H.F. Wünsche, *Ludwig Erhards...*, op.cit., s. 275–367.

<sup>20</sup> Niemiecki socjolog i ekonomista, główny myśliciel społeczny młodszej szkoły historycznej.

Oppenheimer wypracował prawie kompletną prezentację konsekwentnie przemyślanej polityki ładu. Liberalny socjalizm Oppenheimera został przekształcony w społeczny liberalizm Erharda.

Krytyczne poglądy Voigta mogły skłaniać Erharda do intensywnych przemyśleń i stałego uzasadniania formułowanych poglądów. Przypuszczalnie Erhard pod wpływem Voigta rozwinął nawyk włączania do swoich przemyśleń antykrytyki.

Na Erhardzie odcisnęły się także doświadczenia i odkrycia ze współpracy z naukowcem i politykiem Vershofenem, w Instytucie Monitoringu Gospodarki w Norymberdze. Wyrażały się one w poglądzie, że bezpieczeństwo egzystencji ludności musi mieć priorytet we wszystkich rozważaniach i przedsięwzięciach w polityce gospodarczej. Militarne zwycięstwo nie ma znaczenia dla zagłodzonego społeczeństwa. Z tego Erhard wnioskował, że zaopatrzenie ludności jest niezbędne do życia, jego zapewnienie jest ważniejsze niż zaopatrzenie w broń.

### **Społeczna polityka versus socjalna polityka państwa – naukowe i polityczne wzorce dla Erharda**

Wbrew współczesnej debacie nad socjalną polityką państwa, utożsamianą często ze społeczną polityką, a nawet z głównym celem polityki gospodarczej, Erhardowi chodziło o gospodarkę, nie o politykę i o relacje do niej polityki i państwa. Atrybutem gospodarki jest jej społeczny wymiar, zapewniający także socjalny (bytowy) status obywateli. SGR Erharda – niesłusznie – sprowadza się do socjalnej polityki państwa, co zgodnie z argumentami Wünschego, było i jest nadal główną przyczyną jej spłylenia, lekceważenia, prymitywizacji, a nawet pogardy (nazywania tej koncepcji pustym frazesem).

Erhard swoją wiedzę, polityką, doświadczeniem nadał tej kategorii „Soziale” ponadczasową treść. Erhard – jak już podkreślono – nie był przekonany do poglądu neoliberalistów, że gospodarka może być wolna, jeśli nie ponosi zobowiązania do wypełniania społecznych celów. Warunki społecznych zabezpieczeń były osiągalne według Erharda tylko przez politykę gospodarczą. Społeczne zabezpieczenia nie oznaczają przy tym tylko socjalnych zabezpieczeń. Erhard poszukiwał podstaw społecznego zabezpieczenia w psychologiczno-etycznym podejściu szkoły historycznej z połowy XIX wieku.

Główny przedstawiciel szkoły historycznej ekonomii, Gustav von Schmoller w lipcu 1872 roku zorganizował na Uniwersytecie w Halle, w którym pracował od 1864 roku, Kongres nauczycieli akademickich, na którym utworzono Stowarzyszenie reform społecznych. Jego nazwę zmieniono w 1873 roku na równie kontrowersyjną – Stowarzyszenie polityki społecznej.

Schmoller był przekonany, że etyka i ekonomia w gospodarce zazwyczaj idą w parze. Schmoller zgodnie ze swoim etyczno-ekonomicznym podejściem, właściwym dla programu badawczego szkoły historycznej<sup>21</sup>, dokonał oceny polityki społecznej Bismarcka z jej zasadą ubezpieczenia<sup>22</sup>, jako wyrazem najwyższej jakości pomocy i organizacji społecznej państwa. Stwierdzenia Schmollera są – zdaniem Wünschego – nawet współcześnie godne uznania<sup>23</sup>.

Erhard szukał wskazówek do rozwiązania ważnego dla niego problemu ze studiów i z osobistych doświadczeń z hiperinflacją – ideału autonomicznego zabezpieczenia społecznego wszystkich obywateli. Istnieją – zdaniem Wünschego – uderzające podobieństwa pomiędzy poglądami Erharda i Alberta Schweitzera (strasburskiego teologa). Dla Erharda ważna była koncepcja współczesnego kapitalizmu Wenera Sombarta<sup>24</sup>, którego poglądy wypełniają program SGR Erharda.

Erhard realizował SGR, ale – jak to podkreśla Wünsche – nie napisał żadnego podręcznika do polityki gospodarczej. Znaczący ideał Erharda wiedzą, że rozwinął on – na podstawie swoich fundamentalnych, liberalnych poglądów – oryginalną koncepcję SGR, którą potem wkomponował w polityczny program i politykę. Powszechną praktyką stało się opisywanie przez innych teoretycznych, domniemyanych podstaw teoretycznych polityki Erharda. Dominowały dwa poglądy – Erhard pracował na zasadach wypracowanych i opublikowanych przez Euckena, albo że duchowe podstawy SGR stworzył Müller-Armack<sup>25</sup>. Ale Erhard, według Wünschego, nie wspierał się ani poglądami Euckena, ani Müllera-Armacka, choć istnieją wspólne

<sup>21</sup> Schmoller Gustav von (1838–1917), ekonomista niemiecki, przedstawiciel kierunku historycznego. Profesor uniwersytetów w Halle, w Strasburgu, w Berlinie. Zajmował się badaniami nad rozwojem gospodarczym Prus, ograniczając je jednak – zgodnie z metodologią szkoły historycznej – do obserwacji i opisu zjawisk gospodarczych, dokonywania ich klasyfikacji i wskazywania przyczyn. Był przeciwny formułowaniu uniwersalnych praw ekonomicznych.

<sup>22</sup> Otto Eduard Leopold von Bismarck-Schönhausen (1815–1898), książę von Bismarck-Schönhausen, książę von Lauenburg; niemiecki polityk, premier Prus, kanclerz Rzeszy zwany Żelaznym Kanclerzem. Przyczynił się do zjednoczenia Niemiec. W polityce wewnętrznej zwolennik ewolucyjnego konserwatyzmu. Wprowadzone w 1880 roku programy ubezpieczeń społecznych były pierwszymi na świecie i stały się wzorem dla innych krajów i podstawami nowoczesnego państwa opiekuńczego. Bismarck wprowadził emeryturę, ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, opieki medycznej i ubezpieczenia od bezrobocia.

<sup>23</sup> H.F. Wünsche, *Ludwig Erhards...*, op.cit., s. 145–146.

<sup>24</sup> Przedstawiciela młodszej historycznej szkoły ekonomii, członka i przewodniczącego Stowarzyszenia Polityki Społecznej.

<sup>25</sup> H.F. Wünsche, *Erhards Soziale...*, op.cit., s. 131–135.

punkty myśli tych trzech naukowców. Koncepcja SGR Ludwiga Erharda nie mogłaby być dobrze zrozumiana w świetle poglądów zawartych w dziełach tych dwóch współmyślicieli<sup>26</sup>.

### Tożsamość polityki społecznej i polityki gospodarczej Erharda

Motto Erharda *gute Wirtschaftspolitik ist die beste Sozialpolitik* mówi, że najlepszą polityką społeczną jest dobra polityka gospodarcza. Erhard był przekonany, że państwowe działania w redystrybucji dochodów tylko pogłębiają społeczne konflikty i napięcia. Pełne zatrudnienie dla Erharda to sytuacja, w której każdy poszukujący pracy, znajduje ją i ta praca pozwala mu osiągać przychody zaspokajające jego potrzeby życiowe.

System społeczny według Erharda składa się z dwóch komplementarnych elementów:

- z polityki gospodarczej zorientowanej społecznie, która zabezpiecza socjalnie większą część społeczeństwa;
- z socjalnej opieki państwa dla potrzebujących – niemogących pracować, finansowanej z dochodów podatkowych państwa.

Teorie, które pomijają skomplikowanie rzeczywistości gospodarczej, brzmią uwodzieńczo, ale nie zapewniają wystarczających wskazówek dla polityki. Formułowane rady i zalecenia, oparte z reguły na teoretycznym modelu, wyrażonym przekonaniem i twierdzeniem o udanej polityce Erharda – niemieckiego cudu gospodarczego, jako eksperymentalnego dowodu zdolności rynku i jego niewidzialnych sił, nie są do przyjęcia. Po pierwsze, sukces polityki Erharda z reguły mierzony jest stopą wzrostu produktu narodowego brutto po 1948 roku. Po drugie, wysoki wzrost gospodarczy, a nawet przeciętnie wyższy wzrost niż w latach po 1948 roku, osiągnęto w nierynkowej polityce Rzeszy Niemieckiej w latach 1933–1936, choć i wtedy mówiono o cudzie gospodarczym. Wysoki wzrost gospodarczy nie powinien być uznawany za sukces rynkowych zasad. Ponadto Erhard sceptycznie traktował polityczne zalecenia wyprowadzane z doskonałego rynku, a zasady polityki gospodarczej Waltera Euckena<sup>27</sup> uważał za niewykonalne.

<sup>26</sup> Wünsche stwierdził w publikacji z 1996 roku, że SGR Erharda jest mało znana, a jej wyniki „leżą w głębokiej ciemności”.

<sup>27</sup> Walter Eucken – niemiecki ekonomista, jeden z uznanych twórców ordoliberalizmu i Społecznej Gospodarki Rynkowej, autor zasad polityki gospodarczej: W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik* (herausgegeben von Edith Eucken und K. Paul Hensel, 1952), Tübingen, Zürich 1968. Eucken opisuje politykę z punktu widzenia morfologii rynku, jako uniwersalnego narzędzia wiedzy, tylko jednym

Erhard nie urzeczywistniał doskonałego rynku. Chciał uprawiać politykę, która zapewniałaby ludzką godność i osobistą autonomię. Skonkretyzował i zmaterializował tę koncepcję, znalazł model, w którym wolność i społeczne zabezpieczenie wymaga określonego poziomu dobrobytu, w którym wszyscy mają swój udział. Liberalna polityka społeczna w tym modelu opisana jest celami:

- dobrobyt dla wszystkich,
- pełne zatrudnienie,
- wynagrodzenie stosowne do wyników pracy,
- stabilność cen,
- trwałe, nieprzerwany rozwój gospodarczy.

Wszystkie działania w ramach liberalnej i sprawiedliwej społecznie polityki Erharda były podporządkowane trzem zasadom:

- polityka nie powinna dotyczyć osób fizycznych
- Państwo w ramach liberalnej polityki nie może stanowić celów wzrostowych dla indywidualnej jednostki. Były to etatyzm, gdyby jednostka – indywidualna osoba była motywowana do inwestowania, eksportowania, pracy więcej niż sama od siebie wymaga. Także państwowa promocja prywatnej gospodarki jest wykluczona;
- publiczne przedsięwzięcia regionów albo całej gospodarki nie mogą odbywać się bez państwowej promocji/pomocy

Także projekty infrastrukturalne są zadaniem państwa. Przy ich planowaniu trzeba uważać na to, aby były one finansowane sprawiedliwie ze społecznego punktu widzenia. Nie jest wykluczone, że taki projekt realizuje się na koszt interesariusza, ale nie należy dopuszczać do dyskryminacji stron projektu. Nikomu nie można sprzyjać, nikt nie może być dyskryminowany. Kto osiąga korzyści powinien ponosić koszty. Jeśli wszyscy osiągają korzyści, wszyscy muszą ponosić koszty. Projektów, które służą generacjom, a więc stanowią publiczną konsumpcję – nie wolno realizować z kredytów. Powinny być finansowane z bieżących dochodów podatkowych stosownych władz;

- rynek nie posiada mocy, aby gwarantować sprawną wymianę towarów
- Erhard nie polegał na samym działaniu sił rynkowych, ale dla ich uzupełnienia zaprojektował politykę, która może urzeczywistnić cele jego modelu (wzorca): dobrobyt dla wszystkich, pełne zatrudnienie, wynagrodzenie według efektów pracy, stabilność cen, stały/ciągły rozwój gospodarczy.

W pismach, mowach, opiniach, uzasadnieniach polityki Erharda, znajdują się liczne rozważania

słowem odwołuje się do polityki rekonstrukcji Erharda, H.F. Wünsche, *Zur Ideengeschichte...*, op.cit., s. 57–60.

i przemyślenia projektowanej konfiguracji jego polityki w konkretnych sytuacjach, warunkach – są określone instrumenty oraz kroki działań i ich kolejność.

## Polityka gospodarcza Ludwiga Erharda

Erhard prowadził politykę i podejmował praktyczne działania. W latach 40. intensywnie zajmował się niezbędną konsolidacją długów wojennych i w reformie walutowej widział nieodzowny warunek funkcjonowania gospodarki rynkowej. Działania, środki, które wprowadził w związku z reformą walutową 1948 roku, zostały przez niego wykorzystane potem, przy implementowaniu w Niemczech gospodarki rynkowej. Z tego są jednak wyprowadzane fałszywe wnioski. Co naprawdę Erhard uczynił? Wprawdzie chętnie mówił o swojej reformie gospodarczej, ale w 1948 roku nie wprowadził – zdaniem Wünschego – żadnego specjalnego, wymyślonego w latach wojny ładu gospodarczego. Sam mówił, że rozluźnił tylko państwowy system dystrybucji towarów i system cen, który następnie praktykował. W tradycyjnych zamówieniach kontrola produkcji była zorientowana na wymagania ekonomii wojny. Ceny utrwalano, towary musiały nieuchronnie podlegać racjonowaniu, przydziałowi i subsydiom państwa.

Bezpośrednio po wojnie utrzymano państwową kontrolę gospodarczą, ponieważ zawiodło uwolnienie zamrożonych cen i przejście do wolnego handlu, opartego na podaży i popycie. Potrzeby wojenne były finansowane długiem publicznym i przez to była w obiegu ogromna ilość pieniądza, bez pokrycia towarami. Zdolność do zapłaty nie mogła być kontrolowana przez pieniądz – bezwartościowy w obiegu. Program przejściowy był zalecony w ustawie z 24 czerwca 1948 roku. Wielu traktowało tę ustawę jako symbol zaufania. W rzeczywistości okazało się, że wysiłkiem Erharda nastąpiło płynne przejście, od wprowadzonej w 1936 roku i potem stale uzupełnianej urzędowej kontroli produkcji i dystrybucji, do naturalnych warunków rynkowych, kształtowanych przez sprzedających i kupujących.

Erhard budował model życia gospodarczego, w którym każde gospodarstwo domowe znalazłoby swoją egzystencję. Autonomia każdej jednostki musi być przestrzegana, a godność ludzka nieraniona. W takim modelu nie może być paternalizmu – prowadzenia za rękę, niańczenia, interwencji rządowych. Społeczne bezpieczeństwo socjalne powinno być kształtowane przez odpowiedzialność osobistą każdej jednostki. To oznacza, że polityka gospodarcza zobowiązana do wolności, musi tworzyć warunki dla koniecznej samowystarczalności. Socjalna opieka dla tych, którzy nie są zdolni do samowystarczalności, powinna być kształtowana tak, aby nie ranić osobistej godności. Erhard przywiązywał wagę do tego, aby jego koncepcja

wszędzie tam gdzie to możliwe, była chroniona przed możliwymi błędami.

Erhard długo szukał odpowiedzi na swoje pytanie o urzeczywistnienie godności człowieka i nigdy nie był w pełni zadowolony z udzielanej sobie odpowiedzi. Ideałem Erharda było, aby każdy mógł działać według swoich warunków. W życiu gospodarczym jest jednak wymagane, aby dojść do zrozumienia akceptacji ograniczeń własnej wolności. Erhard widział najpierw przydatność w następującym rozumieniu *Teorii uczuć moralnych* Adama Smitha: *Ludzie mają interes w losie innych. Oni nie zmiernają do realizacji samych egoistycznych celów, ale mają sympatię dla innych i interes dla ich losów. Żaden człowiek nie może żyć bez pomocy, uznania i darowizn innych.* Dla Erharda jawi się w poglądzie Smitha – egoistyczna i społeczna – podwójna natura ludzi i trudne, polityczne zadania, aby tej naturze sprostać. Polityka nie powinna osłabiać energicznych i egoistycznych motywów, ale powinna ograniczać lekkomyślne eliminacje egoistyczno-materialistycznych poglądów i działań. Później Erhard znalazł u Maxa Schelera korektę punktu widzenia Smitha, który go przekonał, ponieważ oferował bardziej stanowcze podstawy liberalnej polityki. Max Scheler sprzeciwiał się *Teorii uczuć moralnych*, twierdził ekstremalnie, że Smith nie opisuje wolności, a nawet eliminuje wolność, ponieważ kto innemu swoją wolę narzuca, nie jest wolny, lecz podporządkowany innym i podporządkowuje sobie innych.

Erhard na nowo zinterpretował dzieło Smitha. On rozumiał Smitha inaczej niż zwykle jest rozumiany – i widział w nim ważne teoretyczne podstawy swojej SGR. Erhard uważał – może przesadnie zdaniem Wünschego – że gruntowna analiza działań gospodarczych w *Teorii uczuć moralnych* była podstawą wszystkich wielkich dzieł klasycznej ekonomii, dalszych dzieł Smitha, ale i Ricarda i Malthusa. Wiele z tego, co było przedstawione w *Bogactwie narodów* Smitha, było dla Erharda sytuacjami powodowanymi przez egoizm, a jednocześnie przez naturalną gotowość ludzi, aby innym bezinteresownie pomagać, co według Maxa Schelera (filozofa) odpowiada naturze człowieka.

## Zakończenie

Społeczne znaczenie polityki gospodarczej Erharda, tworzone przez niego warunki pełnego zatrudnienia, gwarantowanie stabilności cen, sprawny obieg ubezpieczeń, nie zostały – zdaniem Wünschego – nigdy docenione, ale na takie docenienie – zdaniem Autorki niniejszego artykułu – zasługują. Tego uznania mogą przysporzyć studia oryginalnego dorobku w sprawie SGR, zwłaszcza opracowanego przez Wünschego. Dowodzi on, że mądrość polityki, wiedza, historyczne



uwarunkowania i odpowiedzialność polityków, jest niezbędnym warunkiem tworzenia sprawiedliwych, społecznych systemów gospodarczych, zapewniających dobrobyt dla wszystkich.

Wünsche, powołując się na doświadczenia potwierdza, że teoretyczne przekonania Erharda nie mogły być fałszywe. Swoją rynkową polityką gospodarczą, w trudnych warunkach, osiągnął pełne zatrudnienie, które potem utrwalił. Stopa bezrobocia, która w 1949 roku wynosiła ponad 10%, spadała stale i w 1960 roku ustabilizowała się na poziomie 1%. Tymczasem po jego rezygnacji z funkcji Kanclerza, pomimo wielu działań gospodarczych i programów dotyczących zatrudnienia, stopa bezrobocia drastycznie wzrosła. W połowie lat 90. znowu przekroczyła 10%. W 2016 roku podstawowy cel Erharda pełnego zatrudnienia, dobrobytu dla wszystkich nie jest nadal osiąganym<sup>28</sup>.

Bez Erharda Niemcy wyglądałyby inaczej – napisał Wolfram Langer<sup>29</sup> w 1996 roku. Podkreśla przy tym, że Erhard jako Osobowość był inny niż politycy, którzy tworzyli obraz władzy w Bonn, inny niż jego koledzy ministrowie. Nikt inny nie wypracował tak wielu, jak Erhard, pouczających i konstruktywnych materiałów i źródeł do kształtowania nowoczesnej polityki gospodarczej i społecznej.

Koncepcja SGR Erharda dostarcza wielu inspiracji do metodologii nauki, zwłaszcza ekonomii. Wskazuje na nowe kierunki poszukiwań i sporów teoretycznych, dostarcza wiedzy o źródłach frustracji i satysfakcji w uprawianiu ekonomii, wyjaśnia koncepcję człowieka jako fundamentu ekonomii. Wpisuje się w nową, humanistyczną perspektywę ekonomii<sup>30</sup>.

## Bibliografia

*Eksperci nie chcą sporu partyjnego*, Rozmowa z prof. dr hab. Elżbietą Mączyńską, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2.

<sup>28</sup> H.F. Wünsche, *Zur Ideengeschichte...*, op.cit., s. 76.

<sup>29</sup> Wolfram Langer (1916–2002) – niemiecki ekonomista i sekretarz stanu. W. Langer, *Ohne Erhard sähe Deutschland anders aus*, w: *Ludwig Erhard 1897–1997. Soziale Marktwirtschaft als historische Weichenstellung*, red. H.F. Wünsche, *Bewertungen und Ausblicken*, Eine Festschrift zum Hundertsten Geburtstag von Ludwig Erhard, ST Verlag, Bonn 1996, s. 173–193.

<sup>30</sup> Rozwijaną zwłaszcza przez Jerzego Wilkina – profesora nauk ekonomicznych, pracownika naukowego PAN, Uniwersytetu Warszawskiego, doświadczonego badacza integracji europejskiej, ewolucji i transformacji systemów społeczno-ekonomicznych, autora uznanego dzieła o kondycji i problemach metodologicznych współczesnej ekonomii i polityki gospodarczej: J. Wilkin, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2016.

Erhard L., *Wesen und Inhalt der Werteinheit (Istota i treść jednostki wartości)*, praca doktorska obroniona w 1925 roku.

Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik* (herausgegeben von Edith Eucken und K. Paul Hensel, 1952), Tübingen, Zürich 1968.

Kleer J., *Dobra publiczne: wczoraj – dziś – jutro*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2.

Kleer J., *Globalne dobra publiczne – zarys teorii*, w: *Zrównoważony rozwój a globalne dobra publiczne w teorii i praktyce organizacji międzynarodowych*, red. E. Latoszek, M. Proczek, M. Krukowska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016 (e-book).

Langer W., *Ohne Erhard sähe Deutschland anders aus*, w: *Ludwig Erhard 1897–1997. Soziale Marktwirtschaft als historische Weichenstellung*, red. H.F. Wünsche, *Bewertungen und Ausblicken*, Eine Festschrift zum Hundertsten Geburtstag von Ludwig Erhard, ST Verlag, Bonn 1996.

*Ludwig Erhard 1897–1997. Soziale Marktwirtschaft als historische Weichenstellung*, red. H.F. Wünsche, *Bewertungen und Ausblicken*, Eine Festschrift zum Hundertsten Geburtstag von Ludwig Erhard, ST Verlag, Bonn 1996.

Łaski K., *Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2.

Łaski K., *Wykłady z makroekonomii. Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*, PTE, Warszawa 2015.

Mączyńska E., Pysz P., *Społeczna Gospodarka Rynkowa i jej współczesne znaczenie*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2.

Moszyński M., *Niemiecki model Społecznej Gospodarki Rynkowej – perspektywa rynku pracy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016.

Pawłowski A., Pawłowski L., *Warunki trwałego, zrównoważonego rozwoju ludzkości*, „Przeszłość” 2013, nr 2.

Schlecht O., *„Wohlstand für alle” durch Wirtschafts- und Sozialpolitik*, w: *Ludwig Erhard 1897–1997. Soziale Marktwirtschaft als historische Weichenstellung*, red. H.F. Wünsche, *Bewertungen und Ausblicken*, Eine Festschrift zum Hundertsten Geburtstag von Ludwig Erhard, ST Verlag, Bonn 1996.

Sedláček T., *Ekonomia dobra i zła*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012.

Wilkin J., *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2016.

Wünsche H.F., *Erhards Soziale Marktwirtschaft: von Eucken programmiert, von Müller-Armack inspiriert?*, w: *Ludwig Erhard 1897–1997. Soziale Marktwirtschaft als historische Weichenstellung*, red. H.F. Wünsche, *Bewertungen und Ausblicken*, Eine Festschrift zum Hundertsten Geburtstag von Ludwig Erhard, ST Verlag, Bonn 1996.

Wünsche H.F., *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft, Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag Reinbek, München 2015.

Wünsche H.F., *Zur Ideengeschichte der Sozialen Marktwirtschaft*, Historisch-Politische Mitteilungen, Böhlau Verlag Köln Weimar, Wien 2016.

# Chaos w gospodarce globalnej, potrzeba instytucjonalno-ustrojowego ładu

## Wybrane refleksje na tle studiów literatury przedmiotu

### Wprowadzenie<sup>1</sup>

Zarówno rzeczywistość, jak i wyniki badań naukowych dotyczących współczesnych przemian w gospodarce rynkowej niemal jednoznacznie wskazują, że świat pogrąża chaos. Chaos ten dotyczy zarówno sfery ekonomicznej, jak i społecznej oraz ekologicznej. Potwierdzają to liczne publikacje (vide *Bibliografia*). Szczególnie wyraziście kwestie te przedstawione zostały w najnowszym *Raporcie* przygotowanym z okazji przypadającego na kwiecień 2018 roku jubileuszu pięćdziesięciolecia powstania Klubu Rzymskiego. Opublikowany niedawno kolejny – 44. *Raport* tej organizacji, autorstwa Ernsta Ulricha von Weizsäckera i Andersa Wijkmana, przy współudziale 38 innych badaczy, pod znamienym tytułem *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, można traktować jako swego rodzaju syntezę dotycząca groźnych nieprawidłowości cechujących współczesny świat<sup>2</sup>. Zarazem *Raport* ten może stanowić przestrożę przed dalszymi, wysoce negatywnymi następstwami występujących we współczesnym świecie zjawisk. Wystarczy przytoczyć tu niektóre tytuły rozdziałów i podrozdziałów owego *Raporu*: *Świat w chaosie*; *Różne rodzaje kryzysu i poczucie bezradności*; *Finansjalizacja: zjawisko chaosu*; *Nie zrównoważone systemy rolnictwa i żywności*; *Przerażająca „osobliwość” i „techniki wykładnicze”*; *Jeszcze raz mit PKB: traktowanie kosztów, jakby były korzyściami*; *Kapitalizm stał się arogancki*; *Porażka doktryny rynkowej*; *Błędy filozoficzne doktryny rynkowej*; *Filozofia redukcjonistyczna jest płytka i nieodpowiednia*; *Nadużywanie techniki*; *Luki pomiędzy teorią, edukacją a rzeczywistością społeczną*. Zarazem w *Raporcie* tym

wskazuje się, że w związku z narastaniem światowego chaosu, przesłania i przestrogi zawarte w opublikowanym w 1972 roku *Raporcie* Klubu Rzymskiego pt. *Granice wzrostu* zyskują na aktualności<sup>3</sup>. Podkreśla się, że: „Dzięki tej książce Klub Rzymski był jedną z pierwszych organizacji, która odniosła się do wyzwań nietrwałego wzrostu gospodarczego”<sup>4</sup>.

Przeciwdziałanie tak charakterystycznym dla współczesnego świata przejawom nieładu staje się obecnie podstawowym wyzwaniem w polityce społeczno-gospodarczej wielu państw oraz ich związków. Dotyczy to także Polski. Wskazuje to tym samym na potrzebę refleksji nad ładem instytucjonalnym, w tym nad optymalnym modelem ustroju społeczno-gospodarczego. Weizsäcker wraz ze współautorami najnowszego *Raporu* wskazują obszary poszukiwań i możliwe rozwiązania, mogące temu służyć. Podkreślają m.in. konieczność „filozofii równowagi, a nie wykluczenia”. W końcowym rozdziale *Raporu* pod wiele mówiącym tytułem *Ejże, dołącz do naszej ekscytującej wyprawy ku zrównoważonemu światu!*, autorzy przedstawiają ekologiczne, techniczne, społeczne i ekonomiczne zestawy możliwych rozwiązań. Wskazują zarazem na konieczność działań na rzecz zrównoważonego rozwoju, rozwoju opartego na harmonizacji, godzeniu interesów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych, na konieczność harmonii, która w skali globalnej w minionych kilku dekadach uległa silnemu osłabieniu i, skutkując zarazem anomią społeczną i erozją systemu wartości, w tym etyki. Kwestie te już wcześniej znajdowały miejsce w licznych innych publikacjach, w tym publikacjach noblistów Deatona<sup>5</sup>,

<sup>1</sup> Przedstawione tu refleksje stanowią nawiązanie do szerszych rozważań na ten temat, przedstawianych w innych moich publikacjach (vide *Bibliografia*).

<sup>2</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, Raport Klubu Rzymskiego, IBS, Politechnika Warszawska, Warszawa 2018.

<sup>3</sup> D. Meadows, D. Meadows, W. Behrens III, J. Randers, *Granice wzrostu*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1973.

<sup>4</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm...*, op.cit., s. 32.

<sup>5</sup> A. Deaton, *The Great Escape: Health, Wealth, and the Origins of Inequality*, Princeton University Press, Princeton 2013; A. Deaton, *Przez ciemność w stronę jaśniejszej przyszłości*, w: *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści*

Stiglitz<sup>6</sup>, Shillera, Akerlofa i innych. Dwaj ostatni wymienieni autorzy scharakteryzowali ułomności świata systemu wolnorynkowego w książce pod wielce wymownym tytułem *Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*<sup>7</sup>. Ekonomisci ci deklarują się jako zwolennicy wolnego rynku, ale zarazem podkreślają, że w gospodarce prawdziwie wolnorynkowej istnieje nie tylko pełna swoboda wyboru oferty rynkowej, lecz także swoboda manipulacji i oszustw. Stąd oczywista potrzeba przeciwdziałań i nobliści wskazują tu na konieczne obszary ingerencji państwa oraz działań społecznych. Krytyczne oceny kierunków rozwoju współczesnego świata zawarte są też w wielu innych publikacjach T. Piketty'ego, P. Frase'a, I. Wallersteina, J.K. Galbraitha, P. Krugmana (vide *Bibliografia*).

Z polskich autorów szczególnie wiele miejsca tej problematyce poświęcają m.in. Grzegorz W. Kołodko i P. Sztompka (vide *Bibliografia*).

### Kryzysowe schorzenia współczesnego świata w kontekście modeli ustroju społeczno-gospodarczego

Modele ustroju społeczno-gospodarczego to idee oraz teoretyczno-ekonomiczne ramy, podstawy kształtowania rozwoju krajów i społeczeństw. Zaś – jak podkreślał John Maynard Keynes: „idee głoszone przez ekonomistów oraz myślicieli politycznych, bez względu na to, czy są słuszne, czy błędne, mają większą siłę, niż się powszechnie przypuszcza. W rzeczywistości to one właśnie rządzą światem”<sup>8</sup>. Stąd też polityka ustrojowa stanowi fundamentalny czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego, czynnik determinujący ład i dobrostan kraju oraz dobrobyt jego obywateli. Historia gospodarcza dostarcza niestety wielu dowodów (i to z różnych obszarów geograficznych oraz epok) na to, jak kosztowne mogą być i są błędy w kształtowaniu ustroju społeczno-gospodarczego<sup>9</sup>. Błędów tych i ich konsekwencji świat doświadcza także obecnie. Przejawia się to m.in. w formie (wskazywanych już we wstępie) kryzysów i nieładu w gospodarce światowej. Dowodzi tego wiele negatywnych zjawisk, jak chociażby wysoce skonstrastowane

bieguny bogactwa i nędzy czy głębokie naruszenie równowagi ekologicznej.

J.M. Keynes w 1933 roku – co przypominają Noriuriel Roubini i Stephen Mihm w książce pt. *Ekonomia kryzysu* – konstatował, że „dekadencki międzynarodowy, ale indywidualistyczny kapitalizm, w którego ramionach znaleźliśmy się po pierwszej światowej wojnie, nie jest sukcesem. Nie jest ani mądry, ani piękny, ani sprawiedliwy, ani cnotliwy – i nie wywiązuje się właściwie ze swej roli. Mówiąc krótko: nie lubimy tego systemu i powoli zaczynamy go nienawidzić. Kiedy jednak zastanawiamy się nad tym, czym go zastąpić, mamy spore trudności z odpowiedzią”<sup>10</sup>. Wiele współczesnych zjawisk wskazuje, że trudności te utrzymują się do dziś, a w pewnym sensie nawet nasilają. Wskazuje to na złożoność kwestii ustroju gospodarczego, przy czym dylematy dotyczące jego kształtowania zwykle nabierają specjalnego znaczenia w okresie przełomów dziejowych, w tym cywilizacyjnych i technologicznych, a także w okresie kryzysów.

Dysfunkcje, jakich obecnie doświadcza gospodarka globalna, prowadzą do intensyfikacji, wręcz eksplozji dyskursu na temat ustrojowych przyczyn i przyszłości kapitalizmu oraz ram dla roli państwa i rynku. Jest to dyskurs pełen głębokich kontrowersji, obejmujących bogatą paletę poglądów – od gloryfikujących zalety i witalność kapitalizmu, poprzez bezwzględną jego krytykę, aż po wieszczącą nieuchronność, mającą rzekomo nastąpić w ciągu paru najbliższych dekad, jego śmierć<sup>11</sup>. Kontrowersje na temat kapitalizmu znajdują też odbicie w nie zawsze pochlebnym nazewnictwie: *kapitalizm kasynowy*, *etatystyczno-państwowy* czy *katastroficzny*. Akcenty w sporach o przyszłość kapitalizmu i kształt optymalnego modelu ustroju społeczno-gospodarczego rozkładają się rozmaicie, w zależności od tego, jakiej formy kapitalizmu i jakiego kontekstu historycznego dotyczą. Historia i praktyka wykazuje bowiem, że możliwe są bardzo różne proporcje i stany równowagi między sektorem publicznym i prywatnym, jak też między konsumpcją zbiorową i indywidualną oraz między inwestowaniem publicznym i prywatnym. Zarazem historia dowodzi, że systemy, w których prawie wszystko jest własnością publiczną, lub prawie wszystko jest prywatne, nie są efektywne. W ramach poszukiwania złotego środka w relacjach między tymi dwoma formami własności, a tym samym w relacjach państwo-rynek, ukształtowały się zróżnicowane formy kapitalizmu. Jednak żadna z nich nie jest wolna od rozmaitych dysfunkcji,

*przewidują przyszłość*, red. I. Palacios-Huerta, Kurhaus Publishing, Warszawa 2014; A. Deaton, *Wielka ucieczka. Zdrowie, bogactwo i źródła nierówności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

<sup>6</sup> J.E. Stiglitz, *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010; J.E. Stiglitz, *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.

<sup>7</sup> G.A. Akerlof, R.J. Shiller, *Złowić frajera, Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa 2017.

<sup>8</sup> J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 350.

<sup>9</sup> *Failures at the top*, „The Economist”, 3 maja 2007.

<sup>10</sup> J.M. Keynes, *National Self Sufficiency*, „Yale Review” 1933, no. 22, s. 760–761, za: N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 29.

<sup>11</sup> I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Scholar, Warszawa 2004.

choć przejawiają się one w poszczególnych krajach z różną intensywnością.

We wstępie do niniejszego opracowania, jedynie sygnałnie, wskazane zostały niektóre przejawy chaosu i schorzeń we współczesnym świecie. Jest ich znacznie więcej. Świat bowiem cechuje kryzysowa multiplikacja, tworząc gęstą kryzysową mozaikę, złożoną z różnych nakładających się na siebie rodzajów kryzysów. W związku z tym nasila się negatywna synergia, wywołując *poczucie bezradności*. „Ów kryzys nie jest cykliczny, lecz narasta. I nie ogranicza się do otaczającej nas przyrody. Jest to także kryzys społeczny, polityczny i kulturowy, moralny, jak również kryzys demokracji, ideologii oraz systemu kapitalistycznego. Ten kryzys obejmuje pogłębiające się ubóstwo w wielu krajach i utratę miejsc pracy dla znacznej części ludności na całym świecie. Miliardy ludzi przestały ufać rządcom swoich krajów”<sup>12</sup>.

Nieprzypadkowo też za jedno z podstawowych schorzeń współczesnego świata rynkowego uznaje się narastanie nierówności społecznych oraz będące ich następstwem niedostosowania dynamiki i rozmiarów podaży dóbr rynkowych do dynamiki i rozmiarów zapotrzebowania na nie. Niedostatek popytu zderza się z gwałtownie rosnącymi wskutek przemian technologicznych możliwościami wzrostu produkcji wyrobów i usług. Prowadzi to do nadprodukcji i związanych z nią rozległych negatywnych następstw, takich m.in. jak nieprawidłowości na rynku pracy, niska dynamika inwestycji, wyniszczająca konkurencja, uprzykrzająca życie agresywna reklama, konsumpcjonizm, negatywne następstwa dla naturalnego środowiska, w tym następstwa klimatyczne i inne. W wielu krajach coraz bardziej wyraźne są rozmaite przejawy syndromu gospodarki nadmiaru wyrobów i usług oraz wynikające z tego marnotrawstwo rozmaitych zasobów. Jednym z bardziej kompromitujących tego przykładów jest marnotrawstwo żywności w krajach bogatych, przy równoczesnym występowaniu obszarów głodu w niektórych częściach świata<sup>13</sup>.

Choć pod wpływem globalnego wzrostu gospodarczego nierówności społeczne między krajami zmniejszają się nieco, to zarazem jednak w wielu krajach, w tym zwłaszcza bogatych, narastają nierówności wewnętrzne. Zwraca na to uwagę m.in. brytyjski ekonomista Anthony Atkinson, analizujący „globalną

nierówność”. Naukowiec ten wykazuje, że do lat 70. XX w. w bogatych krajach nierówności spadały, natomiast nierówności między krajami zwiększały się, obecnie zaś jest odwrotnie, dysproporcje w bogatych krajach wzrastają, zaś między krajami się zmniejszają<sup>14</sup>. Światowy kryzys datowany od 2008 roku dodatkowo zmultiplikował kryzysową mozaikę uzupełniając ją o nowy zestaw kryzysów, obejmujący kryzys porządku globalnego, globalizacji, neoliberalizmu, elit globalnych i kryzysy związane z narastaniem w wielu krajach zadłużenia publicznego. Tworzy to megahistoryczny węzeł gordyjski, wywołany przez efekty mnożnikowe i kumulacyjne wymienionych kryzysów<sup>15</sup>.

Narastające w wielu krajach nierówności społeczne są jednym z najbardziej jaskrawych dowodów niedostosowań i asymetrii rozwojowych współczesnego świata<sup>16</sup>. Polski ekonomista Ignacy Sachs, metaforycznie określa narastanie nierówności jako tzw. kielich wstydu, co ilustruje sytuację, w której na najbogatszy świat przypada to, co mieści się w czaszy kielicha, podczas gdy dla innych – tylko to, co skapnie na/w nóżkę kielicha<sup>17</sup>. Narastające w świecie nierówności dochodowe i społeczne stają się barierą zarówno wzrostu gospodarczego, jak i rozwoju społecznego w wielu krajach. Od kilku lat kwestia ta stanowi jeden z czołowych tematów odbywającego się corocznie w styczniu w szwajcarskim kurorcie Davos, Światowego Forum Ekonomicznego. Na potrzeby tego Forum opracowywany jest corocznie raport organizacji charytatywnej Oxfam. Wyniki tych raportów są coraz bardziej zatrważające i szokujące. Nawet, jeśli raportom tym można zarzucić usterki metodologiczne, to nie sposób zignorować analiz opublikowanych przez Oxfam w styczniu 2017 roku, z których wynika, że osiem osób ma taki sam majątek jak połowa ludzkości świata<sup>18</sup>. W sytuacji, w której tak nieliczni

<sup>14</sup> A. Atkinson, *Nierówności. Co da się zrobić?*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2017, s. 79–80.

<sup>15</sup> A. Kukliński, *Polonia Quo Vadis*, „Biuletyn PTE” 2010, nr 6, s. 37 (także na [http://www.pte.pl/pliki/pdf/biuletyn\\_pte\\_spec\\_2010.pdf](http://www.pte.pl/pliki/pdf/biuletyn_pte_spec_2010.pdf)).

<sup>16</sup> E. Mączyńska, *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa jako podstawa inkluzywnego systemu społeczno-gospodarczego*, w: *Społeczna gospodarka rynkowa: Polska i integracja europejska*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2018, s. 161–180.

<sup>17</sup> I. Sachs, *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość” 1996, nr 1–4, Warszawa.

<sup>18</sup> Osiem najzamożniejszych osób na świecie to: współzałożyciel Microsoftu Bill Gates (majątek szacowany na 75 mld USD), założyciel grupy odzieżowej Inditex Amancio Ortega (67 mld USD), inwestor Warren Buffett (60,8 mld USD), potentat handlowy i przemysłowy z Meksyku Carlos Slim Helu (50 mld USD), założyciel internetowego sklepu wysyłkowego Amazon Jeff Bezos (45,2 mld USD), współzałożyciel i szef Facebooka Mark Zuckerberg (44,6 mld USD), współzałożyciel i szef koncernu informatycznego Oracle Larry Ellison (43,6 mld USD) oraz właściciel koncernu Bloomberg, Michael Bloomberg

<sup>12</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm...*, op.cit., s. 21–22.

<sup>13</sup> T. Stuart wskazuje, że choć liczba głodujących ludzi świata szacowana jest na ok. miliard osób, to w USA przedsiębiorstwa wytwarzające żywność oraz supermarkety i konsumenci wyrzucają na śmietnik ok. 30–50% żywności. Zarazem autor ten wskazuje na tkwiące w tym obszarze rezerwy. Na przykład w Korei Południowej 98% komunalnych odpadów spożywczych podlega recyklingowi, w USA zaś dotyczy to zaledwie 2,6% odpadów. T. Stuart, *Waste: Uncovering the Global Food Scandal*, W.W. Norton & Company, New York 2009.

koncentrują tak ogromny majątek, narasta tzw. luka popytowa, powstaje bariera popytu, który nie nadąża za coraz większą i wskutek postępu technologicznego coraz łatwiejszą do zwiększania, podażą rozmaitych produktów i usług<sup>19</sup>.

Mimo narastającej drastycznie asymetryczności w podziale światowego bogactwa i wynikających z tego zagrożeń dla rozwoju społeczno-gospodarczego, w tym wzrostu światowej wartości nowo wytworzonej, stosunkowo niewiele (zważywszy na skalę zagrożeń) się czyni, by tę sytuację zmienić. Choć nie brakuje ostrzeżeń, to w polityce społeczno-gospodarczej w ujęciu globalnym trudno zauważyć trwałe trendy ukierunkowane na przeciwdziałanie nierównościom, a podejmowane dotychczas działania i stosowane narzędzia okazują się mało skuteczne. Przekonują o tym nie tylko raporty Oxfam, ale też publikacje czołowych, światowej sławy ekonomistów na temat narastania nierówności (Atkinson, Deaton, Stiglitz i inni). Okazuje się, że świat nie potrafi znaleźć na to recepty i to mimo świadomości, jak ważna jest to kwestia, co wyraża chociażby sformułowany przez Oxfam apel: „We can and must build a more human economy before it is too late”<sup>20</sup>.

Nie pomagają też ostrzeżenia prominentnych kreatorów życia gospodarczego, m.in. Christine Lagarde, szefowej Międzynarodowego Funduszu Walutowego, która na Światowym Forum Gospodarczym w Davos w 2017 roku przypomniała, że przestrzegała przed zagrożeniami wynikającymi z narastania nierówności już w 2013 r, ale nikt nie słuchał (I warned about the dangers of inequality in 2013 and nobody listened)<sup>21</sup>. Ograniczenia popytu wynikające z narastania nierówności mają oczywiste podłoże. Ileż bowiem jeszcze i po co najbogatsi mogą kupić jachtów, nieruchomości, brylantów i innych dóbr. Występuje przeciw szczególnie przedstawiiane w teorii ekonomii zjawisko malejącej krańcowej użyteczności dochodu. Ktoś, kto

(40 mld USD). Zob. *Just 8 men own same wealth as half the world*, 2017, Raport przygotowany na podstawie danych Credit Suisse Global Wealth Data book 2016, 16 January, <https://www.oxfam.org/en/pressroom/pressreleases/2017-01-16/just-8-men-own-same-wealth-halfworld> (2.06.2018).

<sup>19</sup> Por. też: K.J. Lansing, A. Markiewicz, *Top incomes, rising inequality, and welfare*, „Economic Journal” 2018, no. 128, s. 262–297; *Zróżnicowanie dochodowe i społeczne Europy*, red. J. Kleer, K. Prandecki, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa 2017.

<sup>20</sup> *An Economy For the 1%: How privilege and power in the economy drive extreme inequality and how this can be stopped*, „Oxfam Briefing Paper” 2016, no. 210, [https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file\\_attachments/bp210-economy-one-percent-tax-havens-180116-en\\_0.pdf](https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file_attachments/bp210-economy-one-percent-tax-havens-180116-en_0.pdf) (15.06.2018).

<sup>21</sup> Ch. Lagarde, *Chmury nad światową gospodarką pociemniały*, PAP, OF, 12.06.2018, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/warto-wiedziec/opinie/lagarde-chmury-nad-swiatowa-gospodarka-pociemniały> (15.06.2018).

ma kilkadziesiąt miliardów dolarów na koncie, może kolejnego, dodatkowego miliarda na tym koncie nie zauważyć. Najbogatsi zaspokajają wszelkie potrzeby w ekstremalny sposób i napotykać na barierę dalszego dystrybuowania swojego bogactwa. Często uciekają się w sferę spekulacyjną. To jedna z przyczyn rozrastania się spekulacyjnego sektora finansowego, co m.in. doprowadziło do światowego kryzysu w 2008 roku.

Mimo to problematyka narastania nierówności wciąż nie doczekała się dostatecznie satysfakcjonujących analiz i działań ze strony polityków. Co prawda Unia Europejska wyróżnia się pod tym względem pozytywnie na tle świata, ale ponosi konsekwencje narastania nierówności globalnych, zderzając się z nierównościami stanowiącymi podłoże narastającego napływu imigrantów.

Obok narastania nierówności społecznych, jednym z bardziej dotkliwych przejawów dysfunkcji współczesnego świata jest, wzmacniająca nierówności, dychotomia rynku pracy. W wielu bowiem krajach bezrobociu towarzyszy występujące w niektórych grupach społecznych zjawisko pracy ponad miarę, szkodliwe społecznie i ekonomicznie zjawisko przepracowania. Dychotomiczna sytuacja na rynku pracy znajduje też odzwierciedlenie w różnicach między poszczególnymi krajami w obciążeniu pracą, co przekłada się na standard życia, ale co nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w poddanych fetyszowi PKB wskaźnikach<sup>22</sup>.

Przepracowanie i towarzyszące mu przemęczenie osłabia motywację do pracy i zmniejsza możliwości uzupełniania wiedzy. Obniża to produktywność i zwiększa ryzyko rutyny, co niszczy potencjał kreatywności, stanowiący fundamentalny czynnik oraz warunek innowacyjności i trwałego rozwoju. Kreatywność bowiem wymaga czasu wolnego<sup>23</sup>.

Przy tym, co szczególnie groźne, narastające nierówności społeczne są równocześnie przyczyną i skutkiem niesprawności w systemie liberalnej demokracji. Prowadzą do destabilizacji systemu gospodarczego, a to z kolei prowadzi do nierówności społecznych, przybierając cechy błędnego koła<sup>24</sup>. W dodatku tego

<sup>22</sup> Zwraca na to uwagę G.W. Kołodko: „Jak długo można tkwić w ułudzie, że Amerykanie mają dużo wyższy standard życia, bo ich PKB na mieszkańca sięga 50 tysięcy dolarów, podczas gdy na głowę Francuza wynosi on tylko około 70 procent tej sumy, skoro ci pierwsi pracują na swój dochód 1787 godzin rocznie, a ci drudzy zaledwie 1476? Gdyby Francuzi pracowali ze swoją godzinową wydajnością pracy tyle samo czasu co Amerykanie, to ich dochody byłyby zaledwie o 10 procent niższe. Wolą mieć mniej pieniędzy, ale za to więcej czasu na ich wydawanie”, zob. G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 44.

<sup>23</sup> *Reforma Kulturowa 2020–2030–2040. Sukces wymaga zmian*, KIG, Warszawa 2015, s. 68–69.

<sup>24</sup> J.E. Stiglitz, *Cena nierówności...*, op.cit., s. 39.

typu zjawiska negatywnie rzutują na kształtowanie się systemu wartości społecznych, prowadząc do erozji zaufania i anomii.

Badania nierówności społecznych wykazują, że nie tylko możliwe jest godzenie wzrostu efektywności gospodarczej ze zwiększaniem się spójności społecznej, czyli zmniejszaniem nierówności, lecz również, że jedno synergicznie wspomaga drugie. W sytuacji natomiast narastania nierówności synergia jest ujemna: nierówności stają się barierą efektywności gospodarczej. Zwiększają bariery popytu, prowadząc do nasilania się negatywnych symptomów gospodarki nadmiaru i związanego z tym marnotrawstwa zasobów, co z reguły łączy się z wielowymiarowymi szkodami dla środowiska naturalnego. W dodatku w warunkach narastania nierówności – bogactwo nie chroni przed stagnacją, co potwierdza narastanie ryzyka sekularnej, czyli trwałej stagnacji<sup>25</sup>.

Wskazywane tu asymetrie tworzą syndrom błędnego koła. Czynniki te bowiem są ze sobą synergicznie sprzężone. Jedne nieprawidłowości generują kolejne niekorzystne zjawiska. Narastające nierówności społeczne mają wymiar etyczny. Wiele jest prawdy w metaforycznym stwierdzeniu, że *nie sposób, aby pusty worek prosto stał*. Ubóstwo może negatywnie rzutować na etykę i system wartości. Ale ryzyko takie dotyczy też bezgranicznego bogacenia się.

Przyczyny występowania asymetrii w gospodarce są zatem złożone i wzajemnie splecione. Choć wynikają one przede wszystkim z zasad kształtujących system społeczno-gospodarczy, to z kolei zasady te mają podłoże w teorii ekonomii. Tym samym narastające nierówności to obszar, który nieuchronnie prowadzi do pytań z obszaru etyki i sprawiedliwości społecznej oraz pytań o relacje teorii ekonomii z etyką. Kwestie te były przedmiotem rozważań m.in. w publikacjach G.W. Kołodki i M. Bałtowskiego<sup>26</sup>. Kołodko wskazuje na konieczność nowego pragmatyzmu i zmiany paradygmatu ekonomii, kładzie akcent na „ekonomię umiaru”, ukierunkowaną na przeciwdziałanie marnotrawstwu zasobów wytwórczych i niszczeniu środowiska naturalnego. Wskazuje zarazem na potrzebę „ekonomii sprawiedliwej” i „sprawiedliwego gospodarowania”. Podkreśla przy tym, że rola państwa w gospodarce, wbrew doktrynie neoliberalnej, nie ma być sprowadzona do roli stróża nocnego, tj. zmini-malizowana. Rola ta powinna być zoptymalizowana,

czyli dostosowana do wymogów i wyzwań społeczno-gospodarczych. Sprowadzanie państwa do roli stróża nocnego stało się kolejnym źródłem chaosu w gospodarkach wielu krajów<sup>27</sup>.

Kwestia sprawiedliwego gospodarowania wiąże się nie tylko z koniecznością przeciwdziałania nierównościom społecznym, ale także z koniecznością zmian podejścia do pomiaru osiągnięć społeczno-gospodarczych. Ujawniające się słabości pomiaru dokonań społeczno-gospodarczych, w tym przede wszystkim słabości cechujące główną miarę tych dokonań, jaką jest wielkość produktu krajowego brutto (PKB) to kolejny czynnik nieprawidłowości społeczno-gospodarczych. W pomiarze tym uwzględniane są wyłącznie dokonania rynkowe (czyli produkty i usługi będące przedmiotem transakcji kupna-sprzedazy, z pominięciem tych, które są wynikiem relacji pozarynkowych, np. wolontariatu). Przy tym, zgodnie z obowiązującymi standardami pomiaru PKB, na równi traktowane są rynkowe dochody uzyskiwane w następstwie działań typowych dla zdrowego systemu społeczno-gospodarczego, jak i dochody uzyskiwane w następstwie występujących w życiu społeczno-gospodarczym dysfunkcji, w tym np. dochody z prostytucji czy działalności przestępczej. W dodatku w rachunku PKB na równi jest traktowana aktywność gospodarcza społecznie pożądana i niepożądana. Stąd też aktywność rynkowa związana z patologiami społecznymi także powiększa PKB<sup>28</sup>. Trafnie wyraził to już w 1968 roku Robert Kennedy, wskazując, że miernik ten „nie odzwierciedla stanu zdrowia naszych dzieci, jakości ich wykształcenia i radości, jaką daje im zabawa. Nie opisuje piękna naszej poezji, trwałości naszych małżeństw, poziomu intelektualnego debaty publicznej czy poczucia integralności naszych urzędników państwowych. Nie mierzy naszej odwagi i mądrości, wykształcenia, empatii, oddania dla kraju. Krótko mówiąc, mierzy wszystko z wyjątkiem tego, co decyduje o tym, że warto żyć”<sup>29</sup>.

Fetyszyzowanie wzrostu gospodarczego i jego miary jaką jest PKB ma miejsce, mimo że miara ta obejmuje wyłącznie wartości tworzone poprzez rynkowe transakcje kupna-sprzedazy. W takim systemie istnieje przymus wzrostu, „żeby nie umrzeć trzeba wzrastać! System jest więc porównywalny do rowerzysty, który

<sup>25</sup> L.H. Summers, *Reflections on the ‘New Secular Stagnation Hypothesis’*, w: *Secular Stagnation: Facts, Causes and Cures*, red. C. Teulings, R. Baldwin, Centre for Economic Policy Research (CEPR), London 2014, s. 27–41.

<sup>26</sup> E. Mączyńska, *Inkluzywność jako cecha przyszłego ładu społeczno-gospodarczego*, w: *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

<sup>27</sup> G.W. Kołodko, *Nowy pragmatyzm i jego znaczenie dla uczciwego gospodarowania*, w: *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, red. E. Mączyńska, J. Sójka, PTE, Warszawa 2017, s. 59–68.

<sup>28</sup> Szerzej na ten temat: E. Mączyńska, *Strategiczne znaczenie pomiaru społeczno-gospodarczych dokonań*, „Biuletyn PTE” 2017, nr 4, s. 23–33.

<sup>29</sup> Bobby Kennedy on GDP: ‘measures everything except that which is worthwhile’, <https://www.theguardian.com/news/datablog/2012/may/24/robert-kennedy-gdp> (15.06.2018).

by zachować równowagę musi poruszać się do przodu”<sup>30</sup>. Koresponduje to ze znanym, niepoehlebnym dla ekonomistów, powiedzeniem Kennetha E. Bouldinga, krytykującym koncentrowanie się ekonomii na wzroście gospodarczym, przy ignorowaniu następstw społecznych i następstw dla środowiska naturalnego: „Anyone who believes in indefinite growth in anything physical, on a physically finite planet, is either mad or an economist” („Każdy kto wierzy w nieskończony wzrost na mającej fizyczne ograniczenia planecie jest albo szalony, albo jest ekonomistą”)<sup>31</sup>.

Do takich ekonomistów z pewnością nie należy Grzegorz W. Kołodko, który analizując dysfunkcje współczesnego świata i teorii ekonomii neoliberalnej w swym wydawniczym tryptyku<sup>32</sup> wskazuje na konieczność *potrójnie – ekonomicznie, społecznie i ekologicznie – zrównoważonego wzrostu*<sup>33</sup>. Stwierdza wręcz, że: „nadeszły czasy gospodarki, którą określam jako poPKBowską (ang. *beyond GDP economy*). A poPKBowska gospodarka wymaga poPKBowskiej ekonomii (ang. *beyond GDP economics*) i poPKBowskiej polityki gospodarczej (ang. *beyond GDP economic policy*)”<sup>34</sup>. Kołodko wskazuje na konieczność łączenia systemu pomiaru gospodarki ze stawianymi celami społeczno-gospodarczymi, czemu nie sprzyja fetyszyzowanie PKB.

Przed pogonią za wzrostem gospodarczym już w latach 40. minionego wieku przestrzegał Ludwig Erhard. Przedstawiając swą koncepcję *Dobrobytu dla wszystkich* wskazywał, że „Nikt nie powinien być tak dogmatyczny, aby jedynie w postępującej ekspansji gospodarczej tzn. w kwestiach materialnych, dostrzegać lekarstwo na wszystko”<sup>35</sup>. W podobnym duchu wypowiada się Kołodko, uznając za nonsens utrzymywanie, jakoby celem aktywności gospodarczej człowieka, społeczeństwa i ludzkości jest „maksymalizacja produkcji, z reguły mierzona w skali makro

poziomem PKB, produktu krajowego brutto, i tempem jego wzrostu, a w skali mikro sprowadzana do maksymalizacji zysku z zaangażowanego kapitału. Tu niezbędny jest przełom w myśleniu, gdyż od tego, co i jak się mierzy zależy, dokąd i jak się zmierza. Zdumiewać powinno, jak to jest możliwe, że pomimo szeregu alternatywnych miar postępu społeczno-gospodarczego nadal tkwimy w gorszej wąskiej miary produktu brutto, który zupełnie pomija niejedną istotny aspekt społecznego procesu reprodukcji”<sup>36</sup>. Stąd też coraz więcej ekonomistów postuluje zmianę podejścia w pomiarze dokonań społeczno-gospodarczych. Sugeruje się „mierzenie raczej dobrostanu niż PKB”<sup>37</sup>, bowiem PKB coraz bardziej rozchodzi się z dobrobytem społecznym i rozwojem społeczno-gospodarczym.

W analizach z tego zakresu ważny jest porządek terminologiczny. Ignacy Sachs zaproponował w połowie lat 90. ubiegłego wieku, żeby pojęcie „rozwój” stosować wyłącznie do sytuacji, gdy ma miejsce postęp w każdym wymiarze, tj. w wymiarze gospodarczym, społecznym i ekologicznym. Jeśli wzrostowi gospodarczemu (wzrostowi PKB) nie towarzyszy postęp społeczny i ekologiczny, to jest to „dziki wzrost gospodarczy”<sup>38</sup>.

Trudności w przeciwdziałaniu nieprawidłowościom rozwoju społeczno-gospodarczego narastają także w związku z dokonującym się przesileniem cywilizacyjnym, czyli kurczeniem się cywilizacji industrialnej na rzecz nowego wzorca cywilizacyjnego kreowanego przez rewolucję cyfrową. Sprawia to, że rozwiązania instytucjonalne, w tym regulacyjne i inne, stosowane w polityce społeczno-gospodarczej coraz częściej okazują się nieprzystające do wymogów nowej gospodarki. Dochodzi do swego rodzaju regresji kulturowej, zjawiska kulturowego zakotwiczenia, zamknięcia. Tego typu opisywany w literaturze przedmiotu *lock-in effect*, efekt zamknięcia w dotychczasowych ramach systemowych i przyjmowanych w podejmowaniu decyzji priorytetach, rozwiązaniach i narzędziach, stanowi barierę rozwojową<sup>39</sup>. Praktyka potwierdza, że narzędzia skuteczne w kształtowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego w cywilizacji industrialnej są utrzymywane i nadal stosowane, mimo ich ograniczonej i zmniejszającej się skuteczności, co wynika ze zderzenia się cywilizacji, przesilenia cywilizacyjnego i przechodzenia do nowej ery. Badania potwierdzają, że w warunkach nowej gospodarki tradycyjne rozwiązania i narzędzia okazują się nie tylko nieskuteczne, ale wręcz zwiększają ryzyko błędnych

<sup>30</sup> G. Rist, *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015, s. 181.

<sup>31</sup> K.E. Boulding, *The economics of the coming spaceship earth*, w: *Environmental quality in a growing economy*, red. H. Jarrett, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1966 oraz może być jednak książka K.E. Bouldinga *The Image: Knowledge in Life and Society*, University of Michigan Press, 1956, [https://books.google.pl/books?id=w11X66GwvNIC&lpg=PP1&dq=Boulding+Image&pg=PP1&redir\\_esc=y#v=onepage&q=Boulding%20Image&f=false](https://books.google.pl/books?id=w11X66GwvNIC&lpg=PP1&dq=Boulding+Image&pg=PP1&redir_esc=y#v=onepage&q=Boulding%20Image&f=false) (1.06.2018).

<sup>32</sup> G.W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008; G.W. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie ręki*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010; G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat...*, op.cit.; *Ekonomia przyszłości*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

<sup>33</sup> G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat...*, op.cit., s. 377.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>35</sup> L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2012, s. 276.

<sup>36</sup> G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat...*, op.cit., s. 44.

<sup>37</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm...*, op.cit., s. 215 i nast.

<sup>38</sup> I. Sachs, *W poszukiwaniu...*, op.cit., s. 44.

<sup>39</sup> J.T. Hryniewicz, *Stosunki pracy w polskich organizacjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

decyzji społeczno-gospodarczych, podejmowanych na różnych szczeblach instytucjonalnych, co skutkuje brakiem harmonii między wzrostem gospodarczym a postępem społecznym<sup>40</sup>.

Na takie zaś zharmonizowanie nastawiony jest ordoliberalny model społecznej gospodarki rynkowej, czyli model ładu społeczno-gospodarczego. Teoretyczną podstawą takiego ładu jest teoria ordoliberalizmu (ordo znaczy ład), której głównym twórcą jest Walter Eucken<sup>41</sup>. To ta właśnie teoria stała się podłożem koncepcji społecznej gospodarki rynkowej (SGR). Ta z kolei koncepcja została wykreowana przez wywodzącego się z fryburskiej szkoły ekonomii Alfreda Müllera-Armacka, któremu przypisywane jest autorstwo pojęcia „społeczna gospodarka rynkowa”, która jest ukierunkowana na harmonizowanie rozwoju gospodarczego z rozwojem społecznym<sup>42</sup>. Po II wojnie światowej, w latach 1948–1966 model ładu SGR był w Niemczech Zachodnich podstawą kształtowania z wielkim powodzeniem polityki społeczno-gospodarczej realizowanej w czasie rządów Ludwiga Erharda, uznawanego za kreatora powojennego cudu gospodarczego i architekta społecznej gospodarki rynkowej<sup>43</sup>.

### **Społeczna gospodarka rynkowa (SGR) jako remedium na nieład społeczno-gospodarczy (?)**

Celowość analiz dotyczących współczesnej użyteczności – wywodzącego się z pierwszej połowy minionego wieku – ordoliberalnego modelu społecznej gospodarki rynkowej oraz celowość charakterystyk czy przypomnienia istoty tego modelu wynika przede wszystkim z jego konstytucyjnego obecnie wymiaru. Zgodnie bowiem z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (art. 20) – „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>44</sup>. Przy tym także w Traktacie o Unii Europejskiej z 2007 roku wskazuje się, że jej ustrojową podstawą jest „społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz

wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego”<sup>45</sup>.

Już same te sformułowania świadczą o nacelowaniu modelu społecznej gospodarki rynkowej na społeczno-ekonomiczny dobrostan kraju i dobrobyt społeczny, co wyraża formuła i tytuł dzieła L. Erharda *Dobrobyt dla wszystkich*<sup>46</sup>.

Bazujący na godzeniu celów gospodarczych, społecznych i ekologicznych, ukierunkowany na dobrobyt społeczny i społeczną solidarność model społecznej gospodarki rynkowej nie tylko został z powodzeniem wdrożony w powojennych Niemczech Zachodnich, ale zasady tego modelu znalazły zastosowanie także w skandynawskich rozwiązaniach ustrojowych. Jest to model długookresowej równowagi, ukierunkowany na stanowienie trwałego ładu społeczno-gospodarczego, aktywną rolę państwa w dbałości o kwestie dobrobytu społecznego, etyki i sprawiedliwości społecznej. Zgodnie z koncepcją SGR konieczne jest możliwie najściślejsze *zestrojenie* polityki społecznej z polityką gospodarczą. Można to w gruncie rzeczy uznać za jedną z fundamentalnych cech tej koncepcji. Tym samym w koncepcji tej kładziony jest akcent na kwestie społecznego ukorzenienia gospodarki, przeciwdziałania nadmiernym nierównościom społecznym i społecznemu wykluczeniu. Zatem akcent ten dotyczy kwestii, które we współczesnym świecie zostały zmarginalizowane, co może stać się przysłowiową bombą z opóźnionym zapłonem.

Charakterystyczna dla SGR symbioza wymogów gospodarki wolnorynkowej, celów gospodarczych z celami społecznymi sprowadza się do wprzęgnięcia mechanizmów rynkowych w rozwiązywanie problemów socjalnych. Obowiązująca tu zasada subsydiarności (czyli pomocy dla samopomocy) gwarantuje, w odróżnieniu od bezpośredniego, bezwarunkowego dotowania socjalnego, długofalowe efekty. Jednostki wymagające pomocy socjalnej z czasem bowiem stają się dzięki temu zdolne do samodzielnego rozwiązywania problemów. Zarówno w ordoliberalizmie, jak i w koncepcji SGR ważne znaczenie mają kwestie odpowiedzialności, etyki i moralności.

SGR to koncepcja wolnorynkowa, w której uznaje się (w odróżnieniu od liberalizmu klasycznego i neoliberalizmu) konieczność aktywnej roli państwa w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego, w tym zwłaszcza w ochronie konkurencji jako fundamentalnej

<sup>40</sup> *Uberworld, The world's most valuable startup is leading the race to transform the future of transport*, „The Economist” 2016, Sep 3rd.

<sup>41</sup> W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.

<sup>42</sup> A. Müller-Armack, *Soziale Marktwirtschaft*, w: *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*, t. 9, red. E. von Beckerath, Vandenhoeck & Ruprecht, Stuttgart 1956.

<sup>43</sup> L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich...*, op.cit.

<sup>44</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483).

<sup>45</sup> Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy (DzUrz UE C 310, t. 47, 16 grudnia 2004 r.) oraz traktat z Lizbony zmieniający traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. zmiany wprowadzone do traktatu o Unii Europejskiej i traktatu ustanawiającego wspólnotę europejską (DzUrz UE C 306, t. 50, 17 grudnia 2007 r., art. 2 ust. 3).

<sup>46</sup> L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich...*, op.cit.



zasady gospodarki wolnorynkowej. W ordoliberalizmie negowana jest zatem lesseferystyczna zasada sprowadzenia państwa do roli „stróża nocnego”<sup>47</sup>. Takie stanowisko Erhard w pełni podzielał, twierdząc, że „nowoczesne i świadome swej odpowiedzialności państwo nie może sobie po prostu pozwolić na powrót w gospodarce do roli stróża nocnego. To była właśnie ta fałszywie pojęta wolność, która doprowadziła do grobu zarówno wolność, jak i dobroczynny wolny ład rynkowy. Tego rodzaju niedbałe podejście byłoby dziś o tyle mniej usprawiedliwione, że z braku rzeczywiście wolnego światowego rynku i swobodnie wymienialnych walut funkcja międzynarodowego poziomu cen nie działa w pełni, a zbawienny regulator światowej konkurencji nie skutkuje”<sup>48</sup>. Aktywną rolę państwa Erhard postrzega jako niezbędny warunek ochrony konkurencji. Erhard podkreśla fundamentalne znaczenie konkurencji dla prawidłowego funkcjonowania SGR.

„Jednym z najważniejszych zadań państwa, bazującego na wolnościowym porządku społecznym, jest zagwarantowanie utrzymania wolnej konkurencji. Naprawdę nie jest przesadą, jeśli stwierdzam, że ukonstytuowana na gruncie zakazu ustawa kartelowa może być uznana za niezbędną »ustawę zasadniczą« gospodarki. Jeśli państwo na tym polu zawiedzie, to wkrótce zniknie też »społeczna gospodarka rynkowa«. Przedstawiona zasada wymusza to, że żadnemu obywatelowi nie wolno przekazać władzy pozwalającej mu na naruszanie prawa do indywidualnej wolności innych lub ograniczania jej w imię fałszywie pojmowanej wolności własnej. Dobrobyt dla wszystkich i dobrobyt poprzez konkurencję to postulaty ściśle ze sobą sprzężone, nierozłączne: pierwszy określa cel, drugi zaś drogę prowadzącą do tego celu”<sup>49</sup>.

Charakterystyczna jest przy tym trafność i zarazem aktualność formułowanych przez Erharda ostrzeżeń, zwłaszcza w kontekście rosnącej siły korporacji ponadnarodowych. Trafności tej dowodzi chociażby taki cytat: „Niepohamowany skok do rzekomo wolnej, a w rzeczywistości do przesiąkniętej kartelami gospodarki, doprowadził w konsekwencji nie tylko do tego, że znaczna część ludności została pozbawiona majątku, i że nastąpiło silne rozwarstwienie społeczeństwa wywołujące liczne napięcia, ale również pociągnął za sobą drugie fatalne zjawisko polegające na tym, że skromny kapitał nie został skierowany do dziedzin najbardziej potrzebujących inwestycji. Prawdziwa treść pojęcia »społeczna gospodarka

rynkowa« ulega z tego punktu widzenia dalszemu ograniczeniu”<sup>50</sup>.

Zważywszy na aktualność tych opinii można uznać za swego rodzaju paradoks, że mimo konstytucyjnej rangi koncepcji społecznej gospodarki rynkowej w UE, w praktyce wyraźne są przejawy odstępstw od jej podstawowych zasad, w tym od zasady harmonizowania przemian gospodarczych, społecznych i ekologicznych, co, jak już wskazywano, przejawia się w rozmaitych, niesprzyjających należytej poprawie jakości życia ludzi, asymetriach.

Przytoczone cytaty z dzieła *Dobrobyt dla wszystkich* mają charakter nie tylko wciąż aktualnej przestrogi, ale i w znacznym stopniu wyjaśniają, dlaczego, mimo współczesnej aktualności i użyteczności społecznej gospodarki rynkowej, znalazła ona należyte zastosowanie w praktyce tylko w czasach rządów Erharda i to nie w całym okresie jego rządowej aktywności. Czy wobec tego nie oznacza to, że koncepcja ta straciła użyteczność? Wünsche temu stanowczo zaprzecza. Zwraca przy tym uwagę, że paradoksalnie marginalizowaniu w praktyce znaczenia SGR towarzyszą wyraźne symptomy uznawania politycznej i społecznej atrakcyjności tej koncepcji. Dowodzą tego zarówno wskazywane już konstytucyjne zapisy, jak i odwoływanie się do idei SGR wielu polityków<sup>51</sup>.

Z pewnością częściowo przynajmniej można doszukiwać się wyjaśnienia tej kwestii w zapoczątkowanym w latach 70. ubiegłego wieku rozwoju w USA i intensywnym forsowaniu przez USA neoliberalnej doktryny ekonomicznej, która stopniowo zaczęła być postrzegana jako jedynie słuszna i efektywna podstawa polityki społeczno-gospodarczej. Stąd też neoliberalizm dość szybko stał się dominującym wzorcem dla polityki społeczno-gospodarczej w większości krajów rozwiniętych. Przyczyny notowanego przez kilka dekad aż po kryzys globalny 2008+ tryumfu doktryny neoliberalnej są przedmiotem wielu analiz i studiów i wciąż nie są jednoznacznie ocenione<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 154.

<sup>51</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Społeczna gospodarka rynkowa i jej współczesne znaczenie: impresje na temat książki H.F. Wünsche: Społeczna gospodarka rynkowa Ludwiga Erharda – naukowe podstawy i błędne polityczne interpretacje*, „Ekonomista” 2016, nr 3, s. 403–420.

<sup>52</sup> Z. Sadowski, *W poszukiwaniu drogi rozwoju. Myśli o przyszłości świata i Polski*, Wydawnictwo Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa 2006; Z. Sadowski, *Rozwój gospodarczy i bieda*, w: *Ekonomia dla przyszłości*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2014; P. Mirowski, D. Plehwe, *The Road From Mont Pelerin: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, 2009; G.W. Kołodko, *Wędrujący świat...*, op.cit.; G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat...*, op.cit.; P.C. Roberts, *The Failure of Laissez Faire Capitalism and Economic Dissolution of the West Towards a New Economics for a Full World*, Atwell Publishing, 2013; A. Walicki, *Od projektu*

<sup>47</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, PTE, Warszawa 2013.

<sup>48</sup> L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich...*, op.cit., s. 69–70.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 20.

Z pewnością jednak tryumf ten nie sprzyjał umacnianiu się w praktyce koncepcji SGR. Działo się tak mimo spektakularnego sukcesu, jakim było jej wdrożenie przez Erharda, i to w sytuacji notowanych w tym czasie tendencji stagnacyjnych w wielu krajach.

W wyniku forsowania doktryny neoliberalnej i akceptowanego w tym nurcie przesłania, że „chciwość jest dobra”, ekonomia zaczęła być utożsamiana z chrematystyką, czyli nauką o zarabianiu pieniędzy, przy ignorowaniu społecznego charakteru tej dyscypliny wiedzy jako nauki o ludziach w procesie wytwarzania. Stopniowo dochodziło do niemalże bezalternatywnej dominacji doktryny neoliberalnej, z wielorakimi negatywnymi skutkami społeczno-gospodarczymi. Zasadzie maksymalizacji zysków i komercji poddane zostały dziedziny, które nie powinny jej podlegać. Jak zauważa wielu ekonomistów, neoliberalizm stworzył nie tylko korzystne podłoże dla toksycznej finansyzacji, toksycznych instrumentów pochodnych, ale i toksycznych teorii w ekonomii oraz lukratywnej wiary w nie<sup>53</sup>.

Towarzyszyły temu dość powszechne w praktyce odchylenia od zasad SGR, wybiórcze ich traktowanie, a przede wszystkim tolerowanie przejawów łamania zasad konkurencji i dopuszczania do narastania siły globalnych graczy oraz do tolerowania ich paraoligopolistycznej pozycji. Wiele wskazuje, że skala nieprawidłowości mogłaby być znacznie mniejsza, czy wręcz ograniczona do minimum, gdyby koncepcja SGR była stosowana w praktyce w sposób należyty. Współczesne realia nie korespondują z ideami SGR. Świadczą o tym chociażby dotyczące nawet najbardziej rozwinięte kraje, narastające dysproporcje w podziale światowego bogactwa i dostępie do niego oraz wynikające z tego bariery popytu i patologie społeczne<sup>54</sup>.

Erhardowską koncepcję społecznej gospodarki rynkowej cechuje inkluzywność, holizm, czyli kompleksowe, całościowe uwzględnianie poszczególnych elementów niezwykle złożonego systemu, jakim jest urządzenie społeczno-gospodarcze, co stwarza szansę, że właśnie ta koncepcja może stanowić remedium na schorzenia współczesnego kapitalizmu. Jest to ważne, zwłaszcza w sytuacji, gdy zawodzi model neoliberalny.

---

*komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013.

<sup>53</sup> Z. Sadowski, *Rozwój gospodarczy...*, op.cit.; M.J. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2012; P.H. Dembiński, *Finanse po zawale*, Studio Emka, Warszawa 2011; P.H. Dembiński, S. Beretta, *Zapomniane wartości. Chrześcijańskie spojrzenie na kryzys ekonomiczny*, Wydawnictwo M, Kraków 2014; A. Walicki, *Od projektu komunistycznego...*, op.cit.; P.C. Roberts, *The Failure...*, op.cit.

<sup>54</sup> Szerzej na ten temat w: E. Mączyńska, P. Pysz, *Społeczna gospodarka...*, op.cit.

Dowodzą tego oczywiste dysfunkcje współczesnego kapitalizmu, w tym poza już wymienionymi, tendencje do oligarchizacji państwa, czyli podporządkowania jego funkcjonowania interesom najbogatszych grup społecznych<sup>55</sup>. W związku z tym niejako automatycznie uwaga naukowców kierowana jest coraz częściej na koncepcję społecznej gospodarki rynkowej.

Wszystko to wskazuje na tworzące się miejsce dla koncepcji SGR. Obecnie pod wpływem doświadczeń kryzysu globalnego świat skłonny jest bardziej niż kiedykolwiek upatrywać remedium w ustrojowej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, z definicji ukierunkowanej na inkluzywność społeczną. Współczesna przychylność dla tej koncepcji wynika też z tego, że kraje, które w polityce ustrojowej choćby częściowo sięgały do charakterystycznych dla SGR rozwiązań ukierunkowanych na godzenie interesów gospodarczych i socjalnych, nie doświadczyły tak głębokich następstw kryzysu globalnego jak kraje zorientowane na neoliberalizm.

Słuszność cechującą koncepcję SGR, innego niż neoliberalne, podejścia do kwestii społecznych, etycznych i roli państwa, znajduje potwierdzenie nie tylko w wyzwaniach globalnej gospodarki, ale i w wynikach prac naukowych, które wykazują, że bezzasadne jest przeciwstawianie państwa rynkowi<sup>56</sup>. Uhonorowany nagrodą im. Alfreda Nobla Edmund Phelps, podkreśla, że „żaden rynek nie może długo istnieć bez wsparcia będących jego podstawą instytucji publicznych. W warunkach terenowych instytucje publiczne i prywatne nie istnieją w odizolowanych światach, ale często są wymieszane i wzajemnie od siebie zależne”<sup>57</sup>.

Choć w koncepcji SGR dostrzegane są możliwości przeciwdziałania schorzeniom gospodarki rynkowej, to jednak dotychczasowe trudności z efektywnym stosowaniem tej koncepcji w praktyce w jakimś stopniu osłabiają trafność takiej oceny. Nie oznacza to jednak nieprzydatności SGR. Wskazuje to jedynie na złożoność warunków, jakie muszą być spełnione, aby SGR stała się rzeczywistością. Jednym z tych warunków jest np. przeciwdziałanie zjawiskom osłabiania konkurencji, jako fundamentalnej dla gospodarki wolnorynkowej zasady. Wobec siły globalnych rynkowych graczy, jest to warunek wymagający ponadnarodowych rozwiązań, a o to niełatwo, i to mimo dokonujących się procesów integracji i globalizacji. Zarazem jednak skala schorzeń współczesnego kapitalizmu

---

<sup>55</sup> A. Deaton, *Przez ciemność...*, op.cit.; Z. Sadowski, *Rozwój gospodarczy...*, op.cit.

<sup>56</sup> I. Sachs, *W poszukiwaniu...*, op.cit., s. 47–48; E. Phelps, *Praca za płacę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać*, Kurhaus Publishing, 2013, s. 20.

<sup>57</sup> E. Phelps E., *Praca za płacę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać*, Wyd. Kurhaus Publishing, 2013, s. 20.

wskazuje, że wysiłki zorientowane na przywracanie ładu społeczno-gospodarczego są obecnie konieczne. A właśnie ład społeczno-gospodarczy jest nicią przewodnią koncepcji SGR<sup>58</sup>.

## Zakończenie

Studia literatury przedmiotu dowodzą, że sile gospodarki sprzyja harmonia między wzrostem gospodarczym a postępem społecznym i ekologicznym. Z analiz wynika, że kwintesencją ukierunkowaną na taką harmonię jest model społecznej gospodarki rynkowej, z konstytuującymi zasadami wolności gospodarczej i konkurencji, model równowagi, w którym godzone są interesy ekonomiczne i społeczne. Przy tym wobec dokonujących się głębokich przemian w gospodarce globalnej, koncepcja SGR wymaga dostosowań do tych przemian, tym bardziej, że zważywszy na jej genezę, została wykreowana dla warunków gospodarek narodowych. Wymaga zatem dostosowań do współczesnych warunków gospodarki globalnej. Stąd też pojawiają się pytania, w jakim kierunku powinna ewoluować polityka ustrojowa i jakie czynniki będą przesądzać o zmianach modeli społeczno-gospodarczych. Toczą się na ten temat dyskusje, a pytania pozostają otwarte. Są one ważne, co podkreślają autorzy Raportu Rzymskiego oceniając, że ludzkość znajduje się w filozoficznym kryzysie, który w przypadku nieskutecznych przeciwdziałań może prowadzić do katastrofalnych następstw. Stąd też niezbędne jest „nowe oświecenie”, oparte na równowadze pomiędzy potrzebami człowieka i środowiska naturalnego oraz pomiędzy wymogami rynku i państwa. Takie oświecenie powinno być nastawione na rozwiązywanie problemów długookresowych, a nie tylko krótkookresowych, bieżących. Niezbędna jest filozofia równowagi, a nie wykluczenia<sup>59</sup>.

## Bibliografia

Akerlof G.A., Shiller R.J., *Złowiąc frajera, Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa 2017.  
*An Economy For the 1%: How privilege and power in the economy drive extreme inequality and how this can be stopped*, „Oxfam Briefing Paper” 2016, no. 210, [https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file\\_attachments/bp210-economy-one-percent-tax-havens-180116-en\\_0.pdf](https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file_attachments/bp210-economy-one-percent-tax-havens-180116-en_0.pdf) (15.06.2018).

<sup>58</sup> H.F. Wünsche, *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag & Handel KG, Reinbek, München 2015; E. Mączyńska, P. Pysz, *Społeczna gospodarka...*, op.cit.

<sup>59</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm...*, op.cit., s. 121 i nast.

Atkinson A., *Nierówności. Co da się zrobić?*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2017.  
 Bobby Kennedy on GDP: ‘measures everything except that which is worthwhile’, <https://www.theguardian.com/news/datablog/2012/may/24/robert-kennedy-gdp> (15.06.2018).  
 Boulding K.E., *The economics of the coming spaceship earth*, w: *Environmental quality in a growing economy*, red. H. Jarrett, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1966.  
 Boulding K.E., *The Image: Knowledge in Life and Society*, University of Michigan Press, 1956, [https://books.google.pl/books?id=w11X66GwvNIC&lpg=PP1&dq=Boulding+Image&pg=PP1&redir\\_esc=y#v=onepage&q=Boulding%20Image&f=false](https://books.google.pl/books?id=w11X66GwvNIC&lpg=PP1&dq=Boulding+Image&pg=PP1&redir_esc=y#v=onepage&q=Boulding%20Image&f=false) (1.06.2018).  
 Deaton A., *Przez ciemność w stronę jaśniejszej przyszłości*, w: *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość*, red. I. Palacios-Huerta, Kurhaus Publishing, Warszawa 2014.  
 Deaton A., *The Great Escape: Health, Wealth, and the Origins of Inequality*, Princeton University Press, Princeton 2013.  
 Deaton A., *Wielka ucieczka. Zdrowie, bogactwo i źródła nierówności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.  
 Dembiński P.H., *Finanse po zawale*, Studio Emka, Warszawa 2011.  
 Dembiński P.H., Beretta S., *Zapomniane wartości. Chrześcijańskie spojrzenie na kryzys ekonomiczny*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.  
*Ekonomia przyszłości*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.  
 Erhard L., *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2012.  
 Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Aufl., Hrsg. v. E. Eucken und K.P. Hensel, Tübingen 1990.  
 Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.  
*Failures at the top*, „The Economist”, 3 maja 2007.  
 Frase P., *Cztery przyszłości. Wizje świata po kapitalizmie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.  
 Galbraith J.K., *Ekonomia w perspektywie*, PWE, Warszawa 2011.  
 Hryniewicz J.T., *Stosunki pracy w polskich organizacjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.  
*Just 8 men own same wealth as half the world*, 2017, Raport przygotowany na podstawie danych Credit Suisse Global Wealth Data book 2016, 16 January, <https://www.oxfam.org/en/pressroom/pressreleases/2017-01-16/just-8-men-own-same-wealth-halfworld> (2.06.2018).  
 Keynes J.M., *National Self Sufficiency*, „Yale Review” 1933, no. 22.  
 Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.  
 Kołodko G.W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.  
 Kołodko G.W., *Nowy pragmatyzm i jego znaczenie dla uczciwego gospodarowania*, w: *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, red. E. Mączyńska, J. Sójka, PTE, Warszawa 2017.

- Kołodko G.W., *Świat na wyciągnięcie ręki*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
- Kołodko G.W., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483).
- Kornai J., *Dynamizm, rywalizacja i gospodarka nadmiaru. Dwa eseje o naturze kapitalizmu*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2014.
- Krugman P., *The Return of Depression Economics and the Crisis of 2008*, W.W. Norton & Co Inc, 2008.
- Kukliński A., *Polonia Quo Vadis?*, „Biuletyn Ekonomiczny PTE” 2010, nr 6.
- Lagarde Ch., *Chmury nad światową gospodarką pociemniały*, PAP, OF, 12.06.2018, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/warto-wiedziec/opinie/lagarde-chmury-nad-swiatowa-gospodarka-pociemniały> (15.06.2018).
- Lansing K.J., Markiewicz A., *Top incomes, rising inequality, and welfare*, „Economic Journal” 2018, no. 128, s. 262–297.
- Mączyńska E., *Inkluzywność jako cecha przyszłego ładu społeczno-gospodarczego*, w: *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Mączyńska E., *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa jako podstawa inkluzywnego systemu społeczno-gospodarczego*, w: *Spółeczna gospodarka rynkowa: Polska i integracja europejska*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2018.
- Mączyńska E., *Strategiczne znaczenie pomiaru społeczno-gospodarczych dokonań*, „Biuletyn PTE” 2017, nr 4, s. 23–33.
- Mączyńska E., Pysz P., *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, PTE, Warszawa 2013.
- Mączyńska E., Pysz P., *Spółeczna gospodarka rynkowa i jej współczesne znaczenie: impresje na temat książki H.F. Wünsche: Spółeczna gospodarka rynkowa Ludwiga Erharda – naukowe podstawy i błędne polityczne interpretacje*, „Ekonomista” 2016, nr 3.
- Meadows D., Meadows D., Behrens III W., Randers J., *Granice wzrostu*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1973.
- Mirowski P., Plehwe D., *The Road From Mont Pelerin: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, 2009.
- Müller-Armack A., *Soziale Marktwirtschaft*, w: *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*, t. 9, red. E. von Beckerath, Vandenhoeck & Ruprecht, Stuttgart 1956.
- Phelps E., *Praca za płacę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać*, Kurhaus Publishing, 2013.
- Piketty T., *Capital in the Twenty-First Century*, Cambridge, Belknap Press, 2014.
- Reforma Kulturowa 2020–2030–2040. Sukces wymaga zmian*, KIG, Warszawa 2015.
- Rist G., *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015.
- Roberts P.C., *The Failure of Laissez Faire Capitalism and Economic Dissolution of the West Towards a New Economics for a Full World*, Atwell Publishing, 2013.
- Roubini N., Mihm S., *Ekonomia kryzysu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
- Sachs I., *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość” 1996, nr 1–4, Warszawa, s. 47–48.
- Sadowski Z., *Rozwój gospodarczy i bieda*, w: *Ekonomia dla przyszłości*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2014.
- Sadowski Z., *W poszukiwaniu drogi rozwoju. Myśli o przyszłości świata i Polski*, Wydawnictwo Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa 2006.
- Sandel M.J., *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2012.
- Spółeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2003.
- Steingart G., *Plajta ostatniej utopii*, „Tygodnik Forum” 2008, nr 4.
- Stiglitz J.E., *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- Stiglitz J.E., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010.
- Stuart T., *Waste: Uncovering the Global Food Scandal*, W.W. Norton & Company, New York 2009.
- Summers L.H., *Reflections on the ‘New Secular Stagnation Hypothesis’*, w: *Secular Stagnation: Facts, Causes and Cures*, red. C. Teulings, R. Baldwin, Centre for Economic Policy Research (CEPR), London 2014, s. 27–41.
- Szahaj A., *Liberalizm wspólnotowość równość. Eseje z filozofii polityki*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Plus, Kraków 2007.
- Toffler A., *Trzecia Fala*, PIW, Warszawa 1997.
- Toffler A., Toffler H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zyski i S-ka, Poznań 1996.
- Uberworld, The world’s most valuable startup is leading the race to transform the future of transport*, „The Economist” 2016, Sep 3rd.
- Walicki A., *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013.
- Wallerstein I., *Koniec świata jaki znamy*, Scholar, Warszawa 2004.
- Wallerstein I., *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku*, seria „Teorie Oporu” 2008, Oficyna Wydawnicza Bractwa Trójka, Poznań.
- Weizsäcker E.U., Wijkman A., *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, Raport Klubu Rzymskiego, IBS, Politechnika Warszawska, Warszawa 2018.
- Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej*, 2008, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2008:115:0013:0045:pl:pdf> (9.05.2008).
- Wünsche H.F., *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag & Handel KG, Reinbek, München 2015.
- Zróźnicowanie dochodowe i społeczne Europy*, red. J. Kleer, K. Prandecki, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa 2017.

Michał Moszyński

# Ordoliberalizm a dylematy współczesnej polityki makroekonomicznej

## Wprowadzenie<sup>1</sup>

Kryzys w strefie euro i wcześniejszy światowy kryzys finansowy 2007–2008 uwypuklił różnice pomiędzy stanowiskiem Niemiec a innymi krajami i organizacjami międzynarodowymi. Punkty sporne dotyczą nie tylko instrumentów polityki makroekonomicznej, mających pomóc przetrwać recesję, ale jej intelektualnych podstaw i projektowania instytucji europejskich. Hasłowo można wskazać niechęć do stymulowania gospodarki instrumentami typu keynesowskiego, oparcie polityki na regułach, filozofię uprawiania polityki na poziomie ładu gospodarczego i prymat polityki walutowej. Biorąc pod uwagę dominującą pozycję gospodarczą i polityczną Niemiec w Europie, różnice te mają kluczowe znaczenie dla rozwiązania kryzysu strefy euro i procesów dalszej integracji. Ich zrozumienie wymaga spojrzenia przez pryzmat teorii ekonomicznych w ujęciu historycznym<sup>2</sup>. Tok wywodów opiera się na tezie, że myśl ordoliberalna wciąż wywiera silny wpływ na praktykę polityki makroekonomicznej w Niemczech i na szczeblu europejskim. Wynika to z faktu, że idee ordoliberalne ciągle stanowią intelektualną bazę decydentów i wpływowych ekonomistów w Niemczech. W literaturze określa się to mianem „długiego cienia” rzucanego przez ordoliberalizm<sup>3</sup>. Jeszcze w 2005 r.<sup>4</sup> wskazywano,

że choć niemiecki ordoliberalizm wprawdzie wygrał wojnę z keynesizmem, to jednak może ulec wpływom anglosaskiej wersji neoliberalizmu. Tymczasem w obliczu problemów w strefie euro okazało się, że reprezentacja idei ordoliberalnych jest na tyle silna, że ich przedstawiciele mają pozycję gracza z prawem weta, blokującego inne rozwiązania<sup>5</sup>. Niemcy od dawna trzymają się zasad swojej polityki i dzisiejsze dyskusje stanowią nową odsłonę polemik toczonych w całym okresie po II wojnie światowej.

Opracowanie składa się z trzech zasadniczych części. W pierwszej przybliżono główne tezy ordoliberalizmu, które zderzono z postulatami keynesizmu – z uwagi na to, że są to dwie konkurencyjne doktryny powojennej ekonomii i polityki gospodarczej RFN. Następnie zebrano główne obszary niezgodności pomiędzy ekonomistami niemieckimi a przedstawicielami anglosaskiej ekonomii głównego nurtu. Implikacje tych różnic dla polityki makroekonomicznej w kontekście kryzysu strefy euro są przedmiotem trzeciej części. Całość zakończono wnioskami z przeprowadzonych rozważań.

## Metodyka badań

Opracowanie opiera się na krytycznych studiach literaturowych i analizie doktryn ekonomicznych, głównie ordoliberalizmu oraz keynesizmu i monetaryzmu. Współczesną dyskusję o polityce makroekonomicznej interpretuje się jako kontynuację historycznie uwarunkowanych tendencji wiążących ekonomię z praktyką polityki gospodarczej. Dla lepszego zrozumienia względnej odrębności niemieckiej myśli ekonomicznej wykorzystano elementy analizy

<sup>1</sup> Artykuł jest uaktualnioną i zmodyfikowaną wersją opracowania M. Moszyński, *Ordoliberalism and the Macroeconomic Policy in the Face of the Euro Crisis*, „Equilibrium. Quarterly Journal of Economics and Economic Policy” 2015, vol. 10(4), DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EQUIL.2015.034>.

<sup>2</sup> P. Pysz, *Ekonomia przed kryzysem gospodarki światowej i po nim*, „Studia Ekonomiczne” 2009, nr 3–4, s. 263–264.

<sup>3</sup> S. Dullien, U. Guérot, *The Long Shadow of Ordoliberalism: Germany's Approach to the Euro Crisis*, „ECFR” 2012, no. 49.

<sup>4</sup> Ch.S. Allen, „Ordo-Liberalism” Trumps Keynesianism: *Economic Policy in the Federal Republic of Germany and the EU*, w: *Monetary Union in Crisis The European Union*

*as a Neo-liberal Construction*, red. B.H. Moss, Palgrave MacMillan, New York 2005, s. 199–221.

<sup>5</sup> B. Young, *The battle of ideas in the Eurozone crisis management German ordoliberalism versus post-Keynesianism*, w: *The Economic Crisis in Social and Institutional Context Theories, policies and exit strategies*, red. S. Fadda, P. Tridico, Routledge, London-New York 2015, s. 78–90.

historycznej i porównawczej analizy polityki makroekonomicznej. Dla zilustrowania głównych obszarów spornych, przytoczono główne tezy reprezentatywnych przedstawicieli z kręgów ordoliberalnych i anglosaskich.

### Ordoliberalizm *versus* keynesizm w myśli ekonomicznej i polityce gospodarczej powojennych Niemiec

Ekonomiści i prawnicy z nurtu ordoliberalnego już od lat 30. XX w. zadawali pytanie o prawidłowy kształt ustroju gospodarczego i postulowali silne, ale ograniczone w zakresie kompetencji decyzyjnych państwo, którego zadaniem jest tworzenie ładu gospodarczego i stanie na jego straży, aby w ramach tego ładu mogły zachodzić sprawne procesy rynkowe. Stawali przy tym w opozycji do nieokiełznanego kapitalizmu typu *laissez-fair* i kolektywizmu. Wprawdzie wywodzili się częściowo z niemieckiej szkoły historycznej, kładącej nacisk na rolę państwa w gospodarce, to krytykowali również starą niemiecką tradycję państwa kontrolującego pieczętowanie sferę gospodarczą. Zgodnie z doktryną szkoły fryburskiej reguły życia gospodarczego miały być formułowane w sposób ogólny, a państwo miało się ograniczać do egzekwowania tych zasad, jak np. prawa konkurencji. Na regułach opiera się ład gospodarczy – środowisko działania jednostek i podmiotów. Poprawne funkcjonowanie tego ładu zależy od przestrzegania zasad przez uczestników gry rynkowej odpowiedzialnych za swoje działania, dlatego za szczególnie niebezpieczne uznawali wszelkie sytuacje ograniczające odpowiedzialność. Prowadzi to do pokusy nadużycia, deformuje bodźce i tworzy zachęty do przerzucania kosztów na innych. Jeden z centralnych punktów programu tego nurtu stanowiła kwestia zapobieżenia nadużyciom władzy rynkowej przez silne podmioty, co wypływało z doświadczeń skartelizowanej Republiki Weimarskiej<sup>6</sup>.

Po II wojnie światowej ordoliberalowie zyskali potężnego sojusznika w realizacji swoich propozycji w postaci władz amerykańskiej strefy okupacyjnej, które wiosną 1945 r. zakazały działalności kartelom i wszelkim podobnym organizacjom. Pomimo to niemiecki biznes, jak i minister gospodarki, L. Erhard, oceniali podejście aliantów do gospodarki jako zbyt administracyjne i promowali najbardziej liberalną politykę w Europie – pod hasłem Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR). „Nowi liberałowie” (określenie A. Rüstowa) ze szkoły fryburskiej, mając gotową propozycję ustrojową, implementowali elementy swego programu tworząc podstawy ładu gospodarczego

<sup>6</sup> M. Moszyński, *Problemy teorii i polityki konkurencji w myśli ordoliberalnej*, „Ekonomia i Prawo” 2013, vol. XII, no. 2, DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EiP.2013.017>.

Zachodnich Niemiec. SGR, budowana w znacznym stopniu na ordoliberalnych zasadach, stanowiła – w zamysłu jej głównego ideologa, A. Müllera-Armacka, oraz głównego konstruktora, L. Erharda, trzecią drogę – udaną realistyczną syntezę pomiędzy nieskrepowanym liberalizmem a gospodarką centralnie planową. Choć model ten z czasem podlegał znaczącej ewolucji, to jednak polityka w powojennych Niemczech konsekwentnie orientowała się na kilka najważniejszych celów:

- prymat polityki pieniężnej zgodnie z generalną zasadą ładu konkurencyjnego Euckena,
- otwieranie gospodarki niemieckiej na gospodarkę światową, która byłaby chłonnym rynkiem zbytu dla niemieckiego eksportu,
- wspieranie konkurencji rynkowej poprzez tworzenie ram instytucjonalnych ładu konkurencyjnego,
- ograniczanie zakresu interwencji państwa i dążenie do stosowania instrumentów zgodnych z logiką rynku (*marktkonform*).

Aby zrozumieć dzisiejszą dyskusję na temat celów i narzędzi polityki makroekonomicznej, należy mieć świadomość, że idee liberalne nie zdomowały się jako dominująca filozofia społeczna w XIX-wiecznym świecie niemieckojęzycznym, jak miało to miejsce w kręgu anglosaskim. Również i z tego powodu ordoliberalizm stanowi specyficzną odmianę liberalizmu. Podobnie ważne jest poznanie miejsca i roli idei keynesowskich w powojennej historii gospodarczej Niemiec. Okazuje się, że nigdy nie ukorzeniły się one na tyle mocno, aby uzyskać trwały wpływ na myślenie elit ekonomicznych i politycznych tego kraju. Keynesizm był przez ordoliberalów tuż po wojnie postrzegany jako doktryna interwencjonistyczna, która może prowadzić do socjalizmu, ten zaś – zgodnie z tytułem głośnej pracy von Hayeka *Road to serfdom* – do utraty wolności<sup>7</sup>.

W rozwoju idei keynesizmu w ekonomii powojennych Niemiec Zachodnich można wyróżnić kilka zasadniczych faz<sup>8</sup>. Tarcia pomiędzy keynesizmem a ordoliberalizmem wyznaczają pewne etapy rozwoju modelu SGR w Niemczech.

Pierwsza faza keynesizmu, trwająca do 1956 r., zawierała tradycyjną koncepcję polityki sterowania

<sup>7</sup> W krytyce gospodarki planowej Hayek analizował tradycję planowania i centralizacji w Niemczech, sięgając czasów Prus, i dowodził, że ograniczenia wolności gospodarowania w okresie międzywojennym przyczyniły się do zawężenia swobód politycznych i obywatelskich, a ostatecznie – do rozwoju nazizmu. Zob. F.A. Hayek, *Road to serfdom*, Routledge, London 1944, s. 171–185.

<sup>8</sup> *Der Keynesianismus IV, Die beschäftigungspolitische Diskussion in der Wachstumsepoche der Bundesrepublik Deutschland*, red. G. Bombach i in., Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg-New York 1983, s. 9–17.

koniunkturą, która rozwijała się w wyraźnej opozycji do nurtu ordoliberalnego, reprezentowanego głównie przez Euckena, Erharda i ich zwolenników. W polityce makroekonomicznej idee te nie znalazły wówczas odzwierciedlenia z uwagi na dominującą pozycję CDU, która była nośnikiem programu ordoliberalnego.

W fazie drugiej SPD i związki zawodowe (DGB) próbowały zaimplementować politykę stymulowania koniunktury do swoich programów. W okresie osiągniętego na początku lat 60. pełnego zatrudnienia były przekonane, że stanowi to dobre narzędzie na czas nieuniknionej recesji. W roku 1965 Niemcy przeżyły pierwszą powojenną recesję, która otworzyła drogę zmianom politycznym, m.in. dymisji Erharda z urzędu kanclerza federalnego w grudniu 1966 r. Umożliwiło to socjaldemokratycznemu politykowi K. Schillerowi wprowadzenie ustawy o stabilizacji i wzroście w 1967 r. (*Stabilitäts- und Wachstumsgesetz*). W tym okresie świat akademicki w pełni zwrócił się ku keynesizmowi i neoklasycznej syntezie w wydaniu amerykańskim, względem której jednak szybko pojawiły się wątpliwości. Ustawa oficjalnie nakładała na rząd realizację „magicznego czworokąta” obejmującego: pełne zatrudnienie, stabilność cen, stabilny wzrost i równowagę zewnętrzną. Schiller argumentował, że rządowi chodzi jedynie o osiąganie wielkości makroekonomicznych, lecz na szczeblu mikroekonomicznym podmioty dalej będą się cieszyć pełną swobodą w prowadzeniu swoich działań. Nową politykę określili słynną formułą „Syntezy przesłania keynesowskiego z fryburskim imperatywem” (*Synthese der Keynesianischen Botschaft mit dem Freiburger Imperativ*). Warto zauważyć, że w zgodzie z niemiecką tradycją, keynesizm w wydaniu wspomnianej ustawy miał wyraźny wymiar polityki stabilizacyjnej.

Przełom lat 60./70. i kolejną dekadę charakteryzowały zmiana paradygmatu – zwrot w kierunku monetaryzmu i renesans wiary w mechanizm rynku dla zapewnienia pełnego zatrudnienia, przy czym wspierał go sprawny system elastycznych cen. SPD nigdy nie rządziła z absolutną większością, dlatego jej koalicjanci zawsze hamowali pełniejszą implementację polityki keynesowskiej. Niezależny Bundesbank obsadzony był ekonomistami o monetarystycznym profilu, a przejęcie stanowiska ministra finansów po ustąpieniu Schillera w roku 1972 przez H. Schmidta i jego późniejsze rządy odwróciły tendencje keynesistowskie. Niemieccy ekonomiści wyraźnie podkreślali, że problemy gospodarcze tego kraju mają charakter strukturalny, a nie cykliczny, dlatego użycie instrumentarium keynesowskiego nie ma uzasadnienia.

Od końca lat 70., po doświadczeniach kryzysów naftowych, nastąpił powrót do idei polityki kształtowania ładu gospodarczego (*Ordnungspolitik*). W połowie lat 80. za rządów kanclerza Kohla powoływano się na ideały SGR i postulowano jej odnowienie. W roku 1992

Kohl<sup>9</sup> twierdził, że lata powojennej prosperity osłabiły fundamenty ładu gospodarczego i gospodarka stała się mniej odporna na kryzysy, czego dowodzi niemożność zahamowania bezrobocia w latach 70. Dla Kohla błędem polityki makroekonomicznej było niedocenianie zgubnego wpływu inflacji na wzrost gospodarczy i zatrudnienie, co prowadzi do wniosku o niemożności dowolnego wpływania na koniunkturę i gospodarkę. W kontekście kryzysu, zdaniem Kohla sprawdza się konsekwentna polityka w duchu Erharda, która obejmuje:

- pierwszeństwo dla stabilności wartości pieniądza,
- solidne finanse publiczne,
- pierwszeństwo wytworzenia dochodu przed jego podziałem,
- dobrobyt dla wszystkich, zarówno przedsiębiorców, jak i pracodawców.

Dla Kohla SGR stanowiła koncepcję sprawdzoną, wciąż aktualną i wartą rozwijania. Państwo nie powinno na rynku pracy odgrywać roli dominującej, a niemiecki model partnerstwa na rynku pracy, w którym to partnerzy taryfowi decydują o płacach i warunkach pracy, przyczynia się w dużym stopniu do sprawnego funkcjonowania gospodarki i poprawy sytuacji na rynku pracy.

Do ograniczenia akceptacji koncepcji keynesowskich w RFN przyczyniło się kilka tendencji i poglądów:

- Obawa, że keynesizm przyczyni się do narastania presji inflacyjnej i doprowadzi do spirali interwencyjnej. Awersja do inflacji ugruntowana została hiperinflacją z lat 20. XX w.
- Udana reforma walutowa z 1948 r., która zainaugurowała restrykcyjną politykę pieniężną Bundesbanku.
- Wysoka akceptacja dla modelu stosunków przemysłowych, wysoce niezależnych od bezpośredniej interwencji państwa<sup>10</sup>.
- Niechęć do ustalania numerycznych celów w odniesieniu do tempa wzrostu gospodarczego, typowego dla „hydraulicznego” ujęcia keynesizmu.
- Dominacja konserwatywnych partii centroprawicowych, długie okresy rządów i stabilizacja personalna – mała rotacja na najwyższych szczeblach władzy.

Słabość keynesizmu wynikała ponadto z faktu, że elita intelektualna skupiona wokół środowiska fryburskich ordoliberalistów potrafiła stworzyć przekonującą alternatywę, która w znacznej mierze opierała się na zakumulowanym doświadczeniu sięgającym XIX w., a która przyniosła bezprecedensowy wzrost w latach 50. XX w.

<sup>9</sup> H. Kohl, *Bilanzen und Perspektiven, Regierungspolitik 1989–1991, Band 1*, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Bonn 1992, s. 193–196.

<sup>10</sup> Ch.S. Allen, op.cit., s. 204.

## Zderzenie ideologii – główne obszary niezgodności pomiędzy Niemcami a podejściem anglosaskim (resztą świata)

Główne obszary niezgodności pomiędzy ekonomistami niemieckimi a anglosaskimi można sprowadzić do kilku punktów. Kontrowersje te nie zawsze są w pełni artykułowane, część można traktować jako elementy ideologii<sup>11</sup>, głęboko zakorzenionej w podświadomości, stanowiącej filtr, przez który postrzega się świat. Jak dowodzą Denzau i North<sup>12</sup>, idee i ideologie kształtują subiektywne struktury mentalne, przez które jednostki interpretują świat oraz podejmują decyzje ekonomiczne i polityczne. Zgodnie ze znanym stwierdzeniem Keynesa, idee mają taką siłę, że rządzą światem, dlatego świadomość tych różnic pozwala lepiej interpretować stanowiska ekonomistów niemiecko- względem anglojęzycznych.

Poniższe zestawienie stanowi pewien zbiór stylizowanych faktów, które mogą być oczywiście przedmiotem odrębnej dyskusji. Linia podziału pomiędzy ekonomistami proweniencji niemieckiej i anglosaskiej jest oczywiście umowna. Obie grupy nie są przecież w pełni jednorodne, a rozbieżności

<sup>11</sup> J. Godłów-Legiędź zauważa, że w procesie tworzenia wiedzy ekonomicznej ważną rolę ogrywa światopogląd. Systemy poglądów ekonomicznych, nawet uznawane za wytwory obiektywnego rozumu, a nazywane teoriami, przyjmują postać ideologii. Na gruncie neoliberalizmu, keynesizmu czy innych koncepcji badacze opierają się na pewnych założeniach co do natury zjawisk ekonomicznych, których prawdziwości nie mogą być do końca pewni. Dla ekonomisty wyjście poza czysty opis i interpretację badanych zjawisk w kierunku kształtowania polityki oznacza przejście od ekonomii pozytywnej do normatywnej, która siłą rzeczy opiera się na elementach wartościowania i sądów. Zob. J. Godłów-Legiędź, *Ideologia liberalna i keynesowska z perspektywy globalnego kryzysu*, w: *Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*, red. P. Pysz, A. Grabska, M. Moczyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 21–22.

<sup>12</sup> A.T. Denzau, D.C. North, *Shared Mental Models: Ideologies and Institutions*, „Kyklos” 1994, vol. 47(1), <http://dx.doi.org/10.1111/j.1467-6435.1994.tb02246.x>.

**Tabela 1. Główne obszary rozbieżności pomiędzy ekonomią niemiecką a anglosaską**

Obszar	Ekonomia niemiecka	„Reszta świata”, głównie ekonomia anglosaska
Podstawy ładu rynkowego	Koncentracja na prawnych, moralnych i politycznych fundamentach w formie zasad	Możliwość elastycznej renegotjacji zasad przez politykę
Preferowany rodzaj polityki gospodarczej	Polityka ładu gospodarczego	Polityka procesowa
Horyzont czasowy	Długi	Krótki
Podstawa polityki	Reguły	Dyskrecjonalizm
Cele w polityce makroekonomicznej	Stabilność cen	Walka z bezrobociem
Polityka antykryzysowa	Reformy strukturalne	Ekspansja fiskalna lub pieniężna
Kierunki wydatków publicznych	Preferowanie inwestycji ponad konsumpcję	Konsumpcja jako motor wzrostu
Interpretacja nadwyżki w bilansie handlowym	Nadwyżka wyrazem konkurencyjności	Nadwyżka jako polityka zubożania i zadłużania partnerów handlowych
Zabezpieczenie społeczne	Komplementarne, a nie sprzeczne ze strategią wzrostu	Oslabia bodźce do efektywności i wzrostu
Źródło wzrostu gospodarczego	Mechanizm konkurencji	Konsumpcja
Tempo wzrostu gospodarczego	Niechęć do numerycznego ustalania celów	Pożądane tempo ustalone jako cel
Agregacja kategorii ekonomicznych	Niechęć do agregacji, przez którą gubi się strukturę	Agregacja jako przejście ze szczebla mikro na makro
Osiągnięcie równowagi gospodarczej	Pomoc w osiągnięciu równowagi przez koordynację głównych aktorów społecznych	Pomoc państwa może być konieczna dla osiągnięcia równowagi

Źródło: opracowanie własne.

nie układają się zgodnie z granicami państw. W środowisku niemieckich ekonomistów również toczą się spory odnośnie współczesnej polityki makroekonomicznej w obliczu kryzysu, choć wymowne jest stwierdzenie P. Bofingera, że jest ostatnim keynesistą w Niemczech<sup>13</sup>. Lista różnic nie rozwija głębiej ogólnie znanych punktów, dzielących idee neoklasyczne i keynesowskie, ani nie eksponuje różnic modelowych pomiędzy odmianami kapitalizmu (tabela 1).

Jądro ordoliberalnej koncepcji stanowi przekonanie, że fundament ładu rynkowego tworzy zestaw zasad prawnych i politycznych, które najkrócej można nazwać konstytucją gospodarczą. Porządkuje ona działania zarówno państwa, jak i uczestników procesów społeczno-gospodarczych. Odpowiednia konstytucja gospodarcza musi mieć w tych uczestnikach oparcie, gdyż każdy działając zgodnie z regułami wzmacnia państwo. W tym kontekście Röpke

<sup>13</sup> *Germany and economics, of Rules and Order*, „The Economist”, 9.05.2015.



pisał o antropologiczno-socjologicznym fundamencie rynku<sup>14</sup>.

Istotnym rozróżnieniem mającym swoje korzenie w ordoliberalizmie jest podział na politykę ładu gospodarczego i politykę procesową. Wedle ortodoksyjnego poglądu szkoły fryburskiej rolą państwa jest tworzenie ram instytucjonalnych dla procesu gospodarowania, a nie bezpośrednio ingerowanie w ten proces instrumentami polityki. Przebija stąd neoklasyczne przekonanie, że mechanizm rynkowy jest w stanie generować dobre wyniki, trzeba mu tylko stworzyć odpowiednią obudowę instytucjonalną. Główną siłą porządkującą jest mechanizm elastycznych cen oraz siła konkurencji, co najlepiej oddaje tytuł amerykańskiego wydania książki L. Erharda *Dobrobyt dla wszystkich* jako „Dobrobyt przez konkurencję” (*Prosperity through competition*). Polityka ładu gospodarczego z definicji nastawiona jest na długi okres, dlatego wymaga konsekwencji i cierpliwości. Zgodnie z ordoliberalną tezą o współzależności zjawisk ekonomicznych (*Interdependenzthese*), wszystkie działania podejmowane przez państwo mają większy lub mniejszy wpływ na całokształt ładu gospodarczego, dlatego powinny być spójne i logicznie się uzupełniać. Interwencje państwa w ramach polityki procesowej powinny być ograniczone do minimum, a jeśli już podejmowane, to tylko środkami zgodnymi z logiką rynku (*marktkonform*). Widać tutaj rozbieżność myśli ordoliberalnej oraz zaleceń myśli keynesowskiej, która z definicji nastawiona była na krótki okres, ale i monetaryzmu, który również proponował politykę procesową, jednak bardziej przy użyciu środków polityki pieniężnej<sup>15</sup>.

Te różnice związane są z chęcią opierania polityki na regułach, a nie dyskrecjonalnych decyzjach. Ład opiera się na zasadach, a zasady strukturyzują postępowanie uczestników rynku, stabilizują oczekiwania i zwiększają przejrzystość na rynku. Przykłady preferowania podejścia opartego na regułach (np. w polityce pieniężnej i fiskalnej) są widoczne zarówno na szczeblu krajowym, jak i przy konstruowaniu ładu instytucjonalnego UE, co będzie rozwinięte dalej.

Z polityką opartą na regułach związane są jeszcze dwie zasadnicze kwestie: odpowiedzialności i problemu pokusy nadużycia. Zasada odpowiedzialności

w praktyce przejawia się podkreślaniami zobowiązań dłużników, niechęcią wobec nadmiernego zadłużania się, stabilnością polityki itd. Poglądy te ugruntowane w niemieckiej myśli ekonomicznej w czasach szkoły fryburskiej są wciąż obecne. W tym kontekście warto przytoczyć wypowiedź Otmara Issinga, byłego głównego ekonomisty Bundesbanku i ECB, sprostowaną przez stwierdzenie o szczególnej, „systemowej roli banków” w gospodarce. Stwierdził on, że „brak możliwości poniesienia klajmy przez banki lub państwa narusza zasady gospodarki rynkowej. Kto z tej przyczyny poddaje w wątpliwość cały system, ten nic nie zrozumiał”<sup>16</sup>. Rynek jako „procedura odkryć” musi dysponować metodami nagradzania zachowań efektywnych i karania za niepowodzenia<sup>17</sup>. Na przykładzie banków niemieckiej ekonomii często dowodzą, że wbudowane w system zabezpieczenia (jak np. funkcja pożyczkodawcy ostatniej instancji) prowadzą do pokusy nadużycia i działań nieodpowiedzialnych.

Kolejnym polem różnic jest preferencja pomiędzy dwoma „dobrami niechcianymi” w polityce makroekonomicznej – inflacją i bezrobociem. Awersja inflacyjna, odziedziczona jeszcze po hiperinflacji z lat 20. XX w. sprawiła, że Niemcy tolerowali raczej wysokie bezrobocie, prowadząc równoległe restrykcyjną politykę pieniężną. Odmienna preferencja jest istotna zwłaszcza w kontekście funkcjonowania unii walutowej z krajami południa Europy, tradycyjnie preferującymi niższe bezrobocie. W klasycznym podręczniku De Grauwe<sup>18</sup> podnosi ten problem, wskazując, iż zamrożenie kursów wymiennych w unii walutowej zawęży możliwość wyboru pomiędzy inflacją a bezrobociem pomiędzy tak odmiennymi krajami, jak np. Niemcy i Włochy. Kwestie walutowe stały w centrum modelu konkurencyjnego ładu gospodarczego Euckena. Podstawową zasadą jest prymat polityki walutowej, gdyż – jak argumentuje Eucken – nie można zbudować konkurencyjnego ładu gospodarczego bez zdrowego pieniądza. Cytuje w tym kontekście zdanie przypisywane W. Leninowi, że najpewniejszą metodą zniszczenia społeczeństwa burżuazyjnego jest zniszczenie jego systemu pieniężnego<sup>19</sup>. Ceny muszą prawidłowo spełniać funkcję miernika rzadkości dóbr i zasobów, a ponadto muszą być stabilne. Cytowany już Issing<sup>20</sup> wyraźnie występuje z tych pozycji i wiąże stabilność

<sup>14</sup> W polskiej literaturze ekonomicznej zwięzłe przedstawienie głównego zarysu ordoliberalnej polityki gospodarczej zawiera artykuł Piotra Pysza. Zob. P. Pysz, *Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej Waltera Euckena*, „Ekonomista” 2007, nr 3, s. 341–364.

<sup>15</sup> Na podobieństwo pomiędzy keynesizmem i monetaryzmem na polu polityki procesowej zwraca uwagę P. Pysz. Zob. P. Pysz, *Komplementarność i synteza koncepcji polityki gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 68–69.

<sup>16</sup> O. Issing, *Der Weg in die Knechtschaft*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11.12.2011.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> P. De Grauwe, *Economics of Monetary Union*, 6th ed., Oxford University Press, New York 2005, s. 13–15.

<sup>19</sup> W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Mohr Siebeck, Tübingen 2004, s. 255.

<sup>20</sup> O. Issing, *Walter Eucken: vom Primat der Währungs- politik, Lecture at The Walter-Eucken-Institut*, 2000, <https://>

cen z niezależnością banku ECB oraz ciągłą troską o jego wiarygodność. Tylko prymat polityki walutowej może zapewnić stabilne euro, a tym samym integrację europejską.

W kontekście ekonomiki integracji europejskiej w ogóle, a zwłaszcza walutowej, warto wskazać ważną różnicę poglądów formułowanych w tradycji niemieckiej i francuskiej na temat trylematu opisywanego tzw. trójkątem Frankela. Głosi on, że w otwartej gospodarce polityka ekonomiczna może realizować działania związane z osiągnięciem jedynie dwóch z trzech celów: autonomię polityki monetarnej, stałe kursy walutowe i swobodny przepływ kapitału. Niemcy preferowali cel pierwszy i trzeci, zaś Francuzi pierwszy i drugi. Preferencje te znajdowały swój wyraz w czasie działania systemu z Bretton Woods, jak i później w trakcie tworzenia zrębów unii walutowej. Strona niemiecka ponadto argumentowała, że unia walutowa powinna stanowić ukoronowanie żmudnego procesu ujednoczenia gospodarek i polityki, podczas gdy francuska twierdziła, że konwergencja nastąpi wskutek integracji<sup>21</sup>.

W kwestii stymulowania gospodarki w sytuacjach kryzysowych, Niemcy preferują wzmocnienie strony podażowej gospodarki poprzez inwestycje i politykę ładu gospodarczego. W przeciwieństwie do stymulowania wzrostu przez konsumpcję, ma to tworzyć podstawy pod długookresowy wzrost gospodarczy. W niemieckiej kulturze oszczędzanie to cnota i jak zwraca uwagę „The Economist”, „co inni nazywają surowością (*austerity*), Niemcy określają polityką oszczędności (*Sparpolitik*), co ma o wiele lepsze skojarzenia”<sup>22</sup>. W tle takiego myślenia leży prawo rynków J.B. Sayera, głoszące, że podaż kreuje dla siebie popyt i tożsamość rachunków narodowych o równości inwestycji i oszczędności. Strategię tę uzupełnia postulat reform strukturalnych, zwiększających potencjał konkurencyjny gospodarki, nacisk na wzrost wydajności, od którego uzależnione jest dopuszczalne przeciętne tempo wzrostu płac. Powiązanie płac z wydajnością postulowane było od czasów Erharda i mocno akcentowane przez Bundesbank, starający się wpływać pośrednio na negocjacje płacowe. Przykładem takiej samodyscypliny płacowej jest nieformalny „pakt dla pracy” obowiązujący w latach 2000–2009<sup>23</sup>, kiedy jednostkowe koszty pracy pozostawały stabilne, a efektywne płace

rozwickały się w zgodzie z tempem ustalonym przez strony taryfowe.

Niemiecka powściągliwość w wydatkach (*austerity*) podlega daleko idącej krytyce, M. Blyth<sup>24</sup> nazywa ją wręcz „niebezpieczną ideą”, a F. Schui<sup>25</sup> – „wielkim błędem”. Krytyka ta w znacznej mierze bazuje na dorobku keynesizmu, na gruncie którego główny formalny kontrargument przeciw nadmiernemu oszczędzaniu obrazuje paradoks zapobiegliwości, który dotyczy sytuacji wzrostu skłonności do oszczędzania gospodarstw domowych. Prowadzi to do spadku dochodu i produkcji w równowadze, a przez to ogranicza dalsze możliwości finansowania kapitału. Nadmierne oszczędzanie, czyli powstrzymywanie się od konsumpcji, może zatem być racjonalne na szczeblu mikro, ale na szczeblu makro grozi spowolnieniem wzrostu.

Strategia wzrostu przez eksport, realizowana z sukcesem przez Niemcy, a rodząca duże nadwyżki w bilansie obrotów handlowych i saldzie obrotów bieżących, interpretowana jest przez niemieckich ekonomistów jako wyraz konkurencyjności towarów „made in Germany”. Tymczasem ze strony ekonomistów angloamerykańskich strategia ta poddawana jest krytyce jako polityka zubożania sąsiada (*beggar-thy-neighbour policy*). Martin Wolf uznał, że „duży kraj z olbrzymią strukturalną nadwyżką na rachunku obrotów bieżących nie eksportuje po prostu dóbr. On także eksportuje bankructwa i bezrobocie, zwłaszcza gdy odpowiadający [eksportowi – uwaga MM] strumień kapitału stanowi krótkoterminowy dług”<sup>26</sup>. Podobnie US Treasury skrytykował Niemcy za utrzymywanie zbyt dużych nadwyżek na rachunku obrotów bieżących: „Niemcy utrzymują wysoką nadwyżkę na rachunku obrotów bieżących w całym okresie kryzysu finansowego strefy euro, a w 2012 r. niemiecka nadwyżka była większa niż chińska. Anemiczna ścieżka wzrostu popytu wewnętrznego Niemiec i uzależnienie od eksportu przeszkadzają w przywróceniu równowagi w czasie, gdy wiele krajów strefy euro znajduje się pod ciężką presją, by ożywić popyt i ograniczyć import dla umożliwienia niezbędnych dostosowań. W efekcie netto powstaje deflacyjne skrzywienie dla strefy euro, a także dla światowej gospodarki”<sup>27</sup>. Kwestię nierównowagi w handlu międzynarodowym przywołała administracja prezydenta Trumpa już na początku jego kadencji. Zapowiedzi interwencji instrumentami

[www.ecb.europa.eu/press/key/date/2000/html/sp000317\\_2.de.html](http://www.ecb.europa.eu/press/key/date/2000/html/sp000317_2.de.html) (20.06.2015).

<sup>21</sup> M.K. Brunnermeier, H. James, J.-P. Landau, *The Euro and the Battle of Ideas*, Princeton University Press, Princeton-Oxford 2016, s. 75–82.

<sup>22</sup> *Austere? Your word, not ours*, „The Economist”, 18.07.2015.

<sup>23</sup> H. Lesch, *Lohnpolitik 2000 bis 2009 – Ein informelles Bündnis für Arbeit*, „IW-Trends” 2010, nr 1.

<sup>24</sup> M. Blyth, *Austerity – the history of a dangerous idea*, Oxford University Press, Oxford 2013.

<sup>25</sup> F. Schui, *Austerity. The Great Failure*, Yale University Press, New Haven-London 2014.

<sup>26</sup> M. Wolf, *Germany's strange parallel universe*, 24.09.2013, [www.ft.com](http://www.ft.com) (20.05.2014).

<sup>27</sup> *Report to Congress on International Economic and Exchange Rate Policies*, US Treasury Department, 30.11.2013.

polityki handlowej wzbudziły w Niemczech znaczny niepokój.

W tradycji ordoliberalnej wzrost nie był fetyszowany, miał oczywiście znaczenie, ale stanowił kategorię wynikową procesu gospodarowania. Określanie z góry przez rząd pożądanego tempa wzrostu gospodarczego, kojarzy się z konstruktywizmem. W Niemczech wzrost gospodarczy jako cel polityki makroekonomicznej przyjęto dopiero w krótkim okresie flirtu z ideologią keynesowską we wspomnianej ustawie o stabilizacji i wzroście z 1967 r. Operowanie agregatami makroekonomicznymi (globalnego popytu, łącznych oszczędności i inwestycji), rozwijane zwłaszcza przez Keynesa i jego kontynuatorów, prowadzi do utraty specyfiki poszczególnych segmentów rynku i grozi pominięciem problemów właściwej ich struktury, co akcentowali już Eucken i Röpke. Według M. Burdy ta niechęć jest wciąż wśród niemieckich ekonomistów widoczna: „największy mankament ordoliberalizmu polega na niedokonaniu kroku w kierunku agregacji. W zasadzie stanowi model mikroekonomiczny, który wyłącza politykę makroekonomiczną, ponieważ traktuje państwa, a nawet całe strefy walutowe, jakby były pojedynczymi gospodarstwami domowymi”<sup>28</sup>.

W kręgu anglosaskim hojny system zabezpieczenia społecznego często traktowany bywa jako hamulec efektywności z uwagi na osłabianie bodźców, natomiast w Niemczech już od czasów Bismarcka wychodzi się z założenia, że społeczny kapitalizm pozwala na stabilizację pozycji społecznej pracowników najemnych<sup>29</sup>. Rozbudowane instrumenty koordynacji partnerów społecznych (ściśle powiązania pomiędzy sektorem dużych przedsiębiorstw, finansujących je banków oraz współpraca pomiędzy organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi) wspierają mechanizm rynkowy w osiąganiu ogólnogospodarczej równowagi i niekiedy w mniej lub bardziej formalny sposób opierają się na strategii rządu. Dla kontrastu: teoria keynesowska nieufnie ocenia zdolność prywatnego sektora gospodarki do osiągania samoczynnie stabilności, i to właśnie w tym sektorze widzi źródło wahań, które destabilizują całą gospodarkę i prowadzą do bezrobocia koniunkturalnego.

Pewne elementy w niemieckim myśleniu ekonomicznym stanowią spuściznę z okresu industrializacji z XIX w. Można tu wskazać przedkładanie inwestycji jako źródła wzrostu gospodarczego, rozbudowany model zabezpieczenia społecznego jako komplementarny dla strategii wzrostu oraz koordynacyjny model stosunków przemysłowych. Przetrawianie tych stałych

punktów przez tak długi okres świadczy o silnym zjawisku *path dependence*<sup>30</sup>.

W świecie uniwersyteckim rozumowanie w kategoriach ładu gospodarczego i obecne jest sygnalizowane kolejnym pokoleniom ekonomistów. W standardowych niemieckojęzycznych podręcznikach makroekonomii i ekonomii politycznej zagadnienia ładu gospodarczego są przynajmniej wspomniane, natomiast w ich anglojęzycznych odpowiednikach – nieobecne. Wśród znanych akademików niewielu określa się dziś za ordoliberalistów i częściej są to prawnicy niż ekonomiści, jednak (przynajmniej niektóre) idee ordoliberalne są reprezentowane przez znaczną część środowiska elit intelektualnych i politycznych w Niemczech<sup>31</sup>. Należy tu wskazać Bundesbank, federalne ministerstwo finansów, federalne ministerstwo gospodarki, związki przemysłu, pracodawców i Radę Ekspertów Gospodarczych (*Sachverständigenrat*). Listę uzupełniają wpływowe think-tanki, jak hamburski Instytut Gospodarki Światowej czy koloński Instytut Gospodarki Niemieckiej i dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

Patrząc z zewnątrz, może się wydawać, że ordoliberalizm wciąż silnie oddziałuje na myślenie niemieckich elit, jednak konserwatywne środowiska, związane np. z rocznikiem „ORDO” i Instytutem Waltera Euckena, są zdania, że nastąpił daleko posunięty dryf oddalający praktykę polityki gospodarczej od pierwotnego wzoru SGR z okresu Erharda. Za jeden z przykładów służy np. malejąca rola Wydziału Spraw Zasadniczych Federalnego Ministerstwa Gospodarki, określanego jako „sumienie polityki ładu gospodarczego rządu federalnego”<sup>32</sup>.

### Praktyczne implikacje dla polityki makroekonomicznej w obliczu kryzysu strefy euro

Niektóre z naszkicowanych postulatów nurtu ordoliberalnego udało się zaimplementować na szczeblu europejskim. Przykładem jest polityka konkuren-

<sup>30</sup> Jest w tym kontekście warte podkreślenia, że podobny wpływ doświadczeń historycznej przeszłości na sposób myślenia ekonomicznego występował także w socjalistycznych gospodarkach planowych. Przykładem może być m.in. cykl ciągle powtarzanych po drugiej wojnie światowej reform gospodarczych w Polsce. Por. P. Pysz, *The Polish Economic Reform: Central Planning or Socialist Market?*, w: *Crisis and Reform in Socialist Economies*, red. P. Gey, J. Kosta, W. Quaisser, Westview Press, Boulder-London 1987, s. 49–69.

<sup>31</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm*, „Ekonomista” 2014, nr 2.

<sup>32</sup> M. Greive, T. Sigmund, *Die Elitetruppe Erhards zieht aus*, „Handelsblatt”, 13.03.2017, s. 10.

<sup>28</sup> *Germany and economics...*, op.cit.

<sup>29</sup> R. Sennett, *The Culture of the New Capitalism*, Yale University Press, New Haven-London 2006, s. 30–31.

cji<sup>33</sup> i polityka pieniężna. Dla Niemiec warunkiem rezygnacji z marki było stworzenie instytucjonalnej i funkcjonalnej kopii Bundesbanku przez EBC, zwłaszcza jego wysoka niezależność i cele w polityce monetarnej. Bundesbank w Niemczech przywiązywał dużą wagę do kwestii płac i swoim stanowiskiem starał się wywierać pośredni wpływ na przebieg negocjacji taryfowych. Na szczęblu europejskim ECB nie ma takich narzędzi, poza zacieśnianiem polityki pieniężnej i grożeniem bezrobociem. Problemem pozostaje brak koordynacji polityki pieniężnej i fiskalnej, która pozostaje w gestii krajów członkowskich, oraz różne formy przetargów płacowych. Dlatego Niemcy próbowały zapewnić pewne wzorce zachowań polityki fiskalnej w wysoce heterogenicznej grupie krajów UE poprzez reguły Paktu Stabilności i Wzrostu. Sama konstrukcja unii walutowej zakładała ograniczenia nadmiernej ekspansji fiskalnej poprzez Pakt Stabilizacji i Wzrostu, na który naciskały Niemcy. Można przypuszczać, że dla Niemiec nie byłby on potrzebny i został przeforsowany z myślą o mniej zdyscyplinowanych krajach. Wprawdzie Niemcy były objęte procedurą nadmiernego deficytu w latach 2002–2007 i 2009–2012, to jednak od roku budżetowego 2011 działa hamulec długu publicznego (*Schuldenbremse*) wpisany do konstytucji. Wobec łamania zasad Paktu, Niemcy przeforsowały przyjęcie *fiscal compact*, który opiera się na regułach zrównoważonego budżetu (*balanced budget rule*), hamulcu długu publicznego (*debt brake rule*) i automatycznym mechanizmie korekcyjnym. Wreszcie, w traktacie z Maastricht zapisano zasadę *no-bail-out rule*, która zabrania przejmowania odpowiedzialności za długi poszczególnych krajów członkowskich przez organa UE i inne kraje członkowskie.

Od wybuchu kryzysu finansowego zarysowały się różnice w poglądach na temat likwidacji jego skutków. Odmienna wizja Niemiec odnośnie zarządzania kryzysem w strefie euro sprawiła, że stały się one szczególnie widoczne.

W krajach anglosaskich powrócono do nauk Keynesa, o ile jednak w USA zarówno republikanie, jak i demokraci wdobyli pakiet stymulujący, to w Niemczech polityka ta została wprowadzona ze sporym wahaniem. Ostatecznie rząd federalny uruchomił pakiet o wartości 50 mld EUR dopiero w styczniu

2009 r. Łącznie z wcześniejszym programem obniżek podatkowych z jesieni 2008 r. było to 80 mld, co trzeba uznać za wyjątkowo silną reakcję, biorąc pod uwagę, że rząd federalny w zasadzie nigdy nie podjął typowej ekspansywnej polityki stymulującej koniunkturę w stylu keynesowskim<sup>34</sup>, niezależnie od tego czy chodziło o gospodarkę krajową, czy jako motor gospodarki europejskiej. Niemiecką niechęć do ekspansji fiskalnej krytykuje wielu amerykańskich ekonomistów, w tym zwłaszcza P. Krugman.

Niemcom przypisuje się pozycję hegemonu i stabilizatora sytuacji w Europie, jednak w obliczu kryzysu politycy niemieccy podkreślali konieczność samoopowiedzialności każdego kraju i niechętnie przyjmowali rolę lidera. Relatywnie słaby popyt wewnętrzny sprawia, że nie odgrywają roli motoru wzrostu dla krajów południa Europy<sup>35</sup>. Dowodzi się, że korzyści dla Niemiec z uczestnictwa w strefie euro są tak wysokie, że we własnym interesie Niemcy powinni finansowo pomóc w realnych dostosowaniach krajom eurostrefy, które mają problemy, a które wcześniej były rynkiem zbytu dla niemieckich towarów<sup>36</sup>. Po utworzeniu unii walutowej, kraje południa wpadły w swoistą pułapkę zadłużenia, zachęcone postępującą konwergencją stóp procentowych, które zniżkowały do poziomu niemieckiego.

Wielokrotnie wyrażany przez Niemcy pogląd, że przyczyny problemów w krajach południowej Europy, głównie Grecji, są natury strukturalnej, dlatego konieczne są strukturalne dostosowania<sup>37</sup> (*structural adjustment*), stał się przedmiotem krytyki ze strony IMF (International Monetary Fund)<sup>38</sup>, którego zdaniem poziom tych dostosowań jest zbyt wysoki. Niemcy po 25 latach finansowania byłej NRD są bardzo sceptyczni co do sukcesu wspierania innych krajów, zwłaszcza jeśli występują duże

<sup>34</sup> Za pewien wyjątek można uznać okres transformacji systemowej byłej NRD, która pochłonęła olbrzymie środki z budżetu federalnego i spowodowała wejście salda budżetu w strefę deficytu, a w długim okresie – wzrost długu publicznego o ok. 20 pkt. proc. Na skutek tych wydatków Niemcy weszły później w recesję. Wydatki publiczne skierowane zostały na odbudowę infrastruktury, można je zatem interpretować jako wzmocnienie podażowej strony gospodarki, a nie celowe stymulowanie zagregowanego popytu.

<sup>35</sup> H. Poirson, S. Weber, *Can Germany be Europe's engine of growth?*, 2011, <http://www.voxeu.org/article/can-germany-be-europe-s-engine-growth> (15.07.2015).

<sup>36</sup> A.S. Posen, *The Euro Payoff: Germany's Economic Advantages from a Large and Diverse Euro Area*, Peterson Institute for International Economics, 2011, <http://www.iie.com> (30.07.2015).

<sup>37</sup> W. Schäuble, *Wolfgang Schäuble on German Priorities and Eurozone Myths*, „New York Times” 2015, [www.nytimes.com](http://www.nytimes.com) (15.04.2015).

<sup>38</sup> *Greece: Ex Post Evaluation of Exceptional Access under the 2010 Stand-By Arrangement*, „IMF Country Report” 2013, no. 13(156), International Monetary Fund.

<sup>33</sup> Oddziaływanie myśli Euckena widać w zapisach dotyczących reguł konkurencji na wspólnym europejskim rynku zawartych w Traktacie o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z 1957 r., które powtórzono później w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w Lizbonie w 2008. Wpływ ten jest ogromny, ale niedoceniany. Patrz *Die Aktualität Euckens, Ein Gespräch zwischen Ernst-Joachim Mestmäcker und Walter Oswalt*, w: W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Mohr Siebeck, Tübingen 2014, s. 387–405; M. Moszyński, *Problemy teorii...*, op.cit.

niedopasowania strukturalne. Zjednoczenie pociągnęło za sobą reformy, które społeczeństwu kojarzą się z wyrzeczeniami, cięciami płac, zmianami na rynku pracy. Przejście przez te problemy sprawia, że oczekują od innych gotowości do wysiłków<sup>39</sup>. Podobne podejście reprezentują zresztą także kraje bałtyckie i Słowacja, których niewielkie otwarte gospodarki powiązane z walutą euro przeżyły ostrą recesję od 2008 r. Niemożność dewaluacji zmusiła je do bolesnej dewaluacji wewnętrznej. Słabość euro związana z kryzysem poprawiła sytuację w niemieckim bilansie handlowym i na rynku pracy, w związku z czym nie było potrzeby podejmowania wyjątkowych działań stymulujących gospodarkę.

Główna linia argumentacji niemieckich decydentów jest następująca: rozrzutne i niezdiscyplinowane rządy nie potrafią zachować równowagi budżetowej w okresie ożywienia, co ogranicza im pole manewru w okresie recesji. Nie ma żadnej gwarancji, że wsparcie (*bailout*) zasadniczo zmieni ich zachowania. Oznacza to pokusę nadużycia na koszt niemieckich podatników, co byłoby sprzeczne z niemiecką konstytucją. Niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny (*Bundesverfassungsgericht*), mający silną pozycję i wysoki autorytet, sygnalizował swoje zastrzeżenia wobec przenoszenia kompetencji w sferze fiskalnej na szczebel ponadnarodowy. Stanowi to znaczną przeszkodę w ewentualnym przejmowaniu zobowiązań za inne kraje<sup>40</sup>. Dlatego Niemcy nie zgadzały się na emisję *eurobonds* ani udzielanie wspólnych gwarancji pomocy finansowej. Argumenty te wyraźnie naświetlił minister finansów W. Schäuble, który stwierdził: „Pokusa nadużycia nie jest nieszkodliwa. Stanowienie złych bodźców oznaczałoby cios w plecy reformatorskich rządów. Sugestią, iż niekonkurencyjne struktury mogą przetrwać, wspieralibyśmy populistów (...). Zniechęcając do reform, nie rozwiążemy nierównowagi Europy, tylko ją utrwalimy. (...) Jeśli chcemy zachować taki poziom ochrony w gwałtownie zmieniającym się świecie, musimy postawić sobie pytanie, skąd ma pochodzić bogactwo mające go utrzymać. Nie z budżetu strefy euro, pras drukarskich czy euroobligacji. Wszystkie nasze gospodarki, a nie tylko niektóre, muszą tworzyć to bogactwo, a mogą to czynić wyłącznie,

jeśli się dostosują do rygorów hiperkonkurencyjnej gospodarki światowej. Dobrobyt nie jest prawem danym przez Boga – trzeba go wypracować”<sup>41</sup>. W tym kontekście Schäuble ma pełne wsparcie Bundesbanku, którego prezes, J. Weidmann, często powołuje się na Euckena, głównego myśliciela ordoliberalizmu, i przekłada zasadę odpowiedzialności na funkcjonowanie ładu instytucjonalnego strefy euro. Weidmann<sup>42</sup> poddawał krytyce m.in. poluzowanie polityki ECB, polegającej na skupowaniu papierów o wątpliwej jakości, co rodzi pytanie o ewentualną wspólną odpowiedzialność krajów członkowskich, zwłaszcza wobec braku odpowiednich mechanizmów kontroli na szczeblu unijnym. Odpowiedzialność i kontrola – według niego – mają kluczowe znaczenie dla instytucjonalnych ram unii walutowej. Podobny niepokój rodzi w Niemczech polityka zerowych (a nawet ujemnych!) stóp procentowych, prowadzona przez ECB, co przy dodatniej stopie inflacji oznacza realne straty dla oszczędzających.

Schäuble reprezentuje także stanowisko większości niemieckich ekonomistów w sprawie polityki pieniężnej, kiedy przestrzega, że „polityką pieniężną nie można zastąpić fiskalnej ani reform strukturalnych w krajach członkowskich (...). Polityką pieniężną można tylko kupić czas”<sup>43</sup>. Konsekwentna postawa ministra znajduje uznanie w społeczeństwie, a jego politykę w lipcu 2015 r. popierało około 70% ankietowanych<sup>44</sup>.

## Wnioski

Przeprowadzona analiza znaczenia myśli ordoliberalnej w powojennych Niemczech dowodzi, że wywarła ona kolosalny wpływ na kształt ładu gospodarczego Społecznej Gospodarki Rynkowej i prowadzonej polityki makroekonomicznej. Główną konkurencyjną doktryną wobec tego nurtu stanowił keynesizm, który tylko przez krótki okres miał realny wpływ na politykę i nie stał się dominującą szkołą myślenia wśród niemieckich elit.

Uwarunkowana historycznie dominacja ordoliberalizmu, a przynajmniej jego elementów, w niemieckiej ekonomii rodzi sporo różnic w dotyczących

<sup>39</sup> Taką hipotezę wysuwa A. Newman. Zob. A. Newman, *The Reluctant Leader. Germany's Euro Experience and the Long Shadow of Reunification*, w: *The Future of the Euro*, red. M. Matthijs, M. Blyth, Oxford University Press, Oxford 2015, s. 117–135.

<sup>40</sup> W 2012 r. H.-W. Sinn, czołowy niemiecki ekonomista o profilu ordoliberalnym był inicjatorem otwartego listu 172 profesorów ekonomii, którzy ostrzegali przed rozciąganiem odpowiedzialności za długi. Zob. *Der offene Brief der Ökonomen im Wortlaut*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 5.07.2012.

<sup>41</sup> W. Schäuble, *Building a Sturdier Euro. The euro's original design created lopsided incentives for its weakest members*, „Wall Street Journal” 2012, [www.wsj.com/articles/SB10001424127887323981504578174812451337722](http://www.wsj.com/articles/SB10001424127887323981504578174812451337722) (3.06.2015).

<sup>42</sup> J. Weidmann, *Finanzsystemstabilität und nachhaltiges Wachstum*, 2012, [www.bundesbank.de/Redaktion/DE/Reden/2012/2012\\_11\\_29\\_weidmann\\_finanzstabilitaet.html](http://www.bundesbank.de/Redaktion/DE/Reden/2012/2012_11_29_weidmann_finanzstabilitaet.html) (20.07.2015).

<sup>43</sup> W. Schäuble, *Wolfgang Schäuble...*, op.cit.

<sup>44</sup> S. Afhüppe, G. Steingart, *Kanzler der Vernunft*, „Handelsblatt”, 24–26.07.2015.

poglądach sposobu funkcjonowania gospodarki, roli państwa i jego polityki makroekonomicznej pomiędzy ekonomistami niemieckimi a anglosaskimi, czy szerzej – z „resztą świata”.

Różnice w poglądach uwypuklone przez kryzys finansowy i kryzys w strefie euro prowadzą do konkretnych decyzji (lub ich braku) na szczeblach gospodarek krajowych i europejskim. Trudno oczekiwać, by różnice te zostały szybko zniwelowane. Budzi to uzasadnione obawy o przyszłość strefy euro, która od początku była projektem politycznym, a w jej projekcie nie uwzględniono w wystarczającym stopniu dokonania teorii ekonomii<sup>45</sup>. Nie przewidziano również takiej sytuacji, w jakiej znajduje się Grecja i nie stworzono procedur opuszczenia strefy euro. Oznacza to, że polityka i ekonomia będą borykać się z tymi wyzwaniem przez długi czas, a intelektualne podłoże dyskusji po stronie Niemiec wciąż będzie wyznaczać – świadomie bądź podświadomie – ideologia ordoliberalna.

Tory przyszłej dyskusji zarysowały się w lipcu 2015 r. Minister Schäuble proponuje okroić niektóre kompetencje Komisji Europejskiej (egzekwowanie wdrażania prawa unijnego, nadzór nad regułami wspólnego rynku), przekazując je niezależnym agendum na wzór niemieckiego *Bundeskartellamt*. Byłby to przejaw tzw. „kapitalizmu regulacyjnego”<sup>46</sup>, dość typowego dla Niemiec. Schäuble argumentuje, że Komisja nie może być jednocześnie „strażniczką traktatów” i działać według unijnych reguł, a z drugiej strony prowadzić politykę dyskrejonálną jak rząd<sup>47</sup>. Propozycja prezydenta Hollande, aby pogłębiać integrację poprzez stworzenie rządu dla strefy euro, unię polityczną i fiskálną<sup>48</sup> rodzi pytanie, na jakich zasadach miałaby się ona opierać. W kontekście analizowanych różnic ideowych budzi ona wątpliwości. Jeden z komentatorów wyraził je następująco: „różnice pomiędzy niemiecką ordoliberalną koncepcją polityki fiskalnej a francuską keynesowską są nie do pogodzenia. Berlin pragnie szczelnego systemu reguł, które pozbawią polityków dyskrejonálności, podczas gdy dla Paryża ta swoboda jest najwyższej wagi. (...) Ordoliberalizm nie może stanowić podstawy unii

<sup>45</sup> Chodzi głównie o kryteria konwergencji, które nie mają wiele wspólnego z teorią optymalnych obszarów walutowych. Niemcy w latach 90. kładły duży nacisk na spełnienie kryteriów konwergencji jako warunku wejścia do unii walutowej.

<sup>46</sup> J. Braithwaite, *Regulatory Capitalism, How it Works, Ideas for Making it Work Better*, Edward Elgar, Cheltenham-Northampton 2008.

<sup>47</sup> Schäuble will EU-Kommissionentmachten, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30.07.2015.

<sup>48</sup> M. Wiegel, *Hollande will eine „Wirtschaftsregierung” für Europa*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14.07.2015.

walutowej z różnymi intelektualnymi tradycjami i rozbieżnymi gospodarkami”<sup>49</sup>.

Chęć oparcia polityki gospodarczej na regułach staje się bardziej zrozumiała, jeśli uwzględnimy strukturę Niemiec. Im bardziej ustrój danego państwa zbliżony jest do federacji, tym więcej reguł potrzeba dla jego sprawnego działania<sup>50</sup>. Warto zauważyć, że historyczne przypadki krajów federacyjnych odnoszących gospodarcze sukcesy związane były ze stabilną, opartą na regułach, polityką pieniężną. W końcu XX w. były to USA, Niemcy i Szwajcaria. Skoro struktura unii walutowej w wielu aspektach ma charakter federacyjny, oczekiwania Niemiec, by rozwijać ją na bazie reguł, mają swoje uzasadnienie.

Amerykański ekonomista pracujący od lat w Berlinie, M. Burda, powiedział, że „ordoliberalizm nie jest bardzo praktyczny, to jest religia”<sup>51</sup>. Z perspektywy Niemiec można odpowiedzieć tytułem dzieła Kanta, że to „Religia w granicach samego rozumu”<sup>52</sup>.

## Bibliografia

- Afhüppe S., Steingart G., *Kanzler der Vernunft*, „Handelsblatt”, 24–26.07.2015.
- Allen Ch.S., „Ordo-Liberalism” *Trumps Keynesianism: Economic Policy in the Federal Republic of Germany and the EU*, w: *Monetary Union in Crisis The European Union as a Neo-liberal Construction*, red. B.H. Moss, Palgrave MacMillan, New York 2005.
- Austere? Your word, not ours*, „The Economist”, 18.07.2015.
- Blyth M., *Austerity – the history of a dangerous idea*, Oxford University Press, Oxford 2013.
- Braithwaite J., *Regulatory Capitalism, How it Works, Ideas for Making it Work Better*, Edward Elgar, Cheltenham-Northampton 2008.
- Brunnermeier M.K., James H., Landau J.-P., *The Euro and the Battle of Ideas*, Princeton University Press, Princeton-Oxford 2016.
- De Grauwe P., *Economics of Monetary Union*, 6th ed., Oxford University Press, New York 2005.
- Denzau A.T., North D.C., *Shared Mental Models: Ideologies and Institutions*, „Kyklos” 1994, vol. 47(1), <http://dx.doi.org/10.1111/j.1467-6435.1994.tb02246.x>

<sup>49</sup> P. Legrain, *The Last Thing the Eurozone Needs Is an Ever Closer Union*, „Foreign Policy”, 31.07.2015, <https://foreignpolicy.com/2015/07/31/france-plan-eurozone-integration-is-a-bad-idea> (31.07.2015).

<sup>50</sup> Na ten aspekt zwraca uwagę amerykański historyk, H. James. Zob. H. James, *Teutonic Obsessions*, „Handelsblatt”, 5.08.2015.

<sup>51</sup> *Germany and economics...*, op.cit.

<sup>52</sup> I. Kant, *Die Religion innerhalb der Grenzen der bloßen Vernunft*, Friedrich Nicolovius, Königsberg 1793.

- Der Keynesianismus IV, Die beschäftigungspolitische Diskussion in der Wachstumsepoche der Bundesrepublik Deutschland, red. G. Bombach i in., Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg-New York 1983.
- Der offene Brief der Ökonomen im Wortlaut, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 5.07.2012.
- Die Aktualität Euckens, Ein Gespräch zwischen Ernst-Joachim Mestmäcker und Walter Oswalt, w: W. Eucken, Grundsätze der Wirtschaftspolitik, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.
- Dullien S., Guérot U., *The Long Shadow of Ordoliberalism: Germany's Approach to the Euro Crisis*, „ECFR” 2012, no. 49.
- Eucken W., Grundsätze der Wirtschaftspolitik, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.
- Germany and economics, of Rules and Order, „The Economist”, 9.05.2015.
- Godłów-Legiędź J., *Ideologia liberalna i keynesowska z perspektywy globalnego kryzysu*, w: Ład gospodarczy a współczesna ekonomia, red. P. Pysz, A. Grabska, M. Moszyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Greece: Ex Post Evaluation of Exceptional Access under the 2010 Stand-By-Arrangement, „IMF Country Report” 2013, no. 13(156), International Monetary Fund.
- Greive M., Sigmund T., *Die Elitetruppe Erhards zieht aus*, „Handelsblatt”, 13.03.2017.
- Hayek F.A., *Road to serfdom*, Routledge, London 1944.
- Issing O., *Der Weg in die Knechtschaft*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11.12.2011.
- Issing O., *Walter Eucken: vom Primat der Währungspolitik*, Lecture at The Walter-Eucken-Institut, 2000, [https://www.ecb.europa.eu/press/key/date/2000/html/sp000317\\_2.de.html](https://www.ecb.europa.eu/press/key/date/2000/html/sp000317_2.de.html) (20.06.2015).
- James H., *Teutonische Obsessionen*, „Handelsblatt”, 5.08.2015.
- Kant I., *Die Religion innerhalb der Grenzen der bloßen Vernunft*, Friedrich Nicolovius, Königsberg 1793.
- Kohl H., *Bilanzen und Perspektiven, Regierungspolitik 1989–1991, Band 1*, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Bonn 1992.
- Legrain P., *The Last Thing the Eurozone Needs Is an Ever Closer Union*, „Foreign Policy”, 31.07.2015, <https://foreignpolicy.com/2015/07/31/france-plan-eurozone-integration-is-a-bad-idea> (31.07.2015).
- Lesch H., *Lohnpolitik 2000 bis 2009 – Ein informelles Bündnis für Arbeit*, „IW-Trends” 2010, nr 1.
- Mączyńska E., Pysz P., *Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm*, „Ekonomista” 2014, nr 2.
- Moszyński M., *Ordoliberalism and the Macroeconomic Policy in the Face of the Euro Crisis*, „Equilibrium. Quarterly Journal of Economics and Economic Policy” 2015, vol. 10(4), DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EQUIL.2015.034>
- Moszyński M., *Problemy teorii i polityki konkurencji w myśli ordoliberalnej*, „Ekonomia i Prawo” 2013, vol. XII, no. 2, DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EiP.2013.017>.
- Newman A., *The Reluctant Leader. Germany's Euro Experience and the Long Shadow of Reunification*, w: *The Future of the Euro*, red. M. Matthijs, M. Blyth, Oxford University Press, Oxford 2015.
- Poirson H., Weber S., *Can Germany be Europe's engine of growth?*, 2011, <http://www.voxeu.org/article/can-germany-be-europe-s-engine-growth> (15.07.2015).
- Posen A.S., *The Euro Payoff: Germany's Economic Advantages from a Large and Diverse Euro Area*, Peterson Institute for International Economics, 2011, <http://www.iie.com> (30.07.2015).
- Pysz P., *Ekonomia przed kryzysem gospodarki światowej i po nim*, „Studia Ekonomiczne” 2009, nr 3–4.
- Pysz P., *Komplementarność i synteza koncepcji polityki gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Pysz P., *Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej Waltera Euckena*, „Ekonomista” 2007, nr 3.
- Pysz P., *The Polish Economic Reform: Central Planning or Socialist Market?*, w: *Crisis and Reform in Socialist Economies*, red. P. Gey, J. Kosta, W. Quaisser, Westview Press, Boulder-London 1987.
- Report to Congress on International Economic and Exchange Rate Policies*, US Treasury Department, 30.11.2013.
- Schäuble will EU-Kommissionentmachten, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30.07.2015.
- Schäuble W., *Building a Sturdier Euro. The euro's original design created lopsided incentives for its weakest members*, „Wall Street Journal” 2012, [www.wsj.com/articles/SB10001424127887323981504578174812451337722](http://www.wsj.com/articles/SB10001424127887323981504578174812451337722) (3.06.2015).
- Schäuble W., *Wolfgang Schäuble on German Priorities and Eurozone Myths*, „New York Times” 2015, [www.nytimes.com](http://www.nytimes.com) (15.04.2015).
- Schui F., *Austerity. The Great Failure*, Yale University Press, New Haven-London 2014.
- Sennett R., *The Culture of the New Capitalism*, Yale University Press, New Haven-London 2006.
- Weidmann J., *Finanzsystemstabilität und nachhaltiges Wachstum*, 2012, [www.bundesbank.de/Redaktion/DE/Reden/2012/2012\\_11\\_29\\_weidmann\\_finanzstabilitaet.html](http://www.bundesbank.de/Redaktion/DE/Reden/2012/2012_11_29_weidmann_finanzstabilitaet.html) (20.07.2015).
- Wiegel M., *Hollande will eine „Wirtschaftsregierung” für Europa*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14.07.2015.
- Wolf M., *Germany's strange parallel universe*, 24.09.2013, [www.ft.com](http://www.ft.com) (20.05.2014).
- Young B., *The battle of ideas in the Eurozone crisis management German ordoliberalism versus post-Keynesianism*, w: *The Economic Crisis in Social and Institutional Context Theories, policies and exit strategies*, red. S. Fadda, P. Tridico, Routledge, London-New York 2015.

# Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej w praktyce gospodarczej dzisiejszych Niemiec

## Streszczenie

Głównym celem opracowania jest przedstawienie, w jakim stopniu obecnie w Niemczech wykorzystuje się erhardowską koncepcję Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) i jakie są możliwości stosowania jej w najbliższej przyszłości w niemieckiej polityce gospodarczej i społecznej. SGR, opierając się na teorii ordoliberalizmu, sprawdziła się w praktyce gospodarczej powojennych Niemiec, zapewniając tam „dobrobyt dla wszystkich”. Wzbudza więc zainteresowanie nie tylko ze względów poznawczych, ale przede wszystkim praktycznych także za granicą. W artykule pokrótce zarysowano korzenie i istotę SGR oraz dotychczasową realizację tej koncepcji w życiu gospodarczym i społecznym Niemiec, a także analizuje się obecną dyskusję na temat przyczyn odejścia w Niemczech od idei (SGR) w rozumieniu Ludwiga Erharda i rozważa szanse jej wykorzystania w realnej gospodarce w najbliższej przyszłości.

## Korzenie koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej

SGR jest ciekawą koncepcją teoretyczną i formą polityki społeczno-ekonomicznej, która legła u podstaw zadziwiających cały świat sukcesów gospodarczych Republiki Federalnej Niemiec w pierwszym dwudziestolecu jej istnienia, nazywanych „cudem gospodarczym”. Niekwestionowanym ojcem niemieckiego cudu gospodarczego jest Ludwig Erhard, będący architektem polityki, która nie tylko umożliwiła szybką odbudowę gospodarki ze zniszczeń wojennych, ale także pozwoliła niemieckim przedsiębiorstwom powrócić z sukcesem na rynki międzynarodowe i stworzyć podwaliny pod wspólny europejski rynek wewnętrzny. Dzięki polityce Erharda Niemcy Zachodnie szybko ustabilizowały pieniądź (DM), weszły na ścieżkę dynamicznego rozwoju gospodarczego oraz zapewniły swoim obywatelom pełne zatrudnienie

i zrównoważony podział wypracowanych dochodów, czyli „dobrobyt dla wszystkich”<sup>1</sup>.

Koncepcja SGR sięga swoimi korzeniami teorii ordoliberalnej, której wybitnymi przedstawicielami w I połowie XX wieku byli: Walter Eucken, Franz Böhm i Alfred Müller-Armack, który po raz pierwszy w 1947 roku w swej książce poświęconej polityce gospodarczej użył określenia „społeczna gospodarka rynkowa”<sup>2</sup>. Ordoliberałowie, przeciwstawiając się chaosowi i anarchii w gospodarce, opowiadali się za stworzeniem konkurencyjnego ładu gospodarczego (ordo), czyli ustroju godzącego ze sobą interesy ekonomiczne ze społecznymi i ekologicznymi wszystkich podmiotów występujących na rynku.

Najpełniej koncepcja konkurencyjnego ładu gospodarczego przedstawiona została w wydanej pośmiertnie w 1952 roku książce W. Euckena pt. *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*<sup>3</sup>. Trzonem tej koncepcji są wynikające z analizy doświadczeń stu pięćdziesięciu poprzednich lat życia gospodarczego następujące zasady (pryncypia) konstytuujące ład gospodarczy:

- system cen tworzonych w warunkach pełnej konkurencji, prawidłowo odzwierciedlających rzadkość czynników produkcji i dóbr,
- stabilizacja wartości pieniądza,
- otwarte rynki,
- prywatna własność środków produkcji,
- swoboda zawierania umów,
- odpowiedzialność materialna jednostek gospodarujących za wyrządzone szkody,
- stałość polityki gospodarczej.

<sup>1</sup> *Dobrobyt dla wszystkich (Wohlstand für alle)* to tytuł znanej książki L. Erharda opublikowanej po raz pierwszy w 1957 roku, a w języku polskim wydano ją w 2011 roku. Zob. L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2011.

<sup>2</sup> A. Müller-Armack, *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik*, Bern 1976.

<sup>3</sup> W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Tübingen 1990.



Zdaniem Euckena powyższe zasady wymagają uzupełnienia i wsparcia przez „pryncypia regulujące”. Chodzi tutaj o konieczność interwencji państwa w przypadku niedomagania funkcjonowania ładu konkurencyjnego z następujących powodów:

- występowania naturalnych i lokalnych monopolii (niezbędne jest kontrolowanie ich przez państwo),
- istnienia anormalnych zachowań podażowych (państwo wprowadza wówczas ceny minimalne, np. na rynku pracy),
- występowania drastycznych różnic w podziale dochodów (rząd ma możliwość korygowania ich podziału)<sup>4</sup>.

Ordoliberalowie odrzucali tezę Karola Marksa o istnieniu antagonistycznej sprzeczności między wolnością gospodarczą a równością i sprawiedliwością społeczną, z której wynikał wniosek o konieczności likwidacji wolności gospodarczej i mechanizmu rynkowego opartego na prywatnej własności środków produkcji i zastąpieniu ich przez własność społeczną oraz centralne planowanie procesów gospodarczych. Nie akceptowali też tezy klasycznych liberałów – począwszy od Adama Smitha aż do Augusta F. von Hayeka – o pełnym zakresie samoregulacji mechanizmu rynkowego. Eucken i Erhard ostrzegali przed żywiołowym rozwojem kapitalizmu według zasady *laissez-faire*, który prowadzi do powstania na wielu rynkach monopolii i oligopolii i tym samym wywołuje konieczność ingerowania państwa w życie gospodarcze.

Drugim filarem, na którym opiera się erhardowska koncepcja SGR, jest katolicka nauka społeczna i etyka protestancka. W centrum wszelkich działań politycznych i ekonomicznych stawiają one człowieka z jego dążeniem do wolności, równości i sprawiedliwości społecznej oraz zapewnienia spokoju w ramach społeczeństwa. Przyjmując zdobycze społecznej nauki kościołów katolickiego i protestanckiego, architekci koncepcji SGR łączyli wolność jednostki w sferze gospodarczej z godnością osoby ludzkiej i sprawiedliwością społeczną<sup>5</sup>.

### Istota erhardowskiej koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej

Na ostateczny kształt koncepcji SGR i jej wykorzystanie w polityce gospodarczej i społecznej w powojennych Niemczech Zachodnich decydujący wpływ wywarł L. Erhard. Był on nie tylko ekonomistą, ale

<sup>4</sup> T.T. Kaczmarek, P. Pysz, *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2004, s. 123–133.

<sup>5</sup> A. Losinger, *Menschenwürde und soziale Marktwirtschaft*, „Politische Studien” 2008, nr. 421, München.

również socjologiem, który w przeciwieństwie do innych teoretyków społecznej gospodarki rynkowej dzięki pracy zawodowej w instytutach badawczych, bardzo dobrze znał praktykę gospodarczą, zwłaszcza przemysł wytwarzający dobra konsumpcyjne. Erhard uważał inaczej niż J.M. Keynes i M. Kalecki, że główną przyczyną kryzysów w gospodarce kapitalistycznej nie są wahania rozmiarów popytu inwestycyjnego, lecz niedostosowanie do siebie wielkości produkcji i popytu na dobra konsumpcyjne. Później, już jako minister gospodarki, wielokrotnie podkreślał, że podstawowym zadaniem gospodarki rynkowej jest jak najlepsze zaspokajanie potrzeb konsumentów.

L. Erhard rozumiał SGR jako syntezę wolności gospodarczej, równości społecznej i odpowiedzialności poszczególnych jednostek gospodarujących za siebie, gospodarkę narodową i całe społeczeństwo. Przywiązywał więc dużą wagę do wolności gospodarczej, czyli swobody podejmowania działalności gospodarczej przez wszystkie podmioty gospodarcze, co jest warunkiem sprawnego funkcjonowania gospodarki rynkowej. Uważał, że wolność w sferze gospodarczej musi iść w parze z odpowiedzialnością każdego podmiotu za swoje czyny i nie powinna ograniczać wolności innych osób i społeczeństwa. Dlatego polityka kształtowania przez państwo ładu gospodarczego powinna koncentrować się na wzmocnieniu odpowiedzialności ludzi za siebie i społeczeństwo. Jest to warunkiem udanej syntezy w gospodarce rynkowej wolności jednostki ze sprawiedliwością społeczną<sup>6</sup>.

L. Erhard opowiadał się więc za SGR, w której każdy człowiek może postępować w sposób uznawany przez siebie za słuszny i umożliwiający mu spełnienie własnych oczekiwań, ale nie może to oznaczać samowoli, ani niczym nieskrępowanej gry sił rynkowych. W centrum działań gospodarczych zawsze musi stać człowiek ze swoimi potrzebami i możliwościami ekonomicznymi. Zdaniem Erharda mechanizm rynkowy sprawia, że podział pracy, a więc produkcja i wymiana dóbr są korzystne dla wszystkich uczestników życia gospodarczego. Natomiast naczelnym zadaniem polityki gospodarczej rządu jest stworzenie ładu gospodarczego, w którym będzie funkcjonował mechanizm rynkowy i każda jednostka będzie w stanie poprawić swoją sytuację ekonomiczną i osiągnąć zamierzone cele.

L. Erhard określił warunki potrzebne do sprawnego funkcjonowania gospodarki rynkowej, w której podmioty gospodarujące mogą swobodnie podejmować działalność gospodarczą, ponoszą odpowiedzialność za swoje decyzje oraz panuje równość i sprawiedliwość społeczna. Zaliczył do nich:

<sup>6</sup> L. Erhard, *Gedanken aus fünf Jahrzehnten*, K. Hohmann, Düsseldorf-Wien-New York 1988, s. 678–679.

- zapewnienie możliwie pełnego wykorzystania czynników produkcji w skali całej gospodarki, w tym pełnego zatrudnienia umożliwiającego ludziom godne życie bez sięgania po pomoc od państwa,
- zapewnienie stabilności pieniądza/cen,
- egzekwowanie pełnej odpowiedzialności materialnej podmiotów gospodarczych za szkody wyrządzone w procesie gospodarowania i niedopuszczenie do tego, aby była ona przerzucana na inne osoby, państwo lub społeczeństwo jako całość.

Dla L. Erharda zatem priorytetowym zadaniem w polityce gospodarczej nie był wzrost gospodarczy ani wspieranie przez państwo przedsiębiorczości, jak to dzisiaj deklarują politycy, lecz zapewnienie pełnego zatrudnienia i stabilności cen, co związane było z jego rozumieniem wolności każdej osoby. Na tym fundamencie widział realną możliwość zapewnienia „dobrobytu dla wszystkich”<sup>7</sup>.

Dążenie do osiągnięcia dobrobytu przez każdą jednostkę, zdaniem Erharda, jest usprawiedliwione tylko wtedy, gdy opiera się na efektach własnej pracy. Zatem każdy zdolny do pracy człowiek, który żebrze u innych ludzi bądź u państwa o środki materialne na zabezpieczenie swojej egzystencji, jest zwykłym pasożytem. W jego ocenie pasożytem jest też przedsiębiorca, który próbuje utrzymać się na rynku nie dzięki efektom swojej pracy, lecz za pomocą zmywy monopolistycznej z innymi podmiotami lub nieuzasadnionego wyciągania pieniędzy od państwa. W związku z tym bardzo ważną rolę w SGR odgrywa polityka konkurencji. Musi ona stać się troszczyć o to, by zyski przedsiębiorstw powstawały w wyniku uczciwej działalności gospodarczej, a nie w wyniku manipulowania rynkiem poprzez tworzenie sprzecznych z interesem społecznym monopolu czy karteli.

### **Człowiek jako centrum Społecznej Gospodarki Rynkowej**

W centrum podejścia L. Erharda do gospodarki stał człowiek taki, jaki jest w rzeczywistości, a nie jaki powinien być zgodnie z oczekiwaniami jakichś ideologów czy doktrynerów. Podejmując decyzje związane z realizacją polityki gospodarczej, Erhard zawsze uwzględniał to, jak na podejmowane działania reagować będą ludzie i jakie wnioski dla siebie wyciągną ze zmiany uwarunkowań ramowych. Według niego, celem SGR nie jest tylko dostarczanie dóbr materialnych, ale także zapewnienie ludziom, na bazie ich osobistej wolności i nieskrepowanej konkurencji

na rynku, godnej egzystencji i pokojowego współistnienia z innymi narodami<sup>8</sup>. Postrzeganie człowieka w SGR odbiega więc od koncepcji „homo economicus” w ekonomii neoliberalnej, w której dąży się jedynie do jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb materialnych. Erhard stawiał na człowieka gotowego do samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej, dojrzałego społecznie i odpowiedzialnego za swoje czyny. Ludzie powinni mieć możliwość samodzielnego kształtowania swojego losu i konsumowania w ramach swoich możliwości finansowych tego, na co mają ochotę. Wolności w sferze konsumpcji powinna towarzyszyć swoboda produkowania przez przedsiębiorstwa dóbr, na które istnieje popyt ze strony konsumentów. Zaś rolą państwa nie powinna być troska o sprawy poszczególnych jednostek i pomaganie im w zabezpieczeniu egzystencji, lecz zapewnienie wolności gospodarczej i pozostawienie ludziom z efektów ich pracy tyle pieniędzy, by sami mogli utrzymać rodzinę i kształtować swój los<sup>9</sup>. Z tym wiąże się konieczność wyrównywania szans dla wszystkich obywateli i troska państwa o tworzenie nowych miejsc pracy i ochronę konkurencji w całej gospodarce, w tym także na rynku pracy, co jest warunkiem poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwach i podnoszenia wynagrodzeń wraz z postępującym wzrostem gospodarczym.

### **Realizacja koncepcji SGR w Republice Federalnej Niemiec**

Za datę narodzin SGR w praktyce polityki gospodarczej Niemiec Zachodnich przyjmuje się 20 czerwca 1948 roku, kiedy wraz z ogłoszeniem reformy walutowej ustanawiającej nową walutę – markę niemiecką, Erhard zapoczątkował głęboką reformę gospodarczą. Jej istotnym elementem było natychmiastowe uwolnienie cen i zniesienie rozdzielnictwa towarów, początkowo z wyjątkiem podstawowych artykułów spożywczych i strategicznych surowców. Polityka gospodarcza rządu była najbardziej zgodna z koncepcją SGR w latach 1948–1966, gdy silny wpływ na nią miał Erhard, najpierw jako federalny minister gospodarki, a od 1963 roku jako kanclerz RFN. W tym okresie Niemcy odnotowały bezprecedensowe w swojej historii sukcesy ekonomiczne i społeczne, powszechnie określane jako „cud gospodarczy”. W pierwszej kolejności polegało to wysokim tempie wzrostu gospodarczego – produkt krajowy brutto RFN w latach 50. wzrósł realnie o 115%, a w kolejnej dekadzie o 55%. Motorem dynamicznego wzrostu

<sup>7</sup> H.F. Wünsche, *Von Ludwig Erhards Sozialer Marktwirtschaft zur marktwirtschaftlichen Wirtschaftslenkung*, „Ludwig – Erhard – Studien” 2012, Heft 1, s. 17–20.

<sup>8</sup> L. Erhard, *Deutsche Wirtschaftspolitik. Der Weg der Sozialen Marktwirtschaft*, Econ – Knapp Verlag, Düsseldorf-Wien-Frankfurt am Main 1962, s. 476.

<sup>9</sup> L. Erhard, *Dobrobyt...*, op.cit., s. 297.

gospodarczego był wzrost eksportu i konsumpcji wewnętrznej.

Konsekwencją wzrostu produkcji i rozwoju sektora usługowego było szybkie przewyciężenie wysokiego powojennego bezrobocia, co nastąpiło pomimo napływu do kraju kilkunastu milionów przesiedleńców i uchodźców ze Wschodu. Stan pełnego zatrudnienia osiągnięto w 1960 roku, a w kolejnych latach wystąpił nawet brak siły roboczej i masowo zaczęto werbować „pracowników – gości” z krajów śródziemnomorskich. Znacząco zwiększyły się realne dochody pracowników, inwalidów wojennych i emerytów, a uchodźcy ze Wschodu uzyskali rekompensatę za utracony majątek. Dzięki tym działaniom okres „cudu gospodarczego” w RFN był jednocześnie okresem „pokoju społecznego”.

Po ustąpieniu L. Erharda w 1966 roku za stanowiska kanclerza, w niemieckiej polityce gospodarczej zaczęto stopniowo odchodzić od SGR. Nastąpiło jej „presocjalizowanie” (nadmierne transfery socjalne) i RFN zaczęła ewaluować w kierunku „państwa opiekuńczego”. Proces ten uległ jeszcze przyspieszeniu po zjednoczeniu Niemiec, kiedy obywatele dawnej NRD otrzymali te same przywileje socjalne, które posiadali mieszkańcy Niemiec Zachodnich. Jednak najbardziej SGR zaszkodziła degeneracja mechanizmu konkurencji i w konsekwencji degeneracja rynku przez różne formy monopolizacji (porozumienia kartelowe, przejmowanie przez silne przedsiębiorstwa swoich konkurentów, pojawienie się oligopolu i monopolu).

W polityce gospodarczej Niemiec po 1966 roku można wyróżnić kilka faz opartych na odmiennych podstawach doktrynalnych i cechujących się różnicowanymi priorytetami, z których najistotniejsze to:

- oparta na teorii Keynesa faza wzrostu gospodarczego poprzez pobudzanie popytu (1967–1982),
- faza wzrostu gospodarczego opartego na polityce ekonomii podażowej, czyli tzw. reganomics (1982–1998),
- trwająca od 1998 roku do dzisiaj faza reformowania gospodarki niemieckiej ukierunkowana na wzrost jej konkurencyjności, walkę z bezrobociem, uzdrowienie finansów publicznych i przewyciężenie skutków najpierw globalnego kryzysu finansowego, a następnie kryzysu zadłużeniowego w strefie euro<sup>10</sup>.

Należy podkreślić, iż w żadnej z tych faz nie nastąpiło całkowite zerwanie z erhardowską koncepcją SGR. Respektowane są podstawowe zasady zgodnego z duchem L. Erharda konkurencyjnego ładu gospodarczego: prywatna własność środków produkcji,

stabilizacja pieniądza i przeciwdziałanie tendencjom monopolistycznym w gospodarce. SGR do chwili obecnej jest oficjalnie proklamowaną koncepcją polityki gospodarczej Niemiec. Cieszy się uznaniem w społeczeństwie i poparciem mediów, np. czołowej gazety niemieckiej „Frankfurter Allgemeine Zeitung”<sup>11</sup>.

Zapoczątkowane na przełomie XX i XXI wieku przez rząd G. Schrödera reformy gospodarcze przynoszą już pozytywne efekty. Dzięki outsourcingowi i offshoringowi w zakresie produkcji pracochłonnych elementów do wytwarzania dóbr finalnych obniżone zostały koszty wielu niemieckich produktów, co przyczyniło się do wzrostu ich konkurencyjności na rynkach międzynarodowych i w konsekwencji wzrostu eksportu. Reforma systemu emerytalnego i ubezpieczeń zdrowotnych przyczyniła się do zmniejszenia subwencjonowania przez państwo świadczeń emerytalnych i ochrony zdrowia. Fundamentalne znaczenie dla poprawy sytuacji na rynku pracy miało zliberalizowanie zasad wykonywania zawodów rzemieślniczych, uelastycznienie czasu pracy, wprowadzenie nowych form zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy, a przede wszystkim obniżenie zasiłków dla bezrobotnych. W efekcie w ostatnich latach w Niemczech wystąpił istny „cud tworzenia nowych miejsc pracy”. Dzisiaj Niemcy mogą poszczycić się jednym z najniższych na świecie poziomem bezrobocia<sup>12</sup>.

Gospodarka niemiecka, która nie odeszła całkowicie od zasad SGR i z tego powodu przez neoliberalów była traktowana jako swego rodzaju przeżytek czy jako gospodarka niedostatecznie rynkowa, szybko poradziła sobie z recesją wywołaną globalnym kryzysem finansowym lat 2008–2009. Nie dotknął jej też tak boleśnie kryzys zadłużeniowy, jak miało to miejsce w południowych krajach strefy euro.

### „Inicjatywa Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa” jako próba ożywienia koncepcji społecznej gospodarki rynkowej?

W niemieckich mediach od kilkunastu lat głośno jest o „Inicjatywie Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa” (Initiative Neue Soziale Marktwirtschaft – INSM), która lobbuje na rzecz reform gospodarczych i społecznych w duchu neoliberalnym, odwołując się przy tym do bardzo popularnej w Niemczech erhardowskiej idei SGR. INSM powstała w 2000 roku z inicjatywy Związku Pracodawców Gesamtmetall jako instytucja badawcza i konsultingowa w zakresie problematyki gospodarczej i społecznej w odpowiedzi

<sup>10</sup> P. Hampe, *Model społecznej gospodarki rynkowej w dobie współczesnego kryzysu*, Wykład podczas seminarium we Vlotho, 26.08.2011 r.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Szerzej zob. E. Gostomski, *Gospodarka Niemiec*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 47–52 i 67–73.

na niechęć społeczeństwa niemieckiego do reform w tej dziedzinie. Jest finansowana przez pracodawców i wspierana od strony naukowej przez znane niemieckie instytuty badawcze, a zwłaszcza Institut der Deutschen Wirtschaft w Kolonii, profesorów, ekspertów w różnych dziedzinach i działaczy politycznych. Reklamuje się jako organizacja pozarządowa i ponadpartyjna, identyfikująca się z systemem społecznym opartym na swobodzie działalności gospodarczej, równości szans, wolności i odpowiedzialności wszystkich członków społeczeństwa.

Głównym celem INSM jest tworzenie klimatu sprzyjającego reformom i kształtowanie w społeczeństwie pozytywnego wizerunku przedsiębiorców poprzez przekonywanie ludzi w Niemczech, że wolna gospodarka rynkowa ma sens i w obliczu globalizacji gospodarki, starzenia się społeczeństwa niemieckiego potrzeb społeczeństwa opartego na wiedzy, konieczne są głębokie reformy, szczególnie w takich dziedzinach jak: rynek pracy, polityka gospodarcza, ochrona środowiska, polityka energetyczna, polityka społeczna i oświata. INSM deklaruje przy tym, że pragnie odnowić erhardowską koncepcję SGR i dostosować ją do wyzwań współczesności. Aby osiągnąć ten cel, publikuje wiele opracowań naukowych i wyników zamówionych analiz społeczno-ekonomicznych oraz jej przedstawiciele często występują w środkach masowego przekazu, przekonując słuchaczy do zasad unwocześnieonej koncepcji SGR<sup>13</sup>.

INSM najbardziej lobbuje w sprawach, którymi żywo interesowani są przedsiębiorcy, a więc dotyczących rynku pracy, stawek podatkowych, ochrony zdrowia, emerytur i kształcenia zawodowego. INSM opowiada się zdecydowanie za dalszym uelastycznieniem prawa pracy, wcześniejszym wchodzeniem młodych ludzi na rynek pracy, poprawą kształcenia zawodowego, podwyższeniem wieku emerytalnego, uproszczeniem i obniżką podatków dla przedsiębiorców i większą konkurencją między podmiotami świadczącymi usługi medyczne<sup>14</sup>.

Działalność INSM jest krytykowana przez zwolenników erhardowskiej SGR, ponieważ znacznie odbiega ona od podejścia do gospodarki w czasach L. Erharda. Jest to po części zrozumiałe z powodu dużych zmian, jakie od tego czasu miały miejsce zarówno w Niemczech, jak i w gospodarce światowej (zjednoczenie Niemiec, globalizacja procesów gospodarczych, wzrost bezrobocia, starzenie się społeczeństwa, wzrost

znaczenia rynków finansowych). Poza tym ściśle trzymanie się koncepcji Erharda jest utrudnione przez to, że swoich poglądów nie przedstawił on w uporządkowany sposób w żadnym opracowaniu. Znajdujemy je tylko w realizowanej polityce gospodarczej i społecznej oraz w jego przemówieniach objaśniających poszczególne aspekty tej polityki.

Jak pisze H.F. Wünsche, znawca myśli erhardowskiej, INSM bezprawnie posługuje się w swoich reklamach portretem Erharda, dążąc do realizacji celów, z którymi on się nie identyfikował<sup>15</sup>. Program INSM jest bliski neoliberalnemu podejściu do gospodarki. Związkom pracodawców finansujących Inicjatywę nie chodzi przecież o budowanie w Niemczech społecznej gospodarki rynkowej, lecz umocnienie kapitalistycznej gospodarki rynkowej, np. nie poświęcają większej uwagi tworzeniu nowych miejsc pracy i walce z bezrobociem.

## Przyszłość SGR w Niemczech

Choć obecnie sytuacja gospodarcza w Niemczech jest lepsza niż w innych krajach europejskich (wzrasta PKB, budżet państwa jest zrównoważony, stopa bezrobocia utrzymuje się na niskim poziomie), w społeczeństwie narastają obawy o przyszłą sytuację ekonomiczną rodzin. W niemieckich debatach publicznych często pojawia się pytanie, czy SGR, która w latach 50. i 60. umożliwiła szybki wzrost gospodarczy w RFN i zapewniła jej mieszkańcom dobrobyt, ma rację bytu w dzisiejszych czasach i jak rysuje się jej przyszłość. Wielu obserwatorów życia gospodarczego i społecznego w Niemczech wątpi w zdolność funkcjonowania SGR w dzisiejszym zglobalizowanym i zdigitalizowanym świecie. Profesor M. Fratzscher uważa, że współczesna gospodarka niemiecka nie jest ani rynkowa, ani społeczna, ponieważ zarówno przedsiębiorstwa, jak i gospodarstwa domowe są zbyt silnie uzależnione od państwa. W Niemczech Wschodnich dochody 40% gospodarstw domowych aż w połowie lub w większym stopniu pochodzą z transferów socjalnych, a biednym ludziom jest bardzo trudno wyrwać się z biedy. Pogłębiające się nierówności w zakresie szans, dochodów i posiadanego majątku uniemożliwiają uczciwe współzawodnictwo w społeczeństwie, które jest niezbędne w SGR. Jak podkreśla profesor C. Fuest, największym zagrożeniem dla funkcjonowania SGR są monopole i ingerencja państwa w kształtujące się na rynku ceny, wynagrodzenia i czynsze<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Alles über die INSM, [www.insm.de](http://www.insm.de) (20.03.2017).

<sup>14</sup> Szerzej zob. E. Gostomski, „Inicjatywa Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa” jako próba ożywienia erhardowskiej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, w: *Społeczna inżynieria biznesu – współczesne problemy i wyzwania z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej*, red. B. Bieńkowska i in., AT-H w Bielsku Białym, Bielsko-Biała 2015, s. 75–82.

<sup>15</sup> H.F. Wünsche, *Aktualität von Ludwig Erhards Konzeption der Sozialen Marktwirtschaft*, Vlotho, 26. August 2011 (materiały seminaryjne).

<sup>16</sup> *Wie zukunftsfähig ist die Soziale Marktwirtschaft?*, 10.06.2016, <https://www.bertelsmann-stiftung.de/de/themen/aktuelle-meldungen/2016/juni> (14.03.2017).

Całkowity powrót do erhardowskiej SGR dzisiaj nie jest możliwy, ale nie oznacza to, że nie należy podejmować inwestycji ważnych dla przyszłego rozwoju gospodarczego i usuwać barier utrudniających zapewnienie „dobrobytu dla wszystkich”. Ekonomisci wskazują na zbyt wysokie opodatkowanie pracy w porównaniu z opodatkowaniem kapitału i majątku oraz postulują zwiększenie finansowania przedszkoli, odwrócenie niekorzystnej dla pracowników sytuacji, że wraz ze wzrostem zysków przedsiębiorstw nie zwiększają się płace zatrudnionych tam pracowników, a także zwiększenie nakładów inwestycyjnych na gospodarkę cyfrową, podniesienie wieku emerytalnego, ograniczenie wydatków związanych z przyjmowaniem uchodźców i podjęcie wielu innych działań zgodnych z erhardowskim duchem SGR. Kluczowe znaczenie mają przy tym eliminowanie ograniczeń monopolistycznych paraliżujących konkurencję na rynku i redukcja nadmiernych transferów osłabiających odpowiedzialność ludzi za własną sytuację ekonomiczną.

## Bibliografia

- Alles über die INSM, [www.insm.de](http://www.insm.de) (20.03.2017).
- Erhard L., *Deutsche Wirtschaftspolitik. Der Weg der Sozialen Marktwirtschaft*, Econ – Knapp Verlag, Düsseldorf-Wien-Frankfurt am Main 1962.
- Erhard L., *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2011.
- Erhard L., *Gedanken aus fünf Jahrzehnten*, K. Hohmann, Düsseldorf-Wien-New York 1988.
- Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Tübingen 1990.
- Gostomski E., *Gospodarka Niemiec*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.
- Gostomski E., „Inicjatywa Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa” jako próba ożywienia erhardowskiej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, w: *Społeczna inżynieria biznesu – współczesne problemy i wyzwania z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej*, red. B. Bieńkowska i in, AT-H w Bielsku Białej, Bielsko-Biała 2015.
- Hampe P., *Model społecznej gospodarki rynkowej w dobie współczesnego kryzysu*, Wykład podczas seminarium we Vlotho, 26.08.2011 r.
- Kaczmarek T.T., Pysz P., *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2004.
- Losinger A., *Menschenwürde und soziale Marktwirtschaft*, „Politische Studien” 2008, nr. 421, München.
- Müller-Armack A., *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik*, Bern 1976.
- Wie zukunftsfähig ist die Soziale Marktwirtschaft?, 10.06.2016, <https://www.bertelsmann-stiftung.de/de/themen/aktuelle-meldungen/2016/juni> (14.03.2017).
- Wünsche H.F., *Aktualität von Ludwig Erhards Konzeption der Sozialen Marktwirtschaft*, Vlotho, 26. August 2011 (materiały seminaryjne).
- Wünsche H.F., *Über die Aktualität von Ludwig Erhards Politik – Anmerkungen zur Schuldenkrise in Griechenland*, „Orientierungen zur Wirtschafts – und Gesellschaftspolitik” 2012, nr. 2.
- Wünsche H.F., *Von Ludwig Erhards Sozialer Marktwirtschaft zur marktwirtschaftlicher Wirtschaftslenkung*, „Ludwig – Erhard – Studien” 2012, Heft 1.

Eugeniusz Gostomski/Universität Gdańsk  
 Die Share Economy (Ökonomie des Teilens) als neuer Trend  
 im heutigen Wirtschafts- und Gesellschaftsleben

## Die Share Economy und die soziale Marktwirtschaft

Die reine Share Economy lässt sich nur zum Teil mit der sozialen Marktwirtschaft vergleichen. Die Gemeinsamkeiten beider Konzepte bestehen in der Absicht einer rationalen Ressourcenallokation, der Vermeidung von Misswirtschaft und im mehr Verbraucherschutz. Demgegenüber sind alle Monopolisierungsversuche, wie sie von den Internetfirmen gestartet werden, mit der Idee der sozialen Marktwirtschaft unvereinbar. Auch ein Preisdiktat, wie von Uber und Airbnb praktiziert, ist streng abzulehnen. Das Wesen der Share Economy liegt, wie mehrmals erwähnt, im Aufbau des Sozialkapitals durch Teilung, Die Soziale Marktwirtschaft präferiert ihrerseits viele Wirtschaftsformen, in denen der Einzelne

nicht Getriebener der Wirtschaft, sondern Zielpunkt der wirtschaftlichen Aktivität ist. Nach A. Rüstow sollte jede Familie einen Garten besitzen. Es ging ihm darum, dass der Mensch für sein Lebensglück ein Umfeld braucht, das ihm der anonyme Markt nicht bietet. Eine kleine Anekdote zum Schluss: Wilhelm Röpke ging einmal mit Ludwig von Mises durch einen Schrebergarten. Mises sagte: „Welch eine unproduktive Art von Gemüseproduktion“. Röpke erwiderte: „Aber eine höchstproduktive Art von Glücksproduktion!“

Mehr: <http://sgr.pte.pl/wp-content/uploads/2016/08/Oekonomie-des-telens-prof.-U.G.-Gostomski.pdf>

# Instytucja urzędu kartelowego jako strażnika konkurencyjnego ładu gospodarczego

## Wprowadzenie

W polskiej literaturze ekonomicznej w ostatnich latach pojawiło się sporo opracowań dotyczących teorii ordoliberalnej, eksponujących jej wpływ na kształtowanie się systemu gospodarczego Niemiec po II wojnie światowej, a także tych traktujących o Społecznej Gospodarce Rynkowej jako modelu inspirowanym tą teorią<sup>1</sup>. Przy tej okazji warto zwrócić jednak uwagę na pewną kwestię. Otóż możliwość realizacji tej teorii w praktyce polityki gospodarczej było wynikiem osiągnięć nie tyle samych ekonomistów niemieckich z Walterem Euckenem na czele, ale efektem ścisłej współpracy pomiędzy nimi, a niemieckimi prawnikami. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tutaj postać Franza Böhma. Opracowane przez nich oryginalne rozwiązania instytucjonalno-prawne umożliwiły praktyczną realizację części ekonomicznych postulatów ordoliberalizmu. Rozwiązania te stały się na tyle obiecujące, że były one później obiektem naśladownictwa przez niektóre instytucje Unii Europejskiej, czy unijne prawo w zakresie ochrony wolnej konkurencji<sup>2</sup>. Celem artykułu jest ukazanie genezy powstania i roli niemieckiego prawa kartelowego w procesie budowy ładu wolnokonkurencyjnego

w RFN oraz urzędu kartelowego jako niezależnej politycznie instytucji chroniącej ten ład.

## Konkurencja jako fundament Społecznej Gospodarki Rynkowej

Współczesna ekonomia, w tym zwłaszcza ekonomia instytucjonalna, przypisuje instytucjom fundamentalne znaczenie i rolę w procesie kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Sprawnie funkcjonujący ład ekonomiczny wymaga ładu instytucjonalnego, którego instytucje powinny stać na straży respektowania zasad tego pierwszego. Z jednej strony powinny one służyć trwałemu rozwojowi społeczeństwa i gospodarki, ale także chronić ład ekonomiczny od zagrożeń o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym. Proces kształtowania w praktyce polityki gospodarczej określonego typu ładu gospodarczego wymaga zatem świadomego wykorzystywania środków o charakterze instytucjonalnoprawnym. W Unii Europejskiej dominującym modelem ładu gospodarczego jest, inspirowana teorią ordoliberalną, Społeczna Gospodarka Rynkowa.

Teoria ordoliberalna to typowo niemiecka koncepcja rynku uporządkowanego za pomocą kształtowania instytucji Ordnungspolitik. Ocenia się ją w literaturze jako prekursora buchananowskiej ekonomii konstytucyjnej<sup>3</sup>. Fundamentami tego przesłania instytucjonalnego były: respektowanie niezależności konkurencji, indywidualnej wolności przy znaczącej roli prawa, a także ochrona tej równowagi przeciw dyskreccyjnym wpływom o charakterze politycznym. Na bazie doświadczeń Republiki Federalnej Niemiec można stwierdzić, że cechą charakterystyczną tego typu ładu jest dominująca w nim rola ładu prawnego<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Wśród najważniejszych pozycji można wymienić chociażby: P. Pysz, *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2003; *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013; T. Przybyciński, *Ordoliberalizm a kształtowanie rynkowego ładu gospodarczego w Polsce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> Zob. K. Kamińska, *Społeczna gospodarka rynkowa jako model ładu gospodarczego Unii Europejskiej*, „*Ekonomiczne*” 2013, nr 4(25), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław, s. 228–240.

<sup>3</sup> E.G. Furubotn, R. Richter, *Institutions and Economic Theory*, The University of London Press, London 1976, s. 36.

<sup>4</sup> Na ten temat patrz szerzej: K. Kamińska, M. Trybuchowicz, *Współzależność ładu gospodarczego i prawnego w RFN*, „*Optimum. Studia Ekonomiczne*” 2011, nr 6(54), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 77–90.

Niemiecka koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej przyjmuje zatem, że wolny rynek, oparty na mechanizmie wolnej konkurencji, może zostać wykorzystany do osiągnięcia celów społecznych. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje społeczna sprawiedliwość, rozumiana jako równość szans, gwarantowana poprzez reguły funkcjonowania konkurencji oraz zasady umożliwiające każdemu uczestnictwo w konkurencji. Drugi cel to dobrobyt dla wszystkich. Pod tym pojęciem można rozumieć taki wzrost gospodarczy, który nie będzie prowadził do coraz głębszego rozwarstwienia dochodów. Zasadniczym filarem społecznej gospodarki rynkowej jest funkcjonowanie wolnej konkurencji.

Najbardziej istotny wkład w rozwój teorii ordoliberalnej, z punktu widzenia teorii ekonomii, miał Walter Eucken. Jego największym osiągnięciem było przezwycięzenie antynomii w naukach ekonomicznych i sformułowanie teorii ładu wolnokonkurencyjnego<sup>5</sup>. Eucken uważał, że urzeczywistnienie w praktyce tego ładu zapewniałoby indywidualną wolność wszystkim podmiotom gospodarczym poprzez swobodę konkurencji na rynkach i ostatecznie powinno doprowadzić do efektywności w sensie ekonomicznym. Uczestnicy gry rynkowej nie powinni mieć żadnego wpływu na reguły rządzące rynkiem, a ustalony porządek gospodarczy nie powinien zagrażać demokracji i istniejącemu prawu. Punktem odniesienia dla ordoliberalizmu jest w tym zakresie model konkurencji doskonałej, pełnej, której funkcjonowanie wymaga prawnej ochrony ze strony instytucji państwa. Konkurencja ta powinna podlegać ochronie nie tylko ze względu na swoją efektywność ekonomiczną, ale przede wszystkim ze względu na wiążącą się z nią wolność, wartość tak ważną dla ordoliberalistów. Wolność jest dla nich dobrem samym w sobie, czego przykładem na gruncie polityki konkurencji jest ochrona konkurentów przed dominantami rynkowymi, czy też ochrona małych i średnich przedsiębiorstw bez względu na to, jaki będzie to miało wpływ na efektywność ekonomiczną tak prowadzonej polityki.

Od momentu powstania doktryny ordoliberalnej, przedmiotem jej szczególnego zainteresowania był problem znalezienia optymalnego rozmiaru władzy ekonomicznej w państwie. Temu właśnie problemowi Eucken poświęcił w swoich pracach sporo uwagi, starając się znaleźć odpowiedź na pytania dotyczące możliwości skutecznego oddziaływania nauki ekonomii na gospodarkę, sposobu wpływania i przeciwstawiania się

<sup>5</sup> Pewne elementy jego systemu teoretycznego znalazły swoje zastosowanie przy konstruowaniu powojennej niemieckiej polityki gospodarczej modelu Społecznej Gospodarki Rynkowej, a w późniejszym okresie miały wpływ na rozwój prawodawstwa Unii Europejskiej, zwłaszcza w zakresie polityki konkurencji. Założenia euckenowskiego ładu wolnokonkurencyjnego legły bowiem u podstaw unijnego zakazu nadużycia pozycji dominującej – art. 81 i art. 82 Traktatów Rzymskich.

partiom politycznym i grupom ekonomicznego nacisku. W pracy zatytułowanej *Grundsätze der Wirtschaftspolitik* stwierdza, że zasadniczą siłą porządkującą w gospodarce jest państwo, które powinno w ramach prowadzonej polityki w pierwszej kolejności rozbijać grupy dominujące w gospodarce, bądź ograniczyć ich funkcje. Grupy te mogą przybierać formę karteli, trustów, koncernów, związków zawodowych pracowników i pracodawców i nie tylko mają one tendencje do ograniczania konkurencji, lecz również próbują wpływać na politykę gospodarczą w celu realizacji własnych korzyści. Eucken zauważa, że grupy lobbystów dążą do zmiany ram procesu gospodarowania m.in. poprzez państwowe ustalanie cen, ograniczenie zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej, czy zakazów importu<sup>6</sup>. Lekceważenie przez państwo swojej funkcji prowadzi do nierównowagi i zakłóceń w kierowaniu gospodarką, a ostatecznie do jego osłabienia. Nie chodzi tutaj jednak o zupełną likwidację tych grup w sytuacji, gdy osiągnęły one już silną pozycję i zostały wyposażone w państwowe przywileje, ale o zdecydowaną, konfrontującą politykę państwa oraz o świadome powstrzymywanie się przez nie od rozdzielania dalszych przywilejów<sup>7</sup>. Mechanizm rynkowy nie poddany żadnej kontroli prowadzi według Euckena do samozniszczenia gospodarki rynkowej wskutek rozwoju monopolu. Rynek pozostawiony bez nadzoru ze strony państwa staje się zatem instytucją rodzącą anarchię, gdyż podmioty na nim działające zaczynają dążyć do możliwie największej nad nim kontroli, sięgając nawet po władzę nad państwem.

Eucken w swoich pracach przestrzega, że konsekwencją bezpośredniej ingerencji państwa w proces gospodarczy będzie sytuacja, w której wiele grup nacisku, w tym grupy należące do przemysłu, rzemiosła, rolnictwa, górnictwa, czy gospodarki komunalnej, zaczną dążyć do zaspokojenia swoich potrzeb. Jeżeli jednak państwo ograniczy swoją działalność jedynie do uprawiania konsekwentnej polityki konkurencyjnego ładu gospodarczego, nadając zdarzeniom gospodarczym określone ramy prawne i nie ingerując w procesy gospodarcze, działalność grup nacisku będzie ograniczona do minimum. Warunkiem urzeczywistnienia ładu wolnokonkurencyjnego według Euckena byłaby realizacja przez państwo w polityce gospodarczej siedmiu zasad konstytuujących i czterech regulujących. W skład zasad konstytuujących wchodziły: sprawny system cen konkurencji doskonałej, stabilizacja walutowa, zagwarantowanie dla wszystkich otwartości rynków, istnienie własności prywatnej, swoboda zawierania umów, materialna

<sup>6</sup> Zob. W. Eucken, *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, 9. Auflage, Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg-New York-London-Paris-Tokyo-Hong Kong 1989, s. 158.

<sup>7</sup> Patrz szerzej: W. Eucken, *Die Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Mohr Siebeck, Tübingen 2004, s. 334–336.

odpowiedzialność za skutki swoich działań i stabilna polityka gospodarcza. Natomiast zasady regulujące akcentowały konieczność kontroli i nadzoru monopoli przez państwo, prowadzenie polityki dochodowej, racjonalnego rachunku ekonomicznego i zapobieganie anormalnym zachowaniom podaży.

Według prawnika Franza Böhma, proces samozniszczenia gospodarki rynkowej rozpoczął się w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku, kiedy to konkurencja wielu uczestników życia gospodarczego przerodziła się w konkurencję nieznacznej liczby przedsiębiorców, wskutek koncentracji w ich rękach znacznej części produkcji i akumulacji kapitału. W ten sposób system konkurencji został zagrożony przez postępującą monopolizację i kartelizację gospodarki. W jego odczuciu winę za stopniową monopolizację gospodarki ponosiło państwo, a zwłaszcza sądownictwo i system prawny, jako że nie potrafiły utrzymać konkurencji w bezpiecznych dla niej ramach<sup>8</sup>. W realiach niemieckich w aspekcie stricte prawnym, kluczowe znaczenie miał wyrok Sądu Rzeszy z 1897 roku, który potwierdził ważność umów kartelowych<sup>9</sup>. Umożliwiało to przemysłowcom prowadzenie legalnych interesów, opartych na zмовach kartelowych. F. Böhm sprzeciwiał się funkcjonowaniu umów kartelowych, uznając, że zaburzają one funkcjonowanie rynku poprzez koncentrację wpływów i zniszczenie konkurencji. Także po wojnie w jego publikacjach dominowała teza, że konkurencja jest najgenialniejszym instrumentem pozbawiającym władzy w historii<sup>10</sup>. To konkurencja – zdaniem Böhma – umożliwia wyzwolenie się spod władzy pracodawcy, państwa czy producenta, jest też bazą trzeciej drogi pomiędzy anarchią rynku a sowiecką gospodarką planową, której niepowodzenie ekonomiczne Böhm przewidział już w 1933 roku w swojej rozprawie habilitacyjnej<sup>11</sup>. F. Böhm – w ramach działalności tzw. szkoły fryburskiej – opowiadał się za wolnością indywidualną, przeciwstawianą duchowi kolektywizmu, który pojawił się na początku XX wieku nie tylko jako prąd ideologiczny, lecz także w ekonomii i prawie. Bliskie były mu także idee porządku gospodarczego, opartego na silnych podstawach prawnych; opowiadał się za stworzeniem konstytucji gospodarczej (*Wirtschaftsverfassung*). Koncepcja ta wydaje się

<sup>8</sup> Zob. T.G. Pszczołkowski, *Ordoliberalizm. Społeczno-polityczna i gospodarcza doktryna neoliberalizmu w RFN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 1990, s. 59.

<sup>9</sup> RG, Urt. v. 4.2.1897, RGZ 38, 155 „sächsisches Holzstoffkartell”: *Einwand der Nichtigkeit des Kartellvertrages zurückgewiesen (Zarzut nieważności umowy kartelowej odrzucono)*.

<sup>10</sup> F. Böhm, *Entmachtung durch Wettbewerb*, 1961, s. 22.

<sup>11</sup> F. Böhm, *Wettbewerb und Monopolkampf. Eine Untersuchung zur Frage des wirtschaftlichen Kampfrechts und zur Frage der rechtlichen Struktur der geltenden Wirtschaftsordnung*, 1933.

spójna i obecna przez cały czas aktywności naukowej Böhma<sup>12</sup>.

Instytucja państwa w myśli ordoliberalnej odgrywa w praktyce rolę instytucji, która miała za zadanie kontrolować przestrzeganie prawa antymonopolowego. Problematyka związana z kontrolowaniem monopoli, według samego Euckena jest dość różnorodna i trudna. Krytykował on nieskuteczność metod kontroli monopolu, którymi posługują się państwa uprzemysłowione, polegających na upaństwowieniu monopoli i kontroli pracowniczej<sup>13</sup>. Upaństwowienie monopoli nie ogranicza polityki monopolistycznej, a nawet zwiększa skłonność monopolisty do pełnego wykorzystania swojej pozycji i nadużywania władzy z racji tego, że dochody wpływają do kasy państwowej, a nie prywatnej. Kontrola pracownicza również jest nieskuteczna, gdyż zwykle pracownicy uczestniczą w zysku z monopolu i są zainteresowani polityką monopolistyczną w takim samym stopniu, jak przedsiębiorcy.

Nadzór nad monopolami powinien, według Euckena, pozostawać w ręku urzędu antymonopolowego, który aby uchronić od nacisków zewnętrznych grup interesów podlegałby ustawie. Znaczenie jego istnienia i funkcjonowania porównuje on do znaczenia funkcjonowania sądu najwyższego<sup>14</sup>. Wśród zadań, jakie przewiduje Eucken dla urzędu antymonopolowego można wyróżnić m.in. możliwość kontroli warunków zawieranych umów handlowych, wszelkich form znieszczenia konkurencji (jak chociażby blokady, czy rabaty dla stałych klientów), kontroli i zapobieganiu różnicowania cen na te same towary i usługi, czy monitorowanie nadużyć władzy przez przedsiębiorców i związki zawodowe<sup>15</sup>. Nadzór nad monopolami w ustroju opartym na konkurencji powinien być tak zdecydowany, by miał charakter profilaktyczny. Eucken zaznacza, że nie wszystkie monopole da się kontrolować za pomocą urzędu antymonopolowego. Właściwa kontrola monopoli ograniczać się będzie do stosunkowo niewielu faktycznie istniejących.

W swoich rozważaniach Eucken dochodzi do konkluzji, że problem nadzorowania i kontroli monopoli można rozwiązywać tylko wtedy, gdy w polityce gospodarczej przestrzegać się będzie zasad konstytuujących i regulujących ład oparty na wolnej konkurencji, gdy powstawanie monopoli zostanie ograniczone do minimum, a nadzór nad monopolami będzie działał według prostej i realistycznej analogii w stosunku do konkurencji<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Zob. F. Böhm, *Die Ordnung der Wirtschaft als geschichtliche Aufgabe und rechtschöpferische Leistung (Porządek gospodarczy jako zadanie historyczne i twórcze osiągnięcie prawne)*, 1937.

<sup>13</sup> W. Eucken, *Die Grundsätze...*, op.cit., s. 292–293.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 294.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 294–297.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 297 i nast. Uczeń Euckena – Leonard Miksch również uważał, że nie ma potrzeby całkowitej likwidacji



## Niemieckie prawo kartelowe i powstanie Bundeskartellamt

Praktycznym odzwierciedleniem przekonań F. Böhma, dotyczących porządku gospodarczego i sposobu jego realizacji, okazała się jego działalność polityczna w szeregach CDU, nakierowana na uchwalenie ustawy antykartelowej. W roku 1957 została uchwalona ustawa antykartelowa Gesetz gegen Wettbewerbschrankungen (GWB). Uchwalenie tej ustawy należy również przypisać umiejętnościom dyplomatycznym i wytrwałości w dążeniu do uznanego za słuszny cel przez Böhma. W tym miejscu należy podkreślić, iż bawarska CSU przedłożyła swój projekt ustawy, generalnie dopuszczającej istnienie karteli, a tylko zapobiegającej ewentualnym nadużyciom mogącym wynikać z ich funkcjonowania. Wtedy właśnie Böhm zebrał większość w Bundestagu, dzięki której ustawa została uchwalona w formie zaproponowanej przez CDU.

Ustawa antykartelowa weszła w życie 1 stycznia 1958 roku. Zawierała ona ogólny zakaz tworzenia karteli, wraz z precyzyjnie określonymi wyjątkami (§ 2–8 GWB). Ponadto wyłączała spod niego w całości lub częściowo pewne sektory gospodarki (§ 99–103a GWB)<sup>17</sup>.

Pojawienie się listy wyjątków, było wynikiem kompromisu, jaki rząd RFN zawarł z niemieckim przemysłem. Jego główną przyczyną była obawa, że wprowadzenie zakazu kartelowego może obniżyć konkurencyjność niemieckich przedsiębiorstw na rynkach międzynarodowych.

Warto w tym miejscu nadmienić, że w latach 50. XX wieku ustawa ta była postrzegana jako pierwszy nowoczesny, najbardziej zaawansowany intelektualnie tego typu akt prawny w powojennej Europie. Konieczność harmonizacji prawa niemieckiego z antymonopolowym prawem Unii Europejskiej spowodowała usunięcie z ustawy § 4–8 z dniem 1 czerwca 2005 roku. W praktyce zmniejszyło to liczbę typów karteli niepodlegających zakazowi. W roku 2007 uchylono wyjątek dla instytucji kredytowych i ubezpieczeniowych, przemysłu sportowego i zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. W chwili obecnej istnieje możliwość tworzenia karteli w sektorze rolnictwa i na rynku prasowym<sup>18</sup>.

monopoli. Należy stworzyć odpowiednie regulacje, które ograniczyłyby ich działania. Polityka konkurencji powinna według niego prowadzić do takich rezultatów gry na rynkach zmonopolizowanych, jakie wytworzyłyby się w warunkach prawdziwego współzawodnictwa. Jest to koncepcja quasi konkurencji – *Wettbewerb Als-Ob.*, zob. L. Miksch, *Zur Theorie des Gleichgewichts*, „ORDO” 1948, nr 1, s. 175–196.

<sup>17</sup> Stan na rok 1998.

<sup>18</sup> Informacje pochodzą ze strony Bundeskartellamt, <http://www.bundeskartellamt.de/wDeutsch/bundeskartellamt/>

Na mocy ustawy kartelowej w 1958 roku, tak jak postulował to Eucken, powołano do istnienia organy nadzorujące jej wykonanie. Były nimi: Federalny Urząd ds. Karteli (Bundeskartellamt), a ponadto Krajowe Urzędy ds. Karteli (Landeskartellämter). Powołano specjalną Komisję Monopolową, której zadaniem jest tworzenie raportów dla rządu o stanie koncentracji niemieckich przedsiębiorstw.

Sama idea tego niemieckiego urzędu była oryginalna i nowatorska na skalę światową. W tamtym okresie bowiem w żadnym innym kraju, oprócz Niemiec, nie funkcjonowała tego typu instytucja<sup>19</sup>. Jej cechą charakterystyczną była niezależność polityczna w zakresie podejmowania decyzji i działań, chociaż ustawa wyraźnie wskazywała, że rozstrzygnięcia poszczególnych departamentów decyzyjnych urzędu mogą zostać podjęte wtedy, gdy uzyskają zgodę ministra gospodarki lub też za stosownym zezwoleniem ministra mogą zostać zatwierdzone przez prezydenta urzędu. W pewnych przypadkach, gdy w grę wchodziłby interes publiczny, minister gospodarki miał prawo zakwestionować decyzje podjęte przez tę instytucję.

Urząd kartelowy w pierwszych latach funkcjonowania spełniał głównie dwa zadania wynikające z ustawy GWB<sup>20</sup>:

- walka z kartelami – zwłaszcza takimi, które powodują poważne zaburzenia konkurencji poprzez zmywy cenowe, ilościowe, czy zmywy dotyczące udziału w rynku, o ile zmiany te wpływają na wzrost cen i są przerzucane na konsumentów.

Urząd może nakładać kary pieniężne na osoby fizyczne i przedsiębiorstwa, które biorą udział w takich nielegalnych kartelach. W przypadku osób jest to kwota maks. 1 mln EUR, a firmy – do 10% obrotów za ubiegły rok;

- nadzór nad nadużyciami przedsiębiorstw dominujących na rynku.

Obecnie Bundeskartellamt ma dodatkowe zadania, wynikające z praktyki gospodarczej w obszarze konkurencji – obok egzekwowania zakazu tworzenia

Bundeskartellamt\_3.php (16.04.2013).

<sup>19</sup> Zob. D.J. Gerber, *Law and Competition in Twentieth Century Europe: Protecting Prometheus*, Oxford University Press, Oxford 1994, s. 66. Instytucja ta stała się prototypem m.in. dla polskiego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Działalność Bundeskartellamtu (BKartA), szczególnie w sprawach biznesu, podlega ministrowi gospodarki. Jej zakres i metody nadal budzą kontrowersje. Na ten temat patrz szerzej: E. Ortwein, *Das Bundeskartellamt. Eine Politische Ökonomie deutscher Wettbewerbspolitik*, 1 Auflage, Nomos Verlag, Baden Baden 1998, s. 85–87.

<sup>20</sup> Informacje ze strony Bundeskartellamt: [http://www.bundeskartellamt.de/wDeutsch/bundeskartellamt/Bundeskartellamt\\_3.php](http://www.bundeskartellamt.de/wDeutsch/bundeskartellamt/Bundeskartellamt_3.php) (16.04.2013). W następnych latach liczba zadań tej instytucji uległa zwiększeniu.

karteli urząd kontroluje także fuzje i przejęcia oraz – od 1999 roku – udzielanie zamówień publicznych na poziomie federalnym. Nowe zadania wynikają zarówno z rozwoju gospodarczego, jak i coraz większego stopnia skomplikowania relacji gospodarczych, które – pozostawione poza kontrolą – mogłyby przerodzić się w zmywy cenowe lub nieuczciwą konkurencję.

Działalność tej instytucji jest oceniana w RFN niezwykle wysoko i jest ona darzona dużym szacunkiem. Urząd zachowuje swoją polityczną niezależność, z wyjątkiem ustawowo dozwolonych wyjątków, w tym tzw. pozwolenia ministra finansów na przeprowadzenie fuzji. Instrument ten użyto jednak do tej pory jedynie 21 razy<sup>21</sup>.

Ostatnia nowelizacja ustawy antymonopolowej w 2012 roku powołała do życia w ramach Bundeskartellamtu instytucję o nazwie Markttransparenzstelle, której celem jest monitorowanie przejrzystości rynku w sektorze energii elektrycznej i gazu oraz krajowego rynku paliw<sup>22</sup>. Ponadto prawo kartelowe zaczęło obowiązywać w służbie zdrowia (kasy chorych), wprowadzono kontrolę fuzji na rynku prasowym oraz wznowiono kontrolę urzędu w zakresie nieuczciwych praktyk cenowych w sektorze dostarczania wody i ciepła, na rynku paliwowym i w zarządzaniu odpadami<sup>23</sup>.

Zachodzące obecnie w Europie zmiany strukturalne spowodowały, że urzędy ochrony konkurencji stoją przed coraz trudniejszymi zadaniami. Aby sprostać temu wyzwaniu, krajowe organy antymonopolowe i Komisja Europejska współpracują ze sobą w ramach instytucji o nazwie Europejska Sieć Konkurencji. Od maja 2004 roku ten system współpracy służy nie tylko do wymiany informacji, ale także przydziałowi zadań i pomocy w zakresie zbierania informacji. Dzięki włączeniu Bundeskartellamtu do Europejskiej Sieci Konkurencji nastąpiło międzynarodowe ujednoczenie przepisów w sprawie ścigania karteli, co zaowocowało zwiększeniem skuteczności działania urzędu<sup>24</sup>. W 2005 roku utworzono w jego

ramach specjalny XI wydział decyzyjny, który w odróżnieniu od pozostałych jednostek BKartA, otrzymał wyłączne kompetencje w zakresie ścigania karteli, niezależnie od sektora gospodarki. Natomiast trzy lata później powstał XII wydział do spraw tropienia najpoważniejszych karteli. Na usprawnienie pracy urzędu w dziedzinie ścigania nielegalnych karteli miało wpływ wdrożenie w 2011 roku elektronicznego systemu, który pozwalał na otrzymywanie poufnych informacji (anonimów) dotyczących naruszenia prawa konkurencji<sup>25</sup>.

Efekty podjętych działań należy ocenić pozytywnie, gdyż w przypadku połowy toczących się postępowań zastosowano program łagodzenia kar, pozyskiwano informacje od tzw. sygnalistów, którzy posiadali wiedzę o istnieniu zmywy kartelowej. Harmonizacja prawa niemieckiego z prawem unijnym dała niemieckiemu Urzędowi Kartelowemu więcej niezależności i podniosła skuteczność podejmowanych działań, czego dowodem może być tworzenie się w ramach tej instytucji nowych pionów śledczych w zakresie rozpracowywania szczególnie trudnych karteli, w tym również o zasięgu międzynarodowym<sup>26</sup>.

## Zakończenie

Współpraca niemieckich ekonomistów i prawników umożliwiła w powojennych Niemczech praktyczną realizację postulatów Waltera Euckena, związanych z koniecznością budowy ładu wolnokonkurencyjnego i instytucji stojących na jego straży. Przykładem tego było powstanie niemieckiego prawa kartelowego będącego fundamentem Społecznej Gospodarki Rynkowej i powołanie na mocy tej ustawy instytucji Bundeskartellamtu. Ta oryginalna instytucja niemiecka stała się prototypem dla tworzenia urzędów kartelowych w innych

---

Program Komisji Europejskiej i BKartA został oznaczony jako ECN.

<sup>25</sup> OECD, *Annual report on competition policy development in Germany – 2011*, s. 5, <http://search.oecd.org/officialdocuments/displaydocumentpdf/?cote=DAF/COMP/AR%282012%2924&docLanguage=En> (4.12.2013).

<sup>26</sup> W Polsce funkcje urzędu antymonopolowego sprawuje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), który w odróżnieniu od swego niemieckiego odpowiednika jest uzależniony od koniunktury politycznej – szefa urzędu powołuje Prezes Rady Ministrów. Ponadto w porównaniu z zakresem zadań niemieckiego stróża ładu konkurencyjnego, Bundeskartellamt nie pełni funkcji związanych z ochroną konsumentów, gdyż funkcję tę przypisano odrębnej instytucji – Urzędowi Ochrony Konsumentów i Bezpieczeństwa Żywności (Bundesamt für Verbraucherschutz und Lebensmittelsicherheit – BVL). Interesującym opracowaniem dotyczącym współczesnego polskiego modelu ochrony konkurencji jest: A. Moszyńska, *Instytucjonalne ramy ochrony konkurencji w Polsce – historia i współczesność*, „Ekonomia i Prawo” 2013, t. XII, nr 2, red. B. Polszakiewicz, J. Boehlke.

---

<sup>21</sup> Zob. S. Behrends, *Znaczenie zasad ordoliberalnych Waltera Euckena dla społecznej gospodarki rynkowej*, „Optimum. Studia ekonomiczne” 2011, nr 4(52), s. 8–9. Najwyższe kary za zmywy kartelowe BKartA nałożył w 2003 r. – 717 mln EUR, w roku 2010 – 266,7 mln EUR. Najwięcej fuzji zanotowano w 2007 r. – 2 242, w 2010 r. – 987, z czego zakaz fuzji obejmował w tym okresie 4 podmioty.

<sup>22</sup> Bundeskartellamt, *Tätigkeitsbericht des BKartA za okres 2011/2012*, s. 16, [http://www.bundeskartellamt.de/SharedDocs/Publikation/DE/Taetigkeitsberichte/Bundeskartellamt%20-%20T%C3%A4tigkeitsbericht%202012.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=5](http://www.bundeskartellamt.de/SharedDocs/Publikation/DE/Taetigkeitsberichte/Bundeskartellamt%20-%20T%C3%A4tigkeitsbericht%202012.pdf?__blob=publicationFile&v=5) (4.12.2013).

<sup>23</sup> Ibidem, s. 13 i nast.

<sup>24</sup> Grupa robocza ECN opracowała model programu łagodzenia kar przez organy konkurencji, który ujednoczył standardy w procesie rozpatrywania wniosków o odstąpienie od wymierzenia kary lub obniżenia kary pieniężnej.

krajach. Polityczna niezależność natomiast umożliwiła jej prowadzenie skutecznej polityki konfrontującej różne grupy interesów. Podlegała ona jednak ograniczeniom ze strony niemieckiego prawa. Rozwój europejskiej polityki konkurencji i konieczność harmonizacji niemieckiego prawa z prawem unijnym poszerzyły zakres jej niezależności i podniosły skuteczność podejmowanych przez nią działań w skali międzynarodowej.

## Bibliografia

- Behrends S., *Znaczenie zasad ordoliberalnych Waltera Eucken dla społecznej gospodarki rynkowej*, „Optimum. Studia ekonomiczne” 2011, nr 4(52).
- Böhm F., *Die Ordnung der Wirtschaft als geschichtliche Aufgabe und rechtsschöpferische Leistung*, 1937.
- Böhm F., *Entmachtung durch Wettbewerb*, 1961.
- Böhm F., *Wettbewerb und Monopolkampf. Eine Untersuchung zur Frage des wirtschaftlichen Kampfrechts und zur Frage der rechtlichen Struktur der geltenden Wirtschaftsordnung*, 1933.
- Bundeskartellamt, *Tätigkeitsbericht des BKartA za lata 2011/2012*.
- Eucken W., *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, 9. Auflage, Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg-New York-London-Paris-Tokyo-Hong Kong 1989.
- Eucken W., *Die Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.
- Furubotn E.G., Richter R., *Institutions and Economic Theory*, The University of London Press, London 1976.
- Gerber D.J., *Law and Competition in Twentieth Century*

*Europe: Protecting Prometheus*, Oxford University Press, Oxford 1994.

- Kamińska K., *Społeczna gospodarka rynkowa jako model ładu gospodarczego Unii Europejskiej*, „Ekonomia Economicus” 2013, nr 4(25), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Kamińska K., Trybuchowicz M., *Współzależność ładu gospodarczego i prawnego w RFN*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011, nr 6(54), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Miksich L., *Zur Theorie des Gleichgewichts*, „ORDO” 1948, nr 1.
- Moszyńska A., *Instytucjonalne ramy ochrony konkurencji w Polsce – historia i współczesność*, „Ekonomia i Prawo” 2013, t. XII, nr 2, red. B. Polzakiewicz, J. Boehlke.
- OECD, *Annual report on competition policy development in Germany – 2011*.
- Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.
- Ortwein E., *Das Bundeskartellamt. Eine Politische Ökonomie deutscher Wettbewerbspolitik*, 1 Auflage, Nomos Verlag, Baden Baden 1998.
- Przybyciński T., *Ordoliberalizm a kształtowanie rynkowego ładu gospodarczego w Polsce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2009.
- Pszczółkowski T.G., *Ordoliberalizm. Społeczno-polityczna i gospodarcza doktryna neoliberalizmu w RFN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 1990.
- Pysz P., *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.

Książka dotyczy fundamentalnego dla harmonijnego funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej zagadnienia, tj. ochrony praw wierzycieli. Relacje wierzyciel-dłużnik występują w rozlicznych sytuacjach w życiu codziennym. Powszechność występowania tych relacji oznacza zarazem, że nieprawidłowości w tej sferze stanowią zagrożenie dla systemu społeczno-gospodarczego. Podważają zaufanie do państwa i prawa oraz wzajemne zaufanie współpracujących ze sobą osób fizycznych i prawnych, co zwiększa ryzyko anonii społecznej, czyli chaosu w systemie wartości.

Publikacja ukierunkowana jest na interdyscyplinarne, w tym ekonomiczne i prawne analizy dotyczące ochrony praw wierzycieli w kontekście praw i motywacji dłużników, ale także w kontekście funkcjonowania sądownictwa, w tym sądów elektronicznych.

Tematyka ta, choć jest specjalistyczna, to zarazem dotyczy w jakiejś mierze każdego, kto kiedykolwiek był wierzycielem albo dłużnikiem. Stąd celowość upowszechniania i popularyzacji wiedzy na ten temat. (z Wprowadzenia)

## OCHRONA PRAW WIERZYCIELI W POLSCE

Wymiar ekonomiczny  
Koszty transakcyjne  
Prawne formy zabezpieczeń  
Informatyzacja sądownictwa

Redakcja naukowa  
Jacek Gołaczyński  
Elżbieta Mączyńska

# Innowacyjność podstawą rozwoju regionów w Europie

## Wstęp

Między poszczególnymi krajami członkowskimi UE występują liczne różnice. Zasadnicza różnica dotyczy przede wszystkim poziomu rozwoju poszczególnych regionów i województw w Europie. Unia Europejska mając to na uwadze, za priorytet w swojej polityce regionalnej przyjęła zmniejszenie rozpiętości między poszczególnymi regionami i województwami przez udzielanie pomocy, tym zaniedbanym, w ramach polityki spójności społeczno-gospodarczej. Celem artykułu jest przedstawienie innowacyjności państw w UE oraz prognozy potencjału innowacyjnego polskich województw w 2020 roku, z podkreśleniem jego znaczenia w rozwoju.

## Polityka spójności

Polityka spójności społeczno-gospodarczej jest postrzegana jako główny instrument europejskiej integracji dla słabiej rozwiniętych regionów i państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej. Spójność oznacza harmonijny rozwój, zmniejszanie różnic pomiędzy poszczególnymi obszarami i regionami zintegrowanej Europy. Po raz pierwszy taki zapis znalazł się w Traktacie Rzymskim ustanawiającym Europejską Wspólnotę Gospodarczą z 1957 roku: „Zadaniem Wspólnoty jest, przez ustanowienie wspólnego rynku i stopniowe zbliżanie polityk gospodarczych Państw Członkowskich, popieranie w całej Wspólnocie harmonijnego rozwoju działalności gospodarczej, stałego i zrównoważonego wzrostu, zwiększonej stabilności, przyspieszonego podwyższania poziomu życia oraz ściślejszych związków między Państwami Członkowskimi” [art. 2]. Również w podpisanym w 1986 roku Jednolitym Akcie Europejskim wprowadzono zapis o konieczności zlikwidowania dysproporcji i zacofania w rozwoju niektórych regionów Wspólnoty [art. 130a]. Określenie „spójność społeczno-gospodarcza” pojawiło się również w Traktacie o Unii Europejskiej

z Maastricht: „Celem wspierania swojego wszechstronnego, harmonijnego rozwoju, Wspólnota rozwija i kontynuuje działania prowadzące do wzmocnienia jej spójności gospodarczej i społecznej” [art. 130a]. W Traktacie podkreślono, że chodzi tu zwłaszcza o redukcję różnic w stopniach rozwoju poszczególnych regionów oraz zmniejszanie zacofania najmniej uprzywilejowanych regionów i wysp, w tym terenów wiejskich. W ramach spójności społeczno-gospodarczej uzgadniane są zadania, cele i organizacja funduszy strukturalnych. Wśród najważniejszych celów spójności społeczno-gospodarczej jest m.in. ukierunkowanie działań na rzecz wsparcia dla regionów słabiej rozwiniętych oraz stworzenie środowiska innowacyjności, opartego na wykwalifikowanej sile roboczej, badaniach naukowych i rozwoju oraz społeczeństwie informacyjnym. Wzrost i spójność są elementami wspierającymi się nawzajem. Niwelując występujące różnice, Unia Europejska pomaga zagwarantować, że wszystkie grupy społeczne i regiony mogą wnieść swój wkład w ogólny rozwój gospodarczy i odnieść z niego określone dla siebie korzyści. Priorytetem polityki spójności społeczno-gospodarczej jest m.in. zapewnienie skutecznej pomocy na rzecz restrukturyzacji gospodarki i rozwoju potencjału w zakresie innowacji. W ramach spójności wyróżnia się spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną. W ramach spójności gospodarczej zwraca się uwagę na priorytety dotyczące: wyposażenia w infrastrukturę (telekomunikacja, transport drogowy, kolejowy i centra badawcze) oraz szczególnie na możliwości innowacyjne i technologiczne (wspieranie gospodarki opartej na wiedzy). Spójność społeczno-gospodarcza ma na celu redukcję różnic w rozwoju różnych obszarów oraz ukierunkowanie działań władz samorządowych na wspieranie obszarów najmniej uprzywilejowanych oraz wspieranie grup ludności socjalnie i ekonomicznie najsłabszych. W szczególności chodzi o podejmowanie działań na rzecz rozwoju przedsiębiorczości i innowacji. Wśród

**Tabela 1. Potencjał innowacyjny województw – ogólny wskaźnik syntetyczny w latach 2002 i 2009 oraz prognozowany na rok 2020**

Województwo	2002	2009	2020
Dolnośląskie	0,309	0,496	0,790
Kujawsko-pomorskie	0,178	0,314	0,529
Lubelskie	0,209	0,330	0,519
Lubuskie	0,128	0,224	0,334
Łódzkie	0,253	0,431	0,711
Małopolskie	0,336	0,516	0,798
Mazowieckie	0,643	0,937	1,399
Opolskie	0,129	0,255	0,453
Podkarpackie	0,159	0,273	0,452
Podlaskie	0,152	0,245	0,391
Pomorskie	0,211	0,360	0,594
Śląskie	0,365	0,578	0,912
Świętokrzyskie	0,141	0,256	0,437
Warmińsko-mazurskie	0,137	0,227	0,368
Wielkopolskie	0,286	0,472	0,766
Zachodniopomorskie	0,215	0,304	0,443

Źródło: obliczenia własne na podstawie zgromadzonej bazy danych statystycznych zawierającej 46 zmiennych dla poszczególnych województw w latach 2002 i 2009 na podstawie BDR i BDL GUS oraz prognozy na 2020 rok; A. Pawlik, *Dystans innowacyjny województw w roku 2016*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2014, s. 105.

wielu zadań polityki państwa, które stoją przed województwami – regionami<sup>1</sup> jest wzrost ich potencjału innowacyjnego. O innowacyjności decydują procesy zachodzące w sferze ekonomicznej, naukowej, technicznej i intelektualnej, charakteryzowane za pomocą wskaźników. Jednym z istotnych wskaźników rozwoju jest wskaźnik innowacyjności, którego poziom będzie wyznaczał pozycję, jaką zajmuje województwo, Polska czy dany kraj w Unii Europejskiej. Celem artykułu jest pozytywne zweryfikowanie hipotezy, zakładającej nadal powolne zmniejszanie się dystansu dzielącego Polskę od pozostałych krajów Unii Europejskiej, oraz przedstawienie rankingu innowacyjności województw i państw UE.

### Innowacyjność województw

Przeprowadzone badania wskazują, że gospodarka polskich województw nie jest poparta niezbędnymi dla ich rozwijania potencjałami. W przeprowadzonej analizie wykorzystano wyselekcjonowane cechy

<sup>1</sup> Nie znajdując lepszego określenia w odniesieniu do Polski, zdecydowano się operować określeniem region = województwo, mając jednak świadomość, że nie w pełni adekwatnie ujmuje ono opisywane zjawiska.

**Tabela 2. Prognozowane wskaźniki syntetyczne potencjału na rok 2020**

Województwo	PG	PN	PT	PI
Dolnośląskie	0,9862	0,5969	0,6793	0,8990
Kujawsko-pomorskie	0,5800	0,2621	0,4788	0,7936
Lubelskie	0,4397	0,3501	0,4054	0,8827
Lubuskie	0,6023	-0,0361	0,1532	0,7786
Łódzkie	0,6720	0,5501	0,5490	1,0718
Małopolskie	0,7007	0,8274	0,6687	0,9964
Mazowieckie	1,7515	1,0192	1,4530	1,3707
Opolskie	0,6192	0,1417	0,2469	0,8023
Podkarpackie	0,4223	0,1715	0,3568	0,8592
Podlaskie	0,4279	0,1957	0,2771	0,6619
Pomorskie	0,8883	0,4005	0,2860	0,8001
Śląskie	0,9908	0,5877	1,0295	1,0402
Świętokrzyskie	0,5331	0,0699	0,4238	0,7195
Warmińsko-mazurskie	0,4462	0,0911	0,2232	0,7116
Wielkopolskie	0,9092	0,5375	0,7301	0,8861
Zachodniopomorskie	0,6725	0,0936	0,2219	0,7829

PG – potencjał gospodarki, PN – potencjał nauki, PT – potencjał techniki i innowacji, PI – potencjał intelektualny.

Źródło: obliczenia własne.

charakteryzujące innowacyjność. Zostały one podzielone na cztery grupy, które razem określają potencjał innowacyjny: potencjał gospodarki, potencjał nauki, potencjał techniki i innowacji oraz potencjał intelektualny<sup>2</sup>. W ramach tak wyznaczonych grup ustalono 46 cech statystycznych, które charakteryzując daną grupę, interpretowały innowacyjność poszczególnych województw. Na podstawie 46 cech – zmiennych za pomocą metody bezwzorcowej obliczono syntetyczne wskaźniki dla każdej z czterech grup (potencjału gospodarki, potencjału nauki, potencjału techniki i innowacji oraz potencjału intelektualnego), zob. tabela 1.

Analizując szeregi czasowe, które składały się z obserwacji w dwóch punktach czasowych (wskaźniki syntetyczne za lata 2002 i 2009) sporządzono prognozę potencjału innowacyjnego województw na rok 2020 (tabela 2). Ograniczenia wydawnicze nie pozwalają na szersze omówienie samej metodyki, która zawarta jest w książce autora<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> A. Pawlik, *Potencjał innowacyjny w rozwoju regionalnym*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2012, s. 148.

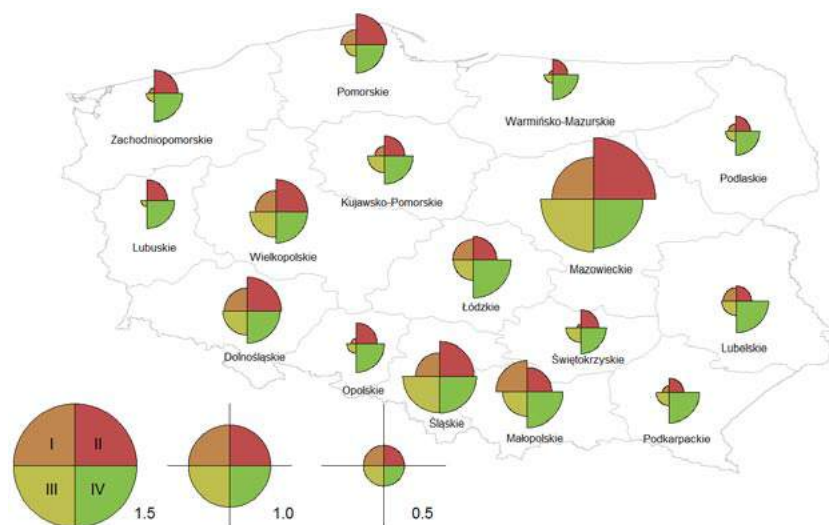
<sup>3</sup> A. Pawlik, *Dystans innowacyjny województw w 2016 roku*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2014 s. 91–151.

Na rysunku 1 przedstawiono prognozę potencjału innowacyjnego województw na 2020 rok. W 2020 roku potencjał innowacyjny we wszystkich województwach wzrośnie, a najbardziej w województwie mazowieckim, które będzie centrum i zdecydowanym liderem wzrostu potencjału innowacyjnego. Także województwo śląskie zdecydowanie przyspieszy i będzie niekwestionowanym wiceliderem, dzięki wzrostowi potencjału gospodarki, techniki i innowacji oraz intelektualnego. Trzecie miejsce zajmie województwo małopolskie z silnym potencjałem nauki i potencjałem intelektualnym. Dzięki wzrostowi potencjałów gospodarki i intelektualnego województwo dolnośląskie zajmie czwarte miejsce. Tuż za województwem dolnośląskim uplasuje się województwo wielkopolskie, charakteryzujące się również dużą dynamiką wzrostu potencjałów gospodarki i intelektualnego. Ostra rywalizacja między województwami może przyczynić się do wyrównania potencjału innowacyjnego województw: małopolskiego, dolnośląskiego i wielkopolskiego, za którymi podąża województwo łódzkie z silnym potencjałem intelektualnym.

Na podstawie badań wykazano, że w 2020 roku województwa nadrabiając wyraźny dystans, jaki je dzieli od najsilniejszego województwa mazowieckiego, charakteryzują się przeciętnie atrakcyjnym dla mieszkańców i inwestorów potencjałem. Kształtowanie się poszczególnych prognozowanych grup potencjału innowacyjnego województw (tabela 2 i rysunek 1) wyraźnie zarysowuje przewagę województwa mazowieckiego w stosunku do pozostałych województw, a ponadto z przeprowadzonych badań wynika, że:

- 1) potencjał gospodarki staje się podstawą potencjału innowacyjnego,
- 2) nadal największy potencjał innowacyjny będzie w województwie mazowieckim, do którego pozostałe województwa będzie dzielił duży dystans,
- 3) najmniejszy potencjał innowacyjny będzie w województwach: lubuskim, warmińsko-mazurskim i podlaskim. Województwa te w latach 2002 i 2009 również charakteryzowały się najmniejszymi potencjałami,
- 4) na znaczny wzrost potencjału innowacyjnego mają szansę jedynie województwa o silnie

**Rysunek 1. Prognoza potencjału innowacyjnego województw na rok 2020**



I – potencjał gospodarki, II – potencjał nauki, III – potencjał techniki i innowacji, IV – potencjał intelektualny.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wartości syntetycznych wskaźników potencjałów.

- rozwiniętym potencjale gospodarki np. województwo pomorskie i kujawsko-pomorskie,
- 5) szczególnymi programami rozwojowymi powinny być objęte województwa: lubuskie, warmińsko-mazurskie i podlaskie,
  - 6) analiza kształtowania się potencjału innowacyjnego w badanych województwach stawia wiele nowych wyzwań przed gospodarką regionalną do 2020 roku i na następne lata.

## Innowacyjność państw w Europie

W czerwcu 2017 roku Komisja Europejska opublikowała kolejny raport określający poziom innowacyjności krajów Europy (rysunek 2). W latach 2010–2015 raport nosił zmienioną nazwę, jednak obecnie przywrócono mu tytuł, pod którym pierwotnie został opublikowany, mianowicie *Europejska tablica wyników innowacyjności*<sup>4</sup>. W raporcie pod uwagę brane są 4 główne rodzaje wskaźników oraz 10 różnych wymiarów, w których przejawia się innowacyjność. Zasoby ludzkie, otwarte, doskonałe i atrakcyjne systemy badań, finansowanie i wsparcie oraz środowisko sprzyjające innowacjom to te wymiary, które określane są jako pozostające poza wpływem i kontrolą przedsiębiorstwa. Inwestycje

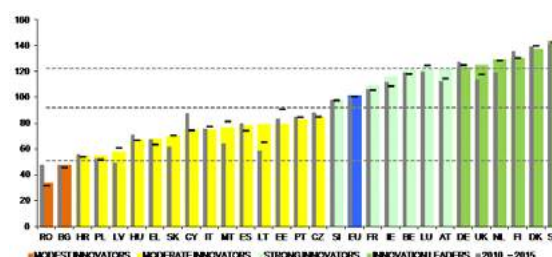
<sup>4</sup> *European Innovation Scoreboard: EU Regions, European Trend Chart on Innovation*, „Technical Paper” no. 3, European Commission 2002; *European Innovation Scoreboard: Indicators and Definition, European Trend Chart on Innovation*, „Technical Paper” no. 1, European Commission, Maastricht 2003; H. Hollanders, *European Regional Innovation Scoreboard (2006 RIS) European Trend Chart on Innovation*, European Commission 2006.

przedsiębiorstw, aktywa intelektualne, powiązania i przedsiębiorczość to wymiary, w których przedsiębiorstwa odnajdują swój wpływ, zaś innowatorzy oraz skutki ekonomiczne to wymiary, które obrazują nam rezultaty działań przedsiębiorstw. Razem 27 wskaźników, które różnicują wszystkie kraje i plasują je na odpowiednim miejscu w europejskim rankingu innowacyjności stanowią podstawę rankingu.

Według wyników Raportu KE kraje podzielono na cztery grupy: liderów innowacji, silnych innowatorów, innowatorów umiarkowanych oraz skromnych innowatorów.

Większość liderów innowacji w Unii osiąga przewagę w obszarze aktywności przedsiębiorstw. Najlepsi wykazują silne powiązania pomiędzy sferą biznesu i światem nauki. Istotna jest także komercjalizacja nowych technologii, przejawiająca się w dochodach uzyskiwanych z zagranicy z tytułu licencji i patentów. Polska uplasowała się na 25. miejscu w rankingu krajów Unii Europejskiej w grupie umiarkowanych innowatorów (*moderate innovators*), a za nami tylko Bułgaria i Rumunia. Za mocne strony Polski uznano środowisko sprzyjające tworzeniu innowacji, pozytywny wpływ innowacji na zatrudnienie oraz inwestycje firm w innowacje. Z drugiej strony jako obszary o największych słabościach wskazano poziom atrakcyjności systemu nauki w Polsce (mierzona głównie wg umiędzynarodowienia), relacje między sektorem badań a przedsiębiorstwami (np. niski poziom prywatno-publicznego współfinansowania B+R) oraz innowacje w sektorze MŚP, w tym innowacji w zakresie produktów i procesów. Najlepszy wynik osiągnęło województwo mazowieckie, najniższy zaś świętokrzyskie. Kolejną grupę, tzw. silnych innowatorów (*strong innovators*), otwiera Słowenia. Lokatę wyżej zajęło pierwsze państwo z wynikiem powyżej średniej dla całej Unii – Francja. W grupie tej znajdują się też Irlandia, Belgia, Luksemburg i Austria. Liderem innowacji w Europie pozostaje Szwecja, która osiągnęła najwyższy wynik. W grupie liderów innowacji (*innovation leaders*) znajdują się też, w kolejności od najwyższych wyników: Dania, Finlandia, Holandia, Wielka Brytania oraz Niemcy. Wielka Brytania po raz pierwszy dołączyła do grona liderów innowacji. Wśród wszystkich badanych państw innowacyjność najszybciej rozwija się na Litwie, Malcie, w Holandii, Austrii i Wielkiej Brytanii. Poziom innowacyjności w UE cały czas wzrasta. W porównaniu do ubiegłego roku 15 państw zanotowało lepsze wyniki w zakresie innowacyjności. Rozwój ten jest jednak bardzo nierównomierny, a pomiędzy państwami członkowskimi są duże różnice. Na przykład wskaźnik innowacyjności dla Bułgarii i Rumunii jest bardzo niski, co stawia te państwa na najniższej pozycji pośród państw członkowskich w grupie skromnych innowatorów (*modest innovators*).

**Rysunek 2. Europejska tablica wyników innowacji w 2017 r. – ranking państw**



Os Y: wyniki w zakresie innowacji w 2016 (słupki kolorowe), 2015 (kreski poziome) i 2010 r. (słupki szare) w stosunku do średniej UE w roku 2010 – zbiorczo dla 27 wskaźników.

Os X: państwa UE.

Źródło: [http://ec.europa.eu/enterprise/policies/innovation/files/iis-2017\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/enterprise/policies/innovation/files/iis-2017_en.pdf) (26.03.2017).

Kolorowe kolumny przedstawiają wyniki państw członkowskich z 2016 roku w stosunku do wyników UE w 2010 roku obliczone na podstawie najbardziej aktualnych danych dla 27 wskaźników. Poziome kreski pokazują wyniki z 2015 roku w stosunku do wyników UE w roku 2010 obliczone na podstawie poprzednich danych dla 27 wskaźników. Szare kolumny obrazują wyniki państw członkowskich w 2010 roku w porównaniu do wyników UE w roku 2010. W odniesieniu do wszystkich lat zastosowano tę samą metodykę pomiarów. Linie przerywane przedstawiają wartości progowe między grupami w 2016 roku, porównując wyniki państw członkowskich w 2016 roku z wynikami UE w roku 2016.

## Zakończenie

Pomiar i ocena innowacyjności, zarówno na poziomie gospodarki kraju, województwa (regionów), jak i całej Unii Europejskiej, mają duże znaczenie dla dokładnego poznania zjawisk innowacyjnych i procesów rozwoju społeczno-gospodarczego<sup>5</sup>. Są także kluczowe dla osiągnięcia przewagi konkurencyjnej. Prace w zakresie pomiaru i oceny innowacyjności regionalnej trwają od wielu lat. Istotny wkład na płaszczyźnie metodycznej na szczeblu regionalnym stanowią prace prowadzone w ramach Oslo Manual oraz badania prowadzone w Eurostacie, OECD, Banku Światowym, a także w innych ośrodkach<sup>6</sup>.

Do 2020 roku to czas, w którym wszystkie województwa w Polsce zanotują poprawę sytuacji gospodarczej, lecz nie wszystkie będą rozwijały się

<sup>5</sup> M. Markowska, D. Strahl, *Przegląd koncepcji pomiaru regionalnej innowacyjności w unijnej statystyce*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 1142, AE, Wrocław 2006.

<sup>6</sup> Oslo Manual. Guidelines for Collecting and Interpreting Innovation Data, OECD Publishing, Third Edition, 2005.

w równym tempie. Wyniki analizy wskaźnikowej potwierdziły znaczne zróżnicowanie wewnątrzregionalne w poziomie rozwoju i silną koncentrację aktywności w województwie mazowieckim. To co jednak jest istotą przeprowadzonych badań, to właśnie fakt, że kluczową rolę w rozwoju odgrywał będzie potencjał innowacyjny. Innowacyjność województwa mazowieckiego powinna być przykładem dla innych województw w dążeniu do poprawy innowacyjności.

Raport UE dowodzi, że ogólny poziom innowacyjności w Europie rośnie, jest pewna poprawa, ale niezbędne są bardziej równomierne postępy zwłaszcza w krajach środkowoeuropejskich<sup>7</sup>. Szwecja po raz kolejny jest liderem innowacji UE zwiększając dystans do pozostałych państw, zwłaszcza państw umiarkowanych innowatorów. W wybranych obszarach innowacji liderami UE są: Dania – zasoby ludzkie i otoczenie sprzyjające innowacjom; Luksemburg – atrakcyjne systemy badań oraz aktywa intelektualne; Finlandia – finansowanie i wsparcie; Niemcy – inwestycje przedsiębiorstw; Irlandia – innowacje w MŚP i pozytywny wpływ na zatrudnienie; Belgia – sieci innowacji i współpraca w zakresie innowacji; Wielka Brytania – wpływ na sprzedaż. Tablica wyników innowacji w UE w 2017 roku potwierdza, że wyniki innowacji poprawiły się najbardziej w dziedzinie międzynarodowych wspólnych publikacji, nasycenia usługami szerokopasmowego

dostępu do Internetu, liczby absolwentów szkół wyższych i studiów doktoranckich oraz szkoleń w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych.

## Bibliografia

- European Innovation Scoreboard: EU Regions, European Trend Chart on Innovation, Technical Paper no. 3, European Commission 2002.
- European Innovation Scoreboard: Indicators and Definition, European Trend Chart on Innovation, Technical Paper no. 1, European Commission, Maastricht 2003.
- Hollanders H., European Regional Innovation Scoreboard (2006 RIS) European Trend Chart on Innovation, European Commission 2006.
- Hollanders H., Tarantola S., Loschky A., *Regional Innovation Scoreboard (RIS) 2017*, Maastricht University, 2017, <http://www.merit.unu.edu> (26.03.2017).
- Markowska M., Strahl D., *Przegląd koncepcji pomiaru regionalnej innowacyjności w unijnej statystyce*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 1142, AE, Wrocław 2006.
- Oslo Manual. Guidelines for Collecting and Interpreting Innovation Data, OECD Publishing, Third Edition, 2005.
- Pawlik A., *Dystans innowacyjny województw w 2016 roku*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2014.
- Pawlik A., *Potencjał innowacyjny w rozwoju regionalnym*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2012.
- Traktat ustanawiający powstanie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Rzym 1957.
- Traktat o Unii Europejskiej, Maastricht 1992.
- [www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu)

<sup>7</sup> H. Hollanders, S. Tarantola, A. Loschky, *Regional Innovation Scoreboard (RIS) 2017*, Maastricht University, 2017, <http://www.merit.unu.edu> (26.03.2017).



## Z recenzji książki:

Kryzys finansowy, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych w 2007 r., ogarnął wkrótce cały świat, powodując bankructwa wielu banków i pociągając za sobą konieczność bezprecedensowej pomocy finansowej państwa w celu ratowania globalnego systemu finansowego. Książka *Zbilansować banki*, napisana przez trzech wybitnych znawców problematyki finansów z perspektywy finansów międzynarodowych, przedstawia ważne

wnioski płynące z tego kryzysu i proponuje szereg istotnych zmian w systemie regulacji rynków finansowych oraz daje istotne wskazówki co do sposobu traktowania w przyszłości banków przeżywających duże trudności finansowe.

Książkę tę można polecić wszystkim czytelnikom zainteresowanym problematyką finansów międzynarodowych i bankowości w aspekcie wyzwań związanych z innowacjami finansowymi i globalizacją.



Ewa Kulińska Sadłocha

# Ze spółdzielczością ku Społecznej Gospodarce Rynkowej w Polsce

## Związki spółdzielczości i Społecznej Gospodarki Rynkowej

Spółdzielczość jako ruch społeczno-gospodarczy, jak i forma prowadzenia działalności gospodarczej jest efektem oddolnej inicjatywy społecznej – działań ludzi kierujących się wspólnym interesem. Początki sformalizowanego ruchu spółdzielczego sięgają pierwszej połowy XIX wieku<sup>1</sup>. W roku 1844 w północnej Anglii grupa ubożących tkaczy zaniepokojonych ciągłym podnoszeniem przez miejscowych kupców cen towarów, zjednoczyła siły i założyła spółdzielnię spożywców pod nazwą Rochdelska Spółdzielnia Sprawiedliwych Pionierów. Dzięki połączeniu niewielkich zasobów finansowych i współpracy, członkowie spółdzielni uzyskali dostęp do podstawowych produktów spożywczych po niższych cenach i o wyższej jakości. A przyjęte ówczesne założenia funkcjonowania stały się podstawą dla zasad spółdzielczych przyjętych przez międzynarodowy ruch spółdzielczy<sup>2</sup>.

Od samego początku spółdzielczość została oparta na takich wartościach jak: uczciwość, otwartość, odpowiedzialność, równość i sprawiedliwość, a jej konstruktywnym elementem stało się współdziałanie, solidaryzm grupowy, a także kształtowanie się więzi członkowskich<sup>3</sup>. Spółdzielcza forma prowadzenia działalności gospodarczej określona została jako autonomiczne zrzeszenie powstałe poprzez dobrowolne

zjednoczenie się osób w celu zaspokajania wspólnych potrzeb ekonomicznych, społecznych i kulturowych, a także aspiracji poprzez współwłasność demokratycznie kontrolowanego (zarządzanego) przedsiębiorstwa<sup>4</sup>.

Geneza i ewolucja spółdzielczości wskazują, że jest ona nie tylko oddolnym ruchem samoobronnym przed nieuczciwą konkurencją, ale i sposobem na wzmocnienie wspólnoty, rozwój zaufania i lokalnej aktywności społeczno-gospodarczej, a także jest formą prowadzenia działalności gospodarczej wzbogacającą gospodarkę rynkową. W literaturze wskazuje się na właściwości, jakie rozwijała własność spółdzielcza w człowieku. Są to m.in.: niesienie pomocy słabszemu, wrażliwość wobec nieszczęść innych ludzi, życzliwość wzajemną, zdolność do współdziałania i altruizmu<sup>5</sup>.

Należy zauważyć, że charakterystyczne dla idei spółdzielczości wartości i jej konstytutywne zasady bardzo dobrze wpisują się w koncepcję Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) – podstawy ustroju gospodarczego UE, czy Polski. Jednym z głównych jej założeń jest integracja obiektywnych praw ekonomii z takimi wartościami społecznymi, jak wolność jednostki i sprawiedliwość społeczna. I mimo że idea spółdzielczości wyprzedziła o ponad 100 lat ideę Społecznej Gospodarki Rynkowej, a do tego praktyczna realizacja obu idei przebiega na innych poziomach w strukturach państwa, czy gospodarki, to wiele je łączy. Po pierwsze, w koncepcji SGR zasadnicze znaczenie ma ukształtowanie takiego ładu konkurencyjnego, który wymuszałby wysoką efektywność

<sup>1</sup> E. Pudełkiewicz, *Spółdzielczość wiejska*, Centrum Informacji Menedżera, Warszawa 1999.

<sup>2</sup> Międzynarodowy Związek Spółdzielczy. Został założony w 1895 roku z inicjatywy spółdzielców francuskich i angielskich. Pierwotnie siedzibą organizacji był Londyn, a od 1982 roku jest nią Genewa. Do 7 zasad spółdzielczych zalicza się: dobrowolne i otwarte członkostwo; demokratyczna kontrola członkowska; ekonomiczne uczestnictwo; autonomia i niezależność; kształcenie, szkolenia i informacja; współdziałanie; troska o społeczność lokalną.

<sup>3</sup> W. Czernasty, *Ustrojowe determinanty spółdzielczości*, w: *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2015, s. 346–347.

<sup>4</sup> Oficjalna definicja spółdzielni zawarta w dokumentach Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, <http://ica.coop/en/whats-co-op/co-operative-identity-values-principles>, <http://ica.coop/en/whats-co-op/co-operative-identity-values-principles> (29.03.2017).

<sup>5</sup> M. Szyszkowska, *Znaczenie własności spółdzielczej oraz negatywny wpływ liberalizmu ekonomicznego na psychikę człowieka*, w: *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2015, s. 367–370.

gospodarowania na szczeblu podmiotów gospodarczych oraz jednostek ludzkich i jednocześnie przeciwdziałania koncentracji władzy gospodarczej w rękach nielicznych podmiotów (oligo- czy monopolizacji gospodarki)<sup>6</sup>. Zaś przyczyną powstawania spółdzielni była przede wszystkim samoobrona (głównie jednostek słabszych ekonomicznie) przed negatywnymi skutkami praktyk monopolistycznych. Ta oparta na współpracy oddolna inicjatywa gospodarcza pozwalała na efektywniejsze wykorzystanie ograniczonych zasobów i pełniejsze zaspokajanie potrzeb lokalnej ludności.

Po drugie, duże znaczenie w koncepcji SGR ma dążenie do pełnego zatrudnienia, czyli zaangażowania zdolnych i gotowych do pracy osób w społeczny proces gospodarowania. Chodzi o ograniczenie bezrobocia oraz liczby osób pozostających bez pracy i innych dochodów uzależnionych od pomocy socjalnej<sup>7</sup>. Miejsca pracy powstają wraz z tworzeniem i rozwojem spółdzielni dla członków, a także innych osób, często wykluczonych z różnych powodów z procesu gospodarowania. Zaś podejmowane działania samopomocowe rozwijają aktywność społeczno-gospodarczą na poziomie lokalnym.

Po trzecie, w idei spółdzielczości znajduje również odzwierciedlenie charakterystyczny dla SGR powszechny udział we własności i korzyściach z rozwoju gospodarczego. Konstytutywnym elementem samopomocowego ruchu spółdzielczego jest idea współdziałania i przeciwstawiania się egoizmowi charakterystycznemu dla prywatnego interesu<sup>8</sup>. Dla tej formy organizacji z założenia najważniejsze są korzyści dla członków, a nie sama maksymalizacja zysku od wniesionych do spółdzielni udziałów. A kapitał i zysk traktowane są jako środki dla osiągnięcia celów zarówno ekonomicznych, jak i społecznych.

Podobieństwa występujące między tymi ideami wskazują z jednej strony na możliwości wsparcia przez spółdzielczość realizacji nadrzędnych celów Społecznej Gospodarki Rynkowej, z drugiej zaś – na możliwości tworzenia przez SGR warunków dla upowszechnienia i stabilnego rozwoju spółdzielczości. Zgodnie z koncepcją SGR państwo ma przeciwdziałać monopolom, dbać o środowisko naturalne, kształtować warunki sprzyjające prywatnej inicjatywie

i konkurencji, a także mobilizować podmioty rynkowe do rozwiązywania problemów społecznych<sup>9</sup>. Zaś spółdzielczość umożliwia zaangażowanie społeczeństwa w proces budowy Społecznej Gospodarki Rynkowej, co pozwala na uwzględnienie specyfiki środowiska lokalnego i ograniczenie wykluczenia z procesu słabszych ekonomicznie interesariuszy<sup>10</sup>.

Należy jednak mieć na uwadze, że stworzona przed 170 latami idea spółdzielczości podlegała przeobrażeniom, które w zależności od kraju, jego odmienności społeczno-kulturowych, uregulowań prawnych, ustroju społeczno-gospodarczego doprowadziły do jej zróżnicowanego statusu i pozycji w systemach ekonomicznych, a także zróżnicowanej polityki wobec rozwoju ruchu spółdzielczego. Przy tym nie zawsze kierunek zmian był zgodny z ustanowionymi zasadami spółdzielczymi, a nader często traktowane były one wybiórczo. Niemniej jednak przesłanki działalności spółdzielczej są nadal aktualne. Wraz z globalizacją, także wzrostem popularności haseł – „myśl globalnie, działaj lokalnie” czy w ostatnim okresie „działaj globalnie, myśl lokalnie”<sup>11</sup> – podkreślających znaczenie uwarunkowań lokalnych (potrzeb lokalnej ludności) w działalności gospodarczej, tradycyjne zasady spółdzielcze odpowiednio dostosowane do rzeczywistości XXI wieku nabierają na znaczeniu. Dowodzi tego m.in. pozycja różnych instytucji spółdzielczych w krajach rozwiniętej gospodarki rynkowej w Europie czy Ameryce Północnej, a także podejmowane przez instytucje unijne działania na rzecz promowania i rozwoju ruchu spółdzielczego w Europie.

## Uwarunkowania historyczne polskiej spółdzielczości

Na aktualną pozycję spółdzielczości w polskim systemie społeczno-gospodarczym, a także postrzeganie jej przez społeczeństwo, silny wpływ wywarły specyficzne uwarunkowania historyczne jej powstania i rozwoju. Spółdzielczość na ziemiach polskich powstała i dynamicznie rozwijała się w okresie zaborów – przede wszystkim na obszarach wiejskich i w małych miastach. Spółdzielnie organizowano nie

<sup>6</sup> P. Pysz, *Komplementarność i synteza koncepcji polityki gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda, Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010, s. 77–78.

<sup>7</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Czym jest, a czym nie jest „społeczna gospodarka rynkowa”. Meandry interpretacyjne. Rozmowa z dr Horstem Friedrichem Wünsche – dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010, s. 130.

<sup>8</sup> K. Boczar, *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, PWE, Warszawa 1986, s. 17.

<sup>9</sup> W. Giza, *Polityka ładu gospodarczego a kwestia społeczna w koncepcji społecznej gospodarki rynkowej*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010.

<sup>10</sup> E. Kulińska-Sadłocha, J. Szambelańczyk, *Rola i funkcje lokalnych instytucji kredytowych w Polsce w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju*, w: *Banki w społecznej gospodarce rynkowej w świetle doświadczeń z kryzysu i stanu rozwoju rynku finansowego*, red. S. Flejterski, A. Gospodarowicz, ZBP, Warszawa 2014, s. 159–176.

<sup>11</sup> Y. Ishikura, *Działaj globalnie, myśl lokalnie*, Poland Go Global, 2013, <http://www.polandgoglobal.pl/artykuly/dzialaj-globalnie-mysl-lokalnie#.WP8icxQXUv4> (29.03.2017).

tylko z przyczyn ekonomicznych, ale i patriotycznych. Łączyły one działalność ekonomiczną z działalnością wynikającą z braku państwowości i ochroną polskości, zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i narodowym, np. w celu utrzymania majątku Polaków w ich posiadaniu<sup>12</sup>. Ruch spółdzielczy w tym okresie utworzył nietożsame instytucje zróżnicowane z uwagi na zaborcę, jak i w ramach jednego zaboru<sup>13</sup>. Jednak ani te różnice, ani utracony w czasie I wojny światowej majątek spółdzielni, nie okazał się przeszkodą dla odbudowy spółdzielni, a następnie intensywnego ich rozwoju w okresie międzywojennym. Duże znaczenie z jednej strony miało silne wsparcie ze strony państwa (m.in.: uchwalenie w 1920 roku ustawy o spółdzielniach, udzielenie spółdzielniom wielu przywilejów, ulg podatkowych i zwolnień z obowiązków np. składania kaucji<sup>14</sup>), z drugiej zaś postawa i determinacja znacznej części społeczeństwa doświadczonego zaborami i brakiem państwowości na ziemiach polskich. Należy podkreślić, że znaczna część sukcesów ekonomicznych tego okresu związana była z działaniami spółdzielni, które – głównie z powodu braku znaczącego kapitału w rękach prywatnych – umożliwiały większe przedsięwzięcia gospodarcze.

Niestety trudno mówić o ciągłości rozwoju ruchu spółdzielczego po odzyskaniu niepodległości, gdyż kolejnym czynnikiem jego degradacji, a przynajmniej bardzo poważnego zakłócenia, była polityka okupantów w okresie II wojny światowej. Natomiast tuż po niej, na odbudowę polskiej spółdzielczości wpływ wywarł – odległy od tradycyjnych zasad spółdzielczych – radziecki wzorzec spółdzielni socjalistycznej.

*Warto zwrócić uwagę na rzadko poruszaną kwestię adaptacji spółdzielczości do warunków gospodarki socjalistycznej, której pomysłodawcą i propagatorem był sam Lenin. A wszystko zaczęło się w Rosji w kwietniu 1917 roku od – wygłoszonego przez Lenina w celu uzyskania poparcia chłopów (stanowili ok. 85% ludności Rosji) dla działań rewolucyjnych – hasła „ziemia dla chłopów”. Hasło było dalekie od wizji gospodarki socjalistycznej Lenina, a do tego chłopci, nie czekając na realizację deklaracji, kilka tygodni później siłą przejęli ziemię. W latach 20. XX wieku ziemia w posiadaniu chłopów, jak i poczynione ustępstwa na rzecz prywatnego handlu (tzw. prywatnego interesu) były postrzegane za największą przeszkodę na drodze budowy gospodarki socjalistycznej. Lenin dostrzegł*

<sup>12</sup> J. Szambelańczyk, *Banki spółdzielcze w Polsce w procesach zmian systemowych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2006, s. 27.

<sup>13</sup> A. Zalcewicz, *Bank lokalny. Studium prawne*, Difin, Warszawa 2014, s. 19.

<sup>14</sup> *Prawne i ekonomiczne determinanty rozwoju spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce*, red. J. Ossowski, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych – Fundacja Stefcyka, Sopot 2010, s. 13–15.

*rozwiązanie problemu mieszanej własności w spółdzielczości, a jej specyficzne rozumienie i możliwości wykorzystania zaprezentował w swoich artykułach<sup>15</sup>. Spółdzielczość pojmował nie jako formę prowadzenia działalności opartą na prywatnej własności, ale jako kolektywną walkę z kapitalistycznym wyzyskiem. Uważał, że skoro – dzięki rewolucji bolszewickiej – rozprawiono się z kapitalistami, to spółdzielczość można wykorzystać do zespolenia interesu prywatnego i wprowadzenia wspólnej (uspołecznionej) własności środków produkcji, szczególnie na terenach wiejskich. Przy czym podkreślał konieczność weryfikacji i kontroli tworzonych spółdzielni przez państwo, a także podporządkowania ich działalności interesom ogółu. Lenin wierzył, że tworzenie spółdzielni według nowych zasad jest bardzo dobrym sposobem na zaangażowanie chłopów, rzemieślników i kupców w budowę socjalizmu i przejście do nowego ładu społeczno-gospodarczego drogą możliwie prostą i łatwą, a przy tym pokojową. Postulował wprawdzie wprowadzenie przywilejów ekonomicznych i finansowych (zwłaszcza bankowych) na rzecz spółdzielczości, ale nie wykluczał też stosowania środków przymusu. Po śmierci Lenina nastąpił okres przymusowej kolektywizacji wsi, a zasady organizacji i funkcjonowania powstałych wówczas spółdzielni upodabniały je do przedsiębiorstw państwowych – silna ingerencja państwa w struktury i ruch spółdzielczy, brak samodzielności i samorządności, demokracji wewnątrzspółdzielczej, wymuszone członkostwo, działalność podporządkowana planom centralnym.*

I wprawdzie nie udało się wzorem radzieckim, skolektywizować polskiej wsi, ale spółdzielcza forma prowadzenia działalności stała się obligatoryjna dla takich obszarów, jak: skup płodów rolnych i zaopatrzenie rolnictwa, a także handel detaliczny, czy mieszkalnictwo. Spółdzielczość z ruchu oddolnego stała się ruchem centralnym. Brak swobody wyboru (członkostwo wymuszone), a także wpływu członków na działalność spółdzielni – nawet przy stosowaniu przez państwo szeregu ulg i przywilejów dla spółdzielni – był czynnikiem ograniczającym tworzenie spójności w społecznościach lokalnych. Duża ingerencja państwa w struktury spółdzielczości, bezwzględne integrowanie z centralnym planowaniem i systemem nakazowo-rozdzielczym, poważnie nadwyrężyły wizerunek spółdzielczości w świadomości społecznej.

Z początkiem procesu transformacji po 1989 roku, spółdzielnie były postrzegane jako podmioty gospodarki socjalistycznej i w związku z tym nie podjęto skoordynowanych działań w celu dostosowania ich do

<sup>15</sup> W.I. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 45, Książka i Więda, Warszawa 1989, s. 362–369, [https://www.marxists.org/polski/lenin/1923/01/06o\\_spoldzielczosci.htm#2040](https://www.marxists.org/polski/lenin/1923/01/06o_spoldzielczosci.htm#2040) (29.03.2017).

warunków gospodarki rynkowej. Uznanie spółdzielni za własność społeczną, niepasującą do ustroju kapitalistycznego było w zasadzie główną przyczyną ich organizacyjnego rozpadu (także częściowej prywatyzacji przez przedsiębiorczych spółdzielców). Ułatwiła to ustawa z dnia 20 stycznia 1990 roku o zmianie w organizacji i działalności spółdzielczości, a także brak chęci – zwłaszcza kierownictwa spółdzielni – do gruntownej reformy spółdzielni w duchu tradycyjnej kooperacji. W tym okresie część spółdzielni upadła (głównie produkcyjne), ale powstawały też nowe (m.in.: SKOK-i, grupy producentów rolnych, artystyczne), następował podział dużych spółdzielni na mniejsze (np. mieszkaniowych), czy łączenie małych (np. banki spółdzielcze), a także były one przekształcane w spółki prawa handlowego<sup>16</sup>. Był to bardzo trudny czas dla wielu spółdzielni. Uważane za zbyt ciężkie, pozbawione ulg i preferencji, zmuszone do stosowania rachunku ekonomicznego, a do tego osłabione administracyjnymi regulacjami i często nieposiadające kadr zdolnych do zarządzania w warunkach gospodarki wolnorynkowej, nie potrafiły poradzić sobie z konkurencją rynkową<sup>17</sup>.

Zaskakujące w okresie transformacji jest zignorowanie przedwojennego dorobku spółdzielczości i skupienie się wyłącznie na okresie gospodarki socjalistycznej. Chociaż i w tym okresie można dostrzec pozytywnie działania na rzecz spółdzielczości. W zasadzie trudno określić, czy – gdyby w PRL zlikwidowano spółdzielczość jako element gospodarki kapitalistycznej – idea spółdzielczości przetrwałaby w pamięci społeczeństwa i odrodziła po 1989 roku. Poza tym powstała w latach 50. XX wieku spółdzielczość inwalidów i niewidomych, której celem była aktywizacja osób niepełnosprawnych, wyprzedziła aktualne działania w kierunku aktywizacji osób wykluczonych z procesu gospodarowania. Z tego wynika,

<sup>16</sup> I. Krysiak, *Informacja o sektorze spółdzielczym w Polsce*, „Ekonomia Społeczna” 2006, nr 31, s. 4–5; K. Abramczuk, J. Herbst, *Sektor spółdzielczy*, w: *Od trzeciego sektora do przedsiębiorczości społecznej – wyniki badań ekonomii społecznej w Polsce*, red. J. Dąbrowska, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2008, s. 26–40.

<sup>17</sup> W efekcie do roku 1996 liczba spółdzielni wzrosła w stosunku do roku 1989 o ponad 3 tys. (z 16,7 tys. do 19,9 tys.), następnie systematycznie malała, osiągając na koniec 2016 roku 17,6 tys. Jednak ze wzrostem liczby spółdzielni (w niewielkim stopniu spowodowanym powstawaniem nowych spółdzielni), następował spadek zatrudnienia z ponad 2 mln w 1989 roku do – zgodnie z danymi zawartymi na stronach Krajowej Rady Spółdzielczej – ok 400 tys. obecnie. *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON, 2016, Informacje i opracowania statystyczne*, GUS, Warszawa 2017, s. 111, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/podmioty-gospodarcze-wyniki-finansowe/zmiany-strukturalne-grup-podmiotow/zmiany-strukturalne-grup-podmiotow-gospodarki-narodowej-w-rejestrze-regon-2016-r-1,19.html> (29.03.2017).

że już wówczas spółdzielnie te spełniały bardzo istotną rolę z punktu widzenia zasad SGR (tworzyły warunki do pracy i samowystarczalności ekonomicznej osobom niepełnosprawnym). Niestety dla nich konkurowanie z prywatnymi przedsiębiorstwami okazało się najtrudniejsze, głównie z uwagi na niską, aczkolwiek uzasadnioną niepełnosprawnością pracowników, wydajność pracy<sup>18</sup>.

## Stan sektora spółdzielczego w Polsce

Aktualnie sektor spółdzielczy w Polsce jest bardzo zróżnicowany. Spółdzielnie działają w różnych branżach i szczególnie silnie powiązane są ze społecznościami lokalnymi, głównie środowiskiem wiejskim. Oprócz działalności gospodarczej, wiele z nich spełnia funkcje integrujące lokalne społeczności, a także funkcje edukacyjne. Działają głównie w rolnictwie (m.in.: rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielczość gminna „samopomoc chłopska”, spółdzielnia kółek rolniczych; spółdzielnie mleczarskie; spółdzielnie pszczelarsko-ogrodnicze, spółdzielcze grupy producentów rolnych), handlu, budownictwie i energetyce, rzemiośle, finansach.

Spółdzielnie różnią się od siebie nie tylko profilem prowadzonej działalności, ale także sposobem funkcjonowania<sup>19</sup>. Charakterystyczne są spółdzielnie oparte na osobistej pracy członków na podstawie umowy o pracę (spółdzielnie pracy). Ich rodzajem są spółdzielnie inwalidów i niewidomych, które zatrudniają w przeważającej części osoby niepełnosprawne i z reguły posiadają status Zakładów Pracy Chronionej, umożliwiające uzyskanie zwolnień podatkowych i pomocy ze środków PFRON. Stosunkowo nową formą spółdzielni są spółdzielnie socjalne, tworzone na podstawie ustawy z 27 kwietnia 2006 roku o spółdzielniach socjalnych (DzU 2006, nr 94, poz. 651). Celem działalności tych spółdzielni jest powrót jej członków (w 50% muszą to być osoby zagrożone wykluczeniem społecznym) do uregulowanego życia społecznego i aktywności na rynku pracy. Do specyficznego rodzaju spółdzielni można zaliczyć spółdzielnie uczniowskie zakładane w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i średnich oraz placówkach oświatowo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży. Mają one szczególne znaczenie edukacyjne w zakresie kształtowania postaw społecznych i przedsiębiorczych.

<sup>18</sup> Ich liczba w czasie procesu transformacji zmniejszyła się o ponad połowę. M. Grzymkowska, *Powolna agonía spółdzielni inwalidów*, WatchDogPfron, Warszawa 2014, <http://www.watchdogpfron.pl/powolna-agonia-spoldzielninawalidow/> (29.03.2017).

<sup>19</sup> Z. Niedbała, *Spółdzielnie osób prawnych i niektóre szczególne spółdzielnie w świetle obowiązującej i projektowanej ustawy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, z. 3, s. 92–101.

Jednak mimo upływu 28 lat od rozpoczęcia procesu transformacji, nie zdołano stworzyć na tyle sprzyjających warunków instytucjonalnych, aby upowszechnić tę formę prowadzenia działalności w aktywizacji gospodarczej środowisk lokalnych. Istniejące regulacje prawne często nie uwzględniają specyfiki działalności w formie spółdzielni, tzn. wartości i zasad spółdzielczych, nie odpowiadają naturze i zadaniom spółdzielni i przyczyniają się do wypaczania idei spółdzielczej. Szczególnie mocno jest to widoczne w przypadku spółdzielni mieszkaniowych i banków spółdzielczych. Te ostatnie stanowią liczną grupę spółdzielni kredytowych działających w Polsce (na koniec 2016 roku funkcjonowało ich 558), która cechuje się bardzo dużym zróżnicowaniem, co do wielkości i organizacji, a także zasobów majątkowych i kapitału. Wiele z nich zmieniło się z małych podmiotów nastawionych na obsługę własnych członków w banki o uniwersalnym charakterze, często wykraczając działalnością poza obszar lokalny i tracąc status banku lokalnego. W praktyce oddaliły się od klasycznego modelu spółdzielczego, ukierunkowując swoją działalność na maksymalizację zysku, co w dużej mierze wymuszone zostało obligatoryjnymi progami kapitałowymi, których spełnienie wymaga akumulacji nadwyżki ekonomicznej.

Mimo deklaracji spółdzielców o powrocie do tradycji, w dalszym ciągu funkcjonowanie wielu spółdzielni jest od niej dalekie. Dotyczy to zwłaszcza dużych struktur organizacyjnych, które upodobniają je do kapitałowych form prowadzenia działalności, osłabiają więzi członkowskie, a także ograniczają lub pozbawiają członków wpływu na działalność i zarządzanie. I wprawdzie spółdzielnie te są nowoczesne i dynamiczne, rzadko borykają się z problemami finansowymi i radzą sobie z konkurencją na rynku, to tracą charakter organizacji demokratycznie kontrolowanej i dającej swoim członkom korzyści dzielone sprawiedliwie – zgodnie z zasadą równego traktowania. Dlatego też stosowanie – postulowanych przez spółdzielców – preferencji w postaci ulg i zwolnień podatkowych dla spółdzielni, powinno uwzględniać sposób zarządzania spółdzielnią, a także jej lokalizację (preferencja dla tradycyjnych organizacji spółdzielczych w małych miejscowościach, działających na rynku lokalnym).

Istotnego znaczenia dla rozwoju spółdzielczości nabierają podejmowane przez UE i poszczególne kraje członkowskie działania na rzecz wspierania rozwoju przedsiębiorczości społecznej. W przypadku Polski do grupy przedsiębiorstw społecznych zalicza się spółdzielnie pracy (w tym spółdzielnie inwalidów i niewidomych) oraz spółdzielnie socjalne. Od tego typu spółdzielni oczekuje się wsparcia w zakresie realizacji zadań mających na celu ochronę interesów najsłabszych, czy przeciwdziałania negatywnym

w sensie ekonomicznym, społecznym i ekologicznym zjawiskom o zasięgu głównie lokalnym. Spółdzielnie te – w porównaniu z innymi rodzajami spółdzielni – mogą korzystać z wielu krajowych, jak i unijnych mechanizmów wsparcia. Znajduje to odzwierciedlenie w liczbie powstających w ostatnich latach spółdzielni socjalnych.

Z punktu widzenia zasad SGR bardzo ważne jest zachowanie w spółdzielczości jej oddolnego charakteru, który wymaga nie tylko odpowiednich ram prawnych, ale również wsparcia na szczeblu lokalnym przez jednostki samorządu terytorialnego. Konieczne stają się nie tylko deklarowane chęci, ale wiedza w zakresie specyfiki działalności spółdzielczej i rozumienie wagi tematu. W odróżnieniu od spółek kapitałowych spółdzielnię cechuje dualny charakter: jest ona podmiotem gospodarującym na konkurencyjnym rynku i jednocześnie zrzeszeniem osób dążącym do zaspokojenia potrzeb, przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa oraz zaangażowanie osobiste i materialne. I wprawdzie zysk nie jest celem najważniejszym, niemniej jednak utrzymanie się spółdzielni na rynku wymaga efektywności i sprawności w działaniu (osiąganie przychodów przewyższających koszty). Wypracowywana nadwyżka powinna pozwalać na zachowanie bezpieczeństwa i długoterminowej stabilności działalności.

### Miejsce spółdzielni kredytowych we wdrażaniu zasad SGR

Wszystkie spółdzielnie, odpowiednio wykorzystując swoje atuty, przy wsparciu organów samorządu terytorialnego i regulacyjnym uwzględniającym specyfikę ich działalności oraz w zakresie polityki fiskalnej (np. w postaci ulg podatkowych), mogą znacząco przyczynić się do wdrażania zasad SGR na poziomie lokalnym<sup>20</sup>. Jednak mając na uwadze rolę, jaką odgrywają instytucje kredytowe w gospodarce, szczególne znaczenie we wdrażaniu zasad SGR na poziomie lokalnym może mieć udział banków spółdzielczych. Spółdzielnie kredytowe, wykonując tradycyjne funkcje bankowe (rozliczeniową, mobilizacji oszczędności, kredytową) uzupełnione o nowoczesną funkcję doradztwa, a także podejmowanie działań we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego, mogą:

- finansować lokalną politykę rozwoju,
- wspomagać tworzenie nowych miejsc pracy,
- uczestniczyć w ograniczaniu wszelkiego rodzaju wykluczenia społeczne (nie tylko z rynku pracy, ale i finansowego, politycznego, kulturalnego),

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat: E. Kulińska-Sadłocha, J. Szambelańczyk, op.cit., s. 159–176.

- poprawiać jakość życia mieszkańców poprzez pełniejsze zaspokojenie ich potrzeb,
- aktywnie uczestniczyć w likwidacji podstawowych barier ograniczających innowacyjność przedsiębiorstw przez zapewnienie finansowania, współfinansowania, doradztwa,
- kształtować zachowania oszczędnościowe i inwestycyjne przedsiębiorców, a także zachowania konsumpcyjne gospodarstw domowych z uwzględnieniem ich społecznych i ekologicznych konsekwencji.

Niepokojące jest to, że pomimo znacznego poszerzenia asortymentu świadczonych usług, postępu technologicznego, spełnienia wymogów regulacyjnych, udział banków spółdzielczych w rynku od 20 lat pozostaje na niezmiennym poziomie. Nie powstał też żaden nowy bank spółdzielczy. Przyczyn tego stanu można dopatrywać się między innymi w uniwersalnych dla wszystkich banków wymogach regulacyjnych, braku stosowania zasady proporcjonalności i nałożonego obowiązku zrzeszania, czy też w partykularnych interesach niektórych interesariuszy (głównie kadry kierowniczej i udziałowców). Nie bez wpływu pozostaje również postrzeganie spółdzielni jako mało efektywnego modelu biznesowego (i to nie tylko dla usług finansowych) spowodowane występującymi i nagłaśnianymi przez media problemami finansowymi, czy upadkami w sektorze SKOK-ów czy BS-ów. Sektor banków spółdzielczych – w kontekście szerszego włączenia go w praktyczną realizację zasad Społecznej Gospodarki Rynkowej – wymaga wielu działań w zakresie regulacyjnym (dostosowania ich do specyfiki i wielkości banku spółdzielczego), a także edukacyjnym i wizerunkowym, podejmowanych zarówno centralnie, jak i lokalnie. Ważny jest przy tym powrót do koncepcji bliskich związków z interesariuszami i tradycyjnej misji spółdzielni.

## Bibliografia

- Abramczuk K., Herbst J., *Sektor spółdzielczy*, w: *Od trzeciego sektora do przedsiębiorczości społecznej – wyniki badań ekonomii społecznej w Polsce*, red. J. Dąbrowska, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2008.
- Boczar K., *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, PWE, Warszawa 1986.
- Czternasty W., *Ustrojowe determinanty spółdzielczości*, w: *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2015.
- Giza W., *Polityka ładu gospodarczego a kwestia społeczna w koncepcji społecznej gospodarki rynkowej*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010.
- Grzymkowska M., *Powolna agonía spółdzielni inwalidów*, WatchDogPfron, Warszawa 2014, <http://www.watchdogpfron.pl/powolna-agonia-spoldzielni-inwalidow/> (29.03.2017).
- Ishikura Y., *Działaj globalnie, myśl lokalnie*, Poland Go Global, 2013, <http://www.polandglobal.pl/artykuly/dzialaj-globalnie-mysl-lokalnie#.WP8icxQXUv4> (29.03.2017).
- Krysiak I., *Informacja o sektorze spółdzielczym w Polsce*, „Ekonomia Społeczna” 2006, nr 31.
- Kulińska-Sadłocha E., Szambelańczyk J., *Rola i funkcje lokalnych instytucji kredytowych w Polsce w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju*, w: *Banki w społecznej gospodarce rynkowej w świetle doświadczeń z kryzysu i stanu rozwoju rynku finansowego*, red. S. Flejterski, A. Gospodarowicz, ZBP, Warszawa 2014.
- Lenin W.I., *Dzieła wszystkie*, t. 45, Książka i Wiedza, Warszawa 1989, [https://www.marxists.org/polski/lenin/1923/01/06o\\_spoldzielczosci.htm#2040](https://www.marxists.org/polski/lenin/1923/01/06o_spoldzielczosci.htm#2040) (29.03.2017).
- Mączyńska E., Pysz P., *Czym jest, a czym nie jest „społeczna gospodarka rynkowa”. Meandry interpretacyjne. Rozmowa z dr Horstem Friedrichem Wunsche – dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010.
- Międzynarodowy Związek Spółdzielczy, <http://ica.coop/en/whats-co-op/co-operative-identity-values-principles>, <http://ica.coop/en/whats-co-op/co-operative-identity-values-principles> (29.03.2017).
- Niedbała Z., *Spółdzielnie osób prawnych i niektóre szczególne spółdzielnie w świetle obowiązującej i projektowanej ustawy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, z. 3.
- Prawne i ekonomiczne determinanty rozwoju spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce*, red. J. Ossowski, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych – Fundacja Stefczyka, Sopot 2010.
- Pudełkiewicz E., *Spółdzielczość wiejska*, Centrum Informacji Menedżera, Warszawa 1999.
- Pysz P., *Komplementarność i synteza koncepcji polityki gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010.
- Szambelańczyk J., *Banki spółdzielcze w Polsce w procesach zmian systemowych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2006.
- Szyszkowska M., *Znaczenie własności spółdzielczej oraz negatywny wpływ liberalizmu ekonomicznego na psychikę człowieka*, w: *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2015.
- Zalcewicz A., *Bank lokalny. Studium prawne*, Difin, Warszawa 2014.
- Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON*, 2016, *Informacje i opracowania statystyczne*, GUS, Warszawa 2017, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/podmioty-gospodarcze-wyniki-finansowe/zmiany-strukturalne-grup-podmiotow/zmiany-strukturalne-grup-podmiotow-gospodarki-narodowej-w-rejestrze-regon-2016-r-,1,19.html> (29.03.2017).

# O usługach ordo – polemicznie

## Wstęp

W odróżnieniu do produktów materialnych, będących efektem procesu produkcji, usługi powstają w procesie świadczenia, który charakteryzuje się znacznie rzadszą powtarzalnością czynności z uwagi na konieczność włączenia cech ludzkich, takich jak emocje, czy uczucia, ujawnianych w relacjach międzypodmiotowych<sup>1</sup>. W literaturze za usługi przyjmuje się zespół czynności świadczonych odpłatnie przez jedną osobę innej osobie. Nowy system ludzkich działań, zwłaszcza gospodarczych, w ewolucyjny sposób utworzył wartości ordoliberalne takie jak: wolność **jednostki**, sprawiedliwość społeczna, własność **prywatna**, wolna konkurencja, czy też wartość kapitału. Wspomniane wartości zostały dostrzeżone w usługach wraz z otwieraniem się gospodarki rynkowej. Jednocześnie usługi zyskały na znaczeniu poprzez zdobywanie cech użytecznych ekonomicznie. Przede wszystkim usługi stały się przedmiotem wymiany w systemie gospodarki niesterowanej centralnie, ale regulowanej przez rynek, na którym zaspokajają potrzeby usługobiorców.

Jeden z głównych przedstawicieli ordoliberalistów, ojciec duchowy Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) – Eucken, uważał, że gospodarka nie może funkcjonować w próżni. Niezbędne jest przy tym istnienie podstawowych konstytucji gospodarczych, które były już w przeszłości i są w teraźniejszości. Program badawczy szkoły fryburskiej, reprezentowanej m.in. przez Euckena, obejmował koncepcję „zewnątrznych” ram, zasad i instytucji, które powinny być odnoszone „do wewnątrz” wszelkich działań gospodarczych<sup>2</sup>.

Złożenie elementów systemu gospodarczego według reguł, norm i zasad określane jest jako porządek

ekonomiczny. Transformacja tych elementów dokonuje się poprzez załamanie się i rozpad instytucjonalnych ram gospodarki planowo-nakazowej, przejście przez obszar chaotycznych dostosowań oraz konstruowanie i konsolidację instytucjonalnych ram gospodarki rynkowej<sup>3</sup>. Znaczącą rolę odrywają w tym względzie przekształcenia własnościowe oparte na metodach prywatyzacyjnych, dotyczące m.in. sprzedaży dużych przedsiębiorstw o wysokiej wartości rynkowej inwestorom zagranicznym oraz poddania sektora małych i średnich przedsiębiorstw o znaczeniu lokalnym prywatyzacji likwidacyjnej zarówno w sensie prawnym, jak i ekonomicznym.

Nauka ekonomii, jak podkreśla Eucken, powinna badać teoretyczny oraz historyczny aspekt zjawisk i procesów ekonomicznych we wzajemnych współzależnościach<sup>4</sup>, w których usługi rozumiane jako praca i relacje pełnią rolę łącznika. Sięgając do okresu powojennego, kiedy powstała koncepcja ordo – w znaczeniu ładu, porządek – stała się ona naturalnie źródłem praktycznej realizacji Społecznej Gospodarki Rynkowej oraz przesłanką do rozważań nad wspomnianymi kluczowymi wartościami. Celem artykułu jest kontynuacja rozpoczętych w artykule autorki *Services in Theory of Economic Order. Ordo Perspective* poszukiwań odpowiedzi na pytanie, czy usługi wspierają realizację zasad ordo oraz łącząca się z tym próba zdefiniowania usług w kontekście ordo. W pierwszej części artykułu posłużono się metodą analizy wybranych wątków z teorii usług oraz teorii ordo, w drugiej – **podjęto próbę** ich zsyntetyzowania.

## Usługi jako proces powstawania wyniku w sensie ordo

Misją usług, drogą świadczenia pracy przez usługodawcę na rzecz usługobiorcy, jest jak najlepsze

<sup>1</sup> E. Skąpska, *Usługi w SGR*, w: *Leksykon społecznej gospodarki rynkowej*, red. J. Famielec, A. Szplit, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2016, s. 183.

<sup>2</sup> V.J. Vanberg, *The Freiburg School: Walter Eucken and Ordoliberalism*, „Diskussionspapiere zur Ordnungsökonomik” 2011, no. 4.

<sup>3</sup> Z. Hockuba, *Nowa ekonomia instytucjonalna – czy zdominuje nasze myślenie w rozpoczynającym się stuleciu?*, Libris, SGH, Warszawa 2000, s. 13.

<sup>4</sup> W. Eucken, *Nationalökonomie wozu?*, Klett-Cotta, Stuttgart 2005.

zaspokojenie potrzeb rynkowych<sup>5</sup>, rozwijanych w odpowiednich warunkach, które są w stanie zapewnić ład gospodarczy. Zgodnie z definicją Piotra Pysza<sup>6</sup>, należy go rozumieć jako warunki ramowe, względnie reguły gry, obowiązujące podmioty gospodarcze w ich działalności na rynku. Cywilizacje ludzkie i strukturalnie formujące ład gospodarczy i społeczny są produktem ludzkiej myśli, historycznego procesu uczenia się i rozwoju w życiu wielu kolejno następujących po sobie generacji. Ład w podziale na administrowany (stanowiony) i spontaniczny (rynkowy) można odnieść do dwóch rodzajów usług odpowiednio: publicznych i rynkowych. Usługi rynkowe są mniej sterowalne od usług publicznych, co oznacza, że wiążą się z większą podatnością na regulację<sup>7</sup>. Eucken wyróżnia czynniki, które pozwalają kształtować ład spontaniczny: swobodne kształtowanie cen, otwarte rynki, swoboda zawierania umów, prywatna własność, odpowiedzialność, stałość polityki gospodarczej. Idea ładu spontanicznego społecznej gospodarki rynkowej, zawiera założenie, powtarzane przez jego badaczy, że instytucje społeczne powstają jako wynik swobodnej aktywności ludzi, a nie jako racjonalny i zamierzony projekt człowieka.

Zasady (tradycje) pomagają człowiekowi zrozumieć charakter racjonalnego światopoglądu. Wszelkie określone parametry, funkcje, zasady są przejściowe, tymczasowe. Zasada może pomóc w podjęciu decyzji, gdyż większość umieściła ją jako wiarygodną, opartą na międzyludzkim porozumieniu<sup>8</sup>. Koncepcja ordo była pomostem myślowym ordoliberalów. „Ordo” rozumiany jest przez ordoliberalów, głównie Euckena i Röpkego, jak już wspomniano, jako porządek, ład. To konieczny, racjonalny i doskonały porządek, celem zorganizowania ładu naturalnego i gospodarczej wolności. Ordoliberalowie opowiadają się za konstruowaniem ładu instytucji formalnych. W podejściu ewolucyjnym, bliskim tradycji Hayeka, podkreśla się spontaniczną, oddolną genezę instytucji. Czy usługi wspomagają realizację zasad ordo? Nie można sformułować jednoznacznej odpowiedzi. Usługi są na tyle zróżnicowane, że liczba czynników oddziaływania na prowadzenie działalności gospodarczej w warunkach wolnej konkurencji oraz wolności jednostki tworzy ryzyko i niepewność.

<sup>5</sup> E. Skąpska, *Usługi w warunkach ładu spontanicznego i stanowionego*, w: *Spółeczna inżynieria biznesu – współczesne wyzwania i problemy z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej*, red. B. Biełkowska, M. Dzień, L. Hejny, Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2016, s. 113–118.

<sup>6</sup> P. Pysz, *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008.

<sup>7</sup> E. Skąpska, *Usługi w warunkach ładu...*, op.cit.

<sup>8</sup> R. Nozick, *The nature of rationality*, Princeton University Press Princeton, New Jersey 1993.

Proces świadczenia usług jest znacznie mniej powtarzalny w stosunku do produkcji dóbr materialnych. Głównym czynnikiem oddziaływania na kształtowanie ładu i przebieg świadczenia usług jest człowiek – jak już wspomniano – wraz z jego emocjami, umiejętnościami, osobowością, doświadczeniem zawodowym oraz zdolnością do wprowadzania innowacji w sensie produktowo-procesowym<sup>9</sup>.

Ordoliberalowie oddzielali porządek państwowy, społeczny i gospodarczy, ale dostrzegali ich wzajemne oddziaływanie, potrzebę komplementarną. Rozróżniali również ład właściwy realnej sytuacji egzystencjalnej człowieka oraz pewien nieosiągalny stan, absolut, do którego każdy człowiek powinien się zbliżać, dążyć podczas ziemskiej egzystencji – tzw. ordo.

## W kierunku zdefiniowania usług ordo

Można – zgodnie z propozycją Rogozińskiego – wyróżnić następujące trzy poziomy i odpowiadające im sposoby definiowania usług<sup>10</sup>:

1. Definiowanie usług przez generalizację. W tym ujęciu można zdefiniować jedynie usługi, a nie usługę. Potwierdzeniem zastosowania tego sposobu definiowania jest użycie w definiowaniu takich określeń, jak działania, czynności, aktywności. Nie ma już bardziej zakresowo pojemnych pojęć, więc uściślenie zwykle dokonuje się przez odniesienie do rodzaju bądź sposobu zaspokajanych potrzeb.
2. Posłużenie się pracą jako kategorią wyznaczającą *genus proximus*. Pośredni status tego pojęcia polega na podwójnej funkcji intermodalnej: intencjonalność i implikowana nią współpraca usługodawcy z usługobiorcą.
3. Na poziomie podstawowym pojawia się akt sygnalizowany jednak specyfiką współkreacji, dlatego też można go nazwać aktem kowalentnym.

Z wymienionych definicji w literaturze przedmiotu dominują definicje pierwszego rodzaju.

Mechanizm gospodarki rynkowej nie może przetrwać i rozwijać się bez ustanowienia i utrzymania nowego ładu społeczno-gospodarczego – „ordo”, oznaczającego porządek, który jest w stanie rozwijać nowe społeczeństwo (*new social*) i chronić indywidualną wolność (*liberty*)<sup>11</sup>. Koncepcja ordo rozwijała

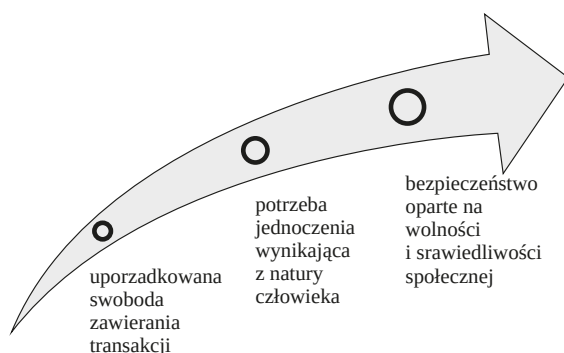
<sup>9</sup> E. Skąpska, *Services in Theory of Economic Order. Ordo Perspective*, w: *Smart and Efficient Economy: Preparation for the Future Innovative Economy*, Brno University of Technology, Brno 2016, s. 403–408.

<sup>10</sup> K.W. Rogoziński, *Definicja usługi i to, co poniżej*, w: *Teoria usług – funkcjonowanie sektora usługowego – kształcenie w usługach*, „Zeszyty Naukowe”, nr 722, „Ekonomiczne Problemy Usług” 2012, nr 95.

<sup>11</sup> R. Klump, M. Wörsdörfer, *An Ordoliberal Interpretation of Adam Smith*, Ordo-Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft, 2010, Bd. 61.

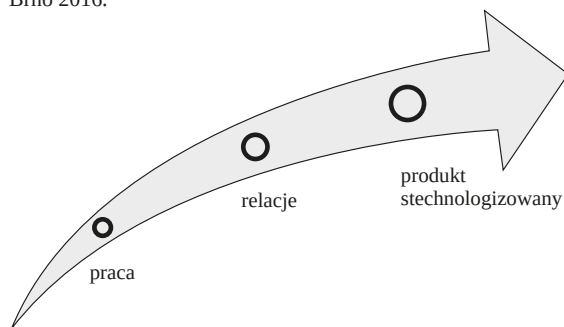


się wraz z ewolucją myśli. W starożytnej filozofii rzymskiej ujmowano ordo jako stan społeczeństwa, w którym wolne jednostki mogą swobodnie dokonywać transakcji w ramach ogólnie obowiązujących reguł prawnych. W średniowieczu, głównie przez Tomasza z Akwinu, ordo oznaczało zgodę na naturalną potrzebę życia człowieka w społeczeństwie, w myśl żywego organizmu. W myśli (ordo) liberalnej stanowiło połączenie zasad: wolności gospodarczej i sprawiedliwości społecznej (rys. 1).



**Rysunek 1. Koncepcja ordo w ujęciu ewolucyjnym**

Źródło: E. Skąpska, *Services in Theory of Economic Order. Ordo Perspective*, w: *Smart and Efficient Economy: Preparation for the Future Innovative Economy*, Brno University of Technology, Brno 2016.



**Rysunek 2. Istota usług w ujęciu ewolucyjnym**

Źródło: jak do rysunku 1.

W usługach można mówić o etapach rozwoju postaci usług według form ich świadczenia (rys. 2.):

- a) usługi występujące jako praca – rzemiosło z fazą „sfabrykowania” (wkomponowanie usług w „proces produkcji” wyrobów materialnych – marksizm);
- b) usługi jako relacja – czysty produkt niematerialny z fazą realizacji (odkrycie usług w „procesie świadczenia” można przypisać epoce J.B. Saya);
- c) usługi jako działanie – nienamacalny efekt oferowania przez jedną stronę innej stronie, nieprowadzący do jakiegokolwiek własności (dotyczy współczesności, P. Kotler).

Reasumując można stwierdzić, że istnieją punkty spójne, które umożliwiają dopasowanie usług do ordo.

Usługi w odmianie „praca” dotyczą społecznego aspektu uzyskiwania korzyści w uporządkowanym systemie zawierania transakcji. Usługi w formie „relacji” zachodzą dzięki woli stron w pewnym organizmie – społeczeństwie, źródłem czego są naturalne potrzeby zaspokajania więzi. Odbyna się to w warunkach wolności rynkowej, jednak zgodnie z odpowiednimi kodeksami. Usługi jako element produkcji poparty współczesną wysoką techniką, z łatwością poddają się wyobrażeniom projektowym, gdzie występuje dążenie do osiągnięcia optimum z ponoszeniem odpowiedzialności. Według Erharda wolność i odpowiedzialność były synonimami. „Pożądanym kierunkiem porządku zgodnie z ideą ordo jest więc kształtowanie ładu odpowiadającego naturze człowieka, bez którego świadczenie usług jest utrudnione lub w ogóle niemożliwe”<sup>12</sup>.

Wobec powyższego, przez usługi ordo autorka rozumie usługi właściwe/racjonalne z punktu widzenia podmiotów świadczących usługi; działania jednej osoby lub instytucji na rzecz innej osoby lub instytucji według porządku przyjętego przez społeczność lub instytucje w postaci formuł, zasad, reguł. Ponadto są tym, co nie mieści się w niedoborze (niedorozwój usług) i nadmiarze (za dużo usług w gospodarce) sfery usług, ale w wymiarze nasycenia zwanym umiarem (w sam raz). W związku z podziałem na poziomy nasycenia rynków usługami można mówić także o odmianach usług wspomnianych wcześniej: a) usługa jako praca, b) usługa jako relacja, c) usługa jako działanie.

Poprzez próbę stworzenia nowego pojęcia można podać pełniejszą odpowiedź na potrzeby wdrożenia do usług zasad ordo. Transformacje systemowe oraz zmiany działalności usługowej, następujące wraz z rozwojem technologicznym, powodują dynamiczność ujęcia definicyjnego zarówno ordo, jak i usług.

## Zakończenie

Celem ordoliberalistów było poszukiwanie takiego ładu, który zabezpieczyliby wolność, głównie gospodarczą, a tym samym zwiększałyby dostęp do szerokiego wachlarza usług, zaspokajających potrzeby gospodarki i społeczeństwa. Nadal jednak pozostaje otwarte pytanie o proporcje – ile powinno być usług, ile ordo w działalności gospodarczej człowieka? Wobec tego rodzi się postulat o egzekwowanie wolności w działaniach człowieka według zasady „ordo”, ale przy narzuceniu na decydenta odpowiedzialności za podejmowanie decyzji, wyborów ekonomicznych oraz ponoszenia konsekwencji za ich podejmowanie.

Nie brakuje dowodów globalnej naruszonej nierównowagi, o czym świadczą chociażby, coraz bardziej

<sup>12</sup> E. Skąpska, *Services in Theory...*, op.cit.

skoncentrowane bieguny bogactwa i nędzy<sup>13</sup>. Jednocześnie coraz bardziej uwidacznia się nasilenie się nieładu gospodarczego. Do przekonania, że rynki są efektywne, nie ma naukowych podstaw. Na tym tle coraz silniej eksponowana jest konieczność rewizji niektórych starych teorii, doktryn, kryteriów i zasad, które tracą aktualność i zawodzą w nowej, dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości<sup>14</sup>. Dlatego też problem zwiększenia poziomu ładu może stać się płaszczyzną naprawczą i zadaniem dla usług.

## Bibliografia

- Eucken W., *Nationalökonomie wozu?*, Klett-Cotta, Stuttgart 2005.
- Hockuba Z., *Nowa ekonomia instytucjonalna – czy zdominuje nasze myślenie w rozpoczynającym się stuleciu?*, Libris, SGH, Warszawa 2000.
- Klump R., Wörsdörfer M., *An Ordoliberal Interpretation of Adam Smith*, Ordo-Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft, 2010.

<sup>13</sup> E. Mączyńska, *Pochwała „ordo”*, w: *Liberalizm we współczesnej gospodarce*, red. W. Jarmołowicz, M. Ratajczak, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2008, s. 151–168.

<sup>14</sup> E. Mączyńska, *Ustrojowe dysfunkcje i dylematy*, w: *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013, s. 64.

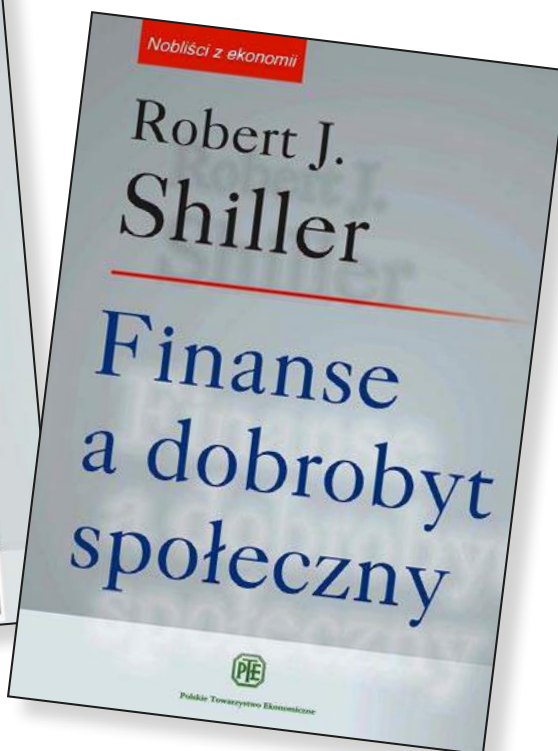
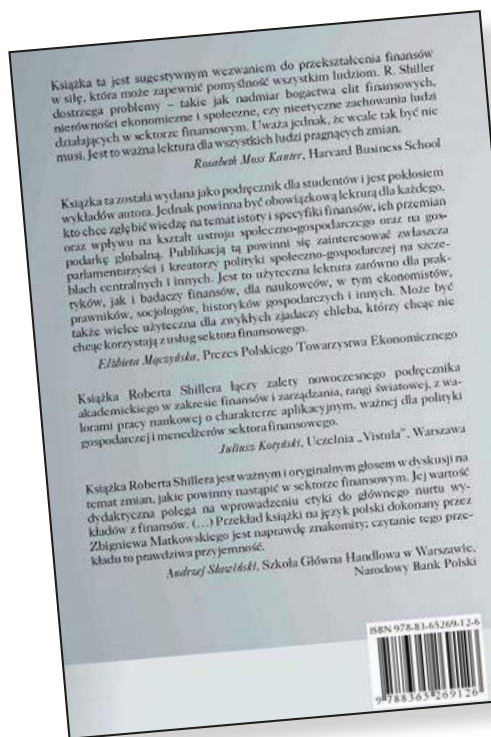
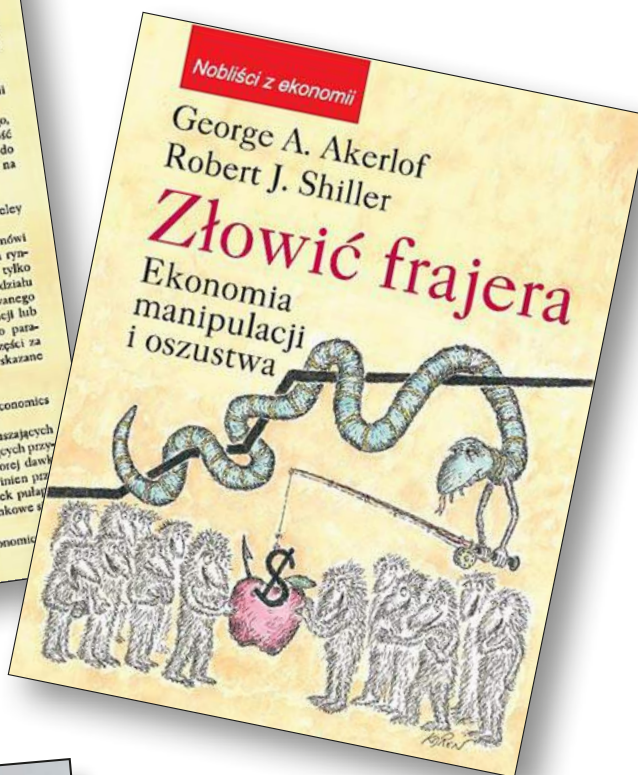
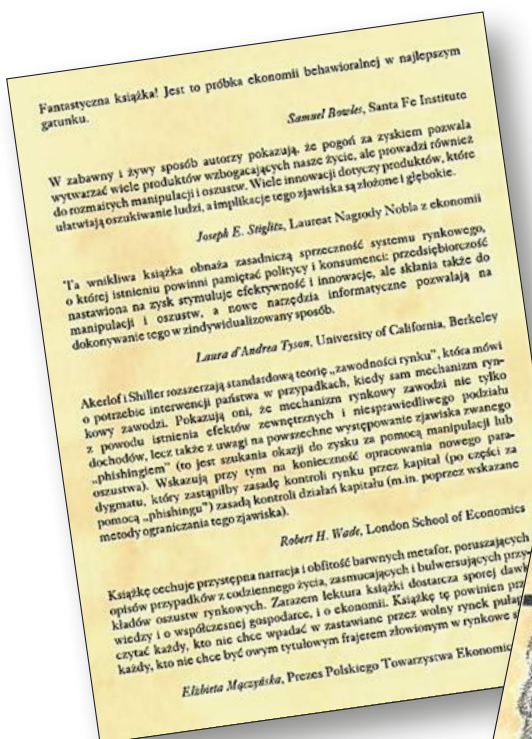
- Mączyńska E., *Pochwała „ordo”*, w: *Liberalizm we współczesnej gospodarce*, red. W. Jarmołowicz, M. Ratajczak, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2008.
- Mączyńska E., *Ustrojowe dysfunkcje i dylematy*, w: *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.
- Nozick R., *The nature of rationality*, Princeton University Press Princeton, New Jersey 1993.
- Pysz P., *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008.
- Rogoziński K.W., *Definicja usługi i to, co poniżej*, w: *Teoria usług – funkcjonowanie sektora usługowego – kształcenie w usługach*, „Zeszyty Naukowe”, nr 722, „Ekonomiczne Problemy Usług” 2012, nr 95.
- Skąpska E., *Services in Theory of Economic Order. Ordo Perspective*, w: *Smart and Efficient Economy: Preparation for the Future Innovative Economy*, Brno University of Technology, Brno 2016.
- Skąpska E., *Usługi w SGR*, w: *Leksykon społecznej gospodarki rynkowej*, red. J. Famielec, A. Szplit, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2016.
- Skąpska E., *Usługi w warunkach ładu spontanicznego i stanowionego*, w: *Spółeczna inżynieria biznesu – współczesne wyzwania i problemy z perspektywy koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej*, red. B. Bieńkowska, M. Dzień, L. Hejny, Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2016.
- Vanberg V.J., *The Freiburg School: Walter Eucken and Ordoliberalism*, „Diskussionspapiere zur Ordnungsökonomik” 2011, no. 4.



Kolejnemu, już IX Kongresowi Ekonomistów Polskich, przyświecało hasło przewodnie zaproponowane przez Radę Naukową Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego: *Ekonomia dla przyszłości. Poznawać istotę i przyczyny zjawisk gospodarczych*. Pierwsza część tego hasła zwraca uwagę na potrzebę pełnienia przez ekonomię funkcji użytecznych, na konieczność bycia nauką społecznie

użyteczną czy wręcz praktyczną. Druga, której treść nawiązuje do maksimy metodologicznej Titusa Lukrecjusza z I wieku p.n.e. (*rerum natura et causas cognoscere*), iż ważny jest również wymiar teoretyczny refleksji nad gospodarką. Te dwa wymiary, teoretyczny i użyteczny, są zresztą w przypadku ekonomii, jako nauki empirycznej, w sposób nierozdzielny ze sobą związane.

## MISCELLANEA



# Europa i przesilenia cywilizacyjne

Próba spojrzenia na konsekwencje przesilen cywilizacyjnych w Europie stanowi problem nie tylko ogólnoteoretyczny, ale co ważniejsze wielowątkowy, i nie do końca w pełni klarowny. Punktem wyjścia jest próba zdefiniowania kategorii cywilizacji. Nie wdając się w szczegółowy spór, czym jest cywilizacja, można przyjąć, iż jest to „Poziom rozwoju społecznego w danym okresie historycznym, który charakteryzuje się określonym poziomem kultury materialnej i stopniem opanowania środowiska naturalnego i nagromadzeniem instytucji społecznych”<sup>1</sup>.

Definicja określa jedynie, czym jest cywilizacja, ale nie daje odpowiedzi na kilka pytań zawartych w tytule, a także w sensie artykułu. Punktem wyjścia są trzy pytania pośrednio mieszczące się w tytule. Pierwsze dotyczy liczby mnogiej cywilizacji. W jakim sensie Europa jest pod ciśnieniem co najmniej dwóch cywilizacji, a czy Europa przeżywa przełom cywilizacyjny, jest pytaniem drugim, i wreszcie ostatnie, jakie konsekwencje wynikają dla Europy z przesilen cywilizacyjnych.

## 1. Gdzie tkwią źródła liczby mnogiej przesilen cywilizacyjnych

Odpowiedź ogólna związana jest z faktem, iż współcześnie mamy dwa przesilenia cywilizacyjne. Pierwsze, to przejście od cywilizacji przemysłowej do cywilizacji informacyjnej czy jak się coraz częściej ją określa – do cywilizacji wiedzy. Jest ona efektem zmian zachodzących w krajach najbardziej rozwiniętych, w formach gospodarowania, w pojawieniu się nowych technik, form komunikowania, jak i nowego systemu powiązań, a także kształtowania nowej mentalności społecznej. Drugie jest związane z destrukcją cywilizacji agrarnej w krajach opóźnionych w rozwoju, co w przytłaczającej większości przypadków jest efektem procesu dekolonizacyjnego. I pojawienia

się na mapie świata co najmniej ponad 100 nowych państw w okresie półwiecza. Jest to zjawisko nieznanne w historii świata, które pociągnęło za sobą liczne zjawiska nieznanne w przeszłości. Głównym problemem stało się dostosowanie tych państw do nowych reguł gry, nowej techniki, a także nowych form współżycia, jakie narzuca nowo kształtująca się cywilizacja wiedzy, a zwłaszcza prób przezwyciężenia sprzeczności związanych z tak bardzo zróżnicowanym światem.

Na te, jak i liczne inne pytania, jak dotąd, nie ma dobrej odpowiedzi, ani teoretycznej, ani tym bardziej praktycznej. Dotyczy to w istocie nie tylko państw, jakie wyłoniły się w wyniku destrukcji cywilizacji agrarnej, ale także państw ciągle tkwiących w cywilizacji przemysłowej, z naskórkowymi cechami cywilizacji wiedzy.

## 2. Europa pod ciśnieniem dwóch przesilen cywilizacyjnych

Europa w przeszłości, a także współcześnie ujmowana całościowo, była i po części nadal jest traktowana jako najbardziej rozwinięty kontynent. W Europie żyje 11% ludności świata, a obecnie jej udział w światowym PKB wynosi nieco ponad 24%. Średnio rzecz ujmując jest to ponad dwa razy więcej, aniżeli średnia w skali świata. Co wszakże nie zmienia faktu, iż Europa podlega marginalizacji, jeśli bowiem jej udział w światowym PKB porównamy z 1970 r., kiedy wynosił 40,71% z 2016 r., w którym zmniejszył się do 24,88%, to ów spadek wyraźnie świadczy, iż w świecie pojawiły się państwa charakteryzujące się znacznie większą dynamiką rozwojową.

Mimo tych zmian Europa jest nadal kontynentem o najlepiej wyedukowanym społeczeństwie, olbrzymim potencjale kulturowym, a także innowacyjnym.

Równocześnie należy pamiętać o tym, że Europa jest kontynentem bardzo zróżnicowanym ekonomicznie, społecznie, politycznie i kulturowo. Zarówno między państwami, jak i w obrębie poszczególnych państw.

<sup>1</sup> *Nowa encyklopedia powszechna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 342.

Jest to efekt przeszłego rozwoju, głównie od początków cywilizacji przemysłowej, będącej produktem Europy Zachodniej, natomiast Europa Środkowa i Wschodnia, charakteryzowała się głównie modelem imitacyjnym i peryferyjnym, jaki w przemożnym stopniu nadal pozostał, co jest efektem kilkudziesięcioletniego eksperymentowania modelem komunistycznym. Ale owego zróżnicowania należy również szukać i upatrywać w przeszłej historii, w braku ciągłości wielu państw, a zwłaszcza w ich zróżnicowanych systemach kulturowych. W systemach kulturowych, zwłaszcza w niektórych jego segmentach rzeczywiste, jak i domniemane krzywdy, są skrupulatnie przechowywane, i przy różnych okazjach wykorzystywane. Niechęć czy wręcz wrogość, zarówno za dalszą, jak i niezbyt odległą przeszłość, ujawnia się często przy dosyć błahych problemach, przynajmniej z punktu widzenia długofalowych korzyści związanych ze współpracą międzynarodową. Na kanwie tradycji czy historii (a także religii), liczne korzystne inicjatywy, nie mówiąc już o bardziej długofalowych pomysłach rozwojowych, często przepadały, nawet nie wchodząc w fazę bardziej rozwiniętej dyskusji.

Być może jest to zjawisko dosyć powszechne w skali światowej, jednakże jego szczególnie widoczność ma przede wszystkim miejsce w Europie. Można to, jak się wydaje, wyjaśnić tym, że model nowoczesnego państwa zrodzonego w wyniku cywilizacji przemysłowej, ukształtował się głównie w Europie.

Na Europę należy spojrzeć jeszcze z innego punktu widzenia. Jest to kontynent liczący ponad 40 państw bardzo zróżnicowanych, zarówno pod względem terytorium, jak i liczby ludności, od małego Luksemburga aż po największe terytorialne państwo świata, jakim jest Rosja. Jeśli próbowalibyśmy ów problem uogólnić w odniesieniu do wszystkich, a co najmniej większości państw europejskich, wówczas można by go sformułować następująco: zarówno polityka średniookresowa, a zwłaszcza bieżąca, z reguły jest funkcją kilku zmiennych, począwszy od zajmowanej pozycji politycznej i ekonomicznej, bieżących interesów, a w licznych przypadkach również próbą odbudowy minionego znaczenia czy wręcz potęgi, jaką się kiedyś posiadało.

Jest to w przypadku niektórych państw europejskich, zwłaszcza dawnych mocarstw, tęsknota za dawną świetnością, zwłaszcza jeśli uważnie się dostrzeże zmiany, jakie już zaszły i nadal zachodzą na mapie światowej. Wiele bowiem dawnych kolonii i państw zależnych, zwłaszcza na kontynencie azjatyckim, pod wpływem między innymi przesileni cywilizacyjnych, urosło do pozycji potęg ekonomicznych i politycznych.

Na Europę należy jednak spojrzeć jeszcze z innego punktu widzenia. W przeszłości, i to nawet bardzo odległej, zawsze pojawiała się chęć jej jednoczenia.

Z reguły jednak owe próby były realizowane za pośrednictwem różnych form przemocy, czy to w postaci wojen czy innych form nacisku. W świadomości Europejczyków nadal pozostały nie tylko dwie ostatnie wojny światowe, ale dwa ważne i dramatyczne eksperymenty, jakimi były faszyzm oraz komunizm.

Jako swoiste antidotum, zarówno dla dwóch wojen światowych, eksperymentów systemowych, jak i początków przesileni cywilizacyjnych ukształtowała się i częściowo zjednoczyła w sposób pokojowy, część Europy w postaci Unii Europejskiej. Stopniowo poszerzała się o nowe państwa akceptujące zasady obowiązujące, na jakich zbudowane zostało ugrupowanie integracyjne. Trzy podstawowe cele przyświecały i przyświecają Unii Europejskiej. Zapewnienie pokoju w Europie, tworzenie warunków dla długotrwałego rozwoju, umożliwiającego zmniejszanie różnic w poziomie życia jej mieszkańców. A także zmniejszanie czy wręcz marginalizowanie wśród Europejczyków niechęci i wrogości, za przeszłą historię.

To, że Unia Europejska stworzyła nową jakość we wzajemnych relacjach między państwami do niej przynależnych, nie podlega dyskusji. Podobnie przyczyniła się do polepszenia warunków życiowych ludności oraz ogólnej poprawy funkcjonowania infrastruktury twardej oraz miękkiej. Dotyczy to zwłaszcza państw słabiej rozwiniętych, stanowiących w przeszłości część systemu komunistycznego. Widząc liczne korzyści, jakie Unia Europejska oferuje swoim członkom, należy również dostrzegać jej słabości czy wręcz sprzeczności w niej istniejące. Nie wnikając w szerszy ich rozbiór, można ogólnie stwierdzić, iż ich podstawowym źródłem jest niespójność między zasadami czy prawami ugrupowania integracyjnego, a modelami suwerennych państw do niej przynależnych.

Można ową sprzeczność uogólnić następująco: model Unii Europejskiej wyrasta z potrzeb kształtowania nowych rozwiązań instytucjonalnych w nowo kształtującej się cywilizacji wiedzy, podczas gdy model państw do niej przynależnych wywodzi się z cywilizacji przemysłowej, i jego obrona stanowi zasadę priorytetową dla większości państw. Rozbieżność nie tylko zasad, ale przede wszystkim wizji dalszej ewolucji UE, stanowi jeden z podstawowych, a zarazem kontrowersyjnych jej problemów przyszłościowych. Można ów problem sformułować następująco: rozwiązania typu integracyjnego obejmujące nie tylko kwestie ekonomiczne, ale także pozostałe obszary życia społecznego, stanowią istotny krok w kształtowaniu systemu instytucjonalnego cywilizacji wiedzy, natomiast jej członkowie ciągle funkcjonują w modelu instytucjonalnym suwerennego państwa, będącego produktem cywilizacji przemysłowej. Rozwiązanie tego problemu, przynajmniej w krótkim przedziale czasowym, jest praktycznie niemożliwe. Sporne problemy będą narastały, a próby rozwiązań

kompromisowych będą napotykały na liczne przeszkody, czy wręcz chęci exitu.

Europa to nie tylko Unia Europejska. Można się tu pokusić o ukazanie licznych podziałów, począwszy od tych państw, które stoją w kolejce, by zostać przyjętymi do Unii Europejskiej, i takie, które kiedyś uzyskały akces, ale nie zostaną do niej przyjęte, jak np. Turcja, próbująca restytucji imperium osmańskiego, czy Ukraina, z całkiem innych przyczyn. Ale istotnym składnikiem kształtującym narastanie sprzeczności w Europie, stanowi przede wszystkim Rosja, dążąca do odbudowy swojej mocarstwowości, wzorując się na przeszłym jej statusie, zwłaszcza Związku Radzieckiego. Jej mocarstwowość przejawia się głównie w potęgze militarnej, w stałych próbach ingerencji w funkcjonowanie wielu państw, zarówno tych przynależnych do Unii Europejskiej, jak i pozostających poza jej ramami. Możliwość ingerencji pośredniej przejawia się głównie w tym, że w różny sposób wspierane są partie antysystemowe, zarówno finansowo, ale także pośrednio w wyborach powszechnych, poprzez system informacyjny, stworzony przez nowo kształtującą się cywilizację. Również ważnym narzędziem oddziaływania na państwa unijne, są powiązania gospodarczo-biznesowe z wpływowymi partnerami ekonomicznymi, mającymi wpływ na ośrodki władzy.

Rosja to państwo, które za wszelką cenę stara się odzyskać dawną pozycję mocarstwową, czego ważnymi przejawami były z jednej strony aneksja Krymu i wojna w Donbasie, a z drugiej, testowanie i tworzenie warunków dla hybrydowej wojny nie tylko z państwami europejskimi, ale z całym obszarem euroatlantyckim.

Jakkolwiek ta forma zagrożeń jest w znacznym stopniu zbliżona do tych z przeszłości, główna różnica sprowadza się do wykorzystania nowoczesnych instrumentów i środków, będących produktem cywilizacji informacyjnej.

Innym, ale nie mniej ważnym zagrożeniem dla Europy jest masowy i w dużym stopniu chaotyczny napływ imigrantów, głównie z Afryki, którego swoistym produktem ubocznym jest terroryzm. Oba te zjawiska są ze sobą sprzężone i stanowią produkt przesilenia cywilizacyjnych. Destrukcja cywilizacji agrarnej z naskórkowym charakterem cywilizacji przemysłowej dokonała się w Afryce, wraz z dekolonizacją i początkami cywilizacji wiedzy w krajach rozwiniętych gospodarczo. Dekolonizacja miała miejsce w warunkach słabych politycznie i ekonomicznie państw, z równoczesnymi walkami plemiennie-etnicznymi wynikającymi z podziałów terytorialnych państw, początkami wielkiego boomu demograficznego, a także w początkach wojny religijnej w obrębie islamu, między reprezentantami sunnitów i szyitów. Skutki tych procesów w mniejszym lub większym stopniu

przeniosły się do Europy. Zarówno w postaci fali uchodźców, jak i terroryzmu.

### 3. Europa i przesilenia cywilizacyjne

Rozważania dotyczące przesilenia cywilizacyjnych w Europie, jakkolwiek były już częściowo przedmiotem dotychczasowych rozważań, wymagają bardziej całościowego ujęcia, nie tyle w kontekście bieżącym, ile w bardziej długofalowym czy wręcz strategicznym. Można je ująć, przynajmniej moim zdaniem, w swoistym pięciokacie, jaki one tworzą.

Pięciokąt ten tworzy swoisty model, w jakim musi się rozwijać Europa. Jego złożoność polega głównie na tym, że Europa jest zróżnicowana, nie tylko z punktu widzenia składników modelu, ale przede wszystkim pod względem politycznym, ekonomicznym, społecznym i demograficznym. I to niejako podwójnie. Z jednej strony, jest to olbrzymie zróżnicowanie między państwami, a z drugiej, w obrębie poszczególnych państw.

Przed bliższą analizą modelu celowy jest ogólniejszy komentarz dotyczący zróżnicowania Europy. Europa to zbiór różnorodnych państw, o odmiennej historii, zróżnicowanym poziomie ekonomicznego rozwoju, różnej ciągłości i spójności państwa, a przede wszystkim zróżnicowanych systemach kulturowych. Przesądza to, iż dynamika zmian pod wpływem przesilenia cywilizacyjnego będzie różna, nie tylko w średnim, ale i długim okresie. Wynika stąd pewien wniosek ogólny. Tempo przyswajania nowych rozwiązań związanych z nową cywilizacją będzie różne. A to z kolei będzie oznaczać, że sprzeczności interesów, zarówno tych ogólnych, jak i tych bardziej szczegółowych odnoszących się do różnych sfer życia społecznego, będą odmienne. Nie można zatem wykluczyć, że w mniej lub bardziej odległej perspektywie będą pojawiać się liczne konflikty, niewykluczające także konfliktów zbrojnych. Można wprawdzie założyć, że Unia Europejska pozostanie trwałą instytucją, ale trudno przesądzić o jej przyszłym kształcie. Może ulec powiększeniu, ale nie można wykluczyć, że liczba państw do niej przynależnych ulegnie zmniejszeniu. Będzie to w dużym stopniu zależne od tego, w jakim tempie poszczególne państwa będą zdolne do przyswojenia sobie zmian związanych z wymogami cywilizacji wiedzy. Wniosek ten oparty jest na przeszłym doświadczeniu z cywilizacją przemysłową, a także z charakterem elit władzy, od których w dużym stopniu będzie zależało, na ile będą one skłonne owe zmiany zaakceptować, tak by wdrożyć je do praktyki.

#### 3.1. Rewolucja informacyjna

Nie wdając się w szczegółową analizę cech związanych z rewolucją informacyjną, godzi się ukazać najważniejsze jej wyróżniki, by można było ją

wyraźnie przypisać do nowego typu cywilizacji. Tak, jak w przypadku cywilizacji przemysłowej, najważniejszymi wyróżnikami były maszyna parowa i rewolucja oświeceniowa, a z pewnym opóźnieniem państwa suwerenne, tak warto się zastanowić, jakie są główne, przynajmniej współcześnie znane wyróżniki cywilizacji wiedzy. To co współcześnie możemy wskazać, dotyczy w pierwszej kolejności Internetu. Można go po części porównać z wcześniejszym wynalazkiem druku, ale jego znaczenie jest z co najmniej dwóch powodów ważniejsze. Po pierwsze, jego upowszechnienie dokonało się w sposób wyjątkowo szybki, a po wtóre, jest prawie wszędzie powszechny. Obieg informacji stał się globalny, co umożliwiło zarówno szybką informację, a co zatem idzie również szybkie i efektywne rozwiązywanie pojawiających się problemów społecznych czy politycznych. Dzięki Internetowi prawie cała wiedza stała się potencjalnie dostępna dla prawie całej ludzkości. Na ile z niej się korzysta, jest już kwestią odrębną, i tu dotykamy problemów związanych z polityką określonych rządów czy elit władzy. Doceniając olbrzymie znaczenie Internetu, zwłaszcza wówczas, kiedy zaczęły się upowszechniać media społecznościowe, a następnie sztuczna inteligencja, należy jednak również zwrócić uwagę na jego możliwości negatywne. W Internecie zaczęły się również upowszechniać informacje nieprawdziwe tzw. postprawda wykorzystywana do realizacji celów określonych grup, zwłaszcza w zwalczaniu przeciwników.

Nie można w tym kontekście pominąć innego negatywnego zjawiska, do jakiego wykorzystuje się instrumentarium rewolucji informacyjnej, jakim stała się możliwość prawie powszechnej inwigilacji.

Rewolucja informacyjna stworzyła korzystne warunki dla wszystkich obszarów życia społecznego, od biznesu i polityki, aż po edukację. Trudno przecenić znaczenie rewolucyjne, jakie dzięki instrumentarium informacyjnemu uzyskała ludzkość. Należy jednak odpowiedzieć na pytanie, na ile poszczególne społeczeństwa są do tych zmian przygotowane, nie tylko pod względem edukacyjnym, ale także społeczno-politycznym. Jest to pytanie dotyczące całej ludzkości, a jak ten problem przedstawia się w Europie. Nie mamy, jak dotąd, dostatecznie jasnej i co ważniejsze pozytywnej odpowiedzi. Dysponujemy, zarówno pozytywnymi przykładami, ale możemy również podać dostatecznie dużo przykładów negatywnych.

### 3.2. Globalizacja i rynek światowy

Jednym z podstawowych przejawów przesilenia cywilizacyjnego jest globalizacja gospodarki światowej, a po części również innych obszarów, jakimi są dla nauki, edukacji, a po części i polityki. Globalizacja nie jest zjawiskiem nowym, tę współczesną traktuje się jako drugi etap globalizacji, jest bowiem

oparta na tych samych przesłankach gospodarki rynkowej, jak poprzednia w wieku XIX i na początku XX w. Podstawową różnicą jest natomiast jej powszechność, a także podmioty ją realizujące.

Globalizacja współczesna stanowi system powiązań o charakterze światowym, związana z kapitalizmem jako systemem rynkowym, jak i z rodzącą się cywilizacją wiedzy. Ale globalizacja współczesna jest również związana z ciągle jeszcze funkcjonującą cywilizacją przemysłową, zwłaszcza na obszarach mniej rozwiniętych gospodarczo, a ściślej rzecz biorąc łącząc je z gospodarkami rozwiniętymi, które lokują w tych obszarach niektóre branże przemysłowe.

Tym co można uznać za szczególnie wyróżniającą cechę drugiego etapu globalizacji jest swoista wymiana głównych instytucji (podmiotów) realizujących ten proces. Jeśli na pierwszym etapie były nimi państwa, a zwłaszcza mocarstwa kolonialne, to na drugim etapie stały się nimi korporacje ponadnarodowe, rynki finansowe oraz instytucje międzynarodowe, głównie o charakterze ekonomicznym.

Wymiana głównych podmiotów realizujących globalizację na drugim etapie ma swoje podstawowe uzasadnienie w tym, że był to jeden z głównym skutków przesilenia cywilizacyjnego. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na dwie ważne kwestie zawarte w poniższej analizie. Pierwsza, iż na pierwszym etapie globalizacji głównymi aktorami procesu globalizacyjnego były europejskie mocarstwa kolonialne, natomiast na współczesnym są korporacje ponadnarodowe wywodzące się głównie z mocarstw ekonomicznych, których lokalizacja mieści się również na innych kontynentach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a także w Azji, w Japonii, Chinach czy Korei Południowej. Co wszakże nie znaczy, że Europa w tym procesie nie uczestniczy. Istotne jest tylko to, że jej rola w tym procesie uległa dosyć istotnej marginalizacji.

Druga kwestia jest nie mniej istotna. Istnieje wiele korporacji ponadnarodowych, których potencjał gospodarczy często przewyższa liczne mniejsze państwa suwerenne. A to oznacza, że korporacje ponadnarodowe nie tylko mogą, ale i uzyskują znaczny wpływ na rozwiązania instytucjonalno-prawne poszczególnych państw, a także liczne obszary działalności wewnętrznej, dzięki mniejszej czy większej rozbudowie własnych filii w określonym państwie. Korporacje ponadnarodowe dzięki lokalizacji działalności gospodarczej w określonym państwie, mają mniejszy lub większy wpływ nie tylko na działalność gospodarczą państwa.

Globalizacja mogła się szybko rozprzestrzeniać w skali świata, głównie dzięki upowszechnieniu się neoliberalnego modelu ekonomicznego, co z kolei prowadziło do zmniejszenia wpływu i roli państwa

w gospodarce, zwłaszcza przez znaczną swobodę przepływu towarów, usług i kapitału, co w konsekwencji zaowocowało ukształtowaniem rynku światowego oraz pojawieniem się instytucji międzynarodowych propagujących i kształtujących reguły na nim obowiązujące. Istotną rolę w tym procesie odegrała rewolucja informacyjna, dzięki której ukształtowała się miękka oraz twarda infrastruktura komunikacyjna, stwarzając warunki dla szybkich i łatwiejszych powiązań nie tylko między przedsiębiorstwami, nie tylko wśród państw z kontynentów rozwiniętych, ale także z tych mniej rozwiniętych i słabiej ekspansywnych.

### 3.3. Dominacja sektora usług

Jednym z ważniejszych wyznaczników cywilizacji wiedzy jest zmiana podstawowej formy działalności gospodarczej. Jeśli w przypadku cywilizacji agrarnej było nim rolnictwo, a w przypadku cywilizacji przemysłowej – przemysł, to w przypadku cywilizacji wiedzy stają się usługi. Zmienia to w zasadniczy sposób liczne sfery życia społecznego, począwszy od form komunikacji, systemu powiązań, form działalności gospodarczej, rynku pracy, a przede wszystkim systemu edukacji. Pojawia się nowa klasa społeczna w postaci prekariatu. Zmienia się zasadnicza struktura wkładu poszczególnych sektorów gospodarki w tworzeniu PKB. W krajach najbardziej rozwiniętych stale wzrasta udział usług, przewyższając wkład przemysłu, jaki przez ostatnie półtorawiecze był dominujący. Równie szybko, a w niektórych państwach nawet szybciej wzrasta zatrudnienie w usługach.

Jeśli oprzeć się na licznych przesłankach z państw rozwiniętych, w tym także w dużej grupie państw europejskich, zróżnicowanie zatrudnienia w sferze usług, pod względem kwalifikacji (wiedzy) oraz dochodów, staje się coraz większe. Jakkolwiek proces ten daleki jest od zakończenia, albowiem dominacja rozwiązań związanych z kształtowaniem cywilizacji wiedzy nie jest jeszcze powszechna, niemniej zróżnicowanie dochodowe w tym sektorze będzie w przyszłości większe, aniżeli miało to miejsce w przypadku sektora przemysłowego. Jest już tak obecnie i będzie miało również miejsce w przyszłości, związane bowiem będzie z potrzebami bardzo zróżnicowanej wiedzy w poszczególnych obszarach działalności ludzkiej.

Jest to już dobrze widoczne w przypadku Europy, zwłaszcza w edukacji, tempie innowacyjności, a także narastaniu sprzeczności między państwami, zarówno w Unii Europejskiej, jak i w tych pozostających poza jej obszarem. Widoczne jest to całkiem wyraźnie, kiedy porównamy państwa Europy Zachodniej będące w Unii Europejskiej z państwami Europy Środkowej i Wschodniej, jakie zostały przyjęte po transformacji, które wprowadziły przyjęły rozwiązania kapitalistyczno-rynkowe, ale był to kapitalizm

imitacyjny i peryferyjny. Sprzeczności na tym tle stale się pojawiają, i w jakimś zakresie stanowią odbicie stopnia przemian cywilizacyjnych.

### 3.4. Destrukcja modelu państwa

Analiza destrukcji tradycyjnego modelu państwa wymaga przypomnienia, w jakich warunkach został on ukształtowany, i jakie były jego podstawowe wyróżniki. Nie wdając się w szczegółową jego charakterystykę, należy podkreślić, iż głównym jego wyróżnikiem była kategoria suwerenności. A to oznacza, że państwo ma określone granice oraz funkcje władcze związane z obronnością zewnętrzną i wewnętrzną, a także z ukształtowanym systemem instytucjonalno-prawnym. Rozwój współczesny w istotny sposób narusza czy ściślej rzecz ujmując prowadzi do destrukcji tradycyjnego modelu państwa. Dzieje się tak głównie przez stopniowe ograniczanie jego funkcji władczych. Jest to efektem trojkiego rodzaju procesów. Współczesny etap rozwoju oparty jest na powszechnym charakterze gospodarki rynkowej, która dzięki globalizacji doprowadziła do ukształtowania się rynku światowego. Dzięki jego mechanizmom, upowszechniła się daleko posunięta imitacja, mająca swe źródła zarówno w istnieniu rynku światowego, jak i w coraz ściślejszym systemie powiązań, jaki umożliwia rewolucja informacyjna, ale także w nieznannej w przeszłości skali przepływu ludności, czy to w poszukiwaniu lepszych warunków bytowania, poznania świata czy wreszcie uczestnictwie w nieznanym przygodach.

W wyniku tych procesów w dużym stopniu zamknięty charakter państw suwerenno-narodowych ulega rozbiću, a wiele jego instytucji zmuszonych jest do zmiany czy wręcz destrukcji. Co w efekcie prowadzi do licznych zmian instytucjonalnych. Tradycyjny kształt czy model państwa suwerenno-narodowego zrodzony w cywilizacji przemysłowej, ulega stałym i znacznym modyfikacjom. Co wszakże nie oznacza, że państwa suwerenne w najbliższych dekadach zanikną.

Zmiany w wyniku tych procesów są już daleko idące. Począwszy od zmian w gospodarce i technice, poprzez daleko idące zmiany społeczne, zarówno w strukturze społecznej, na rynku pracy, szybko postępującym zróżnicowaniu dochodowym, edukacji, jak i dominacji rynku nad państwem. Równocześnie pojawiły się nowe rozwiązania instytucjonalne, których zadaniem jest przewyciężenie ograniczeń państwa suwerennego. Są nimi z jednej strony różnego rodzaju formy integracyjne, wśród których najbardziej efektywnym rozwiązaniem jest, jak dotąd, Unia Europejska, niezależnie od wszystkich mankamentów, jakimi się charakteryzuje. Inną, jak dotąd mało wykorzystaną formą są globalne dobra publiczne, które mają ułatwiać rozwiązanie



narastających problemów jednostkowych między niewielką grupą państw.

Destrukcja tradycyjnego modelu państwa uruchomiła równocześnie różnego rodzaju mechanizmy obronne, wśród których na czoło wysuwa się ewolucja modelu politycznego, od liberalno-demokratycznego, aż po modele autorytarno-dyktatorskie oparte w dużym stopniu na ideologii populistycznej. Jest to widoczne zwłaszcza w Europie, i to zarówno w państwach pozostających poza Unią Europejską, jak i w samej Unii Europejskiej.

### 3.5. Wielokulturowość społeczeństwa

Jakkolwiek zjawisko wielokulturowości jest równie stare jak formy zorganizowanych społeczności, to współcześnie nabrało szczególnego i to dramatycznego znaczenia. Stanowi bowiem efekt z jednej strony przesileni cywilizacyjnych, a z drugiej, wielkiego boomu demograficznego na kontynentach słabo rozwiniętych czy wręcz opóźnionych w rozwoju.

Podstawowe pytanie, na jakie należy w tym kontekście odpowiedzieć, sprowadza się do tego, z jakimi zagrożeniami mamy do czynienia w warunkach społeczeństwa wielokulturowego. Albo inaczej formułując pytanie: co wywołuje niechęć czy wrogość w stosunku do obcych kulturowo obywateli. Zacząć wypada od stwierdzenia, że owa niechęć czy wrogość nie jest zjawiskiem nowym. Jak daleko by nie sięgać do historii Europy, zjawisko niechęci czy wrogości do obcych kulturowo zawsze istniało. Wprawdzie były państwa czy społeczeństwa, w których stopień tolerancji czy wręcz akceptacji dla obcych kulturowo miał miejsce, ale zjawiska takie były zmienne w czasie i w przestrzeni.

Odpowiedź na pytanie o źródła niechęci ma przynajmniej dwa podteksty, jeden trwały, a drugi czasowo zmienny. Pierwszy wiąże się z różnicami występującymi w systemach kulturowych, a drugi, z aktualną polityką władzy.

Co takiego jest w systemach kulturowych, że stwarzają potencjalnie stałą niechęć do innych wyznawców. Należy zatem przypomnieć, czym jest system kulturowy i z jakich segmentów się składa. Są to: język, tradycja, historia, religia i stosunek społeczeństwa do państwa, i państwa do społeczeństwa. Jeśli przyjrzemy się owym segmentom, to najbardziej wrażliwym segmentem jest segment religii, zarówno ze względu na długotrwałość jej istnienia, jak i z faktu, że religie, zwłaszcza monoteistyczne, mają charakter konfliktogenny, i to zarówno w stosunku do innego porządku tej samej religii, jak i w stosunku do pozostałych. Było to widoczne zarówno w przeszłości, jak i współcześnie. Najbardziej dramatycznymi przejawami były i są wojny religijne. U progu przesilenia cywilizacyjnego przy przejściu do cywilizacji przemysłowej były to wojny w ramach religii

chrześcijańskiej, a współcześnie w ramach islamu. Pozostałe segmenty systemu kulturowego mogą być i są wykorzystywane przez państwo, w zależności od bieżąco realizowanej polityki. Władza polityczna czy poszczególne partie mogą w zależności od potrzeb wykorzystywać wszystkie pozostałe, a zwłaszcza tradycję i historię.

Jeśli z tego punktu widzenia spojrzymy na Europę, jednym z najważniejszych narzędzi w prowadzonej polityce przez poszczególne państwa, zarówno te zjednoczone w ramach Unii Europejskiej, jak i te pozostające poza jej obszarem, to można dojść do wniosku, że jest nim system kulturowy.

Jest to również w pełni widoczne w przypadku skutków związanych z boomem demograficznym. Gwałtowny wzrost ludności na kontynencie afrykańskim, a także azjatyckim uruchomił olbrzymi exodus ludności, głównie do Europy, zarówno ze względu na przeszłość i politykę kolonialną mocarstw europejskich, jak i bliskość i zamożność Europy, a także postępującą jej depopulację. Jedną z ważnych form obrony przeciwko uchodźcom jest wykorzystanie przez poszczególne państwa systemu kulturowego. Nie jest rzeczą przypadku, że ostatnie zwycięstwo wyborcze Orbana na Węgrzech miało miejsce pod hasłem obrony przed napływem uchodźców.

## 4. Komentarz końcowy

Jeśli uważnie przyjrzymy się Europie z punktu widzenia przesileni cywilizacyjnych, wówczas można dojść do wniosku, że jej obraz ulega dosyć radykalnym zmianom. Jej ranga światowa ulega dosyć istotnej marginalizacji w porównaniu z przeszłością. I to zarówno pod względem ekonomicznym, politycznym, ale także militarnym. Pojawiły się nowe potęgi ekonomiczne, a także militarne na kontynencie azjatyckim, które stają się ważnymi graczami o charakterze światowym. Co wszakże nie znaczy, że Europa przestała się liczyć w skali światowej. Dysponuje nie tylko liczącymi się państwami, takimi jak Wielka Brytania, Niemcy czy Francja, ale także chociaż z całkiem innego punktu widzenia, bo militarne, jakim jest Rosja. Droga do ponownego wzrostu znaczenia Europy możliwa jest poprzez zwiększenia znaczenia Unii Europejskiej, jeśli nastąpi jej dalsza i silna konsolidacja, nie tylko ekonomiczna, ale przede wszystkim polityczna. Jest to możliwe jedynie wówczas, jeśli poszczególne państwa do niej przynależne zrozumieją, że dalszy rozwój jest możliwy, kiedy obrona tradycyjnego modelu państwa nie jest rozwiązaniem przyszłościowym.

# Wstępne tezy dotyczące potrzeby powołania krajowego, ponadresortowego, profesjonalnego, centrum diagnoz i studiów strategicznych

Polskę na tle innych krajów negatywnie wyróżnia brak profesjonalnego, ponadresortowego ośrodka diagnoz i studiów strategicznych. Choć prace ukierunkowane na nadanie większej rangi analizom strategicznym zapoczątkował w 1994 r. ówczesny wicepremier i minister finansów Grzegorz W. Kołodko, to inicjatywa ta nie znalazła naśladowców, przeciwnie, wyraźne stały się przejawy zaniku kultury myślenia strategicznego. Po zlikwidowaniu w 2006 r. funkcjonującego od 1997 r. Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, zapewniającego obsługę Prezesa Rady Ministrów i Rady Ministrów w sprawach programowania strategicznego, oraz zagospodarowania przestrzennego kraju, powstała wyraźna i społecznie oraz gospodarczo kosztowna luka instytucjonalna. Obecnie w Polsce nie funkcjonuje żaden ośrodek studiów strategicznych, pracujący na rzecz struktur ustawodawczych, sądowniczych i rządowych państwa. Takie ośrodki natomiast są standardem we wszystkich krajach rozwiniętych. Na przykład w Niemczech takim ośrodkiem dysponuje każdy land.

## Brak w Polsce ponadresortowego ośrodka diagnoz i studiów strategicznych można uznać za swego rodzaju kuriozum.

Takiej oceny nie zmienia fakt istnienia resortowych komórek zajmujących się kwestiami strategicznymi ani też opracowywanie dokumentów strategicznych na różnych szczeblach rządowych. Większość z tych dokumentów ukierunkowana była bowiem jedynie na absorpcję funduszy europejskich i temu też podporządkowany był przyjmowany w tych opracowaniach horyzont czasowy. Skutkowało to mnogością dokumentów ze strategią w tytule, ale żaden z nich nie miał dostatecznie holistycznego podłoża diagnostyczno-prognostycznego. Pewien przełom pod tym względem stanowiło opracowanie przez 12 specjalistycznych zespołów rządowej „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do

2030 r.)”. Dokument ten został przyjęty uchwałą Rady Ministrów w dniu 14 lutego 2017 r, ale to nie wystarcza. Konieczne są bowiem systematyczne diagnozy i analizy strategiczne. Ich brak zwiększa ryzyko błędów w polityce społeczno-gospodarczej.

1. W związku z dokonującym się przesileniem cywilizacyjnym i narastającą złożonością sytuacji globalnej, geopolitycznej oraz narastającą złożonością powiązań i procesów gospodarczych, a w ślad za tym rosnącą ich nietransparentnością, niepewnością oraz nowymi rodzajami ryzyka – narastają trudności prawidłowej oceny szans i zagrożeń rozwojowych. Ocena taka jest zaś (a przynajmniej powinna być) jedną z głównych podstaw kształtowania polityki społeczno-gospodarczej oraz podejmowania decyzji makroekonomicznych i in. Brak kompleksowych analiz i diagnoz z uwzględnieniem sytuacji krajowej oraz geopolitycznej, może pociągać za sobą błędne decyzje podejmowane na różnych szczeblach instytucji państwa i gospodarki. Ryzyko błędów jest tym większe im bardziej zglobalizowana jest gospodarka. Takie ryzyko zwiększają procesy związane z przesileniami cywilizacyjnymi, generowanymi przez nową cywilizację kreowaną przez rewolucję cyfrową. Łączy się z tym występowanie nowych form działalności i ich następstw, takich jak gospodarka współdzielenia (Shared Economy), Internet rzeczy (Internet of Things), uberyzacja, zerowe koszty krańcowe i in. Zjawiska te wymagają monitorowania i pogłębionych, wieloprzekrojowych analiz, niezbędnych do podejmowania decyzji na poszczególnych instytucjonalnych szczeblach państwa.
2. Badania wykazują, że problem złożoności ocen kondycji gospodarki i kraju, a także problem nietransparentności powiązań gospodarczych, jak i zatorów informacyjnych będzie narastał w skali zarówno globalnej, regionalnej, jak

i krajowej. W takich warunkach rośnie ryzyko, że oceny dokonywane bez należytego wsparcia diagnostyczno-strategicznego będą nie w pełni trafne. Dla zapewnienia ich trafności niezbędne jest interdyscyplinarne i holistyczne opracowywanie diagnoz jako podstaw programów strategicznych.

3. Uzasadnia to konieczność powołania krajowego profesjonalnego, interdyscyplinarnego centrum/ośrodka diagnostyczno-strategicznego wspierania procesów decyzyjnych w instytucjach państwa.
4. W pracach koncepcyjno-projektowych dotyczących utworzenia takiego centrum powinny być uwzględnione (ale nie powielane, lecz efektywnie, racjonalizująco dostosowywane do wymogów krajowych) doświadczenia zagraniczne, w tym m.in. doświadczenia Niemiec, krajów skandynawskich, a także Chin czy Singapuru.
5. W polskich warunkach powinien to być ośrodek funkcjonujący w ramach państwowych struktur centralnych, zespół ponadresortowy, ponadrządowy, służący zarówno strukturom ustawodawczym, wykonawczym, jak i sądowniczym.
6. Ośrodek taki powinien tworzyć centralną bazę informacji prowadzonych przez krajowe oraz zagraniczne instytucje diagnoz i studiów strategicznych, poddawać ją wieloprzekrojowym analizom *ex post* oraz pełniącym funkcję wczesnego ostrzegania analizom *ex ante* stosownie do potrzeb władz centralnych. Ośrodek taki powinien dysponować m.in. pełną, wieloprzekrojącą bazą statystyk dotyczących tworzenia i upadłości przedsiębiorstw.
7. Ośrodek taki powinien wieloprzekrojowo monitorować zmiany makroekonomiczne w wymiarze krajowym oraz globalnym, z uwzględnieniem następstw ekonomicznych, społecznych i politycznych. Podstawowym obszarem prac proponowanego centrum powinny być porównawcze analizy ekonomiczno-finansowe i prawne ukierunkowane na zapewnienie niezbędnych w procesie decyzyjnym informacji, na które zgłaszają zapotrzebowanie centralne instytucje państwa. Analizy takie byłyby podstawą wsparcia decyzji, w tym pomocą w rozstrzygnięciu pytań i wątpliwości oraz sporów, jakie występują w procesie decyzyjnym, na szczeblach państwowych, w tym legislacyjnych.
8. Zasoby danych takiego ośrodka byłyby udostępniane – na ściśle określonych zasadach – naukowcom dla potrzeb wieloprzekrojowych prac badawczych, co sprzyjałoby włączaniu nauki w prace strategiczne.
9. Ośrodek taki powinien zatrudniać najwyższej klasy specjalistów prawa, ekonomii, politologii,

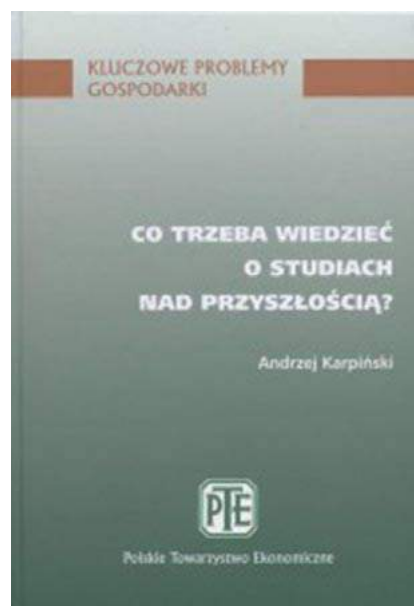
finansów, rynku kapitałowego, a także informatyków, programistów i innych specjalistów z zakresu m.in. gromadzenia i przetwarzania baz danych. Ośrodka takiego nie mogą, i to z wielu powodów, zastąpić prywatne think-tanki, ani też specjalistyczne, branżowe placówki badawcze. Powstawałaby natomiast przestrzeń do współpracy ośrodka ponadresortowego z tego typu placówkami.

### Nieposiadanie państwowego, ponadresortowego centrum studiów diagnostyczno-strategicznego nie tylko negatywnie wyróżnia Polskę na tle innych krajów,

w tym krajów UE, ale naraża na błędy strategiczne. Wiele przy tym wskazuje, że koszty funkcjonowania takiej instytucji w pełni (z nawiązką) byłyby pokryte poprzez pomniejszanie strat generowanych wskutek nieefektywności, przewlekłości wielu procesów decyzyjnych, co jest m.in. następstwem braku należytego analityczno-merytorycznego wsparcia decydentów<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Propozycję powołania ośrodka studiów strategicznych skierowałam w kwietniu 2017 r. do Narodowej Rady Rozwoju.

www.ksiazkiekonomiczne.pl



Książka przedstawia ewolucję studiów nad przyszłością na świecie, których intensywny rozwój w ostatnim okresie stał się jednym z ważnych nurtów współczesnej nam cywilizacji. Na tym tle autor próbuje odpowiedzieć na pytanie jak przedstawiają się studia w Polsce. Niestety diagnoza ta wypada dla nas niekorzystnie. Mamy w Polsce do czynienia z kryzysem myślenia o przyszłości.

# Ciemna strona kapitalizmu – nie tylko w świetle książki G.A. Akerlofa i R.J. Shillera *Złović frajera.* *Ekonomia manipulacji i oszustwa*

Ukazanie się w 2017 r. polskiego wydania książki *Złović frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*<sup>1</sup>, napisanej przez profesorów George’a A. Akerlofa i Roberta J. Shillera, laureatów Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii, skłania do głębokiej refleksji nad przyczynami, skutkami oraz możliwościami ograniczenia dość powszechnego we współczesnym kapitalizmie zjawiska, jakim jest *phishing*, czyli osiąganie zysku przez przedsiębiorców dzięki manipulacjom i oszustwom. Zjawisko to, określane jako „łowienie frajera”, odnosi się praktycznie do wszystkich rynków, ale w książce szczególna uwaga została poświęcona rynkom finansowym zważywszy na skalę skutków, jakie w całej gospodarce światowej powodowały dotychczas załamania i kryzysy na tych rynkach. Poruszające są jednak nie tylko rozważania autorów na temat licznych patologii mających miejsce na rynkach finansowych. Przedmiotem ich uwagi jest też m.in. rynek żywności, leków, nieruchomości, samochodów, tytoniu i alkoholu, używanie kart kredytowych, a także kampanie wyborcze, ich finansowanie oraz rola lobbystów.

Wspólną cechą wszystkich analizowanych przez autorów dziedzin jest stosownie przez działające w ich ramach firmy mniej lub bardziej wyrafinowanych sposobów wprowadzania w błąd potencjalnego klienta w celu skłonienia go do podjęcia w istocie niekorzystnej dla niego decyzji o dokonaniu zakupu danego produktu lub usługi. W efekcie z lektury książki wyłania się dość przygnębiający obraz stanu, w jakim znalazł się współczesny kapitalizm i jak wielkie szkody społeczne poczyniła realizacja w praktyce w ostatnich dekadach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, idei wolnego rynku. Praktyka pokazała, że mechanizm rynkowy może być wysoce zawodny i bez właściwych

działań państwa może powodować wiele negatywnych zjawisk, w tym przyczyniać się do powstawania kryzysów finansowych i pogłębiania nierówności społecznych. Książka Akerlofa i Shillera jest pełna przykładów ilustrujących szeroki wachlarz stosowanych w praktyce manipulacji i oszustw, zwłaszcza w sferze finansów.

## Rola neoliberalnej ideologii w propagowaniu idei wolnorynkowych

Stan, w jakim obecnie znajduje się kapitalizm w wielu krajach jest efektem kilkudziesięciu lat stosowania w praktyce ideologii neoliberalnej, eksponującej wolny, nieskrępowany państwowymi regulacjami rynek, jako podstawę rozwoju gospodarczego i ogólnego dobrobytu. Ideologia ta spotkała się dotąd z bardzo liczną krytyką, m.in. ze strony profesora Davida Harveya (City University of New York)<sup>2</sup> oraz profesora Danny Rodrika (Harvard Kennedy School)<sup>3</sup>. Miała ona jednak, a często dalej ma, znaczący wpływ na politykę państw wysoko rozwiniętych, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, a także znacznie mniej rozwiniętych, jak Chile czy Polska. Profesor Andrzej Szahaj (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) określa istniejący obecnie kapitalizm jako „kapitalizm drobnego druku”, w którym kapitaliści liczą, że to, co jest napisane drobnym drukiem we wszelkich umowach, a co zawiera w istocie najważniejsze informacje, nie zostanie przez drugą stronę przeczytane, a jeśli nawet strona ta to przeczyta, to nie zrozumie. Jest to więc kapitalizm nakierowany na to, by – jak

<sup>1</sup> G.A. Akerlof, R.J. Shiller, *Złović frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2017.

<sup>2</sup> D. Harvey, *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford University Press, Oxford-New York 2007.

<sup>3</sup> D. Rodrik, *Rescuing Economics from Neoliberalism*, November 6, 2017, <http://bostonreview.net/class-inequality/dani-rodrik-rescuing-economics-neoliberalism> (21.01.2018).

stwierdza Szahaj – z każdego z nas zrobić frajera dającego się nabrać na różne sztuczki marketingowe i reklamowe. Taki kapitalizm, wyzbyty z jakichkolwiek skrupułów moralnych, staje się więc systemem zorganizowanego oszustwa, w którym to systemie zwycięża ten, kto ma mniej etycznej wrażliwości. Kapitalizm w formie neoliberalnej ujawnił najgorsze swe cechy i wyzwolił ciemne siły w ludziach, którzy go realizowali. Ta degrengolada moralna kapitalizmu, najlepiej widoczna w Stanach Zjednoczonych, według Szahaja, nie ominęła także i Polski<sup>4</sup>.

Niebagatelną rolę w ukształtowaniu takiego, a nie innego obrazu kapitalizmu i realizowanej w jego ramach polityki gospodarczej odgrywała dotychczas tzw. ekonomia głównego nurtu. Profesor Robert Skidelsky (Warwick University) uważa, że ekonomia ta jest faktycznie ideologią wolnego rynku. Przyjęte założenia dotyczące rynku determinują w istocie tematy, którymi zajmuje się ta ekonomia. Jeśli założymy idealną racjonalność rynków, to jesteśmy pozbawieni możliwości zbadania przyczyn poważnych niepowodzeń gospodarczych. Poza tym takie założenia mają głęboki wpływ na politykę, tak, jak to miało miejsce w odniesieniu do rynku finansowego. Argumentem za daleko idącą deregulacją bankowości w latach 80. i 90. XX wieku było forsowanie przez jej zwolenników przekonanie, że rynek finansowy sam sobie poradzi i nie potrzebuje ingerencji ze strony państwa. Pomyśły te, jak podkreśla Skidelsky, były dopasowywane do poglądów oligarchii finansowej. Zauważa też, że narzędzia obecnie nauczanej ekonomii nie pozwalają na zbadanie powiązań między pomysłami ekonomistów a strukturami władzy<sup>5</sup>. Oznaczać to może, że w praktyce przynajmniej część ekonomistów działa, tak, jak w przeszłości, na rzecz grupy elit będącej beneficjentem neoliberalnej ideologii i postulowanych przez nią działań takich, jak liberalizacja i deregulacja gospodarki.

U podłoża upowszechnienia się praktyk „łowienia frajera” leżało forsowanie przez neoliberalów założenie, powszechnie przyjmowane w dyskursie publicznym, że wolność jest wartością bezwzględną, zaś konkurencja rynkowa jest uniwersalnym mechanizmem zapewniania najlepszych efektów w najkrótszym czasie we wszystkich dziedzinach życia<sup>6</sup>. Okazało się, że tam, gdzie neoliberalna polityka nie może być narzucana krajowymi siłami, jest narzucana na arenie międzynarodowej, m.in. poprzez traktaty handlowe

zawierające klauzulę ISDS (*Investor-State Dispute Settlement*) dotyczącą rozstrzygnięcia przez międzynarodowe prywatne trybunały arbitrażowe sporów między inwestorami zagranicznymi a goszczącymi ich państwami. Dzięki funkcjonowaniu takich trybunałów, korporacje międzynarodowe mogą naciskać na ograniczenie zabezpieczeń dotyczących ochrony środowiska czy zdrowia publicznego. W sytuacji, gdy parlamenty głosują np. za ograniczeniem sprzedaży papierosów, ochroną dostaw wody, ograniczeniem wzrostu cen za energię czy leki, to muszą liczyć się, że korporacje będą składać do tych trybunałów pozwy przeciw rządowi tych państw i domagać odszkodowań. W takiej sytuacji demokracja jest redukowana w istocie do teatru<sup>7</sup>.

Istotną rolę w przekształcaniu założeń neoliberalnej ideologii w realizowaną w praktyce politykę gospodarczą odgrywają lobbyści, działający zarówno w sposób jawny, jak i ukryty. Profesor Philip Kotler (Northwestern University) definiuje lobbying jako działania lobbystów mające wpływ na decyzje podejmowane przez urzędników państwowych, takich jak ustawodawcy i organy regulacyjne. W Stanach Zjednoczonych większość lobbystów to prawnicy, a wielu z nich to byli kongresmani. Lobbying w tym kraju odbywa się na każdym szczeblu władzy: federalnym, stanowym, miejskim, a nawet samorządowym. W samym tylko Waszyngtonie ponad 12 tys. lobbystów podejmuje działania, by wpłynąć na ustawodawców i regulatorów. Kotler podkreśla, że ze społecznego punktu widzenia największą złą sławą cieszą się lobbyści najważniejszych branż, zwłaszcza przemysłu naftowego, rolnictwa, przemysłu farmaceutycznego i przemysłu obronnego. Na przykład lobbyści działający na rzecz przemysłu naftowego zdołali przekonać rząd do zapewnienia silnych subsydiów i przywilejów dla tej branży. Z kolei lobbyści z branży rolniczej służą głównie właścicielom dużych gruntów rolnych, a nie drobnym rolnikom. Lobbyści z branży farmaceutycznej pomogli zapewnić wysokie ceny leków w Stanach Zjednoczonych, m.in. dzięki ograniczaniu dostępu dla leków zagranicznych oraz opóźnieniu we wprowadzaniu na rynek leków generycznych<sup>8</sup>.

W praktyce większość działań lobbystów nie jest jawnych. Rolę lobbystów spełniają też często naukowcy. Społeczeństwo nie jest w stanie dowiedzieć się, czyje interesy w rzeczywistości reprezentują profesorowie i inni badacze zatrudniani zarówno przez instytucje publiczne, jak i przez różne prywatne think

<sup>4</sup> A. Szahaj, *Kapitalizm drobnego druku*, Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2014.

<sup>5</sup> R. Skidelsky, *Post-Crash Economics*, June 18, 2014, <https://www.project-syndicate.org/commentary/robert-skidelsky-knocks-the-scientific-halo-off-mainstream-economists--teaching-and-research> (19.01.2018).

<sup>6</sup> A. Szahaj, *Nacjonalizm a turbokapitalizm*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 2–4 września 2016.

<sup>7</sup> G. Monbiot, *Neoliberalism – the ideology at the root of all our problems*, April 15, 2016, <https://www.theguardian.com/books/2016/apr/15/neoliberalism-ideology-problem-george-monbiot> (15.01.2018).

<sup>8</sup> P. Kotler, *Lobbying: The Scourge of Good Government*, February 14, 2017, <http://fixcapitalism.com/lobbying-the-scourge-of-good-government/> (16.01.2018).

tanki działające w formie fundacji, stowarzyszeń czy instytutów badawczych. Ich przedstawiciele występują często w mediach i kreując się na niezależnych ekspertów wspierających interes publiczny i społeczny, starają się faktycznie przekonać społeczeństwo do rozwiązań w rzeczywistości korzystnych jedynie dla swoich sponsorów.

### Rosnąca koncentracja rynku – czynnikiem rozwoju phishingu

Rozwojowi zjawiska phishingu sprzyja postępująca w wielu rozwiniętych krajach koncentracja produkcji i rynku, oznaczająca wzrost i umacnianie pozycji rynkowej największych podmiotów. I tak np. w Wielkiej Brytanii niektóre główne rynki konsumenckie są zdominowane przez niewielką liczbę dużych firm. Badania, które przeprowadzili Scott Corfe i Nicole Gicheva (Social Market Foundation, Londyn) pokazują, że sytuacja ta dotyczy aż ośmiu z dziesięciu badanych rynków, kluczowych z punktu widzenia konsumenta, i jest szczególnie widoczna na rynku telekomunikacyjnym. Badania te pokazały także, że wysoka koncentracja rynku skutkuje niedostateczną konkurencją na nim, co z kolei przekłada się na wyższe ceny, gorszą obsługę klienta oraz mniejszy wybór dla konsumenta<sup>9</sup>.

Profesor Robert Reich (University of California) wskazuje, że także w Stanach Zjednoczonych w wielu dziedzinach konsumenci mają coraz mniejszy wybór. Jako przykład podaje amerykańskie linie lotnicze, które skonsolidowały się w garstkę gigantycznych przewoźników, którzy dzielą trasy i organizują zmony cenowe. Na przykład w 2005 r. w Stanach Zjednoczonych było dziewięć dużych linii lotniczych, a obecnie są już tylko cztery. Taki sam proces koncentracji dotyczy całej gospodarki. Osiemdziesiąt procent Amerykanów obsługiwanych jest przez jednego z trzech głównych dostawców usług internetowych. Największe banki stały się znacznie większe, gdyż np. w 1990 r. pięć największych banków posiadało zaledwie 10% wszystkich aktywów bankowych. Teraz natomiast mają prawie 45%. Coraz większe są także instytucje ubezpieczeniowe działające w sektorze usług zdrowotnych. Są to w istocie giganci, podobnie jak prywatne sieci szpitali, a także najpotężniejsze platformy cyfrowe (Amazon, Facebook, Google). Wszystko to oznacza mniejszy wybór z punktu widzenia konsumenta, co przekłada się na jego mniejszą siłę w relacjach z dostawcami towarów czy usług. Ruch konsumencki, szczególnie aktywny w latach 60.

<sup>9</sup> S. Corfe, N. Gicheva, *Concentration not competition: the state of UK consumer markets*, Social Market Foundation, 2017, <http://www.smf.co.uk/publications/concentration-not-competition-state-uk-consumer-markets/> (24.01.2018).

XX w., domagający się bezpiecznych produktów, niskich cen i działań antymonopolistycznych przeciwko monopolom i zмовie biznesowej, obecnie, jak wskazuje Reich, został znacząco wyciszony<sup>10</sup>. Oznacza to, że konsumenci mają w praktyce mniejsze możliwości przeciwdziałania różnym szkodliwym praktykom stosowanym przez firmy.

Rynek papierosów, leków, żywności i paliw to obszar, gdzie szkodliwe praktyki występują szczególnie często. Akerlof i Shiller obszernie charakteryzują w książce istotę tych działań, w szczególności podejmowanych przez działające w poszczególnych sektorach grupy wielkich korporacji, prowadzących działalność o zasięgu globalnym, a określanych jako *Big Tobacco*, *Big Pharma*, *Big Food*, *Big Oil*. Jak wskazuje Kelle Louaillier (Corporate Accountability International, Boston) np. korporacje tytoniowe, w swoim bezwzględny dążeniu do zysku, na wszelkie dostępne sobie sposoby podkopują, blokują i osłabiają regulacje mające na celu ochronę zdrowia publicznego. Podkreśla, że potężne korporacje działające nie tylko w przemyśle tytoniowym, ale także w wielu innych, w tym w farmaceutycznym, nastawione są na czerpanie zysków kosztem życia ludzi i środowiska i są w stanie podważyć wszelkie regulacje, które mogłyby ograniczyć ich zyski<sup>11</sup>.

Christine Chemnitz (Heinrich Böll Foundation) analizuje np. sektor przetwórstwa żywności, który na poziomie regionalnym od dawna jest zdominowany przez niewielką grupę firm. Firmy te zarabiają zwłaszcza wtedy, gdy świeża lub półprzetworzona żywność zostaje zastąpiona przez wysoko przetworzone produkty spożywcze, takie jak mrożona pizza, zupy w puszkach i gotowe posiłki. Taki bardzo zyskowy model biznesowy ogromnie przyczynia się jednak do rozwoju różnych negatywnych zjawisk, jak otyłość, oraz wielu chorób przewlekłych, w tym cukrzyca. Co gorsza, korporacje spożywcze czerpią zyski z rozprzestrzeniania się chorób, za które są częściowo odpowiedzialne, wprowadzając do obrotu propagowane jako „zdrowe” różne przetworzone produkty żywnościowe wzbogacone np. o białko, witaminy, probiotyki i kwasy tłuszczowe omega-3. Chemnitz podkreśla też, że korporacje te swą pozycję rynkową kształtują nie tylko kosztem konsumentów, ale także kosztem rolników i pracowników, łamiąc często przy usługując im prawa<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> R. Reich, *Why So Many Americans Feel So Powerless*, April 26, 2015, <http://robertreich.org/post/117461327725> (20.01.2018).

<sup>11</sup> K. Louaillier, *Smoking Out Big Tobacco*, October 9, 2017, <https://www.project-syndicate.org/commentary/big-tobacco-interests-policy-making-by-kelle-louaillier-2017-10> (19.01.2018).

<sup>12</sup> Ch. Chemnitz, *The Rise of the Food Barons*, June 15, 2017, <https://www.project-syndicate.org/commentary/>

## Emerytury z rynku finansowego

Zawarta w książce Akerlofa i Shillera obszerna analiza mechanizmów manipulacji i oszustw na rynku finansowym stanowi źródło wiedzy, która jest użyteczna także do badania istoty reform emerytalnych forsowanych w różnych krajach przez grupy interesu związane bezpośrednio lub pośrednio z instytucjami działającymi na rynku finansowym, w tym z bankami, firmami ubezpieczeniowymi, instytucjami zarządzającymi funduszami inwestycyjnymi, funduszami emerytalnymi czy giełdą. Tego rodzaju reformy, przeprowadzone w niektórych krajach, polegały dotychczas na ograniczaniu emerytur z publicznego repartycyjnego systemu emerytalnego na rzecz rozwoju emerytur mających pochodzić z rynku finansowego, czyli z inwestowania składek emerytalnych w różne aktywa finansowe, głównie akcje i obligacje, zarządzane przez prywatne instytucje finansowe.

Akerlof i Shiller podkreślają, że świat finansów dostarcza wielu przykładów pokazujących, jak łatwo może nabrać osoby niezorientowane ktoś, kto dysponuje trochę większą wiedzą na temat instrumentów finansowych oraz zdolnością perswazji (s. 204). Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że rynkowe ceny aktywów finansowych są bardzo zmienne, a ważną przyczyną tej zmienności jest cały arsenał metod phishingu finansowego (czyli łowienia frajera), takich jak żerowanie przez instytucje finansowe i agencje ratingowe na własnej reputacji, grabież cudzych pieniędzy, pokrętna księgowość, ekstrawaganckie reklamy w środkach masowego przekazu, siła perswazji doradców inwestycyjnych, maklerów oraz opowieści ludzi, którzy się na tym wzbogacili (s. 160).

Scharakteryzowane obszernie przez autorów w pierwszej części książki mechanizmy kryzysu finansowego, mającego swe korzenie na rynku kredytów hipotecznych w Stanach Zjednoczonych, pokazują, jak szkodliwe mogą być praktyki, jakie przyczyniły się do wybuchu kryzysu, a które dalej występują na rynku finansowym. I tak stwierdzają oni, że banki inwestycyjne, bez względu na to, jakie papiery wprowadzają na rynek, przy każdym swoim zleceniu oczekują możliwie jak najwyższych ocen od agencji ratingowych. Te zaś z kolei wiedzą, jakie będą konsekwencje nieokazania grzeczności (s. 36). Autorzy podkreślają, że głównym celem agencji ratingowych przestało być dostarczanie wiarygodnych, rzetelnych ocen, a stało się wystawianie takich ocen, za które emitenci tych ocen zechcą dobrze zapłacić. Agencje przyłączyły się więc do masowego „łapania frajerów”, czyli phishingu, na rynku instrumentów pochodnych zabezpieczonych hipoteką (s. 39). Co gorsza, konflikt interesów związany

z ratingami opłacanymi przez emitentów papierów wartościowych trwa nadal (s. 43). To z kolei ma kluczowe znaczenie dla przyszłości rynku finansowego i wszystkich osób, lokujących na nim pieniądze, w tym obecnych i przyszłych emerytów.

Liczne przykłady patologii mających miejsce na rynku finansowym przedstawione przez Akerlofa i Shillera, w tym na rynku kredytów hipotecznych, czy na rynku tzw. obligacji śmieciowych, mogą stanowić swoiste ostrzeżenie dla społeczeństw wielu krajów przed odchodzeniem od tradycyjnego solidarnościowego systemu emerytalnego na rzecz prywatyzacji emerytur. W wyniku takiej prywatyzacji zmniejsza się bezpieczeństwo finansowe wielkiej rzeszy obecnych i przyszłych emerytów, gdyż świadczenia emerytalne z rynku finansowego są obciążone dużymi kosztami i ryzykiem związanym ze zmiennością wartości rynkowej aktywów finansowych, głównie obligacji i akcji. W kampaniach propagandowych promujących prywatyzację emerytur, i mających na ogół na celu przyciągnięcie jak największej liczby osób do tego systemu, na ogół pomija się koszty i ryzyko związane z inwestowaniem na rynku finansowym, wyolbrzymia się natomiast potencjalne zyski z takiego inwestowania. Ponadto integralną częścią takiej propagandy jest podważanie zaufania do publicznego systemu emerytalnego poprzez zakładanie jego finansowej niewydolności w przyszłości ze względu na postępujący proces starzenia się społeczeństwa. Na tym tle emerytury z rynku finansowego pokazywane są jako coś, co zapewni ludziom wygodne życie w okresie starości. Pomija się tu zupełnie to, że jeśli w przyszłości faktycznie będzie dużo emerytów a mało ludzi zawodowo czynnych, to siła nabywcza tych ostatnich może być niewystarczająca, by zapewnić odpowiednio wysokie ceny papierów wartościowych zbywanych przez różne fundusze emerytalne. Co więcej, jak wskazuje Steven A. Sass (Center for Retirement Research, Boston College), im więcej osób będzie przechodzić na emeryturę, tym większa będzie podaż tych papierów na rynku, co będzie działać w kierunku spadku ich wartości rynkowej<sup>13</sup>. Odwróceniu ulegnie zatem proces swoistego „pompowania” cen akcji i innych aktywów finansowych w wyniku kierowania na rynek wielkiej masy składek emerytalnych obciążających płace pracownicze. Wszystko to pokazuje, że emerytury z rynku finansowego to w istocie iluzja kreowana przez instytucje finansowe i powiązane z nimi elity oraz media. Praktyka pokazuje, że wiele osób poddanych długotrwałej i intensywnej kampanii propagandowej decyduje się często na powiązanie mniejszej czy większej części swej przyszłej emerytury z ryzykowną

agriculture-food-monopoly-by-christine-chemnitz-2017-06 (18.01.2017).

<sup>13</sup> S.A. Sass, *How will more retirees affect investment returns?*, „Issue in Brief” (Center for Retirement Research, Boston College), no. 17, May 9, 2017.

grą na rynku finansowym. Dotyczy to zarówno werbowania przez instytucje finansowe uczestników do tzw. trzeciego filara emerytalnego, w którym udział jest na ogół dobrowolny, jak i do przymusowego drugiego filara, w którym na ogół starszym pracownikom zostawiono prawo wyboru, czy chcą do tego filara przystąpić czy nie.

Tu warto podkreślić, że mimo ogólnoświatowej kampanii realizowanej w latach 90. przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz silnego zaangażowania banków i innych instytucji finansowych, głównie międzynarodowych, przymusowy drugi filar został stworzony jedynie w około 30 państwach, głównie Ameryki Łacińskiej i Europy Środkowej i Wschodniej. Niemal we wszystkich z nich został już poważnie zredukowany, a w niektórych całkowicie zlikwidowany (m.in. Argentyna, Boliwia, Węgry). Stało się tak z powodu wielkiego przyrostu zadłużenia publicznego w tych krajach wynikającego z konieczności finansowania ubytku z publicznego systemu emerytalnego składki emerytalnej idącej do prywatnych funduszy emerytalnych zamiast na finansowanie bieżących emerytur. W Polsce w latach 1999–2013 konieczność refundowania ZUS składki idącej do Otwartych Funduszy Emerytalnych (OFE) spowodowała przyrost długu publicznego o ponad 300 mld zł, co stanowiło ponad połowę przyrostu zadłużenia publicznego w tym okresie<sup>14</sup>. Czynnikiem, który przyczynił się do ograniczenia lub likwidacji drugiego filara emerytalnego były także występujące w okresie niedawnego kryzysu finansowego znaczne spadki rynkowej wartości aktywów funduszy emerytalnych zarządzanych przez prywatne instytucje finansowe. Wszystko to pokazało, jak niekorzystnym rozwiązaniem jest prywatyzacja emerytur zarówno z punktu widzenia finansów publicznych, jak i indywidualnych osób.

## Potrzeba skutecznych regulacji

Możliwość stosowania w sposób długotrwały, a często też na wielką skalę, praktyk szkodliwych nie tylko z punktu widzenia konsumentów, wskazuje na niedostateczną aktywność regulacyjną i nadzorczą nad rynkiem ze strony państwa. Dotyczy to praktycznie wszystkich obszarów, które są przedmiotem analizy przeprowadzonej przez Akerlofa i Shillera, choć w niektórych obszarach aktywność ta powinna odgrywać szczególnie dużą rolę. Profesor Joseph Stiglitz (Columbia University, laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii w 2001 r.) podkreśla, jak ważna jest regulacja

<sup>14</sup> L. Oręziak, *Katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014, s. 251–262.

w sektorze finansowym, historia bowiem wielokrotnie potwierdziła, że bez takiej regulacji rynek popadał w poważny kryzys. Według niego, ekonomiści, którzy powiedzieli, że regulacje są niepotrzebne, są po części odpowiedzialni za deregulację, która pozwoliła bankowcom źle postępować<sup>15</sup>.

Deregulując finanse i handel oraz osłabiając związki zawodowe, rządy stworzyły taką sytuację, która jako przeciwwagi wymagała zapewnienia odpowiedniej redystrybucji dochodów od beneficjentów zmian (zwycięzców) do poszkodowanych (przegryanych). Ale zwolennicy fundamentalizmu rynkowego, jak stwierdza Anatole Kaletsky (Institute for New Economic Thinking, Nowy Jork), nie tylko zapomnieli o redystrybucji, ale faktycznie jej zabronili. Pretekstem dla takiego podejścia było forsowane przez nich przekonanie, że podatki, świadczenia socjalne i inne interwencje rządowe osłabiają zachęty do aktywności gospodarczej i zakłócają konkurencję, zmniejszając wzrost gospodarczy dla społeczeństwa jako całości<sup>16</sup>. Elity ukształtowały zasady redystrybucji dochodów na rzecz najbogatszych i nie są zainteresowane, by te zasady zmieniać, nie chcą więc nawet nad nimi dyskutować. Tymczasem, jak wskazuje Dean Baker (Center for Economic and Policy Research, Waszyngton), zmiany tu są konieczne, by przeciwdziałać narastaniu nierówności społecznych. Chodzi o to, by tak zmienić te zasady, aby funkcjonowanie rynku prowadziło do tego, żeby owoce wzrostu gospodarczego i rozwoju technologii były udziałem szerokich rzesz społeczeństwa<sup>17</sup>.

James K. Galbraith (University of Texas) analizując skutki realizowanej od 2018 r. reformy podatkowej w Stanach Zjednoczonych, polegającej głównie na znacznej obniżce podatku dochodowego dla firm, stwierdza, że w jej wyniku amerykańscy oligarchowie, pracując jeszcze mniej niż dotąd, pozostaną grubi i szczęśliwi. Koszty poniosą Amerykanie z klasy średniej, i, jak zawsze, najuboższe grupy społeczne, które będą cierpieć z powodu wyższych podatków od sprzedaży, cięć w sferze socjalnej i bezrobocia. Według Galbraitha trudno oczekiwać innego wyniku tej reformy podatkowej, ponieważ właśnie takiego wyniku zawsze chciała klasa darczyńców wspierających Partię

<sup>15</sup> J.E. Stiglitz, *Can economics solve financial injustice?*, April 14, 2017, <https://www.ubs.com/microsites/together/en/nobel-perspectives/laureates/joseph-stiglitz.html> (20.01.2018).

<sup>16</sup> A. Kaletsky, *The Crisis of Market Fundamentalism*, December 23, 2016, <https://www.project-syndicate.org/commentary/populist-revolt-crisis-of-capitalism-by-anatole-kaletsky-2016-12> (19.01.2018).

<sup>17</sup> D. Baker, *The „Free Market” Is Actually Structured for the Rich*, December 15, 2016, <http://www.truth-out.org/opinion/item/38744-the-free-market-is-actually-structured-for-the-rich> (14.01.2018).



Republikańską<sup>18</sup>. Podobnie tę reformę ocenia profesor Paul Krugman (laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii w 2008 r.), określając ją jako „największy przekręt w historii” i wskazując, że jej kluczowym celem jest gigantyczna redystrybucja dochodów od rodzin średnio zamożnych i biednych do właścicieli firm<sup>19</sup>. W praktyce będzie to oznaczać, że w Stanach Zjednoczonych mechanizm wolnorynkowym nie tylko nie będzie towarzyszyć silniejsza polityka redystrybucji dochodów na rzecz najuboższych, ale wzmocnieniu ulegnie polityka przesuwania dochodów do najbogatszych grup społeczeństwa.

## Podsumowanie

Książka Akerlofa i Shillera to niezwykle ważna, nie tylko dla literatury ekonomicznej, pozycja. Pokazuje ona, jak wielka jest ciemna strona kapitalizmu, a ignorowanie tej strony, nie tylko przez ekonomistów, prowadzi w praktyce do polityki rządu pomijającej interesy szerokich rzesz społeczeństwa. Warunkiem wstępnym polityki realizującej te interesy jest przyjęcie takiego poglądu na gospodarkę, który uwzględni wady kapitalizmu i słabości rynku. Prowadzi to do refleksji, że system ekonomiczny może działać dobrze wtedy, gdy indywidualnej aktywności gospodarczej towarzyszą odpowiednie regulacje prawne i silne instytucje ograniczające tendencje kapitalistów do stosowania nieuczciwych praktyk.

Istotną zasługą Akerlofa i Shillera jest to, że nie tylko demaskują oni te praktyki, ale pokazują też mechanizmy sprzyjające ich występowaniu. Wykonane przez nich badania są niezwykle ważne dla zwiększenia świadomości społecznej tego, jak negatywne mogą być ekonomiczne i społeczne konsekwencje pozbawienia rynku wystarczającej ingerencji ze strony państwa. Bez odpowiedniego zaangażowania państwa, zarówno w tworzenie regulacji, jak i nadzór nad ich przestrzeganiem, zwykły człowiek jest bezradny w zderzeniu z manipulacjami i oszustwami współczesnego kapitalizmu.

## Bibliografia

Akerlof G.A., Shiller R.J., *Złować frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2017.

<sup>18</sup> R.K. Galbraith, *What Trump's Tax Cut Really Means for the US Economy*, January 19, 2018, <https://www.project-syndicate.org/> (20.01.2018).

<sup>19</sup> P. Krugman, *The Biggest Tax Scam in History*, November 27, 2017, <https://www.nytimes.com/2017/11/27/opinion/senate-tax-bill-scam.html> (21.01.2018).

Baker D., *The „Free Market” Is Actually Structured for the Rich*, December 15, 2016, <http://www.truth-out.org/opinion/item/38744-the-free-market-is-actually-structured-for-the-rich> (14.01.2018).

Chemnitz Ch., *The Rise of the Food Barons*, June 15, 2017, <https://www.project-syndicate.org/commentary/agriculture-food-monopoly-by-christine-chemnitz-2017-06> (18.01.2017).

Corfe S., Gicheva N., *Concentration not competition: the state of UK consumer markets*, Social Market Foundation, 2017, <http://www.smf.co.uk/publications/concentration-not-competition-state-uk-consumer-markets/> (24.01.2018).

Galbraith R.K., *What Trump's Tax Cut Really Means for the US Economy*, January 19, 2018, <https://www.project-syndicate.org/> (20.01.2018).

Harvey D., *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford University Press, Oxford-New York 2007.

Kaletsy A., *The Crisis of Market Fundamentalism*, December 23, 2016, <https://www.project-syndicate.org/commentary/populist-revolt-crisis-of-capitalism-by-anatole-kaletsy-2016-12> (19.01.2018).

Kotler P., *Lobbying: The Scourge of Good Government*, February 14, 2017, <http://fixcapitalism.com/lobbying-the-scourge-of-good-government/> (16.01.2018).

Krugman P., *The Biggest Tax Scam in History*, November 27, 2017, <https://www.nytimes.com/2017/11/27/opinion/senate-tax-bill-scam.html> (21.01.2018).

Louaillier K., *Smoking Out Big Tobacco*, October 9, 2017, <https://www.project-syndicate.org/commentary/big-tobacco-interests-policymaking-by-kelle-louaillier-2017-10> (19.01.2018).

Monbiot G., *Neoliberalism – the ideology at the root of all our problems*, April 15, 2016, <https://www.theguardian.com/books/2016/apr/15/neoliberalism-ideology-problem-george-monbiot> (15.01.2018).

Oreziak L., *Katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014.

Reich R., *Why So Many Americans Feel So Powerless*, April 26, 2015, <http://robertreich.org/post/117461327725> (20.01.2018).

Rodrik D., *Rescuing Economics from Neoliberalism*, November 6, 2017, <http://bostonreview.net/class-inequality/dani-rodrik-rescuing-economics-neoliberalism> (21.01.2018).

Sass S.A., *How will more retirees affect investment returns?*, „Issue in Brief” (Center for Retirement Research, Boston College), no. 17, May 9, 2017.

Skidelsky R., *Post-Crash Economics*, June 18, 2014, <https://www.project-syndicate.org/commentary/robert-skidelsky-knocks-the-scientific-halo-off-mainstream-economists--teaching-and-research> (19.01.2018).

Stiglitz J.E., *Can economics solve financial injustice?*, April 14, 2017, <https://www.ubs.com/microsites/together/en/nobel-perspectives/laureates/joseph-stiglitz.html> (20.01.2018).

Szahaj A., *Kapitalizm drobnego druku*, Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2014.

Szahaj A., *Nacjonalizm a turbokapitalizm*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 2–4 września 2016.

# Analiza wybranych systemów prawno-institutionalnych europejskich REIT-ów

## Wprowadzenie

Od kilkunastu lat kluczową rolę w zakresie pośredniego inwestowania w nieruchomości odgrywają fundusze inwestycyjne typu REIT (*Real Estate Investment Trusts*). Dają one swoim akcjonariuszom możliwość uczestnictwa w inwestycji w nieruchomości na poziomie porównywalnym z inwestorami, którzy bezpośrednio posiadają portfel nieruchomości. Fundusze typu REIT nie funkcjonują jeszcze w Polsce, natomiast rozpoczęto prace nad wprowadzeniem ich do krajowego porządku prawnego. Prawidłowe zaprojektowanie i wdrożenie tego rozwiązania mogłoby uruchomić wiele pozytywnych procesów na polskim rynku nieruchomości. Artykuł ma na celu przeprowadzenie analizy porównawczej rozwiązań prawnych oraz instytucjonalnych dotyczących REIT-ów funkcjonujących w wybranych krajach europejskich i porównanie ich z projektem polskiej ustawy o spółkach rynku wynajmu nieruchomości (SRWN).

## Przegląd definicji REIT-ów

REIT-y są wehikułami inwestycyjnymi funkcjonującymi na rynku nieruchomości posiadającymi unikatowe cechy, które odróżniają je od innych rodzajów inwestycji na tym rynku. Najczęściej są to korporacje, trusty lub stowarzyszenia, które są zakładane w celu zakupu i zarządzania nieruchomościami komercyjnymi<sup>1</sup>.

Jedną z definicji najlepiej oddających istotę REIT-ów jest zaproponowana przez amerykańskie stowarzyszenie trustów nieruchomości NAREIT: „REIT jest przedsiębiorstwem, które posiada lub finansuje nieruchomości przynoszące dochód. Wzorowane na funduszach wzajemnego finansowania dostarczają wszystkim typom inwestorów regularnych

dochodów, zapewniając przy tym dywersyfikację ich portfela inwestycyjnego i wzrost wartości zainwestowanego kapitału w długim okresie”<sup>2</sup>. Nieco szerszą definicję podaje Wechsler. Zgodnie z nią REIT-y to „przedsiębiorstwa posiadające i zarządzające portfelami nieruchomości, w których znajdują się centra handlowe, budynki biurowe, apartamenty, zakłady opieki zdrowotnej, hotele i kurorty, magazyny, fabryki i centra danych”<sup>3</sup>. Zdaniem Mayo REIT-y „to fundusze inwestycyjne zamknięte, które specjalizują się w nieruchomościach, głównie w nieruchomościach własnościowych, lub w kredytach hipotecznych. REIT-y dostarczają inwestorom środki na otwarcie pozycji w nieruchomościach bez konieczności ich nabywania i administrowania”<sup>4</sup>.

Rozwijając powyższe definicje, można powiedzieć, że REIT-y są spółkami specjalnego przeznaczenia, służącymi do inwestowania na rynku nieruchomości komercyjnych i mieszkaniowych na wynajem. Zasadniczym celem REIT-ów jest umożliwienie inwestorom indywidualnym pośredniego inwestowania w tego rodzaju nieruchomości. O atrakcyjności REIT-ów jako inwestycji stanowi obowiązkowa dywidenda w wysokości od 80% do 100% łącznego zysku osiągniętego przez REIT i jego spółki zależne. Wypłacanie dywidendy stanowiącej tak dużą część zysku umożliwia REIT-om preferencyjne reżimy podatkowe, głównie zwolnienie z podatku CIT.

<sup>2</sup> NAREIT (National Association of Real Estate Investment Trusts) jest największą w Stanach Zjednoczonych organizacją zrzeszającą amerykańskie podmioty typu REIT. Definicja dostępna na stronie internetowej organizacji pod adresem <https://www.reit.com/what-reit/reit-basics> (1.03.2018).

<sup>3</sup> S.A. Wechsler, *The Role of REITs in Strategic Investment Portfolios*, w: *Real Estate Investment Trusts in Europe. Evolution, Regulation, and Opportunities for Growth*, red. R. Sotelo, S. McGreal, Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg 2013, s. 43–44.

<sup>4</sup> H.B. Mayo, *Inwestycje*, przeł. K. Perez, M. Łukowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 245.

<sup>1</sup> G. Mizerski, *Real Estate Investments Trusts (REITs). Efektywne inwestowanie na rynku nieruchomości*, CeDeWu, Warszawa 2016, s. 64.

W wielu krajach prawo do korzystania z ulg podatkowych mają tylko te spółki, których siedziba lub zarząd mieszczą się na terytorium danego kraju (Wielka Brytania, Niemcy, Włochy)<sup>5</sup>. Wprowadzono także mechanizmy uniemożliwiające wykorzystywanie tych spółek do uzyskiwania korzyści podatkowych, przede wszystkim utrzymywanie *free-float* na wyznaczonym poziomie. Bezpieczeństwo inwestowania w REIT-y zapewnia również stosowany w wielu krajach wymóg, zgodnie z którym muszą być one spółkami akcyjnymi notowanymi na rynku regulowanym, o wysokiej kapitalizacji oraz płynności obrotu akcjami, zgodnie z regulacjami giełdowymi kraju, w którym prowadzą działalność.

## REIT-y działające w Europie

Pierwszy REIT powstał w Stanach Zjednoczonych w latach 60. ubiegłego wieku<sup>6</sup>, w Europie pierwsza tego rodzaju spółka została założona w 1969 roku w Holandii. Obecnie REIT-y funkcjonują w 14 krajach europejskich, między innymi w Belgii, Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Irlandii i we Włoszech.

W wielu krajach przyczyniły się do rozwoju rynku nieruchomości i zwiększenia udziału w inwestycjach krajowych inwestorów indywidualnych<sup>7</sup>. Dobrym przykładem jest w tym wypadku Francja<sup>8</sup>. Od 2003 roku, kiedy REIT-y zostały wprowadzone do tamtejszego porządku prawnego, do roku 2017 kapitalizacja tych spółek wzrosła o 313%. W Hiszpanii po ośmiu latach funkcjonowania osiągnęły kapitalizację na poziomie około 11,7 mld EUR<sup>9</sup>.

W Niemczech, gdzie zostały wprowadzone w 2007 roku, REIT-y nie przyciągnęły oczekiwanej liczby inwestorów. Inwestorów instytucjonalnych zniechęcił do podjęcia inwestycji m.in. limit koncentracji kapitału ustalony na poziomie 10%, a także surowe kary za jego przekroczenie. Niewielkie zainteresowanie ze strony inwestorów indywidualnych spowodowane było tym, że w momencie wprowadzenia REIT-ów

na tamtejszym rynku od dawna dostępne były inne zbiorowe inwestowania w nieruchomości<sup>10</sup>.

## Systemy prawno-instytucjonalne REIT-ów

Fundusze typu REIT działają zgodnie ze ściśle określonymi w prawodawstwie danego kraju regulacjami dotyczącymi kwestii instytucjonalnych, organizacyjnych i podatkowych. Systemy prawno-instytucjonalne, w których funkcjonują REIT-y, można określić jako „zbiór elementów, które regulują sposób funkcjonowania podmiotów typu REIT na rynku oraz określają relacje tych podmiotów z państwowym systemem podatkowym i prawnym”<sup>11</sup>.

Przedmiotem analizy będą trzy rynki europejskie, na których funkcjonują fundusze typu REIT: Holandia, Wielka Brytania i Francja. Holandia ma najdłuższe doświadczenie związane z REIT-ami działającymi w Europie. Z kolei Wielka Brytania wyróżnia się największą liczbą funkcjonujących REIT-ów, będących pod wpływem regulacji amerykańskich. Natomiast we Francji nie tylko funkcjonuje duża liczba REIT-ów, ale także sektor ten ma wysoką kapitalizację i obejmuje bardzo dużą liczbę podmiotów, w tym największe podmioty pod względem kapitalizacji giełdowej.

## REIT-y w Holandii<sup>12</sup>

Holandia wprowadziła REIT-y do swojego porządku prawnego w 1969 roku jako pierwsze państwo europejskie, pod nazwą FBI (hol. *fiscale beleggingstelling*). W tym samym roku władze holenderskie włączyły FBI do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Kolejne zmiany dotyczące FBI zostały wprowadzone dopiero w 2007 roku i polegały na dostosowaniu do wytycznych Unii Europejskiej. Obecnie w Holandii funkcjonuje pięć FBI, a kapitalizacja sektora wynosi około 27 mld EUR, co stanowi 2,57% Global REIT Index.

FBI mogą funkcjonować w Holandii w czterech formach prawnych:

- holenderskiej spółki odpowiedzialności cywilnej (NV),
- funduszu wspólnego inwestowania typu otwartego (FGR),
- spółki prywatnej (BV),
- porównywalne zagraniczne osoby prawne.

Wejście uprawnionych podmiotów do reżimu FBI odbywa się przez dokonanie przez nie wyboru

<sup>5</sup> Projekt ustawy o spółkach rynku wynajmu nieruchomości. Ocena skutków regulacji, 12 października 2016 r., Rządowe Centrum Legislacji, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12290954/katalog/12384356#12384356> (30.11.2017).

<sup>6</sup> Zob. S. Chan, J. Erickson, K. Wang, *Real Estate Investment Trust. Structure, Performance, and Investment Opportunities*, Oxford University Press, Nowy Jork 2003, s. 14–17.

<sup>7</sup> Zob. *Guide to Global Real Estate Investment Trusts*, red. S. Simontachci, U. Stoeck, Wolters Kluwer, Alphen aan den Rijn 2011.

<sup>8</sup> Projekt ustawy o spółkach rynku wynajmu nieruchomości. Ocena skutków regulacji, 12 października 2016, dz. cyt.

<sup>9</sup> EPRA Global REIT Survey 2017, s. 144.

<sup>10</sup> Co REIT-y zmienią na polskim rynku nieruchomości komercyjnych. Streszczenie raportu EY, kwiecień 2017 r., s. 4.

<sup>11</sup> G. Mizerski, *Real Estate...*, op.cit., s. 66.

<sup>12</sup> EPRA..., op.cit., s. 133–137; *Compare and Contrast, Worldwide Real Estate Investment Trusts (REIT) Regimes*, pwc, July 2017, s. 65–67.

stosownej deklaracji podatkowej, która powinna zostać złożona po zakończeniu danego roku podatkowego. Warto jednak zaznaczyć, że wobec FBI znajdujących się pod nadzorem holenderskiego nadzoru rynków finansowych, stosowane są łagodniejsze przepisy dotyczące struktury akcjonariatu.

Zgodnie z przepisami holenderskiego prawa cywilnego spółki publiczne powinny posiadać kapitał zakładowy w wysokości co najmniej 45 000 EUR. Wynika z tego, że wobec podmiotów typu BV i FGR nie mają zastosowania wymagania dotyczące minimalnej wysokości kapitału zakładowego, natomiast w przypadku NV ma on wynosić 45 000 EUR.

Wymagania dotyczące struktury akcjonariatu są uzależnione od tego, czy dany FBI jest notowany na giełdzie, a także od formy nadzoru nad nim. Jeśli FBI jest notowany na uznanej giełdzie, posiada (lub jego menadżer) licencję zgodną z wymogami ustawy o nadzorze finansowym albo FBI (lub jego menadżer) podlega nadzorowi finansowemu innego państwa członkowskiego UE, nazywany jest FBI regulowanym. FBI, które nie spełniają powyższych wymagań, są określane mianem FBI nieregulowanych, a wymagania dotyczące struktury ich akcjonariatu są bardziej restrykcyjne. Wymagania te kształtują się następująco:

- FBI regulowane: pojedyncza osoba prawna, która podlega jakiegokolwiek formie opodatkowania, nie może posiadać więcej niż 45% łącznie z podmiotami powiązаныmi; pojedynczy inwestor indywidualny nie może posiadać więcej niż 25% akcji,
- FBI nieregulowane: co najmniej 75% akcji musi znajdować się w posiadaniu (w dowolnej kombinacji): a) osób fizycznych, b) osób prawnych, które nie podlegają żadnej formie podatku od zysków, albo które są z podatku zwolnione i których zyski nie podlegają opodatkowaniu, c) pośrednio lub bezpośrednio przez FBI regulowane; pojedynczy inwestor indywidualny może posiadać nie więcej niż 5% akcji.

Statutowy cel FBI i jego działalność musi być ograniczony wyłącznie do biernych inwestycji portfelowych. Oznacza to, że FBI muszą zawęzić zakres swojej działalności do „pasywnego” wynajmowania i inwestowania w nieruchomości. Warto podkreślić, że modernizacja i rozbudowa nieruchomości nie są traktowane jako „pasywna” działalność inwestycyjna. Mogą jednak być realizowane przez spółkę zależną, podlegającą opodatkowaniu podatkiem od osób prawnych.

Przepisy prawa holenderskiego wymagają, aby FBI wypłacały swoim akcjonariuszom 100% zysków w ciągu ośmiu miesięcy od zakończenia roku obrotowego. Wysokość dochodu podlegającego opodatkowaniu jest obliczana na podstawie przepisów

obowiązujących płatników CIT, z pewnymi wyjątkami mającymi zastosowanie w przypadku FBI. FBI są opodatkowane stawką CIT wynoszącą 0%, czyli de facto są z tego podatku zwolnione. Jeżeli w jakimkolwiek momencie dany FBI przestaje spełniać warunki, na mocy których znajduje się w reżimie podatkowym FBI, traci status FBI wraz z początkiem roku obrotowego.

## REIT-y w Wielkiej Brytanii<sup>13</sup>

Wielka Brytania wprowadziła REIT-y do swojego porządku prawnego ustawą *Finance Act 2006*, która zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2007 roku. Status UK-REIT otrzymało wówczas dziewięć podmiotów. Obecnie w Wielkiej Brytanii funkcjonują 44 REIT-y, spośród których 28 wchodzi w skład EPRA REIT Index. Łączna kapitalizacja rynkowa sektora UK-REIT wynosi około 60 mld EUR, co stanowi 5,23% wartości Global REIT Index.

Wejście do reżimu UK-REIT odbywa się przez złożenie odpowiedniego wniosku w Królewskim Urzędzie Podatkowym i Celnym. Przed złożeniem wniosku spółki zależne danego podmiotu muszą udowodnić, że jednostka dominująca spełnia następujące wymagania:

- posiada brytyjską rezydencję podatkową; posiadanie równoległej rezydencji jest niedozwolone,
- jej akcje znajdują się w obrocie na uznanej giełdzie papierów wartościowych; warunek ten nie obowiązuje przez pierwsze trzy lata,
- nie jest funduszem inwestycyjnym otwartym (*open-ended investment company*),
- nie jest podmiotem „zamkniętym”; warunek ten nie obowiązuje przez pierwsze trzy lata,
- wyemitowane przez nią akcje są akcjami nieuprzywilejowanymi,
- nie jest obciążona niespłaconymi kredytami,
- składa regularnie sprawozdania finansowe.

Zgodnie z aktualnymi regulacjami UK-REIT notowane na London Stock Exchange muszą posiadać kapitał zakładowy w wysokości co najmniej 700 000 GBP.

Wymagania dotyczące struktury akcjonariatu stanowią, że UK-REIT nie mogą być spółkami „zamkniętymi”. Oznacza to, że nie mogą być kontrolowane przez mniej niż pięciu akcjonariuszy. Nowo powstały REIT może mieć charakter „zamknięty” przez pierwsze trzy lata swojej działalności. Jeśli jednak pod koniec trzeciego roku nadal jest spółką „zamkniętą”, traci status REIT wraz z końcem tego roku. Spółka ma natomiast charakter „otwarty”, gdy *free-float* wynosi co najmniej 35%. Do inwestorów

<sup>13</sup> EPRA..., op.cit., s. 169–174; *Compare and Contrast...*, op.cit., s. 71–73.

„publicznych” zaliczani są inwestorzy indywidualni posiadający mniej niż 5% akcji UK-REIT oraz m.in. inwestorzy instytucjonalni, fundusze emerytalne, fundusze powiernicze oraz brytyjskie organizacje charytatywne. Co więcej, inwestorzy instytucjonalni nie mogą posiadać więcej niż 10% akcji UK-REIT, pod groźbą kary podatkowej.

W zakresie prowadzenia działalności inwestycyjnej UK-REIT są zobowiązane do przestrzegania następujących ograniczeń:

- co najmniej 75% zysku netto REIT musi pochodzić z wynajmu nieruchomości,
- co najmniej 75% aktywów REIT musi być ulokowane w nieruchomościach,
- REIT musi posiadać co najmniej trzy różne nieruchomości,
- wartość żadnej w wymienionych trzech nieruchomości nie może przekraczać 40% wartości rynkowej całego portfela nieruchomości danego REIT.

Dozwolone jest prowadzenie działalności deweloperskiej przez UK-REIT, jednak pod warunkiem, że koszt rozbudowy nieruchomości nie przekracza 30% kosztów jej zakupu, a nieruchomość zostanie sprzedana w ciągu trzech lat od zakończenia inwestycji. Dozwolony jest także obrót nieruchomościami, jednak działalność taka jest już opodatkowana.

UK-REIT są zobowiązane do wypłacania przychodów z wynajmu (*profit income distribution*, PID). Minimalny poziom wypłat wynajmu nieruchomości wynosi 90%, a jeśli UK-REIT jest akcjonariuszem innego UK-REIT zobowiązany jest do wypłacenia 100% dywidendy uzyskanej z tego tytułu. W obu przypadkach wypłaty muszą zostać dokonane w ciągu 12 miesięcy od zakończenia okresu rozrachunkowego. Natomiast zyski osiągnięte z tytułu sprzedaży nieruchomości wykorzystywanej w prowadzeniu najmu nie muszą być wypłacane.

UK-REIT może zostać ukarany w kilku przypadkach, m.in. w wyniku utraty statusu spółki publicznej wynikającej z przejęcia przez grupę lub pojedynczy UK-REIT oraz niedotrzymania warunku utrzymania wymaganego rozproszenia akcjonariatu.

## REIT-y we Francji<sup>14</sup>

We Francji REIT-y zostały wprowadzone do porządku prawnego w 2003 roku pod nazwą SIIC (fr. *Sociétés d'Investissements Immobiliers Cotées*). Wybór reżimu prawno-instytucjonalnego SIIC jest wymagany, jeśli spółka chce korzystać ze zwolnień podatkowych. Obecnie we Francji funkcjonują 32 SIIC, spośród których sześć wchodzi w skład EPRA

<sup>14</sup> EPRA..., op.cit., s. 35–47; *Compare and Contrast...*, op.cit., s. 20–22.

REIT Index. Łączna kapitalizacja rynkowa sektora SIIC wynosi 70 mld EUR, co stanowi 1,89% Global REIT Index.

W celu przystąpienia do reżimu SIIC uprawniona do podjęcia tego kroku spółka inwestująca na rynku nieruchomości musi złożyć zawiadomienie o podjęciu takiej decyzji do organów podatkowych i to przed końcem czwartego miesiąca roku obrotowego, w którym chce zacząć korzystać z nowych regulacji podatkowych. Do SIIC mogą przystąpić także spółki zależne opodatkowane CIT, jednak pod warunkiem spełnienia dwóch warunków:

- co najmniej 95% kapitału ich zakładowego znajduje się bezpośrednio lub pośrednio w posiadaniu jednej lub kilku jednostek dominujących,
- główny cel ich działalności jest tożsamy z głównym celem działalności jednostki dominującej.

W zgłoszeniu do organów podatkowych jednostka dominująca musi zawrzeć również listę spółek zależnych. Listę tę należy corocznie aktualizować przy okazji składania rocznego zeznania podatkowego.

W zakresie formy prawnej SIIC ustawodawstwo francuskie wymaga, aby jednostka dominująca była spółką akcyjną lub inną, której kapitał jest podzielony na akcje. Spółki zależne muszą podlegać opodatkowaniu CIT.

Kapitał zakładowy spółki dominującej musi wynosić co najmniej 15 mln EUR. W momencie wejścia spółki w reżim SIIC co najmniej 15% udziałów i praw głosu musi należeć do inwestorów, którzy bezpośrednio lub pośrednio posiadają mniej niż 2% kapitału zakładowego i praw głosu. Żaden inwestor (indywidualny ani instytucjonalny) nie może posiadać bezpośrednio lub pośrednio więcej niż 60% kapitału zakładowego i praw głosu.

Działalność SIIC w podstawowym zakresie polega na nabywaniu i/lub budowie nieruchomości z przeznaczeniem na wynajem. SIIC mogą również prowadzić bezpośrednio lub pośrednio inwestycje portfelowe. Spółka dominująca SIIC oraz spółki zależne mogą prowadzić inną działalność niż inwestowanie pasywne, jednak pod warunkiem, że działania te będą miały charakter pomocniczy w stosunku do głównej działalności wyznaczonej dla SIIC.

SIIC są zobowiązane do wypłacania co najmniej 95% zysków zwolnionych z podatku, osiągniętych w konkretnym roku podatkowym. Dywidenda ta musi zostać wypłacona przed zakończeniem roku podatkowego, w którym została wypracowana. Dywidendy ze spółek zależnych muszą być wypłacane w 100% przed końcem roku podatkowego, w którym została ustalona wypłata dywidendy.

SIIC oraz ich spółki zależne znajdujące się w reżimie SIICs co do zasady podlegają opodatkowaniu CIT. Jeśli jednak spełniają szczegółowo określone wymogi, są z tego podatku zwolnione.

## Projekt ustawy o SRWN

Polski rynek nieruchomości, choć znajduje się w fazie wzrostu, zajmuje czołowe miejsce w Europie Środkowo-Wschodniej pod względem wartości transakcji. Jak ocenia Ernst & Young, wolumen transakcji na tym rynku w roku 2016 wyniósł 4,6 mld EUR. Najwięcej, bo 43% tej sumy przypadło na sektor handlowy, 40% na sektor biurowy, a 17% na sektor magazynowy. Udział kapitału zagranicznego w tych transakcjach wyniósł aż 98%<sup>15</sup>.

Polski rynek nieruchomości nadal wymaga dopływu kapitału niezbędnego do finansowania inwestycji i zwiększenia dynamiki jego wzrostu. Tymczasem wciąż finansuje się, wykorzystując metody tradycyjne, takie jak kredyt bankowy. Rozwiązaniem, które mogłoby stanowić wsparcie rozwoju polskiego rynku nieruchomości, byłoby wprowadzenie do krajowego prawodawstwa funduszy typu REIT.

W 2016 roku w Polsce rozpoczęto prace nad projektem ustawy o spółkach rynku wynajmu nieruchomości. Zgodnie z ostatnią jego wersją, z 19 maja 2017 roku, SRWN mają funkcjonować w specjalnych reżimach podatkowych. Tak samo jak w przypadku analizowanych REIT-ów, celem przebywania w preferencyjnym reżimie podatkowym będzie zwolnienie z podatku CIT, jak i uniknięcie podwójnego opodatkowania (samego SRWN i akcjonariuszy). Zgodnie z projektowaną ustawą zwolnieniem z podatku będą objęte dochody uzyskane z wynajmu nieruchomości (lub ich części), ze sprzedaży nieruchomości (lub ich części), dochody ze sprzedaży udziałów lub akcji spółek zależnych lub innych SRWN, a także przychody z tytułu dywidend wypłaconych przez spółki zależne od SRWN. SRWN muszą mieć status spółek publicznych, notowanych na rynku regulowanym na terenie Polski. Oznacza to, że mogą to być wyłącznie spółki akcyjne lub komandytowo-akcyjne, ponieważ tylko one mogą mieć status spółki publicznej.

Przebywanie w reżimie podatkowym SRWN jest możliwe, jeśli spółka posiada siedzibę lub zarząd w Polsce, a także jeśli spełnia następujące warunki dotyczące poziomu zobowiązań oraz struktury aktywów i przychodów:

- wartość bilansowa zobowiązań nie może być wyższa niż 70% wartości bilansowej aktywów SRWN,
- udział przychodów z wynajmu nieruchomości (lub ich części) albo ze sprzedaży nieruchomości (lub ich części) w przychodach netto SRWN musi wynosić co najmniej 70%,
- udział nieruchomości, udziałów lub akcji kwalifikowanych spółek zależnych SRWN oraz akcji innych SRWN znajdujących się w aktywach SRWN musi wynosić co najmniej 70%.

Minimalny kapitał zakładowy spółki powinien wynosić 60 mln PLN. Poza tym SRWN są zobowiązane do corocznego wypłacania dywidendy w wysokości co najmniej 90% zysku wynikającego z rocznego sprawozdania finansowego, uzyskanego z wynajmu nieruchomości (lub ich części), ze sprzedaży nieruchomości (lub ich części), ze sprzedaży udziałów lub akcji spółek zależnych lub innych SRWN, a także z tytułu dywidend wypłaconych przez spółki zależne od SRWN.

## Podsumowanie

Fundusze typu REIT funkcjonują na świecie już od ponad 50 lat i są jednym z najlepszych przykładów efektywnego współdziałania państwa i rynku. Zmiany wprowadzane do regulacji prawno-instytucjonalnych dotyczących REIT-ów najczęściej miały bowiem charakter liberalizujący, a jednocześnie zapewniały wysoką przejrzystość ich działania. REIT-y są przedsiębiorstwami innowacyjnymi, śledzącymi zmiany zachodzące na rynku nieruchomości, jak i w całej gospodarce. Jako podmioty skoncentrowane na maksymalizacji zysków wydatnie przyczyniają się do bogacenia się społeczeństw krajów, w których funkcjonują. Między innymi z tego powodu wprowadzenie REIT-ów do Polski byłoby ze wszech miar pożyteczne. Należy jednak pamiętać, że pierwszy polski SRWN powinien być tak zwaną ofertą benchmarkową, z którą można byłoby porównywać kolejne.

## Bibliografia

- Chan S., Erickson J., Wang K., *Real Estate Investment Trust. Structure, Performance, and Investment Opportunities*, Oxford University Press, Nowy Jork 2003.
- Guide to Global Real Estate Investment Trusts*, red. S. Simontachci, U. Stoeck, Wolters Kluwer, Alphen aan den Rijn 2011.
- Mayo H.B., *Inwestycje*, przeł. K. Perez, M. Łukowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Mizerski G., *Real Estate Investments Trusts (REITs). Efektywne inwestowanie na rynku nieruchomości*, CeDeWu, Warszawa 2016.
- Projekt ustawy o spółkach rynku wynajmu nieruchomości. Ocena skutków regulacji*, 12 października 2016 r., Rządowe Centrum Legislacji, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12290954/katalog/12384356#12384356> (30.11.2017).
- Real Estate Investment Trusts in Europe. Evolution, Regulation, and Opportunities for Growth*, red. R. Sotelo, S. McGreal, Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg 2013.
- Wechsler S.A., *The Role of REITs in Strategic Investment Portfolios*, w: *Real Estate Investment Trusts in Europe. Evolution, Regulation, and Opportunities for Growth*, red. R. Sotelo, S. McGreal, Springer-Verlag, Berlin-Heidelberg 2013.

<sup>15</sup> Raport EY: *Co REIT-y zmieniają...*, op.cit., s. 9.

Jolanta Barska

# Bankructwa przedsiębiorstw a sytuacja finansowa gmin na przykładzie gminy Nysa

## Wstęp

Bankructwa i upadłości przedsiębiorstw są zjawiskami nieodłącznymi od gospodarki rynkowej. W teorii ekonomii są traktowane jako rodzaj naturalnego regulatora systemu gospodarczego<sup>1</sup>. W kontekście sprawności gospodarki rynkowej są zjawiskami pozytywnymi, gdyż eliminują z rynku podmioty nieefektywne, słabe, źle zarządzane. Z punktu widzenia przedsiębiorstwa upadłość to zjawisko negatywne, łączące się ze stratami podmiotów gospodarczych, udziałowców, akcjonariuszy i wierzycieli oraz innych interesariuszy. W dalszej perspektywie mogą powodować skutki pozytywne, związane z realokacją zasobów w przedsiębiorstwach bardziej produktywnych<sup>2</sup>.

W Polsce na początkowym etapie transformacji ustrojowej dochodziło do upadłości i bankructw przedsiębiorstw na znaczną skalę<sup>3</sup>. Wywoływało to problemy ekonomiczno-społeczne całej gospodarki i spowodowało dotkliwe skutki o zasięgu lokalnym i regionalnym.

Bankructwo przedsiębiorstwa z reguły wiąże się z problemami i zakłóceniami w funkcjonowaniu jego kooperantów, wśród nich także mniejszych przedsiębiorstw na terenie gminy, powiatu czy w regionie. Generuje to rozmaite następstwa finansowe, a także szczególnie dotkliwe koszty społeczne, takie jak wzrost bezrobocia, obniżanie konkurencyjności regionu i inne<sup>4</sup>.

Przedstawione badania dotyczą sytuacji finansowej gminy oraz planowania budżetowego na tle bankructw przedsiębiorstw. Istotą badania jest próba odpowiedzi na pytanie, czy bankructwa przedsiębiorstw znajdują odzwierciedlenie w sytuacji finansowej gminy oraz czy mają konsekwencje w prognozowaniu i realizacji budżetu gminy. Badania przedstawione w artykule wpisują się w szerszy nurt badań nad regionalnymi skutkami bankructw przedsiębiorstw, które prowadził m.in. Antonowicz<sup>5</sup>.

Badania realizowano w dwóch etapach. Na pierwszym etapie przeanalizowano sytuację finansową gmin w kraju w kontekście bankructw przedsiębiorstw w skali ogólnopolskiej. Kolejne etapy poświęcono na zbadanie sytuacji finansowej gminy Nysa na tle bankructw przedsiębiorstw mających siedzibę na terenie tej gminy. Analizę sytuacji finansowej gminy Nysa rozszerzono o badanie wykonania planu budżetu.

## Przegląd literatury

Według Wojtkowiaka utożsamianie bankructw z destrukcją i zniszczeniem jest nieuniknione, ponieważ powodują one zachwianie wszystkich sfer otoczenia interesariuszy podmiotu upadającego<sup>6</sup>. Paddeu w swoich badaniach porównała skutki bankructw przedsiębiorstw dla miasta Detroit ze skutkami katastrofy naturalnej w Nowym Orleanie. Pokazała, że dezindustrializacja w Detroit doprowadziła do kryzysu ekonomicznego i wynikającego z niego kryzysu demograficznego, fiskalnego i finansowego<sup>7</sup>. W badaniu

<sup>1</sup> G. Gołębiowski, *Trendy upadłości przedsiębiorstw w Polsce*, w: *Zarządzanie finansami firm. Teoria i praktyka*, red. W. Pluta, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” nr 1109, Wrocław 2006, s. 1.

<sup>2</sup> B. Bureau, T. Libert, *Enjeux économiques des défailances d'entreprises en France*, „Banque de France Bulletin” 2016, nr 208, s. 55–63.

<sup>3</sup> *Meandry upadłości przedsiębiorstw. Klęska czy druga szansa?*, red. E. Mączyńska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010, s. 20.

<sup>4</sup> E. Mioduchowska-Jaroszewicz, M. Szczepkowska, *Pozytywne i negatywne skutki upadłości*, „Studia i Prace

WNEiZ Uniwersytetu Szczecińskiego” 2016, nr 43, t. 1, s. 66.

<sup>5</sup> P. Antonowicz, *Bankructwa i upadłości przedsiębiorstw. Teoria, praktyka gospodarcza, studia regionalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015.

<sup>6</sup> G. Wojtkowiak, *Pozytywny wymiar upadłości*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 2004, nr 48, s. 170–181.

<sup>7</sup> F. Paddeu, *Faire face à la crise à Detroit: pratiques alternatives et recomposition du modèle urbain*, 24.04.2014,

dotyczącym kondycji finansowej gmin w warunkach zmiennej koniunktury gospodarczej Satola wykazał pogorszenie tej kondycji w latach 2008–2012 związane ze spowolnieniem tempa wzrostu PKB, gdyż jednym ze źródeł dochodów gmin jest udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa<sup>8</sup>.

Olejniczak w swoich badaniach dotyczących planowania i wykonania dochodów budżetów gmin w latach 2007–2009 wykazuje, że kryzys gospodarczy od 2008 r. wpłynął na zahamowanie wzrostu lub nawet zmniejszenie wielkości dochodów gmin z części źródeł im dostępnych oraz na obniżenie poziomu wykonania planów dochodów jednostek samorządu terytorialnego<sup>9</sup>.

Badania wskazują na potrzebę analizy zmiany sytuacji finansowej gminy na tle bankructw przedsiębiorstw działających na jej terenie oraz potrzebę oceny znaczenia tych upadłości dla projektowania i wykonania budżetu gminy. Stąd też w niniejszych badaniach poddano ocenie skutki, jakie wywołują bankructwa przedsiębiorstw, dla sytuacji finansowej gminy. Postawiono hipotezę, że bankructwa przedsiębiorstw przyczyniają się do obniżenia dochodów gminy i utrudniają proces planowania finansowego.

## I. Bankructwa i upadłości przedsiębiorstw

Bankructwo jest rozumiane jako długookresowy brak możliwości zaspokojenia wierzycieli czy też sanacja podmiotu z wykorzystaniem funduszy właściciela<sup>10</sup>. Z punktu widzenia ekonomii bankrutem określa się przedsiębiorstwo, które nie jest w stanie regulować długów, a wartość jego majątku nie wystarcza na spłatenie zobowiązań.

Prawnym odpowiednikiem ekonomicznego pojęcia „bankructwo” jest upadłość. Zgodnie z ustawą z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe – upadłość przedsiębiorstwa ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny<sup>11</sup>.

Ze względu na to, że bankructwa przedsiębiorstw trudno zidentyfikować, przedmiotem niniejszych

badan były upadłości przedsiębiorstw liczone na podstawie wydanych decyzji sądu.

## II. Finanse gminne

Gmina, jako jednostka samorządu terytorialnego, realizuje zadania w ramach swojego zakresu kompetencji, dysponując własnym budżetem<sup>12</sup>. Struktura dochodów budżetów gmin obejmuje dochody własne, subwencję ogólną i dotacje celowe z budżetu państwa. Dochodami własnymi gmin są m.in. udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych i od osób prawnych. Wielkość wpływów uzyskanych z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych jest oznaką stopnia rozwoju gospodarczego regionu.

Dochody gmin uzależnione są od czynników systemowych i od procesów realnych w gospodarce, kształtujących jej kondycję. Wykonanie nałożonych na gminę zadań może być zagrożone w warunkach załamania gospodarczego i radykalnego spadku dochodów<sup>13</sup>.

Gospodarka finansowa gminy związana jest z procedurą uchwalania i wykonania budżetu. Planowanie budżetowe jest jednym z najtrudniejszych przedsięwzięć o charakterze ekonomiczno-społecznym<sup>14</sup>.

## Metodyka badań

Badania obejmują lata 1999–2016. Analizy realizowano na dwóch etapach. Na pierwszym etapie przeprowadzono analizę sytuacji finansowej polskich gmin z wyłączeniem miast na prawach powiatów w kontekście bankructw przedsiębiorstw w skali ogólnopolskiej. Kolejny etap poświęcono analizie sytuacji finansową gminy Nysa na tle bankructw przedsiębiorstw mających siedzibę na jej terenie. Do zbadania sytuacji finansowej wykorzystano wstępną analizę dochodów ogółem, dochodów własnych i dochodów z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa. Przeanalizowano wykonanie i dynamikę wymienionych dochodów. Analizę sytuacji finansowej gminy Nysa rozszerzono o badanie stopnia realizacji planowanych dochodów ogółem, dochodów własnych i dochodów z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa.

[https://www.scem.univ-smb.fr/images/Geographie/Accueil/georizon/Georizon16\\_Geographie\\_montagne\\_universiteSavoie.pdf](https://www.scem.univ-smb.fr/images/Geographie/Accueil/georizon/Georizon16_Geographie_montagne_universiteSavoie.pdf) (8.05.2018).

<sup>8</sup> Ł. Satola, *Kondycja finansowa gmin w warunkach zmiennej koniunktury gospodarczej*, „Journal of Agribusiness and Rural Development” 2015, no. 1(35), s. 115–123.

<sup>9</sup> J. Olejniczak, *Rozbieżności między planowanymi a wykonanymi dochodami gmin dolnośląskich w latach 2007–2009 – skala, przyczyny, możliwości niwelowania*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu” 2013, nr 1(33), s. 135–145.

<sup>10</sup> P. Staszkiwicz, *Wpływ bankructwa i rewizji na obrotowość zobowiązań dłużnika*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 4(75), s. 53.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (DzU 2017, poz. 2344 ze zm.).

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (DzU 2017, poz. 2232 ze zm.).

<sup>13</sup> S. Owsiak, *Stabilność systemu zasilania finansowego a nowatorskie zarządzanie podmiotami publicznymi w warunkach kryzysu*, w: *Nowe zarządzanie finansami publicznymi w warunkach kryzysu*, red. S. Owsiak, PWE, Warszawa 2011.

<sup>14</sup> S. Owsiak, *Jakość planowania budżetowego w Polsce – próba oceny*, s. 1, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,1565.pdf> (12.05.2018).



Bankructwa przedsiębiorstw przedstawiono na podstawie ogłoszonych przez sąd ich upadłości. Na pierwszym etapie badań uwzględniono upadłości w skali ogólnopolskiej, natomiast na drugim – upadłości na terenie gminy Nysa.

## Wyniki badań

### Bankructwa

W latach 1999–2017 sądy w Polsce ogłosiły 18 022 upadłości przedsiębiorstw. Najwięcej upadłości zanotowano w latach 2000–2003, czyli 37% wszystkich ogłoszonych przez sąd upadłości w badanym okresie.

Największą liczbę upadłości przedsiębiorstw – 1863 odnotowano w 2002 r. Po tym okresie wystąpiła tendencja spadkowa do 2008 r., kiedy to doszło do 411 upadłości. W latach 2009–2013 nastąpił ponowny wzrost liczby upadłości przedsiębiorstw, a w latach

2014–2015 – spadek (w 2015 r. – 741 upadłości). Od 2016 r. obserwowany jest ponowny wzrost liczby upadłości przedsiębiorstw (wykres 1).

## Sytuacja finansowa gmin w Polsce

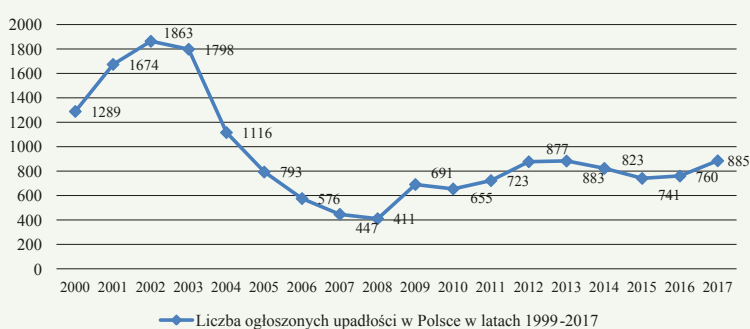
### Wstępna analiza sytuacji finansowej gmin w Polsce

W latach 1999–2016 dochody ogółem, dochody własne oraz dochody z udziału w podatku stanowiącym dochody budżetu państwa charakteryzował wzrost. Nie był to jednak wzrost systematyczny. Dochody z wymienionych tytułów w 2002 r. obniżyły się i osiągnęły najniższą wysokość. Dochody ogółem wynosiły 34,546 mln zł i były niższe w stosunku do 2001 r. o 7,4%, dochody własne wynosiły 15,567 mln zł (–17,2%), natomiast dochody z tytułu udziału w podatku dochodowym PIT i CIT wynosiły 4,103 mln zł (–25%).

Na obniżenie dochodów własnych w 2002 r. miało wpływ pogorszenie sytuacji gospodarczej kraju. W okresie tym odnotowano najwyższą liczbę upadłości przedsiębiorstw. Ponadto od 2002 r. uległy obniżeniu stawki podatku dochodowego od osób prawnych z 30% do 28%, co miało wpływ na spadek dochodów gmin z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa (wykres 2).

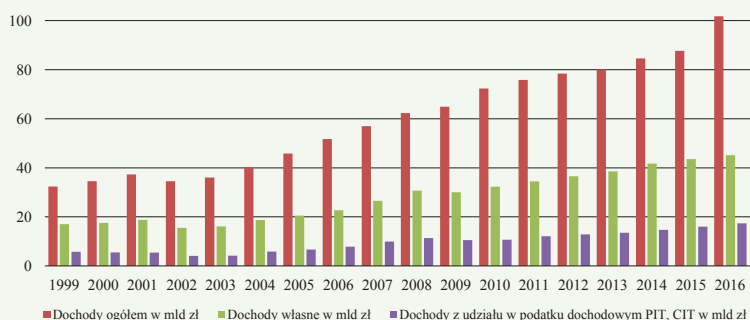
Dochody ogółem gmin wzrosły od 2003 r. do 2016 r. (wykres 2). Miał na to wpływ wzrost udziału dotacji celowych w dochodach gmin wynikający z finansowania projektów środkami UE. Wzrostowi dochodów ogółem w latach 2003–2008 towarzyszyło zwiększanie się dochodów własnych gmin. Spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego i skutki wprowadzenia zmian systemowych w obszarze podatków od osób fizycznych spowodowały obniżenie dochodów własnych gmin (w 2009 r. o 2,2% w stosunku do roku poprzedniego) oraz dochodów z tytułu udziału gmin w podatku dochodowym PIT i CIT (o 7%). W okresie tym nastąpił wzrost liczby upadłości przedsiębiorstw.

**Wykres 1. Liczba przedsiębiorstw w Polsce, wobec których sąd orzekł upadłość w latach 1999–2017**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Upadłości firm w Polsce – raport Coface*, <http://www.coface.pl/Aktualnosci-i-media/Biuro-prasowe/> (8.05.2018).

**Wykres 2. Dochody gmin w Polsce (bez miast na prawach powiatu) w latach 1999–2016 z uwzględnieniem dochodów ogółem, dochodów własnych i dochodów z udziału w podatku dochodowym PIT i CIT**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS oraz sprawozdań z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2016 r., <http://www.mf.gov.pl/ministerstwo-finansow/dzialalnosc/finanse-publiczne/budzet-panstwa/wykonanie-budzetu-panstwa/sprawozdanie-z-wykonania-budzetu-panstwa-roczne> (8.05.2018).

W 2016 r. wzrostowi upadłości przedsiębiorstw towarzyszyło obniżenie dynamiki wzrostu dochodów własnych gmin (wykres 3).

Biorąc pod uwagę dochody gmin z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT), należy stwierdzić, że najniższe dochody z tego tytułu osiągnięto w 2002 r. i stanowiły one 76,4% kwoty z 2001 r. Od 2003 r. odnotowano wzrost dochodów gmin w tej pozycji, jedynie w 2009 r. spadły one o 7,1% w stosunku do 2008 r.

Dochody z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób prawnych (CIT) uległy obniżeniu w 2001 r., kiedy to stanowiły 76% wykonania z 2000 r. Najniższe dochody z tego tytułu gminy osiągnęły w latach 2002 i 2003. W 2002 r. stanowiły one jedynie 58,5% dochodów uzyskanych z tego tytułu w 2001 r., a w 2003 r. osiągnęły najniższą wysokość: 0,22 mln zł i stanowiły 92% kwoty z roku poprzedniego. Od 2004 r. dochody gmin związane z udziałem w CIT się zwiększały, jedynie w latach 2009 i 2010 uległy obniżeniu w stosunku do roku poprzedniego.

## Analiza sytuacji w gminie Nysa

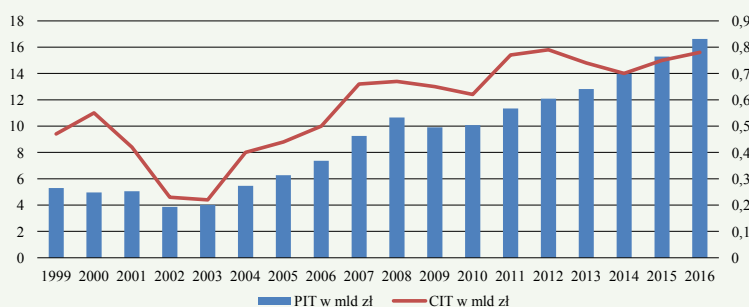
### Upadłości przedsiębiorstw

W latach 1999–2016 Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego w Opolu ogłosił 16 upadłości przedsiębiorstw z terenu gminy Nysa, największą liczbę – 5 upadłości – w 2002 r. (wykres 4).

### Wstępna analiza sytuacji finansowej gminy Nysa

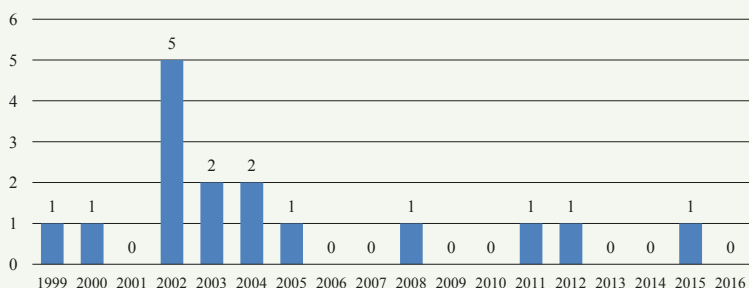
Na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów gminy Nysa należy stwierdzić, że analogicznie do sytuacji w skali ogólnopolskiej dochody ogółem gminy, dochody własne oraz dochody z udziału w podatku dochodowym PIT i CIT w badanym okresie wzrosły. Najniższe dochody ogółem gmina Nysa osiągnęła w latach 2002 i 2003, a najniższe dochody

**Wykres 3. Dynamika dochodów gmin z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa z podziałem na dochody z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) i od osób prawnych (CIT) w latach 1999–2016**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, Bank Danych Lokalnych.

**Wykres 4. Ogłoszone przez sąd upadłości firm z terenu gminy Nysa w latach 1999–2016**



Źródło: opracowanie własne na podstawie akt sądowych Sądu Rejonowego w Opolu.

**Wykres 5. Dynamika dochodów gminy Nysa z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa z podziałem na dochody z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) i od osób prawnych (CIT) w latach 1999–2016**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z informacji o wykonaniu budżetów gminy Nysa w latach 1999–2016.

własne i dochody z podatku dochodowego PIT i CIT w latach 2001–2003. Z części opisowej do informacji o realizacji budżetu gminy Nysa w tych latach wynika, że obniżenie dochodów spowodowane było złą kondycją finansową firm działających na terenie

**Tabela 1. Dochody gminy Nysa w latach 1999–2016. Dynamika wykonania i stopień wykonania prognozy dochodów**

Rok	Dochody ogółem			Dochody własne			Dochody z udziału w podatku dochodowym PIT, CIT		
	wykonanie (mln zł)	dynamika (%)	wykonanie prognozy (%)	wykonanie (mln zł)	dynamika (%)	wykonanie prognozy (%)	wykonanie (mln zł)	dynamika (%)	wykonanie prognozy (%)
1999	74,665	–	123,2	40,427	–	113,1	13,763	–	99,7
2000	74,960	100,4	107,4	43,139	106,7	101,3	13,497	98,1	88,1
2001	74,223	99,0	97,7	41,579	96,4	94,5	12,751	94,5	83,1
2002	72,376	97,5	85,2	41,631	100,1	77,4	12,376	97,1	91,6
2003	73,840	102,0	99,0	41,482	99,6	93,2	12,259	99,1	92,5
2004	85,557	115,9	109,0	50,709	122,2	99,2	15,814	129,0	99,5
2005	100,134	117,0	108,2	58,175	114,7	111,4	17,721	112,1	104,8
2006	105,549	105,4	101,9	59,016	101,4	104,7	21,036	118,7	106,2
2007	119,468	113,2	108,6	69,443	117,7	109,0	26,252	124,8	108,3
2008	128,551	107,6	112,6	72,908	105,0	110,8	29,271	111,5	110,1
2009	126,666	98,5	97,6	72,617	99,6	93,8	27,675	94,5	90,4
2010	157,429	124,3	103,3	89,849	123,7	89,0	27,518	99,4	98,3
2011	137,571	87,4	108,0	79,402	88,4	103,7	30,474	110,7	102,0
2012	143,201	104,1	106,0	82,913	104,4	100,9	31,632	103,8	94,2
2013	140,384	98,0	101,6	82,838	99,9	96,6	33,239	105,1	96,8
2014	153,426	109,3	104,6	95,170	114,9	101,1	35,575	107,0	101,9
2015	155,110	101,1	101,6	94,290	99,1	92,4	38,371	107,9	100,5
2016	192,694	124,2	125,3	152,388	161,6	110,5	40,268	104,9	105,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z informacji o wykonaniu budżetów gminy Nysa w latach 1999–2016.

gminy i utrzymującą się złą sytuacją materialną osób fizycznych, związaną z utratą pracy (tabela 1).

Największy wzrost dochodów ogółem, o 24,3%, odnotowano w 2010 r. i był on spowodowany sprzedażą nieruchomości gruntowej pod budowę sklepu wielkopowierzchniowego. Najwyższe wykonanie dochodów ogółem i dochodów własnych względem prognozy założonej w uchwale budżetowej stwierdzono w 1999 r., co z kolei związane było z otrzymanymi przez gminę środkami finansowymi z różnych źródeł na usuwanie skutków powodzi z 1997 r. Wskaźnik ten osiągnął najniższą wartość w 2002 r.

W badanym okresie dochody gminy z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa wzrosły z 13,763 mln zł w 1999 r. do 38,768 mln zł w 2015 r. W latach 2000–2003 i 2009–2010 nastąpił spadek tych dochodów. Najniższe wykonanie założeń wynikających z prognozy budżetu gminy dotyczące tej pozycji odnotowano w 2001 r.

W 2001 r. odnotowano najniższe wykonanie prognozy dochodów gminy Nysa z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych – PIT (83,5%) i osób prawnych – CIT (67,7%). Najwyższe wykonanie prognozy PIT nastąpiło w 2008 r. (110,9% planu), natomiast najwyższe wykonanie CIT – w 2006 r. (151,1%).

Najwyższy spadek dochodów gminy z tytułu udziału w podatku PIT odnotowano w latach 2002 i 2013, natomiast najniższy dochód z udziału w podatku CIT osiągnięto w 2001 r. i stanowił on wówczas jedynie 53,8% dochodu w tej pozycji budżetu z roku poprzedniego.

## Dyskusja wyników

Przeprowadzone badania wskazują, że wzrostowi bankructw przedsiębiorstw w 2002 r. towarzyszyło zmniejszenie się dochodów ogółem, dochodów własnych i dochodów z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa. Badanie potwierdziło obniżenie wymieniowych pozycji dochodów zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i w gminie Nysa. W okresie zmniejszenia liczby upadłości przedsiębiorstw odnotowano wzrost dochodów w wymienionych wyżej pozycjach. Badanie potwierdziło wyniki uzyskane przez Nazarczuka, który wykazał, że w okresie największego spowolnienia gospodarczego regiony cechowały się m.in. obniżeniem dochodów własnych gmin i miast na prawach powiatu<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> J.M. Nazarczuk, *Wpływ światowego kryzysu finansowego na gospodarkę Polski i jej regionów*, w: *Wybrane*

Przeprowadzone badania potwierdzają również badania Mioduchowskiej-Jaroszewicz, z których wynika, że spowolnienie gospodarcze przekłada się na sytuację finansową jednostek samorządu terytorialnego, bo znaczna część źródeł dochodów budżetowych wykazuje wrażliwość na wahania cyklu koniunkturalnego<sup>16</sup>.

Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają hipotezę zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i dla gminy Nysa.

Gmina Nysa w 2002 r. uzyskała najniższe dochody ogółem, a w 2003 r. najniższe dochody własne i dochody z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa. Z przeprowadzonych badań wynika, że upadłościom przedsiębiorstw w 2002 r. w gminie Nysa towarzyszyła największa rozbieżność między planowaniem a realizacją uchwały budżetowej. Dochody ogółem zrealizowano w 85,2%, dochody własne w 77,4%, a dochody z tytułu udziału w podatkach dochodowych PIT i CIT w 91,61%.

## Zakończenie

Badanie dowiodło, że w okresie wzrostu liczby upadłości przedsiębiorstw w gminach dochodzi do obniżenia dochodów ogółem, dochodów własnych i dochodów z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa. W okresie tym występują również największe rozbieżności pomiędzy planowaniem tych pozycji budżetu w uchwale budżetowej a wykonaniem budżetu prezentowanym w sprawozdaniach z jego wykonania.

Zasadne zatem jest kontynuowanie badań nad konsekwencjami, jakie powodują bankructwa przedsiębiorstw, dla sytuacji finansowej gmin i dla prognozowania ich budżetu, aby ograniczyć ryzyko niepożądanego rozbieżności między planowaniem a wykonaniem budżetu.

## Bibliografia

- Antonowicz P., *Bankructwa i upadłości przedsiębiorstw. Teoria, praktyka gospodarcza, studia regionalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015.
- Bureau B., Libert T., *Enjeux économiques des défaillances d'entreprises en France*, „Banque de France Bulletin” 2016, no. 208.

*aspekty rozwoju regionalnego*, red. R. Kisiel, M. Wojarska, Wydawnictwo Fundacja Wspieranie i Promocja Przedsiębiorczości na Warmii i Mazurach, Olsztyn 2013.

<sup>16</sup> E. Mioduchowska-Jaroszewicz, *Metody i kierunki oceny kondycji finansowej jednostek samorządów terytorialnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 786, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2013, nr 64(2), s. 127–140.

- Gołębiowski G., *Trendy upadłości przedsiębiorstw w Polsce*, w: *Zarządzanie finansami firm. Teoria i praktyka*, red. W. Pluta, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 2006, nr 1109, Wrocław.
- Meandry upadłości przedsiębiorstw. Klęska czy druga szansa?*, red. E. Mączyńska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010.
- Mioduchowska-Jaroszewicz E., *Metody i kierunki oceny kondycji finansowej jednostek samorządów terytorialnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 786, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2013, nr 64(2), s. 127–140.
- Mioduchowska-Jaroszewicz E., Szczepkowska M., *Pozytywne i negatywne skutki upadłości*, „Studia i Prace WNEiZ Uniwersytetu Szczecińskiego” 2016, nr 43, t. 1.
- Nazarczuk J.M., *Wpływ światowego kryzysu finansowego na gospodarkę Polski i jej regionów*, w: *Wybrane aspekty rozwoju regionalnego*, red. R. Kisiel, M. Wojarska, Wydawnictwo Fundacja Wspieranie i Promocja Przedsiębiorczości na Warmii i Mazurach, Olsztyn 2013.
- Olejniczak J., *Rozbieżności między planowanymi a wykonanymi dochodami gmin dolnośląskich w latach 2007–2009 – skala, przyczyny, możliwości niwelowania*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu” 2013, nr 1(33).
- Owsiak S., *Jakość planowania budżetowego w Polsce – próba oceny*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,1565.pdf> (2.05.2018).
- Owsiak S., *Stabilność systemu zasilania finansowego a nowatorskie zarządzanie podmiotami publicznymi w warunkach kryzysu*, w: *Nowe zarządzanie finansami publicznymi w warunkach kryzysu*, red. S. Owsiak, PWE, Warszawa 2011.
- Paddeu F., *Faire face à la crise à Detroit: pratiques alternatives et recomposition du modèle urbain*, 24.04.2014, [https://www.scem.univ-smb.fr/images/Geographie/Accueil/georizon/Georizon16\\_Geographie\\_montagne\\_universiteSavoie.pdf](https://www.scem.univ-smb.fr/images/Geographie/Accueil/georizon/Georizon16_Geographie_montagne_universiteSavoie.pdf) (8.05.2018).
- Satoła Ł., *Kondycja finansowa gmin w warunkach zmiennej koniunktury gospodarczej*, „Journal of Agribusiness and Rural Development” 2015, no. 1(35).
- Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2016 r., <http://www.mf.gov.pl/ministerstwo-finansow/dzialalnosc/finanse-publiczne/budzet-panstwa/wykonanie-budzetu-panstwa/sprawozdanie-z-wykonania-budzetu-panstwa-roczne> (8.05.2018).
- Staszkiwicz P., *Wpływ bankructwa i rewizji na obrotowość zobowiązań dłużnika*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 4(75).
- Upadłości firm w Polsce – raport Coface*, <http://www.coface.pl/Aktualnosci-i-media/Biuro-prasowe/> (8.05.2018).
- Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (DzU 2017, poz. 2344 ze zm.).
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (DzU 2017, poz. 2232 ze zm.).
- Wojtkowiak G., *Pozytywny wymiar upadłości*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 2004, nr 48.

# DEBATY EKONOMISTÓW

**POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE**  
POLISH ECONOMIC SOCIETY  
Zarząd Krajowy ORGANIZACJA POZYTKU PUBLICZNEGO

Serdecznie zapraszamy na dyskusję wokół najnowszej książki prof. Andrzeja Szahaja

## NEOLIBERALIZM, TURBOKAPITALIZM, KRYZYS

Debata organizowana jest przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oraz Le Monde diplomatique – edycja polska

w ramach  
**Konwersatorium „CZWARTEKI U EKONOMISTÓW”**

w siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy ul. Nowy Świat 49,  
12 kwietnia 2018 r., godz. 16:30

**W debacie udział wezmą:**

- prof. Andrzej Szahaj (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
- red. Rafał Woś (Polityka)
- red. Przemysław Wielgosz (Le Monde diplomatique – edycja polska)

**Moderator:**  
prof. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Debata będzie rejestrowana elektronicznie i publikowana. Zapisy stenograficzne zamieszczone zostaną na stronie internetowej PTE (<http://www.pte.pl/konferencje>). Transmisja online ze spotkania dostępna będzie na stronie <http://www.pte.pl/transmisja>

Redaktor

Przemysław Wielgosz

Prezes PTE

Elżbieta Mączyńska

**POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE**  
POLISH ECONOMIC SOCIETY  
Zarząd Krajowy ORGANIZACJA POZYTKU PUBLICZNEGO

Serdecznie zapraszam do uczestnictwa w debacie

pt.

## PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE WE WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARCE

Debata organizowana jest przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

w ramach  
**Konwersatorium „CZWARTEKI U EKONOMISTÓW”**

w siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy ul. Nowy Świat 49,  
24 maja 2018 r., godz. 16:30

**W debacie udział wezmą:**

- prof. dr hab. Maciej Białkowski, UMCS w Lublinie
- prof. dr hab. Barbara Błaszczak, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN
- prof. dr hab. Ryszard Bugaj, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN
- dr Grzegorz Kwiatkowski, UMCS w Lublinie
- prof. dr hab. Maciej Miszewski, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

**Moderator:**  
prof. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

W czasie debaty dostępna będzie książka pod tym samym tytułem autorstwa prof. Macieja Białkowskiego i dr. Grzegorza Kwiatkowskiego opublikowana ostatnio przez WNP w Warszawie

Debata będzie rejestrowana elektronicznie i publikowana. Zapisy stenograficzne zamieszczone zostaną na stronie internetowej PTE (<http://www.pte.pl/konferencje>). Transmisja online ze spotkania dostępna będzie na stronie <http://www.pte.pl/transmisja>

Prezes PTE

Elżbieta Mączyńska

**IX ISA WORLD CONGRESS OF SOCIOLOGY**  
Toronto, Canada | July 15-21, 2018 | Metro Toronto Convention Center

**POWER, VIOLENCE AND JUSTICE: REFLECTIONS, RESPONSES AND RESPONSIBILITIES**

**RC02 Economy and Society**

## Call for Papers International Sociological Association World Congress 2018

**Session's name: Kondratieff Waves and the World System Development**  
Language: English

This session calls for papers that address issues related to the scientific study of the World-System processes, Kondratieff Waves (K-waves), and especially K-wave manifestations in the World-System processes. Cycles of various lengths (from a few years to a few hundred) are found not only in economic but social life. Large-scale wave-like perturbations of the global socioeconomic realm with a characteristic length of about half a century appear to be among the most important among different cycles. These periodic fluctuations were named 'Kondratieff waves' after the famous Russian scientist Nikolay Kondratieff. Many researchers find such cycles in social and political life from ancient times. Kondratieff waves constitute a sort of mystery that has been haunting economic and social researchers for almost a century. Why in certain periods do we observe prolonged upturns, whereas in other periods – notwithstanding all the enormous efforts of interested macroeconomic actors – socioeconomic development is accompanied by efforts of prolonged depressions? What gets out of order in social and economic mechanisms? The analysis of K-waves allows to understand the long-term dynamics of the World-System development, as well as to propose future scenarios of global development. K-waves are considered as one of the most important components of the World System dynamics. In its turn the World System most important components of the World System dynamics. The processes turn out to be very important for the understanding of the K-wave dynamics. The session is open to various theoretical frameworks, perspectives and methodologies. Format: Paper presentation session.

**Session Organizers:**

**Leonid GRININ**, Russian Academy of Sciences, Russia, [leonid.grinin@gmail.com](mailto:leonid.grinin@gmail.com),  
**Andrey KOROTAYEV**, National Research University Higher School of Economics, Russia, [akorotayev@gmail.com](mailto:akorotayev@gmail.com)

**Please submit your paper to our session here**  
<https://isaconf.com/isaconf2018/webprogram/abstract.html?Session8652.html>  
The abstract text cannot contain more than 300 words and must be submitted in English

Komitet Nauk Ekonomicznych PAN Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Instytut Nauk Ekonomicznych PAN

23 marca 2018 r.

**Szanowni Państwo,**

serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w konferencji współorganizowanej przez Radę Naukową Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Komitet Nauk Ekonomicznych PAN, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN oraz Konferencję Rektorów Uczelni Ekonomicznych.

**Temat konferencji:**

### EKONOMIŚCI O ZAGROŻENIACH DLA POLSKIEJ GOSPODARKI

Konferencja odbędzie się 24 kwietnia 2018 r. (wtorek) w godz. 10:00 – 14:30 w Sali Marii Skłodowskiej-Curie w Pałacu Staszica w Warszawie, ul. Nowy Świat 72.

Merytoryczną ogólną przesłanką do zorganizowania i proponowanego wydarzenia stanowi przekonanie, że powinnością ekonomistów jest uczestnictwo w życiu społecznym i zbieranie głosu jest to, że następują obecnie fundamentalne zmiany w sytuacji gospodarczej Polski, zarówno w jej otoczeniu zewnętrznym, jak i wewnątrz kraju, w tym zwłaszcza te wynikające z megatrendów ekonomicznych i światowej koniunktury gospodarczej, część natomiast generowana jest przez polityków i byłoby dziwne, gdyby środowisko ekonomistów nie odniosło się do nich.

Konferencja będzie jednym z wydarzeń poprzedzających X Kongres Ekonomistów Polskich, który odbędzie się na jesieni 2019 r.

Program konferencji – poniżej.

Przebieg obrad będzie transmitowany na żywo online. Link do wydarzenia będzie znajdować się na stronie [WWW.pte.pl](http://www.pte.pl). Po zakończeniu konferencji zapis stenograficzny oraz audio-wideo zostaną zamieszczone na stronie internetowej PTE (<http://www.pte.pl/konferencje>) oraz KNE PAN (<http://www.knepan.pl>).

Upraszamy prosimy o elektroniczne zgłoszenie swojego udziału w konferencji w terminie **do 17 kwietnia br.** na adres e-mail: [anna.kucharczyk@pte.pl](mailto:anna.kucharczyk@pte.pl) lub telefonicznie: (22) 55 15 415. (Ponadto informujemy, że o zapisie na konferencję decyduje kolejność zgłoszeń). Udział w konferencji jest nieodpłatny.

*Z wyrazami szacunku i serdecznymi pozdrowieniami*

Przewodniczący KRLE

prof. Andrzej Chochół

Zastępca Dyrektora KNE PAN

prof. Andrzej Szabłowski

p.o. Przewodniczący KNE PAN

prof. Bogusław Fiedor

Przewodniczący RN PTE

prof. Marjan Gorjnia

Prezes PTE

prof. Elżbieta Mączyńska

Buletyn PTE nr 2(81), Czerwiec 2018 109

# Konwersatoria „Czwartki u Ekonomistów”

Wszystkie debaty w ramach konwersatorium „Czwartki u Ekonomistów” odbywały się w siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie, ul. Nowy Świat 49.

Przytoczone cytaty nie są autoryzowane. Zapis wideo oraz pełny stenogram z debaty są dostępne na stronie internetowej [pte.pl](http://www.pte.pl) w dziale: Konwersatoria „Czwartki u Ekonomistów” <http://www.pte.pl>.

## Czy Chiny zbawią świat?

Debata nt. „Czy Chiny zbawią świat?” zorganizowana została 7 czerwca 2018 r. przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Inspiracją dyskusji była książka o tym samym tytule autorstwa prof. Grzegorza W. Kołodko (Akademia Leona Koźmińskiego), który wystąpił podczas debaty, moderatorem była prof. Elżbieta Mączyńska (Szkola Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego).

**Profesor GRZEGORZ W. KOŁODKO:** *W roku 1995, licząc parytetem siły nabywczej, Chiny były już numerem dwa, a potem pięły się w górę i od roku 2015 są gospodarką numer jeden. (...) Jakie wobec tego mają*

*znaczenie Chiny dla gospodarki światowej poza tym, że wytwarzają najwięcej, że są najbardziej zawzięcie handlującym narodem na świecie. Przy tym już od dwóch-trzech lat, co jest też wielkim zaskoczeniem dla wielu z nas, inwestycje bezpośrednie chińskie za granicami Chin są większe niż inwestycje całego pozostałego świata wewnątrz Chin. (...) Nie ma dzisiaj żadnego wielkiego problemu na świecie, który można byłoby rozwiązać bez Chin. (...) chiński sukces gospodarczy jest w dużym stopniu zbudowany na imitacji, na kopiowaniu. Ale teraz Chiny przechodzą do fazy w coraz większym stopniu innowacyjnej i pod wieloma względami mają technologię lepszą niż Amerykanie.*



Od lewej: prof. Elżbieta Mączyńska (Szkola Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), prof. Grzegorz W. Kołodko (Akademia Leona Koźmińskiego), prof. Andrzej Wernik (Polskie Towarzystwo Ekonomiczne).



Uczestnicy spotkania.

**Profesor JAN WORONIECKI:** budowanie infrastruktury to właśnie (...) typowe przedsięwzięcie długoterminowe, Jedwabny Szlak, jakkolwiek on się rozwinie, będzie powstawał długo, a efekty jakiegokolwiek będą i dla Chin, i dla innych krajów, to też jest kwestia długiego terminu. Ale właśnie siła Chińczyków polega między innymi na tym, że (...) myślą kategoriami długoterminowymi, co odróżnia je od krajów Zachodu.

**Profesor JOANNA KOTOWICZ-JAWOR:** (...) mówimy o Chinach jako o wielkim mocarstwie, mocarstwie sukcesu, gospodarce innowacyjnej, która nadąża, i ściga się z czwartą rewolucją przemysłową, nasycza się cyfryzacją. Ale wątpliwości moje budzi (...) to co się dzieje wewnątrz systemu społeczno-gospodarczego Chin. Otóż (...) w tym monosystemie, systemie sterowania centralnego przez jedną partię, czyli monosystemie centralnego sterowania, sektor bankowy praktycznie

jest w ręku państwa, jest prawie całkowicie systemem państwowym. Funkcjonują tam zaledwie trzy czy cztery banki, które nie są państwowe. Zatem system bankowy – państwowy określa, wyznacza cenę kapitału. Wycenia ten kapitał bardzo nisko, sprzyja wielkiej dynamizacji inwestycji. I w związku z tym, o czym mówił profesor Kołodko, występują ogromne ilości pustostanów w budownictwie mieszkaniowym i nie tylko. Charakterystyczny dla Chin jest znaczący zasób nadmiernych, wolnych zdolności wytwórczych.

**Profesor WOJCIECH POMYKAŁO:** (...) współczesny sukces społeczno-gospodarczy Chin to jest bardzo skomplikowana zagadka, to się w ogóle nie daje rozpatrzeć w żadnych dotychczasowych kategoriach, ani społecznej gospodarki rynkowej, ani innych modeli kapitalizmu, ani gospodarki powszedniej, to jest całkowicie odmienna struktura.

## Przedsiębiorstwa państwowe we współczesnej gospodarce

Debata nt. „Przedsiębiorstwa państwowe we współczesnej gospodarce” zorganizowana została 24 maja 2018 r. przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Inspiracją dyskusji była książka autorstwa prof. Macieja Bałtowskiego i dr. Grzegorza Kwiatkowskiego pod tym samym tytułem. W dyskusji uczestniczyli: prof. dr hab. Maciej Bałtowski (UMCS w Lublinie), prof. dr hab. Barbara Błaszcyk (Instytut Nauk Ekonomicznych PAN), prof. dr hab. Ryszard Bugaj (Instytut Nauk Ekonomicznych PAN), dr Grzegorz Kwiatkowski

(UMCS w Lublinie), prof. dr hab. Maciej Miszewski (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach) i – jako moderator – prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego).

**Profesor MACIEJ BAŁTOWSKI:** Przedsiębiorstwa państwowe stają się elementem, czy narzędziem oddziaływania państw narodowych na gospodarkę w sytuacji, kiedy tradycyjne narzędzia regulacyjno-fiskalne



Od lewej: prof. Bogdan Ślusarz (Uniwersytet Zielonogórski, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), dr Grzegorz Kwiatkowski (UMCS w Lublinie), prof. Maciej Bałtowski (UMCS w Lublinie), prof. Barbara Błaszcyk (Instytut Nauk Ekonomicznych PAN), prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), prof. Ryszard Bugaj (Instytut Nauk Ekonomicznych PAN), prof. Maciej Miszewski (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach).

są nieskuteczne, nieefektywne z różnych powodów. I z tym procesem wiąże się kolejny proces charakterystyczny dla ostatnich kilkunastu lat, mianowicie bardzo wyraźny wzrost znaczenia w skali globalnej tych krajów i tych gospodarek, w których przedsiębiorstwa państwowe są tradycyjnie silne i ważne.

**Profesor RYSZARD BUGAJ:** Z jednej strony byłbym skłonny patrzeć z sympatią na akceptację sporego udziału przedsiębiorstw państwowych w gospodarce, ale z drugiej strony, jeżeli ktoś potrafi udowodnić, że nie ma możliwości, żeby nadzór państwowy był efektywny, skuteczny, no to muszę podnieść ręce i powiedzieć, że lepsze przedsiębiorstwo prywatne w każdym przypadku niż przedsiębiorstwo państwowe ze złym nadzorem państwowym.

**PROFESOR MACIEJ MISZEWSKI:** (...) zaryzykowałbym powiedzenie, że tak samo, jako państwowe przedsiębiorstwa nie odzwierciedlają w sposób konieczny czy nawet wystarczający interesów obywateli, jako formalnych współwłaścicieli, tak samo wszystkie wielkie korporacje również nie odzwierciedlają interesów swoich akcjonariuszy, zwłaszcza akcjonariuszy drobniejszych (...).



Uczestnicy spotkania.

**Profesor BOGDAN ŚLUSARZ:** Nie tyle forma własności, co zarządzanie, kadra menadżerska ma kluczowe znaczenie przesądzające o tym, czy firma funkcjonuje efektywnie, czy daje sobie radę, czy nie.

**Doktor PRZEMYSŁAW KOWALSKI:** (...) to, co z sektorem przedsiębiorstw państwowych dzieje się w Polsce czy w jakiegokolwiek innej gospodarce światowej jest współzależne z tym, na co zgodzą się inne państwa, które handlują, dokonują inwestycji i generalnie uczestniczą w światowej gospodarce.

## Neoliberalizm, turbokapitalizm, kryzys

Debata nt. „Neoliberalizm, turbokapitalizm, kryzys”, której kanwę stanowiła najnowsza książka prof. Andrzeja Szahaja pod tym samym tytułem, zorganizowana została 12 kwietnia 2018 r. przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oraz „Le Monde diplomatique” – edycja polska. W debacie udział wzięli: prof. Andrzej Szahaj (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), red. Rafał Woś („Polityka”), red. Przemysław

Wielgosz („Le Monde diplomatique” – edycja polska) oraz – jako moderator – prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego).

**Profesor ANDRZEJ SZAHAJ:** w moim przekonaniu w ciągu ostatnich niemal 30 lat udało się wmówić nam, publiczności, obywatelom, że istnieje tylko jeden kapitalizm. Nie ma możliwości dokonania jakichkolwiek zmian, nie istnieją alternatywy, jest tylko jedna droga i my tą drogą powinniśmy do końca pójść. Otóż ja się absolutnie z takim stanowiskiem nie zgadzam.



Od lewej: prof. Andrzej Szahaj (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), red. Rafał Woś („Polityka”).

**Redaktor PRZEMYSŁAW WIELGOSZ:** W latach 90. przyzwyczailiśmy się łączyć transformację z rozkwitem demokracji. Sam kapitalizm łączyć z demokracją, tymczasem rzeczywistość uporczywie uczy nas, że ten kapitalizm jest nie tyle warunkiem demokracji, co poważnym problemem dla realizacji tej idei.





Prof. Jerzy Osiatyński (Instytut Nauk Ekonomicznych PAN).

**Profesor JERZY OSIATYŃSKI:** *Za stan dzisiejszego spektrum politycznego odpowiadają pospołu skompromitowana dzisiejsza socjaldemokracja z jednej strony oraz neoliberalna ideologia i polityka z drugiej.*

**Profesor GRZEGORZ SZULCZEWSKI:** *Neoliberalizm z ekonomii wybiera model homo oeconomicus traktując go jako opis rzeczywistego człowieka gospodarującego. Tworzy on zlepek poglądów, bez analizy*



Od lewej: prof. Andrzej Szahaj (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), red. Przemysław Wielgosz („Le Monde diplomatique” – edycja polska).

*ich kontekstu i powstaje coś bardzo pociągającego, szczególnie dla ignorantów i czystych egoistów.*

**Profesor IWONA JAKUBOWSKA-BRANICKA:** *W dyskursie publicznym, liberalizm jest utożsamiany z liberalizmem ekonomicznym. I to jest to podstawowe niebezpieczeństwo.*

## Krytyczne teorie finansów i kryzysu

Deбата nt. „Krytyczne teorie finansów i kryzysu” zorganizowana została 20 lutego 2018 r., na kanwie książki Jana Toporowskiego pt. *Kredyt i kryzys. Od Marksa do Minsky’ego*, przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oraz „Le Monde diplomatique” – edycja polska. W debacie udział wzięli: prof. Jan Toporowski (SOAS, Uniwersytet Londyński) i prof. Jerzy Osiatyński (Instytut Nauk Ekonomicznych PAN) oraz – jako moderator – prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła

Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego).

**Profesor JAN TOPOROWSKI:** *Do dziś ekonomiści uważają, że... kryzys finansowy jest taki sam, jaki był w pierwszej połowie XIX wieku. Ja próbuję udowodnić, że jednak coś się zmieniło. (...) Od drugiej połowy XIX wieku kryzysy finansowe to są kryzysy nie banków, ale kryzysy rynku kapitału.*



Uczestnicy spotkania.



Od lewej: prof. Jerzy Osiatyński (Instytut Nauk Ekonomicznych PAN), prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), prof. Jan Toporowski (SOAS, Uniwersytet Londyński).

**Profesor JERZY OSIATYŃSKI:** (...) spekulacja na kapitałowych zyskach i stratach staje się w rachunku dzisiejszego przedsiębiorcy-spekulanta ważniejszym czynnikiem jego decyzji inwestycyjnych niż przyszła zyskowność inwestycji w kapitał trwały.

**Profesor SŁAWOMIR JUSZCZYK:** W rezultacie zdarza się, że banki w Polsce zapominają, po co istnieją, zapominając służebnej roli wobec gospodarki realnej. Banki zagraniczne de facto inwestują i funkcjonują w Polsce głównie dlatego, że zwrot na kapitale własnym jest tu wyraźnie większy niż w ich rodzinnym kraju.

**Profesor ANDRZEJ SOPOĆKO:** (...) gospodarka nie tworzy niezbędnego popytu, który ciągnąłby bieżącą produkcję, a także przysłą. I to mimo łatwego dostępu do taniego pieniądza.

## Gospodarka – kwestie pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza?

Debata nt. „Gospodarka – kwestie pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza?” zorganizowana została 25 stycznia 2018 r. przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. W dyskusji udział wzięli: dr Paweł Drobny (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), Andrzej Madej (ARS-MEDICA Kraków, prezes zarządu), prof. Adam Noga (Akademia Leona Koźmińskiego) oraz – jako moderator – prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego).

**Doktor PAWEŁ DROBNY:** Logika PKB, logika każdego totalnego miernika, ignoruje relacje społeczne. Taka logika ignoruje tego, kto powinien być początkiem i celem ekonomii, ignoruje człowieka, jako podmiot tych relacji.

**Profesor ADAM NOGA:** Przeprowadzone z wykorzystaniem wskaźnika ALK badania w 22 krajach OECD pokazują, że oczekiwania społeczne, swoista mądrość społeczeństw, mają zasadnicze znaczenie w długookresowej równowadze między konsumpcją a inwestycjami społeczeństw, że naruszenie tej równowagi skutkuje silnymi zmianami politycznymi ukierunkowanymi na powrót do niej.

**Profesor MARIA SIERPIŃSKA:** Po pierwsze trzeba zwrócić uwagę na rozrost sfery finansowej i na wzrost wartości usług finansowych, które podnoszą

wartość PKB, lecz nie przyczyniają się do wzrostu dobrobytu ludności danego kraju.

**Profesor DANUTA TOMCZAK:** (...) podział produktu społecznego, czy to jest dochód narodowy, czy inny, jest dramatycznie różny w Polsce i w krajach skandynawskich.

**Doktor ANDRZEJ JAKUBOWICZ:** (...) nierzadko ewidentne szkody społeczne w wymiarze finansowym prezentowane są jako zwiększające wskaźnik PKB. Nie jest to więc wskaźnik, który można traktować bezkrytycznie.



Od lewej: dr Paweł Drobny (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), Andrzej Madej (prezes zarządu ARS-MEDICA Kraków).

# Seminaria Rady Naukowej PTE

## Ekonomia behawioralna a ekonomia głównego nurtu

Otwarte seminarium Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego nt. „Ekonomia behawioralna a ekonomia głównego nurtu” zorganizowane zostało wspólnie z Komitetem Nauk Ekonomicznych PAN w siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie, ul. Nowy Świat 49, 17 stycznia 2018 r. Uczestników powitała prof. Elżbieta Mączyńska, prezes PTE. Moderatorami byli prof. Marian Gorynia (przewodniczący Rady Naukowej PTE, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) i prof. Bogusław Fiedor (wiceprezes PTE, wiceprzewodniczący Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu). Wystąpienia programowe przedstawili: dr Joanna Dzionek-Kozłowska (Uniwersytet Łódzki), prof. Adam Szyszka (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), dr hab. Karolina Safarzyńska (Uniwersytet Warszawski).

Przytoczone cytaty nie są autoryzowane. Zapis wideo oraz pełny stenogram z debaty są dostępne na stronie internetowej [pte.pl](http://www.pte.pl) w dziale: Rada Naukowa PTE, <http://www.pte.pl>.

**Doktor JOANNA DZIOŃEK-KOZŁOWSKA:** *stara ekonomia behawioralna, czyli to podejście, które neguje zasady posługiwania się modelem homo oeconomicus wskazuje na cały szereg ograniczeń. Ale przede wszystkim chodzi o to, że uznaje, że zachowanie, które byłoby zgodne z ideałem pełnej racjonalności jest po prostu niemożliwe.*

**Profesor ADAM SZYSZKA:** (...) inwestorzy nie są zawsze racjonalni. Homo oeconomicus bowiem, to tylko koncept czysto teoretyczny, rozwijany już przez klasyków ekonomii. Natomiast ludzie popełniają rozmaite błędy w przetwarzaniu informacji, (...) popełniają błędy w szacowaniu prawdopodobieństwa, a przy tym ludziom nie są obce emocje.

**Profesor KAROLINA SAFARZYŃSKA:** (...) ekonomia mainstreamowa skupia się na racjonalności oraz punkcie równowagi, pokazuje jak można uwzględnić koszty i efekty zewnętrzne. Behawioralna natomiast uznaje anomalie behawioralne, wskazując jak można im przeciwdziałać, także za pomocą różnych instrumentów.



Uczestnicy seminarium.

**Profesor KAZIMIERZ KŁOSIŃSKI:** (...) ekonomia behawioralna zauważyła, że całości, które funkcjonują w rzeczywistości, jednak mają pewną określoną strukturę, a w tej strukturze pojawiają się różne interesy. Ostateczna decyzja jest zatem pewnym kompromisem i nacisk na ten kompromis wynikający właśnie z różnych progów satysfakcji, które objawiają się u poszczególnych decydentów, jest istotną kwestią właśnie w ekonomii behawioralnej. Dlatego też, moim zdaniem, istotną sprawą jest zwrócenie uwagi na strukturę pewnych całości decyzyjnych.

**Profesor BEATA JAMKA:** (...) człowiek nie jest wyabstrahowanym indywiduum, człowiek jest węzłem w relacji sieci społecznych i to powoduje, że mamy tak duży problem w budowaniu modeli ekonomicznych, że ciągle nam się pojawiają jakieś kryzysy, że wiecznie ludzie nas „zawodzą”, bo postępują nieracjonalnie i w ogóle nie biorą pod uwagę w swoich decyzjach odpowiednich elementów. I tutaj mamy bądź eksternalizację w ekonomii klasycznej, czy – powiedzmy – głównego nurtu, bądź internalizację w ekonomii behawioralnej, ale to cały czas jest to samo.

**Profesor JAN POŁOWCZYK:** Uważam, że powinniśmy traktować ekonomię behawioralną jako kolejny etap rozwoju, wzbogacający dotychczasowe osiągnięcia, koncepcje ekonomii.



Od lewej: prof. Adam Szyszka (Szkola Główna Handlowa w Warszawie), prof. Bogusław Fiedor (wiceprezes PTE, wiceprzewodniczący Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu).



Od lewej: dr Joanna Dzionek-Kozłowska (Uniwersytet Łódzki), dr hab. Karolina Safarzyńska (Uniwersytet Warszawski).



Uczestnicy seminarium.

**Łukasz Puślecki**

*członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego – Oddział w Poznaniu,  
prezes Zarządu Filii Academy of International Business na region  
Europy Środkowo-Wschodniej (AIB-CEE Chapter Chair),  
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu,  
Wydział Gospodarki Międzynarodowej,  
Katedra Zarządzania Międzynarodowego*

## Sprawozdanie z konferencji Academy of International Business (AIB) 2018 w Minneapolis (USA)

W dniach 25–28 czerwca 2018 r. w Minneapolis (USA) odbyła się 60. konferencja roczna Academy of International Business pt. „Global Business and the Digital Economy”. Tematyką konferencji było odkrywanie cyfrowej przyszłości międzynarodowego biznesu. Digitalizacja i technologie cyfrowe przekształcają każdą branżę i prawie każdy aspekt biznesu, a firmy muszą na nowo odkrywać siebie, aby osiągnąć sukces w dynamicznym środowisku



globalnym. Dostosowanie się do cyfrowego wyzwania jest często związane z tworzeniem nowych modeli biznesowych, znajdowaniem nowych sposobów wprowadzania innowacji, wykorzystaniem narzędzi mediów społecznościowych do angażowania konsumentów, rekonfiguracją zasobów i być może nawet projektowaniem nowych struktur organizacyjnych. Poza biznesem, gospodarka cyfrowa wymaga transformacji rządów, edukacji i społeczeństw. Celem tegorocznej konferencji było omówienie, w jaki sposób gospodarka cyfrowa może zmienić globalny biznes i jak firmy mogą reagować na takie zmiany w różnych kontekstach instytucjonalnych. Zorganizowano panele główne z lokalnymi przedsiębiorcami m.in. z Chrisem Poliścińskim, dyrektorem generalnym Land O’Lakes.

W ramach działań na rzecz zaangażowania społeczności w AIB 2018 w relację z biznesem zorganizowano wycieczkę do Centrum Innowacji firmy 3M zlokalizowanego w globalnej centrali firmy w Saint Paul, Minnesocie. Podczas wizyty uczestnicy spotkali się z przedstawicielem zarządu 3M, a także mieli okazję zwiedzić wystawę dotyczącą najbardziej znanych rozwiązań innowacyjnych 3M wdrożonych na rynku i poznać wiele technologii leżących u podstaw tysięcy produktów opracowanych przez firmę 3M.

Rok 2018 dla AIB jest także rokiem obchodów. AIB świętuje 60. rocznicę jej utworzenia. Z tej



okazji został zorganizowany specjalny Townhall AIB, w ramach którego obecna prezydent AIB Lorraine Eden przeprowadziła dyskusję na temat perspektywy AIB w najbliższej dekadzie. W dyskusji uczestniczyło 14 byłych prezesów AIB. Podczas rozmów wskazywali oni na znaczenie relacji pomiędzy biznesem i środowiskiem akademickim, znaczenie poszczególnych filii (chapterów) AIB, które promują AIB w świecie, a także na zmiany jakie nastąpiły w ostatnich 60 latach w pracach badawczych na uniwersytetach, w działaniach firm zarówno lokalnie, jak i globalnie, a także w zmianach zachowań konsumentów, coraz częściej wykorzystujących nowe media, technologie i serwisy społecznościowe do podejmowania decyzji zakupowych czy budowania relacji z firmą. AIB także wdraża takie rozwiązania (strona internetowa, profile na FB, Twitterze, LinkedInie czy specjalne aplikacje przygotowywane na poszczególne konferencje).

AIB w 2018 roku także świętuje rocznicę ukazania się inauguracyjnego wydania nowego czasopisma AIB, „Journal of International Business Policy” (JIBP). Jest to drugie czasopismo AIB, po „Journal of International Business Studies” (JIBS).

Kolejnym interesującym panelem był panel poświęcony „Wprowadzeniu Kodeksu Etycznego AIB”, pod przewodnictwem Denisa Arnolda i Lorraine Eden.

Zarząd AIB, pod przewodnictwem obecnej prezydent Lorraine Eden, w ostatnim roku opracował kodeks etyczny, na którego powstanie mieli duży wpływ wszyscy członkowie AIB. Nowe zasady kodeksu etycznego AIB znajdują się na stronie głównej AIB: <https://aib.msu.edu/aboutleadership.asp>

W ramach konferencji odbyły się specjalne sesje: Research Clinic, Fellows Cafés, Meet the Editor, Meet the Fellow. Sesje te były okazją do spotkania wielu członków i nieformalnego omówienia konkretnych tematów badawczych. Ponadto można było spotkać się z wybranymi przedstawicielami AIB Fellows i edytorami poszczególnych czasopism. Było to innowacyjne rozwiązanie, pierwszy raz wprowadzone podczas tegorocznej konferencji.

W ramach działań przedkonferencyjnych odbyły się warsztaty JIBS Paper Development Workshop, Junior and Doctoral Consortium, a także inauguracyjne warsztaty dla autorów, którzy zgłosili swoje artykuły do wydania w JIBP – JIBP Paper Development Workshop.

Podobnie jak w poprzednich latach AIB wręczyło trzy nagrody przyznawane przez członków AIB, mianowicie Eminent Scholar, Educator of the Year i nagrodę Executive of the Year.

Nagroda Executive of the Year została wręczona na uroczystym otwarciu konferencji Chrisowi Policińskiemu, dyrektorowi generalnemu Land O'Lakes – szybko rozwijającemu się dostawcy usług dla agrobiznesu i światowego lidera rewolucji cyfrowej, który przekształca współczesne rolnictwo. Podczas wystąpienia Chris pokazał, w jaki sposób rozwiązania innowacyjne mogą zmienić współczesne rolnictwo, jak budować relacje z władzami lokalnymi i jak szukać wsparcia dla działań innowacyjnych w ramach współpracy z władzami i firmami z najbliższego otoczenia.

Nagrodę International Educator of the Year otrzymał Ted Snyder, dziekan Yale School of Management. Snyder był założycielem i wizjonerem globalnej sieci szkół biznesowych (Global Network for Advanced Management) (GNAM) i programu Master of Advanced Management, innowacyjnego sieciowego modelu globalnej edukacji biznesowej, realizowanego obecnie przez 32 szkoły biznesu na całym świecie.

Trzecią nagrodę AIB Fellows Eminent otrzymał Jeffrey Sachs, dyrektor The Earth Institute na



Uniwersytecie Columbia. Sachs jest wiodącym światowym ekspertem w zakresie wyzwań związanych z globalizacją, rozwojem gospodarczym oraz walką z ubóstwem, i jest mocno zaangażowany we wdrażanie planu zrównoważonego rozwoju opracowanego przez ONZ.

W obszarze globalnego biznesu i gospodarki cyfrowej w ramach AIB 2018 zorganizowano specjalne panele liderów biznesu i naukowców w kwestiach kluczowych dla globalnej gospodarki cyfrowej:

- Panel „Bajt do zjedzenia: Zrozumienie, jak technologie cyfrowe zmieniają cały świat agrobiznesu”. Dzisiejszy agrobiznes jest bardzo mocno uzależniony od technologii cyfrowych umożliwiających satelitarne analizy gruntów ornych, analizy składników odżywczych w gospodarstwach oraz sprzedaż produktów rolnych i produktów gotowych między firmami na rynkach lokalnych i globalnych. W panelu udział wzięli menedżerowie wiodących firm agrobiznesowych, Land O’Lakes i Cargill, oraz przedstawiciele Carlson School.
- Panel „Consumer-Facing Digital Disruption Across National Markets”. W panelu tym skoncentrowano się na zmianach w zakupach dokonywanych przez konsumentów, wynikających z handlu online i mediów społecznościowych. W panelu tym wzięli udział przedstawiciele firmy 3M, firmy Best Buy oraz profesorowie z Uniwersytetu w Minnesocie. W panelu dyskutowano, jak firmy zareagowały na te wyzwania, w szczególności na natychmiastowe przejście od działalności na rynku lokalnym na rynek globalny m.in. w ramach handlu online. Firmy muszą podążać za klientem, znać jego preferencje, upodobania. Coraz częściej firmy te do

analizy wykorzystują profile społecznościowe, aby budować relację z klientem, a także aby lepiej go poznać. Dodatkowo coraz częściej muszą koncentrować się na kliencie „globalnym”, biorąc pod uwagę różne uwarunkowania kulturowe.

Uroczysta Gala Dinner odbyła się na stadionie US Bank Stadium (drużyny NFL Minnesota Vikings).

Ponadto w tym roku w ramach konferencji zorganizowano panel AIB-CEE pt. „Challenges for Business-Academia Cooperation in Emerging Markets: A CEE perspective”. W panelu udział wzięli:

- Łukasz Puślecki – Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu,
- Mirosław Jaroński – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie,
- Michał Lemański – Nottingham University Business School China,
- Matevz Raskovic – Victoria University of Wellington, Nowa Zelandia,
- Davor Vuchkovsky – University of Ljubljana, Słowenia.

Główne kwestie poruszane w ramach panelu i dyskutowane pomiędzy uczestnikami to:

- wyzwania:
  - publikowanie artykułów w liczących się zagranicznych czasopismach, w CEE często brakuje wsparcia uczelni, w niektórych krajach dalej istnieje wymóg publikowania w języku danego kraju np. na stopnie naukowe czy w ramach projektów naukowych, co ogranicza cytowalność i budowanie wizerunku za granicą;
  - zachęcanie przedsiębiorców, aby czytali i wykorzystywali wiedzę przekazywaną w czasopiśmie naukowych, a nie tylko w czasopiśmie branżowych;

- wykorzystanie potencjału całego regionu CEE jako interesującego obszaru badawczego, tak aby najlepsze czasopisma były zainteresowane publikacją artykułów dotyczących poszczególnych krajów w regionie CEE lub całego regionu CEE (szerzej na temat bogactwa regionu w tym zakresie i interesujących obszarów badawczych można przeczytać w artykule pt. *Examining the Contextual Richness of Central and Eastern Europe*, [https://documents.aib.msu.edu/publications/insights/v18n1/v18n1\\_Article1.pdf](https://documents.aib.msu.edu/publications/insights/v18n1/v18n1_Article1.pdf) oraz w AIB Insights poświęconych regionowi CEE, [https://documents.aib.msu.edu/publications/insights/v18n1/v18n1\\_Insights\\_Full.pdf](https://documents.aib.msu.edu/publications/insights/v18n1/v18n1_Insights_Full.pdf));
- problemy:
  - zbyt duże obciążenia dydaktyczne w porównaniu z uniwersytetami na Zachodzie i z uniwersytetami w CEE, przez co mniej czasu pozostaje na działalność naukową i publikacyjną, a także mniej czasu na przygotowanie bardzo dobrego artykułu do liczących się, najlepszych czasopism. Na przykład w Meksyku, Australii, UK, Chinach pensum dydaktyczne wynosi ok. 80–100 godz. w roku akademickim, w Polsce, Słowenii – 240–300 godzin. Ponadto w krajach na Zachodzie podczas realizacji grantów naukowych pensum dydaktyczne zostaje zmniejszone, aby naukowcy mieli więcej czasu na prowadzenie badań naukowych;
  - duże dysproporcje w zarobkach pomiędzy uniwersytetami na Zachodzie i w CEE. Naukowcy z regionu CEE zarabiają mniej w porównaniu z zachodnimi naukowcami, choć obowiązują ich te same lub zbliżone wymagania dotyczące osiągnięcia kolejnych stopni naukowych, np. wymagania publikowania artykułów w najlepszych zachodnich czasopiśmiech. Mniejsze zarobki powodują, że wielu pracowników naukowych w CEE ma własne firmy lub dodatkowo pracuje na kolejnym etacie np. w biznesie. Z jednej strony wiedza praktyczna jest korzystna w procesie dydaktycznym, ale z drugiej strony dodatkowy etat poza działalnością naukową i publikacyjną może mieć negatywne skutki z uwagi na ograniczenia czasowe (mniej czasu na pisanie artykułów i prowadzenie badań ze względu na dodatkową pracę zawodową);
- szanse:
  - budowanie relacji z biznesem – organizacja wizyt studyjnych w firmach, angażowanie firm w poszczególne przedmioty, wykłady z praktykami (profesor powinien być „mentorem”, a nie „dostawcą wiedzy z książki”, w krajach CEE nadal przeważa ten drugi model). Ważny jest nacisk na kompetencje i umiejętności, a nie tylko na „odtworzenie wiedzy” przez studenta;
  - włączanie do procesu dydaktycznego nowych technologii – np. w Nowej Zelandii włączanie VR (*virtual reality*) w przedmiotach związanych z rynkiem turystycznym (np. Victoria University of Wellington);
  - włączanie firm w proces badawczy – budowanie długoterminowych relacji, które mogą przynieść wymierne korzyści w badaniach długookresowych (pozyskiwanie firm poprzez absolwentów, studentów studiów MBA i studiów podyplomowych, wykorzystywanie nowych mediów m.in. LinkedIn).







Komitet Nauk  
Ekonomicznych  
PAN



Polskie  
Towarzystwo  
Ekonomiczne



Instytut Nauk  
Ekonomicz-  
nych PAN

## Marian Gorynia

Przewodniczący Rady Naukowej  
Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego,  
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

# Informacja o konferencji nt. „Ekonomiści o zagrożeniach dla polskiej gospodarki”

## 1. Koncepcja konferencji

24 kwietnia 2018 r. odbyła się w Sali Marii Skłodowskiej-Curie w Pałacu Staszica w Warszawie, ul. Nowy Świat 72, konferencja nt. „Ekonomiści o zagrożeniach dla polskiej gospodarki”.

Merytoryczną ogólną przesłanką do zorganizowania proponowanego wydarzenia stanowiło przekonanie, że powinnością ekonomistów jest uczestnictwo w życiu społecznym i zabieranie głosu w sprawach o fundamentalnym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego kraju. Szczególnym powodem jest to, że obecnie następują fundamentalne zmiany w sytuacji gospodarczej Polski, zarówno w jej otoczeniu zewnętrznym, jak i wewnątrz kraju, w tym zwłaszcza w polityce gospodarczej. Część zmian ma charakter obiektywny, w tym przede wszystkim te wynikające z megatrendów ekonomiczno-technologicznych i światowej koniunktury gospodarczej, część natomiast generowana jest przez polityków i byłoby dziwne, gdyby środowisko ekonomistów nie odniosło się do nich. Konferencja była jednym z wydarzeń poprzedzających X Kongres Ekonomistów Polskich, który odbędzie się na jesieni 2019 r.

Organizatorami konferencji byli: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Konferencja Rektorów Uczelni Ekonomicznych, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Komitet Nauk Ekonomicznych PAN, Rada Naukowa PTE. Konferencja składała się z dwóch części.

### Część I

#### Wystąpienia programowe

- **prof. Ryszard Rapacki** (Szkola Główna Handlowa w Warszawie) – Model kapitalizmu w Polsce. Zagrożenia i pożądane kierunki zmian – referat
- **prof. Andrzej Wojtyła** (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie) – komentarz

- **prof. Jerzy Hausner** (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), Prof. Andrzej Sławiński (Szkola Główna Handlowa w Warszawie) – Zagrożenia dla stabilności i rozwoju gospodarczego Polski. Jaka powinna być polityka gospodarcza? – referat
- **prof. Stanisław Gomułka** (członek PAN) – komentarz
- **prof. Marek Belka** (członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN) – Zagrożenia dla pozycji Polski w Unii Europejskiej. Jaka powinna być strategia integracji? – referat
- **prof. Witold Orłowski** (Akademia Finansów i Biznesu Vistula) – komentarz

### Część II

#### Wystąpienia panelistów

- **prof. Bogusław Fiedor** (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)
- **prof. Elżbieta Mączyńska** (Szkola Główna Handlowa w Warszawie)
- **prof. Jerzy Wilkin** (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN)
- prowadzenie: **prof. Marian Gorynia**

#### Pytania do panelistów

- I runda
  - Model kapitalizmu w Polsce. Zagrożenia i pożądane kierunki zmian
  - Jaki wzorzec kapitalizmu jest optymalny dla Polski z punktu widzenia długookresowego awansu cywilizacyjnego? Jakie konkretne państwo może stanowić ewentualny benchmark albo jakie rozwiązanie eklektyczne czerpiące z jakich konkretnych wzorców można rekomendować dla Polski?
  - Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju a pożądany model kapitalizmu dla Polski

- II runda
  - Zagrożenia dla stabilności i rozwoju gospodarczego Polski. Jaka powinna być polityka gospodarcza?
  - Jak finansować rozwój gospodarczy? Jak stymulować oszczędności krajowe?
  - Jaka powinna być rola kapitału zagranicznego w rozwoju Polski?
  - Jaka interwencja w odniesieniu do zagrożeń demograficznych i środowiskowych?
- III runda
  - Zagrożenia dla pozycji Polski w Unii Europejskiej. Jaka powinna być strategia integracji?
  - Ryzyko peryferyzacji i ryzyko Połexitu
  - Perspektywy przyjęcia euro: rekomendacja – kiedy powinniśmy przyjąć? prognoza – kiedy przyjmujemy? rekomendacja – kurs wymiany złotówki na euro?

*W obu częściach konferencji po kilkadziesiąt minut przeznaczono na dyskusję.*

## 2. Wystąpienia programowe

### Prof. Ryszard Rapacki

(Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)

**Model kapitalizmu w Polsce. Zagrożenia i pożądane kierunki zmian** – referat

#### Wnioski

Przedstawione w wystąpieniu wnioski są wynikiem badań empirycznych przeprowadzonych przez kierowany przez autora zespół. Badania te wskazują m.in., że powstały w Polsce model kapitalizmu był w latach 2005–2014 najbardziej zbliżony do wzorca śródziemnomorskiego, a także – w nieco mniejszym stopniu – modelu kontynentalnego (analiza oparta na tzw. sześciokątach podobieństwa). O ile podobieństwo do tego pierwszego modelu dotyczyło głównie sfery wyników architektury instytucjonalnej w Polsce, o tyle zmienne nakładowe opisujące tę architekturę upodobniały model kapitalizmu w Polsce do wzorca kontynentalnego.

Inna część tych badań, wykorzystujących metodę analizy skupień w podprzestrzeniach, wykazała powstanie w Polsce (podobnie jak w większości krajów EŚW11) odmiennego niż w Europie Zachodniej modelu kapitalizmu. Model ten cechuje daleko idąca niespójność instytucjonalna, która uzasadnia propozycję terminologiczną określania go nazwą kapitalizmu patchworkowego. Patchworkowy charakter polskiego kapitalizmu przejawia się w szczególności w: (i) współwystępowaniu elementów konstrukcyjnych przejętych z kilku różnych porządków instytucjonalnych w Europie Zachodniej, (ii) systemowym niedopasowaniu cech architektury instytucjonalnej odzwierciedlających stronę nakładów i wyników, (iii) wyraźnym deficycie

komplementarności instytucjonalnych występującym zarówno w obrębie poszczególnych obszarów instytucjonalnych, jak i pomiędzy nimi.

Najważniejsze, wynikające stąd zagrożenia to:

- 1) brak długofalowej wizji budowanego w Polsce modelu kapitalizmu, co oznacza „dryf instytucjonalny” i przypadkowość dokonywanych zmian instytucji,
- 2) nieumiejętność budowania podstaw „instytucjonalnej przewagi komparatywnej” Polski,
- 3) ryzyko utrwalenia się imitacyjnego i peryferyjnego wzorca rozwoju polskiej gospodarki,
- 4) zwiększenie roli instytucji nieformalnych kosztem formalnych,
- 5) postępujący proces anomii w społeczeństwie,
- 6) wzmocnienie bodźców do nieproduktywnej i destrukcyjnej przedsiębiorczości,
- 7) wzrost „mocy jałowej” systemu instytucjonalnego wynikający z postępującej entropii i wewnętrznych tarć w obrębie stworzonej architektury instytucjonalnej,
- 8) mała odporność powstałego w Polsce po 1989 r. ładu instytucjonalnego na ingerencje polityczne.

### Prof. Andrzej Wojtyna

(Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)  
komentarz

#### Wnioski

W odniesieniu do ustaleń zespołu badawczego prof. Ryszarda Rapackiego rodzi się ogólne spostrzeżenie, że zidentyfikowane przez autorów zagrożenia należy uzupełnić o obserwowaną po 2015 r. tendencję rozmontowywania ukształtowanego w okresie transformacji całkiem efektywnego polskiego modelu kapitalizmu łączącego elementy oparte na przedsiębiorczości modelu anglosaskiego oraz charakteryzującego się osłonami socjalnymi modelu kontynentalnego. Druga ogólna uwaga dotyczy tego, że wobec nowych procesów zachodzących w świecie i w Europie, prowadzenie analiz z perspektywy alternatywnych modeli kapitalizmu jest bardzo przydatne i potrzebne, ale wyraźnie już nie wystarcza, by zrozumieć zagrożenia płynące z „dobrej zmiany”. Konieczny staje się powrót do myślenia w kategoriach porównawczej analizy systemów, by móc uwzględnić takie nowe zjawiska, jak nowy populizm ekonomiczny i polityczny i napięcia wynikające z opozycji neoliberalna demokracja – niedemokratyczny liberalizm (w rozumieniu Y. Mounka czy D. Rodrika). Natomiast w odniesieniu do dalszych prac zespołu prof. R. Rapackiego można sformułować następujące sugestie: 1) rozważyć adekwatność tezy Amable’a, że instytucje są produktem kompromisów politycznych do warunków, gdy władza nie musi i nie chce takich kompromisów osiągać (dzięki dużej

przewadze w parlamencie); 2) uzupełnić analizę o odporność na kryzysy (adaptacyjność i zapobieganie); 3) rozważyć, czy tworzy się obecnie nowy model kapitalizmu europejskiego na gruncie modelu kontynentalnego (poprzez konwergencję modelu niemieckiego i francuskiego); 4) ocenić konsekwencje silnego rozluźnienia związków z UE, co prowadziłoby lub już prowadzi Polskę w stronę modelu tureckiego lub co najmniej w stronę tzw. kapitalizmu kolesi (*crony capitalism*) czy kapitalizmu oligarchicznego; 5) pokazać implikacje włączania się polskich przedsiębiorstw w łańcuchy dostaw dla kształtowania się polskiego modelu kapitalizmu oraz 6) uwzględnić dodatkowo perspektywę badawczą odwrócenia reform (I. Szekely i M. Ward-Warmedinger).

### **Prof. Jerzy Hausner**

(Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie),

### **Prof. Andrzej Sławiński**

(Szkola Główna Handlowa w Warszawie)

**Zagrożenia dla stabilności i rozwoju gospodarczego Polski. Jaka powinna być polityka gospodarcza?** – referat

### **Wnioski**

#### **Rekomendacje dotyczące stabilności gospodarki**

Obecnie główne koniunkturalne zagrożenia wewnętrzne to:

1. Deficyt zasobów pracy – wymagający podjęcia działań ułatwiających firmom zatrudnianie pracowników zagranicznych.
2. Wzrost wynagrodzeń przekraczający dynamikę wydajności pracy, co może prowadzić do stopniowego wytracania konkurencyjności kosztowej polskiej gospodarki.
3. Oparcie wzrostu gospodarczego na ekspansywnej (biorąc pod uwagę fazę koniunktury) polityce fiskalnej, co rodzi ryzyko szybkiego zwiększenia się długu publicznego w okresie nadchodzącej dekonunktury.
4. Liczne działania lub zapowiedzi działań rządu destabilizujące sytuację i rachunek ekonomiczny podmiotów gospodarczych (np. podatek solidarnościowy, zmiany w systemie składkowania na FUS, zmiany w projekcie PPK).

Z perspektywy polityki gospodarczej wskazane zagrożenia koniunkturalne należy interpretować tak, że jej celem z jednej strony staje się zapobieganie silnemu osłabieniu wzrostu gospodarczego, ale z drugiej strony idzie o to, aby nie sięgać do środków, które mogą podtrzymywać dynamikę gospodarki za cenę pogłębienia rozpoznanych zagrożeń wewnętrznych, np. przez stymulację fiskalną, lecz w taki sposób, aby pobudzać wzrost produktywności różnych czynników wytwórczych. Jednym z takich sposobów jest aktywne

sprzyjanie dopływowi pracowników z Ukrainy i Białorusi, przy jednoczesnym wielostronnym zabieganiu o to, aby na stałe osiedlili się oni w Polsce, wraz ze swoimi rodzinami. Takie działanie jest pilne, bowiem przedsiębiorstwa, szczególnie średnie, napotykają na rosnącą barierę siły roboczej, a jej niski koszt był dotąd jednym z głównych źródeł ich rozwoju. Innym ważnym działaniem jest pobudzanie rozwojowych inwestycji przedsiębiorstw prywatnych, szczególnie przez usuwanie rozpoznanych barier inwestowania.

Dobra koniunktura samoczynnie podtrzymuje wzrost w dłuższym okresie. Ma jednak to do siebie, że się cyklicznie waha. Zawsze przyszłe problemy zaczynają się w okresie dobrej koniunktury a właściwe działania dostosowawcze należy podejmować zanim koniunktura osłabnie. Na tym zasadza się prowadzenie polityki antycyklicznej. Niestety, w naszym przypadku mamy do czynienia w dużej mierze z polityką procykliczną. W rezultacie, kiedy nastąpi silniejsze osłabienie tempa wzrostu nie będziemy dysponowali możliwościami stymulacji na drodze zwiększenia wydatków publicznych lub obniżenia stóp procentowych.

Stopniowo pogarsza się demografia polskich przedsiębiorstw. Ciągłe rośnie liczba małych przedsiębiorstw, natomiast zbyt mało z nich staje się firmami średnimi, które umiędzynarodawiałyby swoją działalność, jak ma to miejsce w Niemczech. W naszym przypadku jest to szczególnie istotne, bowiem to właśnie przedsiębiorstwa średnie stanowią często zaplecze wytwórcze dla przedsiębiorstw zagranicznych, a jednocześnie mogą być ich rynkową przeciwwagą. Stają się one „miękkim podbrzuszem” polskiej gospodarki. I dlatego strukturalna polityka gospodarcza powinna być znacznie mocniej ukierunkowana na przeciwdziałanie temu zagrożeniu.

#### **Rekomendacje dotyczące polityki rozwoju**

Główne zagrożenia rozwojowe Polski to:

1. Zapaść demograficzna.
2. Niska strukturalna efektywność wykorzystania własnych zasobów.
3. Pogłębianie się niespójności i atomizacji społecznej.

Generalnie, dobrze radzimy sobie z problemami koniunkturalnymi, ale zaniedbujemy rozwiązywanie problemów strukturalnych. W sumie, wciąż jesteśmy silni, ale tracimy siłę rozwojową.

Wprawdzie gospodarka nadal pozostaje na ścieżce względnie zrównoważonego wzrostu, to nie są podejmowane reformy strukturalne i instytucjonalne, które zapobiegałyby jej stopniowemu dryfowaniu w stronę niezrównoważonego i niskiego wzrostu. Polskę może dotknąć relatywne pogarszanie się miejsca, jakie zajmuje obecnie w międzynarodowym podziale pracy.

Państwo autorytarnej mobilizacji w krótkiej perspektywie zyskuje na operacyjnej sprawności, kosztem jednak radykalnego ograniczenia potencjału

rozwojowego i stworzenia podstaw do głębokich społecznych podziałów i ostrych konfliktów.

Ład konstytucyjny rodzi się i jest modyfikowany w następstwie wielopodmiotowej refleksyjności, w której mieszają się interesy i racje. Przy czym te drugie wynikają ze strategicznej wyobraźni uczestniczących w dyskursie aktorów. Aby w ogóle móc podjąć strategiczny dialog muszą oni sobie elementarnie ufać.

Przedsiębiorczość i innowacyjność rozwija się tylko w warunkach specyficznego i organicznie formującego się ekosystemu gospodarczego, który może być tylko częściowo i stopniowo kształtowany przez administrację publiczną. I to taką, która jest politycznie niezależna i wysoce profesjonalna. Podstawową składową tego systemu są jednak firmy, które nie zostały jeszcze „do szpiku kości” przeniknięte oportunistami. A tym samym są otwarte i zdolne do współdziałania z innymi.

Jeśli myśli się o rozwoju, a nie utrwalaniu określonego stanu, to oddziaływanie odgórne (top-down) ma sens tylko wtedy, kiedy napotyka na współgrające z nim oddziaływanie oddolne (bottom-up).

### **Prof. Stanisław Gomułka**

(członek PAN)

komentarz

#### **Wnioski**

1. Proponowałbym Autorom w pracy rozróżnić zagrożenia dla stabilności rozwoju, szczególnie w średnim okresie kilku lat, od zagrożeń dla tempa tego rozwoju, szczególnie w długim okresie 20–30 lat. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy te zagrożenia są teraz większe niż były dotąd i czy są wśród nich nowe, a jak tak, to jakie.
2. Odnośnikami do mojej dyskusji na te tematy w pracy *Perspektywy dla Polski* (FOR, listopad 2017) były głównie trzy kwestie: utrzymujące się od wielu lat niskie oszczędności krajowe, malejące finansowanie inwestycji w Polsce oszczędnościami zagranicznymi, oraz perspektywa długofalowa silnie spadającego zatrudnienia krajowego.
3. Za duże zagrożenie została przez Autorów uznana niska innowacyjność „kreatywna”, mierzona wkładem Polski do światowej produkcji innowacji. Tymczasem tego typu innowacyjność była dotąd i będzie z konieczności nadal bardzo niska. Autorzy powinni skoncentrować uwagę na innowacyjności gospodarki, która ma miejsce w rezultacie wprowadzania do niej wszystkich innowacji, z konieczności głównie zagranicznych. Ta innowacyjność, mierzona tempem wzrostu PKB na roboczogodzinę, była dotąd stosunkowo wysoka, wyższa niż w krajach wysoko rozwiniętych. Tego typu innowacyjność

będzie z pewnością maleć, ale istnieje ryzyko, że będzie maleć zbyt szybko, aby wyeliminować dużą jeszcze lukę technologiczną i cywilizacyjną wobec najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów świata.

4. W ostatecznej wersji oczekiwałbym od Autorów własnej propozycji polityki gospodarczej do radzenia sobie z wymienionymi powyżej zagrożeniami, w większości zidentyfikowanymi w ich pracy. W tej części oczekiwałbym też porównania swoich propozycji z polityką gospodarczą obecnego rządu.

### **Prof. Marek Belka**

(członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN)

**Zagrożenia dla pozycji Polski w Unii Europejskiej. Jaka powinna być strategia integracji?** – referat

#### **Wnioski**

Bezwzględna deklaracja o gotowości Polski do przyjęcia euro powinna być zasadniczym elementem strategii naszego kraju w Unii Europejskiej. Zdając sobie sprawę z wielowątkowego charakteru tej kwestii, zamierzam skoncentrować się jednak na rozpatrzeniu najważniejszych argumentów ekonomicznych. Oznacza to, że nie będę rozważał argumentów politycznych, chociaż mają one pierwszorzędne znaczenie dla przebiegu procesu wejścia do strefy euro. Nie będę także omawiał sytuacji w samej strefie, zwłaszcza jej niedoskonałości oraz wysiłków reformatorskich w celu jej umocnienia. Zakładam, że konstruktywna dyskusja wśród ekonomistów powinna dotyczyć przede wszystkim, choć nie wyłącznie czynników wewnątrz gospodarczych.

Argumenty przeciw przyjęciu euro:

- własna waluta chroni przed wstrząsami zewnętrznymi.
  - Ale: epizod z lat 2008–2009 jest nie do powtórzenia.
- Polska jest za biednym krajem.
  - Ale: kraje na podobnym poziomie rozwoju przyjęły euro bez widocznych negatywnych konsekwencji. Przypomina to argumentację sprzed 20–25 lat o niemożności przyjęcia do UE krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Doświadczenia funkcjonowania obszaru wspólnej waluty pokazują natomiast, że euro jest dla elastycznych (*euro is for the agile*). Rodzi to pytanie, czy polska gospodarka wykazuje niezbędną elastyczność.
- po przyjęciu euro wzrosną ceny.
  - Ale: badania nie wskazują na przyspieszenie wzrostu cen w żadnym z krajów, które przyjęły euro. Efekt cappuccino nie wystąpił w krajach, które dołączyły do strefy euro. Natomiast jest istotna sprawa praktycznego wystąpienia efektu

Samuelsona-Balassy. Tę kwestię można rozpatrywać w kontekście nasilenia presji konkurencyjnej na polskie przedsiębiorstwa.

Argumenty za:

- znika ryzyko kursowe, co może w pewnym stopniu zwiększyć konkurencyjność przedsiębiorstw eksportujących, poprawia się klimat dla inwestycji (w szczególności rodzimego sektora prywatnego),
- rośnie napływ kapitału zagranicznego, co w sytuacji zwiększenia zależności Polski od importu kapitału ma istotne znaczenie,
- *carry trade* staje się mniej prawdopodobny (warto pamiętać o walutowych kredytach hipotecznych, wywołanych różnicą w poziomie stóp procentowych między Polską i Europą Zachodnią),
- rośnie nacisk konkurencyjny na rodzime przedsiębiorstwa, co może sprzyjać przyspieszeniu modernizacji i innowacyjności,
- radykalnie zmniejszone potrzeby posiadania rezerw walutowych.

Ekonomiści powinni więc stawiać następujące pytania:

1. Czy i w jaki sposób przyjęcie euro może stymulować modernizację polskiej gospodarki?
2. Czy mamy pogląd na to, jak powinna się reformować strefa euro, z punktu widzenia potrzeb krajów doganiających?
3. Czy jeśli zrealizuje się czarny (wielce nieprawdopodobny) scenariusz rozpadu strefy euro, to jakie koszty może ponieść Polska będąc jej członkiem, a jakie pozostając poza nią.

### Prof. Witold Orłowski

(Akademia Finansów i Biznesu Vistula)  
komentarz

### Wnioski

Choć rozumiem, że prof. Belka zdecydował się mówić jedynie na temat ekonomicznych konsekwencji wprowadzenia w Polsce euro, jako komentator muszę stwierdzić że:

1. Problemów ściśle ekonomicznych związanych z euro, a szerzej z uczestnictwem Polski w Unii Europejskiej nie da się oderwać od polityki. Unia (a przedtem Wspólnota) powstała, aby nie dopuścić do wybuchu w Europie nowej wojny i w pełni się z tego zadania wywiązała. Również my dążyliśmy do członkostwa przede wszystkim nie dla korzyści ekonomicznych, ale by zapewnić Polsce bezpieczeństwo i trwale zakotwiczyć nasz kraj w świecie zachodnim. Był to wybór cywilizacyjny, a nie ekonomiczny.
2. Wiąże się to jednak z argumentem ekonomicznym: co najmniej od czasów Adama Smitha

wiadomo, że bezpieczeństwo jest pierwszym warunkiem długookresowego rozwoju gospodarczego. Polska odniosła ogromne korzyści z członkostwa właśnie dlatego, że pewny dostęp do rynku UE i spadek obaw dotyczących przyszłości kraju zachęcił do inwestycji, zarówno inwestorów zagranicznych, jak i krajowych.

3. Niestety, mam wrażenie że w Polsce większość społeczeństwa nie rozumie istoty korzyści z członkostwa, utożsamiając je głównie z napływem unijnych funduszy. Jest to wina polityków i ekonomistów, którzy wybrali ten właśnie (intuicyjnie najprostszy) sposób przekonania Polaków do Unii.
4. Tworzy to poważny problem, bo gdy Polska przestanie być tak dużym beneficjentem netto budżetu Unii (a z pewnością zdarzy się to w jakiejś mierze już w nadchodzącej perspektywie budżetowej, a wyjątkowo słaba obecna pozycja negocjacyjna Polski może problem ten jeszcze pogłębić), dla wielu Polaków nie będzie już wcale jasne, czy członkostwo w Unii jest opłacalne. A to zwiększa ryzyko Polexitu – albo z premedytacją realizowanego przez antyunijnych polityków, albo będącego wynikiem politycznej niezdarności i nietrafionych kalkulacji, jak to się stało w Wielkiej Brytanii.
5. Profesor Belka trafnie wskazał główne zagrożenia i korzyści ekonomiczne z przyjęcia euro. Podsumowując jego wypowiedź można by dodać, że istotą problemu nie są ewentualne zagrożenia, ale sposób przygotowania polskiej gospodarki do wprowadzenia euro i funkcjonowania po wprowadzeniu euro. Bez wątplenia to o tym powinni dyskutować ekonomiści. Decyzja o wprowadzeniu jest natomiast decyzją polityczną – politycy, którzy chcą, by Polska pozostała bezpiecznie związana ze światem zachodnim i uczestniczyła w procesach integracyjnych zachodzących w Unii, muszą zrozumieć że jest to konieczne i przekonać do tego Polaków.

## 3. Wystąpienia panelistów i dyskusja

### Prof. Bogusław Fiedor

(Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)

### Wnioski

#### Ad 1. „Model kapitalizmu dla Polski”

Reprezentuję pogląd, że w tym zakresie nie mamy do czynienia z istotną „swobodą wyboru”, która jest często, z doraźnych powodów politycznych, skądinąd zrozumiałych w świetle logiki procesu politycznego i politycznej racjonalności, wyrażnie „przeszacowywana”. Czynniki ograniczające tę swobodę mają różnych charakter: geopolityczny (przynależność do

określonych ugrupowań gospodarczych i politycznych), kulturowy (wartości właściwe dla zachodniej, liberalnej demokracji) i instytucjonalne (w tym duża zależność od wolno zmieniających się instytucji nieformalnych), megatrendy technologiczne i cywilizacyjne. Złożoność tych (i innych) uwarunkowań powoduje, że trudno jest mówić – chyba że tylko na poziomie pewnych deklaracji ideowych – o optymalnym modelu gospodarczym dla Polski, czy jakiegokolwiek innego kraju. Dlatego zdefiniuję go bardzo ogólne. Po pierwsze, uznając, że najważniejsze dwie wartości zachodniej kultury to racjonalność i indywidualizm, nie widzę alternatywy dla kapitalizmu liberalnego. Nie musi być to jednak sprzeczne z postulatami solidarności społecznej i większej inkluzji społecznej, do czego nas zresztą w jakimś sensie obliuguje konstytucyjny zapis o społecznej gospodarce rynkowej. Po drugie, chodzi o model rozwoju – o czym zresztą jednoznacznie stanowi unijna strategia Europe 2020 – zgodny koncepcją trwałego i zrównoważonego rozwoju (Sustainable Development), implikujący zwiększającą się równowagę między trzema fundamentalnymi wymiarami rozwoju: społecznym, ekonomicznym i przyrodniczym (ekologicznym).

### **Ad 2. „Jaka polityka gospodarcza dla Polski” (zagrożenia regulacyjne)**

Po pierwsze, w Polsce, w tym wśród większości czołowych polskich ekonomistów, jak i w zdecydowanej większości krajów wysoko rozwiniętych, mamy do czynienia z niedocenianiem strukturalnych przyczyn zjawisk stagnacyjnych i wzrostowych we współczesnych gospodarkach rynkowych, z przecenianiem zaś znaczenia czynników koniunkturalnych. Próba pewnej korzystnej zmiany z tego punktu widzenia jest – mimo jej wielu wewnętrznych słabości – Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju, a w skali UE strategia Europa 2020. W tym kontekście, aby utrwalić tendencje wzrostowe w polskiej gospodarce, aktualnie związane głównie z korzystną koniunkturą i oddziaływaniem na popyt wewnętrzny, potrzebna jest znacznie bardziej dynamiczna polityka pro wzrostowa, oparta przede wszystkim na aktywnej polityce strukturalnej, w tym zwłaszcza przemysłowej i naukowo-technologicznej. Bez przełomu w tej dziedzinie grozi nam trwałe pozostawanie w grupie krajów „peryferyjnej technologii”. Po drugie, dla utrzymania wysokiej dynamiki polskiego wzrostu i jakościowej zmiany jego charakteru, w połączeniu również ze zmianą źródeł trwałej przewagi w handlu międzynarodowym (tym bardziej, że powoli przestajemy być krajem o taniej pracy) wielkie znaczenie ma polityka instytucjonalna i polityka mikroekonomiczna. Wszystko to nie oznacza dezawuacji znaczenia stabilizacji makroekonomicznej (zwłaszcza w sytuacji, że nie potrafiłszy znacząco poprawić sytuacji finansów publicznych w okresie dobrej koniunktury), ale jedynie służy podkreśleniu

faktu, że dla utrzymania w długim okresie tendencji wzrostowych stabilizacja makroekonomiczna to tylko warunek konieczny, ale niewystarczający. Tym warunkiem wystarczającym jest właśnie dobrze skonstruowana i bardzo konsekwentnie realizowana polityka strukturalna.

### **Ad 3. „Strategia integracji, wejście do strefy euro”**

Po pierwsze, biorąc pod uwagę bieżące realia geopolityczne, sprawę członkostwa zarówno w UE, jaki i – docelowo – w strefie euro należy traktować nie tylko w kategoriach bezpieczeństwa ekonomicznego, ale i narodowego. Dlatego jest polityczną nieodpowiedzialnością granie „kartą europejską” w bieżącej walce politycznej. Po drugie, brak woli politycznej w kwestii przystąpienia do strefy euro, w połączeniu z rozbudzeniem negatywnych emocji społecznych wokół wspólnej waluty europejskiej i wydłużaniem „ad Calendas Graecas” akcesji do EMU oznacza trwałe osłabianie pozycji Polski we Wspólnocie przez brak naszego aktywnego uczestnictwa czy to w pakcie fiskalnym, czy w planowanej unii bankowej. Zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę planowane zamiary innych krajów będących poza strefą euro – Czechy, Bułgaria, Rumunia, a nawet Węgry, aby do niej przystąpić.

### **Prof. Elżbieta Mączyńska**

(Szkola Główna Handlowa w Warszawie)

### **Wnioski**

O przyszłych możliwościach trwałego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski będą przesądzać sposoby i efektywność wykorzystywania źródeł własnego potencjału rozwojowego. Fundamentalne znaczenie ma tu optymalne wykorzystywanie tego potencjału i eliminowanie występujących barier. Bariery te tworzą m.in.:

1. Pogarszająca się sytuacja demograficzna (depopulacja, niskie współczynniki dzietności, zmniejszająca się liczba osób w wieku produkcyjnym i rosnąca liczba osób w wieku poprodukcyjnym).
2. Niedostateczne społeczne ukorzenienie gospodarki – regionalne i środowiskowe asymetrie w poziomie rozwoju, niskie współczynniki zatrudnienia, relatywnie niski poziom płac i związane z tym wykluczenie społeczne (w tym społeczno-ekonomiczna marginalizacja niektórych regionów kraju).
3. Niski poziom innowacyjności, w tym niski poziom cyfryzacji gospodarki oraz państwa.
4. Związane z przesileniem cywilizacyjnym (kurczeniem się cywilizacji industrialnej na rzecz nowego modelu gospodarki i społeczeństwa) zjawiska blokady, zamknięcia w dotychczasowych ramach instytucjonalnych (*lock in effect*),

nieprzystające do wymogów rewolucji cyfrowej (towarzyszą temu zjawiska neoluddyzmu).

5. Błędy ekstrapolacji oraz brak holizmu w podejmowaniu decyzji (dotyczy to m.in. polityki rynku pracy, która ma cechy neoluddystycznych niedostosowań do wymogów gospodarki cyfrowej).
6. Wszewładza shorttermizmu, czyli priorytetu dla celów krótkookresowych. Symptomatyczne przy tym jest, że Polska nie posiada ogólnokrajowego, profesjonalnego centrum diagnoz i studiów strategicznych. Nieposiadanie przez organy państwa takiego zaplecza decyzyjnego negatywnie wyróżnia Polskę na tle innych krajów, w tym krajów UE. Wiele przy tym wskazuje, że koszty funkcjonowania takiej instytucji w pełni (a nawet z nawiązką) mogłyby być pokryte poprzez pomniejszenie strat generowanych wskutek błędów decyzyjnych, nieefektywności, przewlekłości wielu procesów decyzyjnych, co jest m.in. następstwem braku należytego analityczno-merytorycznego wsparcia tych procesów.

Między tymi barierami występuje negatywna synergia sprzężeń zwrotnych, prowadząca do antynomicznego dryfu („Równoczesny postęp i anachroniczność, bycie z przodu i wleczenie się z tyłu”) kreującego antyinnovacyjną ekosferę o symptomach błędnego koła, czego przejawem jest m.in. syndrom pułapki płynności, czyli słabej skłonności przedsiębiorstw do inwestowania, mimo możliwości finansowych i posiadanych zasobów pieniężnych.

Choć przeważnie mniej więcej wiadomo, jakie działania mogłyby usuwać blokady, to często brakuje woli i/lub mechanizmów politycznych, aby takie działania podjąć. Stąd też niemal każdemu czynnikowi rozwojowego potencjału Polski towarzyszy czynnik blokujący rozwój (zawsze obok szans występuje jakaś druga, gorsza strona). Antynomiczne dryfowanie sprawia, że istotna część potencjału jest blokowana lub marnotrawiona na walkę z problemami, które sami tworzymy. Problemy te to przede wszystkim:

1. Dysfunkcyjny system stanowienia i egzekwowania prawa.
2. Nadmiernie złożony, nieprzejrzysty i nieracjonalny system podatkowy.
3. Słabości prawa pracy sprzyjające występowaniu przejawów modelu XIX-wiecznego kapitalizmu.
4. Rosnące zadłużenie publiczne.
5. Syndrom cyklu wyborczego i związany z nim priorytet celów wyborczych przed długookresowymi.
6. Nasilająca się anomia i erozja zaufania, rozregulowanie norm, i chaos oraz sprzeczności w systemie wartości, co skutkuje narastaniem niepewności i trudności oceny, co w postępowaniu ludzi, decyzjach politycznych i funkcjonowaniu

gospodarki jest dobre, a co złe, jakie sposoby dochodzenia do celów są dopuszczalne, a jakie nie, co jest wartością, a co antywartością.

Utrzymujące się nieprawidłowości społeczno-gospodarcze, i niedostatecznie innowacyjny, imitacyjny model rozwoju i inne przejawy marnotrawstwa potencjału rozwojowego stanowią w dłuższym okresie zagrożenie dla harmonijnego, trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Wskazuje to na konieczność poszukiwania bardziej skutecznego wzorca kształtowania takiego rozwoju. Chodzi o wzorzec proinkluzywny, ukierunkowany na spójność społeczną i wielowymiarowe angażowanie wszystkich uczestników życia społeczno-gospodarczego na rzecz optymalnego kreowania oraz wykorzystywania potencjału rozwojowego oraz na rzecz przeciwdziałania jego marnotrawieniu i ekstraktywności (charakterystyka głównych cech i elementów takiego modelu – vide *Reforma Kulturowa 2020–2030–2040. Sukces wymaga zmian*, KIG, Warszawa 2015).

Znaczenie inkluzywności społecznej rośnie tym bardziej, że we współczesnej gospodarce podstawową barierą rozwojową jest bariera efektywnego popytu. Jego niedostatek zderza się z gwałtownie rosnącymi wskutek przemian technologicznych możliwościami wzrostu produkcji towarów i usług, co prowadzi do symptomów gospodarki nadmiaru i związanych z tym rozległych negatywnych następstw gospodarczych, społecznych i ekologicznych.

### Prof. Jerzy Wilkin

(Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN)

### Wnioski

1. Polski kapitalizm kształtowany od początków transformacji systemowej w 1989 r. nie jest kopią żadnego z kilku modeli kapitalizmu, występujących w Europie (np. nordyckiego, nadreńskiego, anglosaskiego czy śródziemnomorskiego), ale stanowi dość udany zlepek rozwiązań instytucjonalnych, które możemy znaleźć w kilku modelach (wzorcach) kapitalizmu. Dobór tych rozwiązań dokonywał się w zmiennych warunkach politycznych i gospodarczych, które wpływały na preferencje dotyczące wyboru takich, a nie innych rozwiązań systemowo-instytucjonalnych. Jednak czynnikiem integrującym reformy instytucjonalne w Polsce po 1989 r. i wyznaczającym ich główny kierunek było dążenie do możliwie jak najszybszej integracji naszego kraju z Unią Europejską. Kompatybilność polskiego ładu instytucjonalnego w sferze politycznej i gospodarczej z dominującymi w UE rozwiązaniami instytucjonalnymi było zasadą nadrzędną budowania kapitalizmu w Polsce. Dopiero w ostatnich dwóch latach ta zasada ulega zmianie.

2. Integracja europejska jest tym procesem, trwającym już ponad 60 lat, który prowadzi do ukształtowania takiego modelu kapitalizmu, który możemy nazwać kapitalizmem europejskim, budowanym na fundamentach cywilizacji europejskiej. Bogactwo i różnorodność kultur, systemów społecznych, warunków przyrodniczych oraz instytucji w ramach tej cywilizacji pozwala utrzymać, a nawet rozwinąć wiele wzorców (modeli) życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Naczelne hasło UE to: „Zjednoczeni w różnorodności”. Spiowem i fundamentem Unii jest system wartości, sformułowany i przyjęty w traktatach wspólnotowych, a zwłaszcza w artykule 2 Traktatu o Unii Europejskiej.
3. W interesie Polski jest wzmacnianie siły i stopnia integracji UE, a także włączenie naszego kraju do strefy Euro. Wynika to m.in. z konieczności budowania instytucjonalnych zabezpieczeń przed skutkami zagrożeń płynących zarówno z zewnątrz UE, jak i z wewnątrz tego ugrupowania. UE będzie coraz ważniejszym „parasolem”, „filtrem” i „neutralizatorem” zagrożeń dla krajów członkowskich. Pojedyncze kraje, nawet dość duże, nie są w stanie samodzielnie z tymi zagrożeniami poradzić.
4. Zagrożenia zewnętrzne dla poszczególnych krajów wynikają z procesów o charakterze globalnym. Należą do nich konflikty zbrojne, terroryzm, nowe wojny handlowe, masowe migracje, zmiany klimatyczne, siła i władza międzynarodowych korporacji, w tym finansowych, bezradność wobec praktyk monopolistycznych, patologie systemów informacyjnych itp.
5. Zagrożenia wewnętrzne dla Polski związane są z prowadzoną od ponad 2 lat przez rząd PiS polityką zmiany ładu instytucjonalnego. Polityka ta stwarza pozory wzmocnienia bezpieczeństwa ekonomicznego, w tym finansowego, społecznego i militarnego, poprzez przejęcie większej kontroli nad instytucjami państwa, samorządu i części gospodarki. Przejawami tej tendencji jest m.in.: etatyzacja i renacjonalizacja (np. w sferze bankowości i energetyce), dążenie do skupienia trzech rodzajów władzy w jednym ręku, a więc faktyczna likwidacja trójpodziału władzy, likwidacja systemu służby cywilnej, przejmowanie uprawnień decyzyjnych i funduszy od instytucji samorządowych i włączanie ich do administracji państwowej, podporządkowanie mediów publicznych interesom rządzącej partii itp. Zgadza się ze sformułowaniami, wyrażonymi na naszej konferencji, że w Polsce następuje „partyjna kolonizacja państwa” i budowane jest „państwo autorytarnej mobilizacji”. W tej sytuacji ramy traktatowo-instytucjonalne i aksjologiczne, na jakich spoczywa UE, okazały się „gorsetem”

czy poważnym utrudnieniem dla obecnej władzy. Jej reakcją była krytyka władz unijnych i dystansowanie się od niektórych składników instytucjonalnych Unii. Władze PiS traktują UE jako ugrupowanie zewnętrzne wobec Polski, marginalizując swoją pozycję wewnątrz Unii.

6. W obecnej sytuacji największe zagrożenia dla Polski płyną nie z uwarunkowań zewnętrznych (globalnych), ale z polityki wewnętrznej, związanej z przebudową ładu instytucjonalnego w kraju i destrukcji więzi łączących nasz kraj z rdzeniem UE. Jesteśmy świadkami trzeciej, od 1989 r., fali reform systemowo-instytucjonalnych. Ekonomista, który chce rzetelnie przeanalizować, zrozumieć i opisać to, co dzieje się w polskiej gospodarce musi przyjąć perspektywę metodologiczną ekonomii politycznej. Ta perspektywa jest tym bardziej potrzebna, im bardziej odczuwamy konieczność zahamowania niebezpiecznych zjawisk i tendencji. Znowu żyjemy w czasach, gdy ekonomista, poza koncentracją na interesujących go obszarach życia gospodarczego, musi zajmować się ładem ustrojowym państwa, w tym konstytucją, fundamentami demokracji, aksjologią sfery publicznej i tego typu zagadnieniami. W innym przypadku jego praca badawcza i formułowane na podstawie wyników owych badań wnioski okażą się mało przydatne. Ideał *value-free science* należy w takich warunkach odrzucić, albo przynajmniej odłożyć na lepsze czasy.

### **Prof. Marian Gorynia**

(Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu)

### **Wnioski końcowe z dyskusji panelowej**

1. Z przeprowadzonej dyskusji wyniknął postulat, by – w ewentualnych następnych edycjach – konferencja nie ograniczała się do zarysowania samych zagrożeń, ale by zwrócono także uwagę na pojawiające się szanse. Zgodnie z logiką klasycznej analizy SWOT nasuwa się postulat, by refleksji nad zagrożeniami towarzyszył także namysł, w jaki sposób ewentualne zagrożenia wykorzystać jako szanse.
2. Drugi dezyderat wynikający z wymiany poglądów dotyczył konieczności wykorzystania przeprowadzonej diagnozy zidentyfikowanych i zanalizowanych zagrożeń do zaprojektowania działań mających te zagrożenia zniwelować, zmniejszyć, oddalić, albo przeobrazić w szanse.
3. Uczestnicy konferencji w swoich wypowiedziach jednoznacznie opowiedzieli się za nagłośnieniem wypracowanych wyników w mediach, a także przekazaniem rezultatów przemysłów do stosownych władz państwowych.



## Ekonomiści o zagrożeniach dla polskiej gospodarki – debata

Konferencja nt. „Ekonomiści o zagrożeniach dla polskiej gospodarki”, współorganizowana przez Radę Naukową Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Komitet Nauk Ekonomicznych PAN, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN oraz Konferencję Rektorów Uczelni Ekonomicznych, miała miejsce w Pałacu Staszica w Warszawie 24 kwietnia 2018 r. Uczestników konferencji przywitani i dokonali wprowadzenia: prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), prof. Andrzej Chochół (przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych), prof. Andrzej Szablewski (z-ca dyrektora Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN), prof. Bogusław Fiedor

(wiceprezes PTE, przewodniczący Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) i prof. Marian Gorynia (przewodniczący Rady Naukowej PTE, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu). Wystąpienia programowe podczas konferencji przedstawili: prof. Ryszard Rapacki (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), prof. Andrzej Wojtyna (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), prof. Jerzy Hausner (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), prof. Andrzej Sławiński (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), prof. Stanisław Gomułka (członek PAN), prof. Marek Belka (członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN), prof. Witold Orłowski (Akademia Finansów i Biznesu Vistula). W panelu,



Od lewej: prof. Andrzej Chochół (przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych), prof. Andrzej Szablewski (z-ca dyrektora Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN), prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), prof. Bogusław Fiedor (wiceprezes PTE, przewodniczący Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) i prof. Marian Gorynia (przewodniczący Rady Naukowej PTE, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu).

który prowadził prof. Marian Gorynia (przewodniczący Rady Naukowej PTE, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu), wzięli udział: prof. Bogusław Fiedor (wiceprezes PTE, przewodniczący Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), prof. Jerzy Wilkin (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN).

Przytoczone cytaty nie są autoryzowane. Zapis wideo, wnioski z tej konferencji oraz pełny stenogram z debaty są dostępne na stronie internetowej [pte.pl](http://www.pte.pl) w dziale: „Konferencje i seminaria” <http://www.pte.pl>.

**Profesor STANISŁAWA GOLINOWSKA:** *Kategoria inwestycji społecznych, która już od kilku lat znalazła się w agendzie strategii europejskich, nie znajduje w Polsce zrozumienia – ani w świecie eksperckim, ani politycznym.*

**Profesor MARIAN GORYNIA:** *(...) moje wyobrażenie o tym, do jakiego wzorca powinniśmy zmierzać, jest takie, że jest to wzorzec niemiecki.*

**Profesor ANDRZEJ CZYŻEWSKI:** *(...) zabrakło tu debaty o instytucjonalnym, systemowym podejściu do wsparcia sektora rolnego. To jest absolutnie konieczne i uniwersalne.*

**Profesor JERZY HAUSNER:** *Wprawdzie gospodarka nadal pozostaje na ścieżce względnie zrównoważonego wzrostu, nie są jednak podejmowane*

*reformy strukturalne i instytucjonalne, które zapobiegałyby jej stopniowemu dryfowaniu w stronę nierównoważonego i niskiego wzrostu.*

**Doktor DARIUSZ GRABOWSKI:** *Podzielam opinie, że kwestia demograficzna jest jednym z fundamentalnych zagrożeń dla przyszłości, by nie powiedzieć przetrwania państwa i narodu.*

**Profesor ELŻBIETA MĄCZYŃSKA:** *(...) wraz ze zmianami zasadniczymi w systemie gospodarki w świecie, wraz z przesileniem cywilizacyjnym, które na naszych oczach się dokonuje, kapitalizm doznaje strukturalnego kryzysu. W związku z tym, odpowiedź na pytanie, jaki model kapitalizmu jest odpowiedni dla danego kraju, oczywiście nie jest łatwa. Natomiast to co na pewno charakteryzuje niemal każdy model kapitalizmu, ale różne kraje różnie sobie z tym radzą, to niedostateczne społeczne ukorzenie gospodarki.*

**Profesor STANISŁAW RUDOLF:** *Właśnie ze względu na instytucje nieformalne nie mogliśmy zbudować kapitalizmu skandynawskiego. Instytucje nieformalne ulegają zmianie, ale bardzo wolno.*

**Profesor BOGUSŁAW FIEDOR:** *Gdybym na tym tle miał określić model pożądaną dla Polski, to biorąc też dodatkowo pod uwagę, że nie żyjemy w Chinach, tylko w zachodniej hemisferze, w zachodniej kulturze, którą tak naprawdę można zdefiniować przez dwa pojęcia: racjonalność i indywidualizm, to powinien to być wzorzec kapitalizmu liberalnego, ale z elementami solidarności, silnymi elementami solidarności społecznej.*



Uczestnicy konferencji.



Od lewej: prof. Ryszard Rapacki (Szkola Główna Handlowa w Warszawie), prof. Stanisław Gomułka (członek PAN), prof. Jerzy Hausner (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), prof. Witold Orłowski (Akademia Finansów i Biznesu Vistula), prof. Marek Belka (członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN).

**Profesor RYSZARD RAPACKI:** *Po pierwsze, grozi nam dryf instytucjonalny i przypadkowość dokonywanych zmian, czy reform instytucji.*

**Profesor JERZY ŻYŻYŃSKI:** (...) *obawiam się, że niebezpieczeństwo w przypadku wejścia w strefę wspólnej waluty polega na tym, iż tkwimy, o czym wielokrotnie mówiono, w pułapce niskich kosztów pracy – w Polsce nie ma miejsca na zaciskanie pasa, bo zapieliśmy go na ostatnią dziurkę.*

**Profesor ROMAN SOBIECKI:** *Moim zdaniem dyskutując o modelu ustroju w oderwaniu od społecznych celów gospodarowania, stawiamy „wóz przed konia”. Ustrój jest wtórny, powinien sprzyjać realizacji społecznych celów gospodarowania.*

**Profesor TADEUSZ BORYS:** *Na poziomie najwyższym jest cel nadrzędny wszystkich naszych działań, który decyduje o tym: po co i jak działamy w gospodarce, w życiu społecznym czy jak chronimy środowisko, ale także poziom, który sugeruje odpowiedź*

*na pytanie: dlaczego robimy bałagan w polityce, czy ogólniej – w sferze instytucjonalnej. Tym celem nadrzędnym jest jakość życia i jej wizji powinny być podporządkowane pozostałe poziomy. Nie można zatem jakości życia spychać na niższe poziomy lub prowadzić dyskusje z pominięciem tej kategorii.*



Prof. Teresa Lubińska (Uniwersytet Szczeciński).



Od lewej: prof. Andrzej Wojtyła (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), prof. Romuald Holly (Szkola Główna Handlowa w Warszawie), prof. Marian Gorynia (przewodniczący Rady Naukowej PTE, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu).



Od lewej: prof. Jerzy Wilkin (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN), prof. Elżbieta Mączyńska (Szkola Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), prof. Bogusław Fiedor (wiceprezes PTE, przewodniczący Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) i prof. Marian Gorynia (przewodniczący Rady Naukowej PTE, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu).

# Ewolucja nauk ekonomicznych. Jedność a różnorodność, relacje do innych nauk, problemy klasyfikacyjne

Konferencja nt. „Ewolucja nauk ekonomicznych. Jedność a różnorodność, relacje do innych nauk, problemy klasyfikacyjne”, współorganizowana przez Radę Naukową Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Komitet Nauk Ekonomicznych PAN oraz z udziałem pięciu komitetów naukowych PAN: Komitetu Nauk o Finansach, Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania, Komitetu Statystyki i Ekonometrii, Komitetu Nauk Demograficznych oraz Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej, miała miejsce w Pałacu Staszica w Warszawie 14 marca 2018 r. W konferencji udział wzięli: prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego) – wprowadzenie, prof. Marian Gorynia (przewodniczący Rady Naukowej PTE, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) – wprowadzenie i prowadzenie I, II i III panelu, prof. Małgorzata Zaleska (przewodnicząca KNoF) – prowadzenie I panelu, prof. Bogusław Fiedor (wiceprezes PTE, wiceprzewodniczący Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) – wystąpienie w I panelu, prof. Jerzy Wilkin (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN) – wystąpienie w I panelu, prof. Andrzej Wojtyna (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie) – wystąpienie w I panelu, prof. Stanisław Flejterski (Uniwersytet Szczeciński) – wystąpienie w I panelu, prof. Bogdan Nogalski (przewodniczący KNOiZ) – prowadzenie II panelu, prof. Stanisław Sudoł (Wyższa Szkoła Menedżerska) – wystąpienie w II panelu, prof. Wojciech Czakon (Uniwersytet Jagielloński) – wystąpienie w II panelu, prof. Mirosław Szreder (Uniwersytet Gdański) – wystąpienie w II panelu, prof. Krzysztof Jajuga (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) – wystąpienie w II panelu, prof. Zenon Wiśniewski (przewodniczący KNoPiPS) – prowadzenie III panelu, prof. Irena E. Kotowska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie) – wystąpienie w III panelu, prof. Jolanta Kurkiewicz (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie) – wystąpienie w III panelu, prof. Elżbieta Gołata (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) – wystąpienie w III panelu, dr Maciej Beręsewicz (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) – wystąpienie w III panelu, prof. Marta Juchnowicz (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie) – wystąpienie w III panelu, prof. Eugeniusz Kwiatkowski (Uniwersytet Łódzki) – wystąpienie w III panelu.

Przytoczone cytaty nie są autoryzowane. Zapis wideo oraz pełny stenogram z debaty są dostępne na stronie internetowej [pte.pl](http://www.pte.pl) w dziale: „Konferencje i seminaria” <http://www.pte.pl>.

**Profesor BOGUSŁAW FIEDOR:** (...) przede wszystkim chcę pokazać, że fundamentalne dla ekonomii założenia, jakiegokolwiek ekonomii, założenia behawioralne, nie mogą być redukowane do wymiaru, który wynika bezpośrednio, czy to z indywidualizmu poznawczego, czy z instrumentalizmu, z racjonalności instrumentalnej. Po drugie założenia te nie mogą też mieć charakteru ściśle aksjomatycznego.

**Profesor JERZY WILKIN:** (...) obecnie uczelnie ekonomiczne i wydziały ekonomiczne nie przygotowują studentów do zmierzenia się z problematyką złożoności uwarunkowań i koniecznością zdobywania wiedzy bardzo szerokiej. Uczelnie coraz częściej uczą tego, czy uprawiają to, co nazywam nauką w okrucinach.

**Profesor ANDRZEJ WOJTYNA:** (...) w moim przekonaniu, utrzyma się dwutorowość badań, czyli z jednej strony... badania nad przyszłością kapitalizmu. Z drugiej – nad makro- i średniookresowymi procesami. A za trwałe zmiany uznałem ściślejsze związki z finansami.



Od lewej: prof. Małgorzata Zaleska (przewodnicząca Komitetu Nauk o Finansach PAN), prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), prof. Marian Gorynia (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, przewodniczący Rady Naukowej PTE).

**Profesor STANISŁAW FLEJTERSKI:** (...) nie ma, nie było, nie będzie idealnej klasyfikacji, którą byśmy wszyscy zaakceptowali. Granice są płynne, granice są umowne.

**Profesor MARIAN GORYNIA:** Wspomnę socjologa Roberta Mertona, który rozwijał analizę funkcjonalną i posługiwał się pojęciem funkcjonalizmu. W nawiązaniu do paradygmatu funkcjonalistycznego można z uproszczeniem powiedzieć, że gdyby społeczeństwo uważało, że my wszyscy, jako ekonomiści jesteśmy dysfunkcjonalni, to by nam chyba przestało łożyć środki na nasze uczelnie i na nasze badania.

**Profesor STANISŁAW SUDOŁ:** (...) osobiście podzielam pogląd wyrażony przez niezjącego profesora Lecha Krzyżanowskiego, który powiedział krótko – nie nauki są interdyscyplinarne, interdyscyplinarne są problemy, problemy i metody badania tych problemów.

**Profesor WOJCIECH CZAKON:** Nie ma znaczenia to, czy my się co do czegoś zgadzamy, czy do czegoś się nie zgadzamy. Ba! Nawet nie ma znaczenia, czy wiernie oddajemy rzeczywistość postrzeganą przez uczestników zdarzeń gospodarczych. To, co ma znaczenie, to jest działanie uczestników zdarzeń gospodarczych i jego sprawność.

**Profesor MIROŚLAW SZREDER:** (...) i to, co jest najważniejszym w moim przekonaniu zagrożeniem, (...) to jest sugerowanie, że człowiek zadowolony się poznaniem rzeczywistości bez szukania przyczyn, bez zrozumienia przyczyn. To byłoby jak sądzę coś co nazwać by trzeba dehumanizacją świata i naszego życia.

**Profesor KRZYSZTOF JAJUGA:** (...) inny problem, czy ekonomia ma być nauką normatywną, czy deskryptywną, czy ma być weryfikacją teorii, czy eksploracją danych, czy ma być nauką formalną, czyli skwantyfikowaną, czy ma być czysto społeczną nauką. Myślę, że prawda jest jednak po środku, nie bardzo



Od lewej: prof. Irena E. Kotowska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), prof. Marta Juchnowicz (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), prof. Eugeniusz Kwiatkowski (Uniwersytet Łódzki).

opowiadałbym się za poglądem, że to ma być tylko nauka społeczna, czy że to jest wyłącznie sztuka.

**Profesor TOMASZ SZAPIRO:** Tradycyjnie powiada się, że w nauce chodzi o prawdę i chodzi o metodę naukową, która jest gwarantem rzetelności prowadzącej do prawdy. Może to pogląd uproszczony, tradycyjny. Ale właśnie odniesienie do prawdy i do metody to naturalne pierwsze podejście do identyfikowania zasad podziałów na dyscypliny.

**Profesor MARTA JUCHNOWICZ:** Niestety badania empiryczne wskazują, że koncepcja zarządzania kapitałem ludzkim stosowana jest w polskiej praktyce w sposób ograniczony. Główne bariery stanowią społeczne warunki funkcjonowania organizacji, w tym przede wszystkim poziom podmiotowości, a także relacje interpersonalne, w tym przede wszystkim tradycyjny styl kierowania.

**Profesor EUGENIUSZ KWIATKOWSKI:** W rozwoju ekonomii pracy dostrzegam tendencję zarówno do dyferencjacji czy też odrębności, jak i tendencję do integracji w stosunku do innych nauk i dyscyplin. Można to odnieść zarówno do przedmiotu badań, jak i do metod badawczych wykorzystywanych w ekonomii pracy.

**Profesor STANISŁAWA GOLINOWSKA:** (...) jakbyśmy dodali do kapitału ludzkiego inwestycje w zdrowie, także w sferze pracy i w sferze edukacji, to sądzę, że dokonalibyśmy pewnego postępu, pewnego rozwoju także nauk ekonomicznych.

**Profesor IRENA HEJDUK:** (...) proszę państwa, chciałam tu zwrócić uwagę na te determinanty, które tradycyjnie mamy zwyczaj lekceważyć. Mawiamy „Ach, to jest cyfryzacja, narzędziowe podejście, to jest tylko informatyka” – nie, to nie jest tylko informatyka, ani tylko narzędziowe podejście. To jest ogromnie ważny czynnik, który będzie wskazywał na to, w jakim kierunku pójdą nauki ekonomiczne i wszystkie dyscypliny, o których tutaj dyskutujemy, bo może okazać się, że niektóre dyscypliny stracą na znaczeniu i wcale nie będziemy musieli ich rozwijać.



Uczestnicy konferencji.

# Alternatywy dla neoliberalnego kapitalizmu

Konferencja nt. „Alternatywy dla neoliberalnego kapitalizmu” zorganizowana została 12 grudnia 2017 r. przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oraz „Le Monde diplomatique” – edycja polska przy wsparciu Fundacji im. Róży Luksemburg. Uczestnikami dyskusji panelowej byli: dr hab. Jan Sowa (Uniwersytet Jagielloński), red. Edwin Bendyk („Polityka”), dr Zofia Łapniewska (Caledonian University w Glasgow, Uniwersytet Jagielloński), prof. Leokadia Oręziak (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), Grzegorz Konat („Economista”, „Le Monde diplomatique”), dr Iwo Augustyński (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu).

Przytoczone cytaty nie są autoryzowane. Zapis wideo oraz pełny stenogram z debaty są dostępne na stronie internetowej [pte.pl](http://www.pte.pl) w dziale: „Konferencje i seminaria” <http://www.pte.pl>.

**Doktor ZOFIA ŁAPNIEWSKA:** *Dziś żyjemy w świecie, gdzie 85 osób, które zmieszczą się w dwóch autokarach, mają tyle samo bogactwa ile biedniejsza połowa całej planety. Nierówności są olbrzymie. (...) Mijmy nadzieję, że dzisiejszy bezwzględny kapitalizm niedługo upadnie, albo jego formuła się wyczerpie i będziemy dążyć do innych celów niż wzrost PKB.*



Od lewej: red. Edwin Bendyk („Polityka”), dr hab. Jan Sowa (Uniwersytet Jagielloński), dr Zofia Łapniewska (Caledonian University w Glasgow, Uniwersytet Jagielloński), prof. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), red. Przemysław Wielgosz („Le Monde diplomatique” – edycja polska).

**Profesor JAN SOWA:** (...) praca pszczół nie jest uwzględniona w żadnych równaniach PKB, a jest to praca w dosłownie ekonomicznym sensie tego słowa, jest to tworzenie wartości czy też warunków możliwości produkcji wartości. W momencie, kiedy populacja pszczół umiera i zastanawiamy się nad tym, jak w sztuczny sposób moglibyśmy zreplikować ten naturalny proces produkcji życia, który jest możliwy dzięki pszczołom, okazuje się, że to ma konkretny, ekonomiczny, finansowy koszt.

**Redaktor EDWIN BENDYK:** Fascynuje to nas na przykład jak szybko rozwijały się Chiny, (...) jak podwajały swoje PKB, co 7 lat, kiedy miały przyrosty (...) kilkunastoprocentowe PKB, ale zapomnieliśmy o tym, że z taką dynamiką wzrostu jest skorelowane również zużycie zasobów.

**Doktor IWO AUGUSTYŃSKI:** generalnie chyba możemy założyć (...), że euro, w obecnym kształcie nie funkcjonuje prawidłowo. Jest jedną z przyczyn pogłębiającego się kryzysu niestabilności w strefie euro. I z czego to wynika? Wynika to (...) właśnie

z nierównowagi między krajami członkowskimi, jeśli chodzi o... produkcję, eksport, import, tak? Czyli są kraje, które notują permanentne nadwyżki eksportowe i są kraje strefy euro, które permanentnie importują.

**Profesor LEOKADIA OREŹZIAK:** (...) każdy oczywiście powinien gromadzić oszczędności na różne cele, życiowe, mieszkaniowe i tak dalej, ale to nie jest to samo, co skłanianie przez państwo swoich obywateli do ryzykownej gry na rynku finansowym swą emeryturą.

**Profesor HALINA BRDULAK:** (...) chciałabym przytoczyć również koncepcję, której autorami są Kramer i Porter (...). Jest to koncepcja tworzenia wspólnej wartości gospodarczo-społecznej, (...) jest ona ważnym etapem rozwoju podejścia do CSRu, czyli społecznej odpowiedzialności biznesu. Zgodnie z nią przy tworzeniu wartości wspólnej każdy powinien zyskiwać. Chodzi o to, że nie tylko dzielimy się dobrem, ale również określa się efekty finansowe tego podziału dla każdego uczestnika.



Prof. Halina Brdulak (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie).



Od lewej: prof. Leokadia Oręziak (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), dr Iwo Augustyński (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu).

## Kongres 2019

W Polskim Towarzystwie Ekonomicznym trwają przygotowania do X Kongresu Ekonomistów Polskich, którego zwołanie planowane jest na jesień 2019 roku.

W styczniu 2018 roku na posiedzeniu Rady Naukowej PTE, dyskutowano o tematyce X KEP.

Szczegółowe informacje w serwisie  
[pte.pl](http://pte.pl)

## Konferencja pod patronatem Prezesa PTE

8 grudnia 2017 r. odbyła się w Sosnowcu **V Międzynarodowa Konferencja Naukowa Gospodarka-Zmiany-Zarządzanie (G-Z-Z V)**.

Podczas konferencji, której organizatorami byli Instytut Zarządzania i Ekonomii Wyższej Szkoły Humanitas oraz Instytut Przedsiębiorstwa SGH zostały poruszone tematy związane z ekonomicznymi aspektami zarządzania, ze szczególnym uwzględnieniem zarządzania zmianami w małych i średnich przedsiębiorstwach.

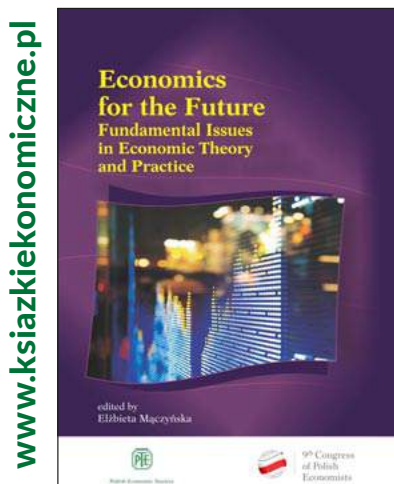
Gościem specjalnym konferencji był prof. dr hab. **Witold Orłowski**, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP, rektor Akademii Finansów i Biznesu Vistula, który w swoim wystąpieniu mówił o „zmieniającym się biznesie w dynamicznie zmieniającym się świecie”.

Rozpoczynając obrady prof. nzw. dr hab. **Jan Klimek (SGH)** powiedział między innymi, że: „konferencja ta doskonale wpisuje się w to, co aktualnie dzieje się w świecie biznesu. Nie ma firmy, która by nie mówiła o obniżeniu kosztów, produkcji czy innowacyjności. Coraz więcej firm porusza zagadnienie zarządzania talentami. Gdzie jest talent, co to jest talent, jak się z nim obchodzić i przede wszystkim, jak nie zmarnować talentu? Referaty przygotowane na tę konferencję naukową są bardzo istotne, bo wychodzą naprzeciw tego, co dzieje się w turbulentnie zmieniającym się świecie”.

Konferencja została podzielona na dwie sesje tematyczne, w których swoje referaty wygłosili naukowcy, znawcy omawianej tematyki reprezentujący polskie i zagraniczne placówki naukowe.

Data konferencji zbiegła się z **Jubileuszem 80. urodzin** prof. WSH dr **Andrzeja Kupicha**, wieloletniego dyrektora Instytutu Zarządzania i Ekonomii, a zarazem inicjatora i współorganizatora serii konferencji **G-Z-Z**. Okolicznościową laudację wygłosił prof. WSH dr hab. **Michał Kaczmarczyk**, Rektor Wyższej Szkoły Humanitas, który w swoim wystąpieniu zacytował Charlesa Williama Eliota, podkreślając ogromne kompetencje społeczne Profesora i jego zaangażowanie w realizowanie inicjatywy oraz przytoczył najważniejsze osiągnięcia naukowe Jubilata. Wyraził też przekonanie, że gdyby do oceny naukowca przykładać to właśnie kryterium, kryterium szacunku dla drugiego człowieka, miłości dla drugiego człowieka, życzliwości, serdeczności to prof. Andrzej Kupich byłby w czołówce listy rankingowej polskich naukowców.

W wydarzeniu udział wzięło blisko 100 uczestników, w tym studentów, zainteresowanych tematyką gospodarki i zarządzania. Referaty wygłoszone na Konferencji zostaną opublikowane w czasopiśmie „Zeszyty Naukowe Humanitas” – seria Zarządzanie, a pełne sprawozdanie na stronach internetowych [www.humanitas.edu.pl](http://www.humanitas.edu.pl) oraz [www.pte.pl](http://www.pte.pl).



### *Economics for the Future: Fundamental Issues in Economic Theory and Practice – edited by Elżbieta Mączyńska*

This monograph is devoted to one of the foremost strands of the ongoing economic debate, that is, the debate on the state of economic theory and on its practical utility and relevance to the rapidly evolving socioeconomic realities and future challenges. (...) We hope that this volume will afford readers a better understanding of the various schools of economic thought and enable an objective evaluation of their practical ramifications as well as foster ways of their rational application.



Adam E. Szczepanowski

Wiceprezes PTE Oddział w Białymstoku

## Podlaskie Forum Ekonomistów nt. „Innowacje a konwergencja gospodarcza”

W dniu 26 czerwca 2017 roku w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku odbyło się Podlaskie Forum Ekonomistów. Było to już siedemnaste Forum, które jest organizowane od 2008 roku przez Zarząd PTE Oddział w Białymstoku. Spotkania mają miejsce w wyższych uczelniach Białegostoku. Celem tych spotkań jest wymiana myśli i poglądów pomiędzy pracownikami naukowymi wyższych uczelni województwa podlaskiego, a przedsiębiorcami i przedstawicielami organizacji gospodarczych, instytucji otoczenia biznesu i samorządów w zakresie ważnych i aktualnych problemów społeczno-gospodarczych w kraju i regionie.

Wszystkich przybyłych członków PTE i zaproszonych gości przywitał doc. dr Edward Hościłowicz – Rektor WSiFiZ w Białymstoku. Zwrócił uwagę na ważność innowacji w rozwoju regionów i poszczególnych krajów. Następnie prof. Adam Sadowski – prezes PTE Oddział w Białymstoku wręczył w imieniu Zarządu Głównego PTE Srebrną Oznakę Honorową dla prof. Ewy Gruszewskiej (UwB), uzasadniając jej znaczącym zaangażowaniem w rozwój Oddziału PTE w Białymstoku.

Wykład wprowadzający wygłosił prof. dr hab. Robert Ciborowski – Rektor UwB, który zwrócił m.in. uwagę na konieczność odpowiednich nakładów kapitałowych we wprowadzaniu innowacji. Przytoczył dane dotyczące wysokości finansowania na naukę i innowacje w krajach Europy Środkowej. Niestety Polska w tych zestawieniach pozostaje na jednym z ostatnich miejsc. Profesor zwrócił również uwagę na potrzebę wypracowania mierników innowacji, gdyż te które są aktualnie stosowane nie odzwierciedlają stanu innowacji w poszczególnych regionach i krajach.

Następnie interesujące wyniki badań przedstawił dr inż. Wojciech Winogrodzki – prezes T-Matic Grupa Computer Plus. Zwrócił on głównie uwagę, że praktycznie jedynym źródłem rozwoju podlaskiej gospodarki w ostatnich latach był dynamiczny wzrost przedsiębiorstw eksportujących do krajów Unii Europejskiej. Przedsiębiorstwa te stanowią jedynie 16–18% ogółu podlaskich przedsiębiorstw. Struktura podlaskiego eksportu świadczy o wzrastającej, lecz niedostatecznej jeszcze konkurencyjności sektora przetwórstwa przemysłowego, przy czym im większy stopień przetworzenia, tym konkurowanie na wymagających rynkach UE staje się trudniejsze. Świadczy to o potrzebie kontynuacji działań na rzecz rozwoju technicznego, technologicznego, innowacyjności naszych przedsiębiorstw.

Dalszą część spotkania, która miała charakter **debaty panelowej i dyskusji**, poprowadził dr Adam E. Szczepanowski – dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych WSiFiZ w Białymstoku. Do debaty byli zaproszeni podlascy przedsiębiorcy. Dyrektor generalny PLUM przedsiębiorstwa specjalizującego się w produkcji sterujących zespołów elektronicznych stwierdził, że wiele lat temu wybrano drogę rozwoju firmy właśnie przez innowacje. Stwierdził on, że droga ta nie jest łatwa. Ważne jest ustalenie rynku docelowego, szczególnie zagranicznego. Pan Adam Walicki – wiceprezes Fundacji „Technotalenty” podkreślił wagę troski o młodych innowatorów, którzy uwierzyli w moc swoich działań (około 400 osób). Wykonali oni ok. 280 oryginalnych prac. Ci młodzi są lub mogą być znaczącą częścią każdej firmy. Dr Tomasz Matwiejczuk – prezes firmy informatycznej IQ5 zwrócił uwagę na potrzebę indywidualnego



Uczestnicy Forum

podejścia i własnej ścieżki rozwoju przedsiębiorstw w zakresie innowacji. Pan Adam Ławicki – prezes Whitehill stwierdził, że nie ma aktualnie projektu województwa podlaskiego wskazującego, w jaki kierunku chcemy iść, jaki konkretny wyrób charakteryzuje nasz region. Pan Jarosław Antychowicz – prezes Infinity Group mówił o utrudnionym dostępie do młodych wykształconych pracowników. Pan Marek Siergiej – prezes firmy Promotech wskazał na brak kapitału, również ludzkiego, który pomógłby w rozwoju, również innowacyjnym, podlaskich firm. Wskazał też na potrzebę dobrego przepływu informacji pomiędzy przedsiębiorstwami. Stać nas na więcej. Potrzebna jest wiara w odniesienie sukcesu na rynku. Na potrzebę kapitału i dobrego przepływu informacji zwrócił uwagę prof. dr hab. Marek Proniewski. Podkreślił on potrzebę współpracy, sieciowania firm. Stwierdził, że należy bardziej wspierać kapitał ludzki, aby rozwijać innowacje i opuścić niechlubne 230. miejsce wśród regionów Europy pod względem wprowadzanych innowacji. Dr hab. Renata

Przygodzka podkreśliła wagę spotkania na Forum przedstawicieli świata nauki i biznesu. Stwierdziła, że PTE może i powinna promować kierunki rozwoju, co stało się na tym spotkaniu. Wskazała, że potrzebna jest zmiana mentalności zarówno przedsiębiorców, jak i naukowców, a także wszystkich mieszkańców w kierunku rozwoju innowacji.

Doc. dr Edward Hościłowicz – Rektor WSFiZ w Białymstoku wskazał na potrzebę rozwiązań systemowych i zwiększenie produktywności. Z pewnością będzie temu służyła współpraca na styku nauka-biznes.

W trakcie Forum zastanawialiśmy się, czy aktualnie w kontekście rozwoju naszego regionu jesteśmy Polską A, B czy C? Były różne głosy. Podsumowując można stwierdzić, że jesteśmy Polską A i B i C, a może i D, ponieważ mamy bardzo dobre



Uczestnicy Forum

innowacyjne przedsiębiorstwa, konkurencyjne w Europie i na świecie, ale też wiele zapóźnionych, nieinnowacyjnych, co należy oczywiście zmieniać. Stąd potrzeba tego typu spotkań i konferencji. Dr Adam E. Szczepanowski zapowiedział, że WSFiZ w Białymstoku przygotowuje Międzynarodową Konferencję Naukową i Dobrych Praktyk „Kreatywność i Innowacyjność w Regionie” w czerwcu 2018 roku, na którą zaprosił wszystkich uczestników Forum.

Na koniec spotkania Prof. A. Sadowski – prezes PTE Oddział w Białymstoku podziękował wszystkim za udział w Forum, a w szczególności dr. Adamowi Szczepanowskiemu, który – jak wspominał prezes – był inicjatorem tego typu spotkań już 10 lat temu. Zaprosił też zebranych na kolejne Podlaskie Forum Ekonomistów, które odbędzie się w drugiej połowie br. na Wydziale Zarządzania Politechniki Białostockiej.



Uczestnicy Forum

Stanisław Rudolf

## Światowy Kongres Ekonomistów w Meksyku

W dniach 19–23 czerwca 2017 roku odbył się w Meksyku XVIII Światowy Kongres International Economic Association (IEA). Organizacja ta została powołana w 1950 roku i zrzesza obecnie ponad 70 krajowych stowarzyszeń ekonomistów i innych tego typu organizacji. Bieżącą działalność IEA wspierają m.in. UNESCO, Bank Światowy oraz Komisja Europejska. Od wielu lat aktywnym członkiem tej organizacji jest Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, a jego przedstawiciel wchodzi w skład Rady IEA.

Jest to jedna z dwóch największych i najbardziej prestiżowych międzynarodowych organizacji ekonomistów. Drugą stanowi European Economic Association (EEA). Należy zauważyć, że nie są one względem siebie konkurencyjne, a raczej się uzupełniają. Różnią się jednak strukturą, zasięgiem, liczbą uczestników, częstotliwością spotkań itp.

Kongresy IEA odbywają się co trzy lata i stanowią niewątpliwie najbardziej prestiżowe wydarzenie w środowisku ekonomistów. Ranga tych spotkań wynika głównie z udziału w nich wybitnych ekonomistów, łącznie z laureatami Nagrody Nobla, a także z wagi toczących się tam dyskusji, zgłaszanych propozycji itp. Warto dodać, że pozycję tej organizacji budowali kolejni jej prezydenci, wśród których można wymienić wielu znanych ekonomistów, takich jak: E.A.G. Robinson, P.A. Samuelson, E. Lundberg, K.J. Arrow, A.B. Atkins, R.M. Solow, J. Kornai, M. Aoki czy J. Stiglitz. Kongresy IEA odbywają się na różnych kontynentach i stanowią zwykle istotne wydarzenie dla krajów, w których są organizowane.

Z kolei kongresy EEA odbywają się co roku i są bardzo liczne, bierze w nich bowiem udział 1500–2000 uczestników. W odróżnieniu od IEA członkostwo w tej organizacji ma charakter indywidualny. Choć formalnie jest to stowarzyszenie europejskie, to zarówno wśród jego członków, jak i uczestników kongresów można spotkać ekonomistów ze wszystkich kontynentów. Zdecydowaną większość stanowią młodzi ekonomiści, często doktoranci czy adiunkci, a także studenci. Kongresy tej organizacji odbywają się w krajach europejskich.

Najwyższą władzą IEA jest Rada złożona z przedstawicieli stowarzyszeń krajowych. Zbiera się ona

co trzy lata, zwykle w przeddzień kongresu i podejmuje najważniejsze decyzje dotyczące działalności organizacji, w tym decyzje personalne. W Meksyku posiedzenie Rady odbyło się 21 czerwca 2017 roku i wzięło w nim udział około 50 osób. Byli to zarówno przedstawiciele stowarzyszeń krajowych, jaki i członkowie Egzekutywy IEA, reprezentanci gospodarzy Kongresu, a także inne zaproszone osoby. Posiedzeniu przewodniczył prezydent IEA prof. Timothy Basley (London School of Economics). Uczestniczył w nim również jego poprzednik prof. Joseph E. Stiglitz (Columbia University, USA).

W porządku obrad znalazła się informacja o pozyskaniu kilku nowych członków. Od czasu, gdy odbył się Kongres w Jordani, do IEA przystąpiło bowiem m.in. Czeskie Towarzystwo Ekonomiczne oraz Słowackie Towarzystwo Ekonomiczne. Ważnym punktem porządku obrad był również raport finansowy organizacji. Sytuacja finansowa IEA jest stosunkowo dobra, ale jest to zasługa prof. J. Stiglitz, który w poprzedniej kadencji zamienił wysoki deficyt finansowy na znaczną nadwyżkę. Zasadniczą rolę odegrała tu jego popularność, choć równie ważne okazały się także liczne kontakty biznesowe. W ostatnim czasie sytuacja finansowa IEA zaczęła się pogarszać, ze względu na wycofanie się kilku sponsorów. Głównym źródłem bieżącego utrzymania IEA są składki członkowskie. Koszty organizacji kongresów ponoszą zaś przede wszystkim ich gospodarze.

Rada powołała również nowych członków Egzekutywy, w tym prezydenta elekta, którym został prof. Dani Rodrik (Harvard University). Po upływie trzech lat, po zakończeniu następnego kongresu zostanie on automatycznie prezydentem IEA. Prof. Dani Rodrik to amerykański ekonomista pochodzenia tureckiego, wykładowca kilku najlepszych amerykańskich uczelni, zaangażowany w prace Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Banku Światowego. W roku 1990 był doradcą rządu polskiego. Funkcję sekretarza generalnego pełni zaś nadal prof. Omar Licandro (Nottingham University). Choć sekretarz nie jest członkiem Egzekutywy, jego pozycję trudno przecenić. Odpowiada on bowiem za utrzymywanie

kontaktów z organizacjami krajowymi, za przygotowanie kolejnych kongresów itp.

Po zakończeniu Kongresu w Meksyku funkcję prezydenta przejął dotychczasowy prezydent elekt prof. Kaushik Basu (Cornell University, USA). Jest to pod każdym względem ekonomista światowego formatu. Urodził się w Kalkucie w Indiach w rodzinie prawniczej, ale studia ekonomiczne ukończył w London School of Economics. Tam również uzyskał doktorat z ekonomii. Wykładał na wielu uniwersytetach w Wielkiej Brytanii i USA, a także na Uniwersytecie w Delhi. Posiada doktoraty *honoris causa* kilku prestiżowych uczelni. Właśnie zakończył pracę w Banku Światowym, gdzie pełnił funkcję głównego ekonomisty.

Kongres w Meksyku zgromadził blisko 800 uczestników i zaproszonych gości. Było ich znacznie więcej niż na poprzednim Kongresie w Jordani, gdzie na niższą frekwencję miały prawdopodobnie wpływ lokalizacja oraz utrudniony dojazd. Obrady odbywały się na sesjach plenarnych (9 sesji) oraz na sesjach równoległych, których było w tym samym czasie około 15. W programie Kongresu znalazło się łącznie 140 takich sesji, podczas których przedstawiono blisko 500 referatów. Na każdą sesję przypadały 3–4 wystąpienia. Część z nich to tzw. *invited sessions*, czyli sesje przygotowane w całości przez określone uczelnie, towarzystwa czy instytucje. Wszystkie te spotkania odbywały się w dwóch znajdujących się obok siebie hotelach (Camino Real Hotel i Sheraton Hotel), w których zakwaterowani byli uczestnicy Kongresu.

Warto podkreślić, że prezentowane referaty zostały wyselekcjonowane przez 32-osobowy Komitet Programowy. Zwykle kwalifikowanych jest około 50% zgłaszanych na kongres referatów. Wspomniana selekcja decyduje o wysokiej ich jakości. W rezultacie ich autorzy niezwykle cenią sobie możliwość wystąpienia z referatem na Kongresie, często wspominają o tym fakcie w swoich życiorysach naukowych. Kongresy IEA charakteryzuje otwarta formuła, co oznacza, że ich organizatorzy nie narzucają określonej tematyki bądź obszarów tematycznych, które powinny być uwzględnione w referatach. Istnieje więc pod tym względem pełna dowolność. O akceptacji referatu decyduje przede wszystkim jego poziom merytoryczny, a także oryginalność podejmowanej problematyki, nowatorskie ujęcie problemu, krytyczny stosunek do istniejących twierdzeń itp. W zdecydowanej większości przypadków autorzy wykorzystywali w swoich referatach metody ilościowe. Często były to modele matematyczne weryfikowane za pomocą własnych badań empirycznych.

Warto zwrócić uwagę na dużą liczbę sesji plenarnych, niemal dwukrotnie większą niż na poprzednich kongresach. Organizatorzy chcieli w ten sposób zwrócić uwagę na najważniejsze problemy ekonomiczne świata. Na pierwszej z takich sesji wykład wprowadzający wygłosił prof. J. Stiglitz. Jego wystąpienie

poświęcone było dynamice narastających nierówności oraz wynikającym stąd zagrożeniom dla światowej ekonomii. Przedmiotem pozostałych sesji plenarnych były m.in. takie problemy jak: związki między ekonomią i psychologią, wpływ Internetu na rozwój handlu, rola społeczności lokalnych w rozwoju globalnym, sposoby przygotowywania ekonomistów do rozwiązywania problemów realnego świata, czy też wpływ mediów na zmiany zachowań.

Choć tematyka prezentowanych referatów nawiązywała nadal głównie do bieżących problemów ekonomicznych o zasięgu globalnym, to częściej niż podczas poprzednich kongresów prezentowano zagadnienia o charakterze krajowym lub regionalnym. Prawdopodobnie miało to związek z lokalizacją tegorocznego Kongresu i wynikającą stąd perspektywą badawczą jego uczestników. Oprócz ekonomistów amerykańskich dużą grupę stanowili bowiem uczestnicy z krajów Ameryki Łacińskiej. Wiele referatów poświęcono również ekonomicznym problemom Meksyku. Bardzo często rozważania o charakterze teoretycznym wspierane były wnioskami z badań empirycznych.

Na Kongresie poszukiwano nowych modeli makroekonomicznych. W tym kierunku zmierzały sesje dotyczące nie tylko makroekonomii (17 sesji), lecz także wzrostu gospodarczego (12 sesji) oraz finansów (12 sesji). W odróżnieniu od kilku poprzednich kongresów wiele miejsca poświęcono też szeroko rozumianym problemom pracy (17 sesji), zarówno w ujęciu krajowym, gdzie autorzy prezentowali zwykle rezultaty własnych badań empirycznych prowadzonych w wybranych krajach, jak i w ujęciu międzynarodowym. Rzadziej tematyka poszczególnych sesji dotyczyła zaś problemów zarządzania, ochrony środowiska, korupcji czy transformacji.

Charakter zainteresowań badawczych uczestników Kongresu dobrze odzwierciedla analiza tematyki poszczególnych referatów. Pod tym względem zdecydowanie wyróżniają się dwa obszary, a mianowicie: szeroko rozumiane finanse oraz praca (po 50 referatów). Niemalym zainteresowaniem cieszyła się także problematyka handlu (35), zarówno krajowego, jak i zagranicznego, oraz nierówności społecznych, w kontekście narastania problemów ekonomicznych (34). Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszyły się problemy dotyczące wzrostu gospodarczego i edukacji, głównie ekonomicznej (po 17 referatów), a także zagadnienia związane z wydajnością pracy i ochroną środowiska (po 15). Rzadziej podnoszona była zaś kwestia transformacji, która pojawiła się w zaledwie 9 referatach, z czego 4 przedstawiono na *invited session*, przygotowanej przez Węgierskie Towarzystwo Ekonomiczne. Można zauważyć, że wraz z kolejnymi kongresami problematyka transformacji staje się coraz mniej atrakcyjna. Rośnie natomiast zainteresowanie zmianami instytucjonalnymi oraz ich wpływem na

rozwój gospodarczy. Zdecydowała o tym prawdopodobnie rosnąca popularność nowej ekonomii instytucjonalnej.

Tylko niewielka część wygłaszanych referatów publikowana jest w wydawnictwach pokongresowych, które obejmują zwykle 4–5 tomów. Autorzy pozostałych prac nie mają zwykle trudności z ich opublikowaniem w czasopiśmie ekonomicznym. Liczy się tu przede wszystkim fakt ich zakwalifikowania do prezentacji na kongresie.

Udział polskich ekonomistów w kongresie trudno określić jako liczny, referaty zaprezentowało bowiem jedynie pięcioro polskich, w większości młodych, ekonomistów. Warto zauważyć, że niektórzy z nich byli współautorami dwóch, a nawet trzech referatów. Ten skromny udział był jednak liczniejszy niż na Kongresie w Jordani, na którym referaty zaprezentowały zaledwie dwie osoby. Zabrakło przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego, którzy uczestniczyli zwykle w poprzednich kongresach. Jedną z przyczyn niskiej frekwencji była nieudana próba ufundowania stypendiów wyjazdowych przez PTE dla młodych ekonomistów. Nie udało się pozyskać na ten cel środków od sponsorów. Warto jednak przypomnieć, że nasi stypendyści uczestniczyli wcześniej w Kongresie IEA w Pekinie.

Analizując organizowane w ostatnich latach kongresy, można odnieść wrażenie, że IEA jest zdominowana przez ekonomistów amerykańskich. Profesorowie amerykańscy (choć pochodzą z różnych krajów) byli najczęściej wybierani na prezydentów tej organizacji. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest prawdopodobnie wysoki poziom nauk ekonomicznych w USA, o czym świadczy liczba laureatów Nagrody Nobla z ekonomii. Warto również zauważyć, że europejscy ekonomiści są związani bardziej ze wspomnianą wcześniej, bliższą im terytorialnie EEA. Pewnym odstępstwem od tej reguły był wybór na prezydenta IEA prof. Timothy'ego Basleya, urodzonego w Wielkiej Brytanii i ograniczającego głównie do tego kraju swoją działalność. Jednak kolejni dwaj prezydenci wspomnianą regułą zdecydowanie potwierdzają.

W przemówieniu wygłoszonym na zakończenie posiedzenia Rady IEA prezydent elekt prof. Kaushik Basu poinformował, że w 2020 roku Kongres IEA odbędzie się w jednym z następujących krajów: Malezja, Indie, Indonezja lub Hiszpania. O ostatecznym wyborze miejsca, w którym zorganizowany zostanie następny kongres, poinformujemy na naszej stronie internetowej ([www.pte.pl](http://www.pte.pl)).

## Zapraszamy na [www.pte.pl](http://www.pte.pl)



# KRONIKA PTE

## Zakończenie XXXI Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej



## Jubileusze i gratulacje od Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

### Warszawa, 12 czerwca 2018 r.

Jubileusz 45-lecia pracy naukowej profesor Stanisławy Golinowskiej.

### Katowice, 7 czerwca 2018 r.

Jubileusz 50-lecia Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

### Warszawa, 7 czerwca 2018 r.

Jubileusz 25-lecia PKF Consult.



Od lewej: Prof. Elżbieta Mączyńska (prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie) i Ewa Jakubczyk-Cały (Partner Zarządzający PKF Consult).

### Warszawa, 23 maja 2018 r.

Jubileusz 40-lecia Instytutu Statystyki i Demografii Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

### Poznań, 21 maja 2018 r.

Jubileusz 70-lecia Katedry Ubezpieczeń Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

### Katowice, 14–16 maja 2018 r.

Jubileusz 10-lecia Europejskiego Kongresu Gospodarczego, organizowanego przez Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości.

### Mikołajki, 14 maja 2018 r.

Jubileusz 40-lecia pracy naukowej profesora Janusza Ostaszewskiego, Dyrektora Instytutu Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

### Łódź, 9 maja 2018 r.

Jubileusz 10-lecia Konkursu na najlepszą pracę magisterską z zakresu nauk ekonomicznych, organizowanego przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Łodzi.

### Warszawa, 7 marca 2018 r.

Jubileusz 90-lecia urodzin profesora Jerzego Kleera.

### Warszawa, 20 stycznia 2018 r.

Jubileusz 70-lecia urodzin profesora Zbigniewa Dworzeckiego.



Od lewej: prof. Piotr Wachowiak (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), prof. Maria Romanowska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), prof. Zbigniew Dworzecki (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), prof. Elżbieta Mączyńska (prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie).

### Warszawa, 10 stycznia 2018 r.

Jubileusz 90-lecia urodzin profesora Stanisława Sudoła.

### Warszawa, 14 grudnia 2017 r.

Jubileusz 15-lecia Polskiego Związku Firm Deweloperskich.

## Patronaty PTE

**20 czerwca 2018 r.** – Kongres Restrukturyzacyjny przy Europejskim Kongresie Finansowym PRAWO – EKONOMIA – PRAKTYKA GOSPODARCZA, Uniwersytet Gdański.

**13 czerwca 2018 r.** – Konferencja nt. „Usprawnianie procesów biznesowych i analiza danych w firmie”, Warszawa.

**6 czerwca 2018 r.** – ukazała się książka pt. Cztery przyszości. Wizje świata po kapitalizmie autorstwa Petera Frase’a, przełożył Maciej Szlinder, wydana przez Wydawnictwo Naukowe PWN.

**25 maja 2018 r.** – Konferencja nt. „Rewolucje w Innowacjach”, Warszawa.

**22–25 maja 2018 r.** – Międzynarodowa Konferencja nt. „Cywilizacja informacyjna i jej oddziaływanie na transformację gospodarczą i społeczną”, zorganizowana na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego oraz na promie na trasie Świnoujście-Kopenhaga.

**21–23 maja 2018 r.** – XIX Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Nowe problemy e-gospodarki i e-społeczeństwa”, Nałęczów; konferencja zorganizowana przez Katedrę Mikrostruktur Społecznych i Współczesnych Teorii Socjologicznych Instytutu Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Armeńskie Towarzystwo Marketingowe i Fundację Edukacyjną „Transformacje”.

**18–20 maja 2018 r.** – XIV Międzynarodowy Kongres MBA pod hasłem „Lokalne zasoby biznesowe a globalna działalność firm”; organizatorzy: Krakowska Szkoła Biznesu UEK, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Fundacja KSB UEK, Klub KSB Alumni MBA.

**16 maja 2018 r.** – ukazała się książka pt. Sukces i szczęście. Dobry los a mit merytokracji autorstwa Roberta H. Franka, z angielskiego przełożył Maciej Szlinder, wydana przez Wydawnictwo Naukowe PWN.

**8 maja 2018 r.** – IX edycja „Investment Forum & Awards Gala” pod hasłem „Finansowanie-Kapitał-Inwestycje”, Hotel Regent, Warszawa.

**7–8 maja 2018 r.** – Konferencja Naukowa z cyklu „Nadzór korporacyjny”; temat: Nadzór korporacyjny – instytucje, standardy, raporty; organizatorzy: Uniwersytet Łódzki: Katedra Ekonomii Instytucjonalnej Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny i Katedra Rachunkowości Wydział Zarządzania oraz Szkoła Główna Handlowa w Warszawie Instytut Finansów Korporacji i Inwestycji Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie.

**26 kwietnia 2018 r.** – konferencja naukowo-szkoleniowa nt. „Pacjent w obliczu reform systemu ochrony zdrowia”, Poznań.

**24 kwietnia 2018 r.** – ukazała się książka pt. „Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku” autorstwa Macieja Szlindera, wydana przez Wydawnictwo Naukowe PWN.

**17–18 kwietnia 2018 r.** – Konferencja nt. „Konkurencyjna Edukacja. Uczelnia Idea. Cyfrowa transformacja”; miejsce: Hotel Sopot, Politechnika Gdańska.

**17 kwietnia 2018 r.** – IV Konferencja Naukowa nt. „Daniny publiczne w Polsce i innych krajach Europy”; organizator: Koło Naukowe Prawa Finansowego „FiskUS”, działające przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.

**16 kwietnia – listopad/grudzień** – Polish National Sales Awards X edycja.

**11–12 kwietnia 2018 r.** – Forum Transportu Intermodalnego FRACHT 2018.

**10–11 kwietnia 2018 r.** – Spotkanie Liderów Bankowości i Ubezpieczeń 2018 (XV Banking Forum, XI Insurance Forum oraz VII Wielka Gala Liderów Świata Bankowości i Ubezpieczeń); Warszawa, Hotel Westin.

**4–14 kwietnia 2018 r.** – czwarta edycja Paderewski Academy, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie; projekt organizowany przez CEMS Club Warszawa.

**21 marca 2018 r.** – IV Europejski Kongres Jakości pod hasłem „Future of the Quality”, Łódź; organizator: Fundacja Qualitas.

**8 marca 2018 r.** – XXI Maraton Firm Konsultingowych, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.



**marzec-czerwiec 2018 r.** – III edycja konkursu „Księgowi Przyszłości” organizowanego przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce oraz firmę Soneta Sp. z o.o.

**22 lutego 2018 r.** – V Powiatowy Test Wiedzy Ekonomicznej w Mińsku Mazowieckim; organizator: Zespół Szkół Ekonomicznych w Mińsku Mazowieckim.

**18 lutego 2018 r.** – Projekt „Gra Giełdowa 2018”; organizator: Studenckie Koło Naukowe Inwestor, działające na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego; „Gra Giełdowa 2018” to ogólnopolski projekt w formie konkursu, będący symulacją, w której uczestnicy inwestują wirtualne środki w spółki notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych; grupą

docelową są studenci kierunków ekonomicznych oraz uczniowie najlepszych liceów w Polsce.

**11–13 grudnia 2017 r.** – II Kongres Młodych Ekonomistów w PTE dla gospodarki Polski, Częstochowa; organizator: Oddział PTE w Częstochowie.

**8 grudnia 2017 r.** – V Międzynarodowa Konferencja Naukowa Gospodarka-Zmiany-Zarządzanie, Wyższa Szkoła Humanitas.

**1 grudnia 2017 r.** – V Ogólnopolskie Forum Gospodarki Współczesnej pt. „Dylematy rozwoju gospodarki lokalnej”; organizator: Wydział Nauk Społecznych, Katedra Zarządzania Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim.

## Wydarzenia

**19 kwietnia 2018 r.**, już po raz siódmy, odbyło się, zorganizowane przez Miasto Ząbki, doroczne spotkanie lokalnych przedsiębiorców oraz kolejna edycja „Rozmów o gospodarce”, prowadzonych przez prof. Elżbietę Mączyńską. Prezes PTE rozmawiała z ambasadorem Armenii w Polsce JE Edgarem Ghazaryanem i Łukaszem Walerianem, przedstawicielem Development Foundation of Armenia i jednocześnie prezesem zarządu spółki Blue Idea. Z dyskusji oraz prezentacji wynikało, że Armenia ma do zaoferowania Polsce niemałe zasoby dobrze wykształconych specjalistów, szczególnie z branży IT, którzy u nas są obecnie poszukiwani. Istnieją także duże możliwości w zakresie współpracy gospodarczej, a mieszkańcy Armenii dobrze czują się w Polsce i szybko aklimatyzują w nowym środowisku.

**7–8 kwietnia 2018 r.** w Serocku k. Warszawy odbyły się organizowane przez PTE zawody finałowe XXXI Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Zwycięzcą Olimpiady został Krzysztof Kropidłowski, uczeń VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. II miejsce zajął Daniel Chrościcki, uczeń III Liceum Ogólnokształcącego im. Marynarki Wojennej RP w Gdyni, a III miejsce – Aleksandra Dagil, uczennica XIV Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica w Warszawie.



Na zdjęciu: uczestnicy XXXI Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej.

**6 kwietnia 2018 r.**, w przeddzień zawodów finałowych XXXI Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, ich uczestnicy spotkali się z prof. Adamem Glapińskim, Prezesem Narodowego Banku Polskiego. NBP już ponad 10 lat wspiera PTE w organizacji Olimpiady.

**kwiecień 2018 r.** – Polskie Towarzystwo Ekonomiczne ogłosiło XXVII edycję Konkursu o Nagrodę PTE im. prof. Edwarda Lipińskiego za pracę naukową z ekonomii ogłoszoną w Polsce. Termin składania wniosków – do 31 maja 2018 r.

**17 stycznia 2018 r.** – posiedzenie Rady Programowej X Kongresu Ekonomistów Polskich, którego zwołanie planowane jest w końcu listopada 2019 r.

# Historia kamienicy Bentkowskiego i Nowego Światu

## 1. Kamienica Feliksa Bentkowskiego

- **J. Zieliński**, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy, Śródmieście historyczne*, t. 14, Nowowiejska-Francesco Nullo, Warszawa 2008.

### [49] Kamienica Feliksa Bentkowskiego

„W rękach F. Bentkowskiego posesja pozostawała jeszcze po 1850. W 1868 i 1876 jako właścicielkę odnotowano hr. Hortensję Małachowską. W końcu XIX w. dom należał do księżnej Marii Czetwertyńskiej, po 1905 – do hr. Jadwigi Tyszkiewiczowej, a w latach 20. – do Banku Związkowego Spółek Zastawnych w Poznaniu” (s. 169).

- **S. Szenic, J. Chudek**, *Najstarszy szlak Warszawy. Krakowskie Przedmieście – Nowy Świat – Aleje Ujazdowskie*, Warszawa 1955.

„Bentkowski, mianowany w 1838 roku naczelnikiem Głównego Archiwum Krajowego, zmarł w 1852 r. na grasującą niemiłosiernie cholera. Kamienica przeszła następnie na własność Małachowskich, później Tyszkiewiczów” (s. 284).

## 2. Nowy Świat

- **K. Handke**, *Słownik nazewnictwa Warszawy*, Warszawa 1998.

### Nowy Świat nt. → ul. [Ś]

„Część dawnego traktu, wiodącego do Starej Warszawy do Ujazdowa. Przy trakcie powstały jurydyki, a wśród nich najstarsza zw. Szpitalną (od szpitala św. Ducha). Około 1640 r. pojawiło się na jej terenie nowe osadnictwo i wówczas to przedmieście nazwano *Nowym Światem*. W 2 poł. XVII w. i w. 1 poł. XVIII w. utworzono nowe jurydyki, których ratusze znajdowały się przy Nowym Świecie (EW).

Nazwa *Nowy Świat* jest wymieniona w 1643 r. (Jastrzęb. 75), ale był to okres, kiedy nazwa odnosiła się i do ulicy, i do osady: *in fundo hospitali St. Martini suburbii Cracov. Vulgo na Nowym Swiecie* (SobP 47), *Nowy Świat* 1656, *Nowyświat/Nowy-Swiat* 1790” (s. 153–154).

- **J. Zieliński**, *Ulica Nowy Świat, Warszawa 1998*.

„W latach 1621–1624 wały miejskie odcięły Nowy Świat od miasta, nie przeszkodziło to jednak rozwojowi osadnictwa. Właściciele gruntów osiedlali tu chłopów, którzy budowali wzdłuż traktu domy drewniane i płacili roczny czynsz. Pisał o tym Adam Jastrzębski w swym wierszowanym przewodniku po Warszawie z roku 1643.

*Nowy Świat się pokazuje  
Dość wkrótce dokazuje  
Znacznie się pobudowali  
Rolnicy ich fundowali  
Na starościny, na wiejskich  
Szpitalnych gruntach, na miejskich  
Siedzą, pewne czynsze dają  
Co rok w polu się wydają  
Z budynkami, wedla drogi  
Zajęli plac bardzo srogi.*

Dla osadników tereny za wałami miejskimi były rzeczywiście *nowym światem* i wtedy właśnie nazwa ta zaczęła funkcjonować jako określenie całego obszaru. Charakterystyczne, że miano to występuje także na obrzeżach innych miast polskich, np. w Wilnie i we Lwowie, a jego geneza jest zapewne taka sama.

Domy wzmiankowane przez Jastrzębskiego musiały być dość jednolite i raczej liche, skoro kontrybucja nałożona na Warszawę przez Szwedów była w tym rejonie stosunkowo niska i wyrównana – ledwie 15 zł od „dymu”, podczas gdy najniższe w mieście opłaty wynosiły 10 zł, a najwyższe sięgały 1000 zł” (s. 7–8).

Marta Jastrzębska

## Obrazy – dzieła sztuki w dyspozycji PTE



Carl Friedrich Lessing, *Krajobraz z gór Eifel*, poł. XIX w.

Siedziba Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego – kamienica Bentkowskiego, zwana też Domem Ekonomisty, w przeszłości była ozdobiona pięknymi



Matthias Wuzer, *Pejzaż z pasterzami, bydłem i kozami* – jeden z obrazów upiększających siedzibę Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy ul. Nowy Świat 49.

obrazami, wypożyczonymi na ten cel z Muzeum Narodowego.

Początek historii owych dzieł sztuki eksponowanych w PTE rozpoczyna się w roku 1950, kiedy to Towarzystwo Ekonomistów z ul. Nowy Świat 49 podjęło się opieki nad jedenastoma dziełami sztuki.

Były to m.in. dwa obrazy Claude Josepha Vernetta (1714–1789): „Widok portu morskiego (Cisza)” z 1753 roku i „Panorama portu”.

Zostały one umieszczone na pierwszym piętrze kamienicy PTE razem z dwoma pejzażami Carla Friedricha Lessinga (1808–1880): „Krajobraz z rzeką” z 1867 roku i „Krajobraz z gór Eifel” z 1834 roku oraz landszaftem z II połowy XIX wieku czeskiego malarza Adolfa Chwali (1836–1900) – „Krajobraz z krowami u wodopoju”.

Na parterze, w ówczesnym pomieszczeniu klubowym i w czytelnicy biblioteki eksplorowane były: obraz Stanisławy Kruszewskiej „Pejzaż z zaprzęgiem. W tle zamek” z XIX wieku, „Skały nad morzem” Wiktora Barańskiego, „Krajobraz z ruinami świątyni

Sybilla w Tivoli” Roberta Huberta (1733–1808), naśladowcy obrazu „Krajobraz z postaciami i bydłem” Matthiasa Wuzera (1702–1744) czy „Wyjazd na polowanie” nieznanego malarza flamandzkiego z XVIII wieku.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że owe krajobrazy i pejzaże były autorstwa znanych malarzy. Mowa tu m.in. o Claudie Josephie Vernecie, czołowym pejzażyście francuskim XVIII wieku<sup>1</sup>, czy o Carlu Friedrichu Lessingu, jednym z liderów szkoły malarstwa historycznego w Düsseldorfie<sup>2</sup>.

Niestety żadne z tych dzieł sztuki nie zdobi już wnętrza Kamienicy Bentkowskiego.

Jeszcze w 1950 roku skradziono „Pejzaż morski i przybrzeżny” Claude’a Josepha Verneta. Sprawców nie wykryto, a dzieło francuskiego malarza przepa-  
dło.

W roku 1958 zwrócono do Muzeum Narodowego obraz Matthiasa Wuzera „Pojenie bydła”.

<sup>1</sup> Hasło „Claude Joseph Vernet”, w: *Oksfordzki leksykon sztuki*, red. I. Chilvers, H. Osborne, Arkady, Warszawa 2008, s. 584.

<sup>2</sup> Hasło: „Carl Friedrich Lessing”, w: *ibidem*, s. 385.



Stanisława Kruszevska, *Pejzaż z zaprzęgiem*. W tle zamek, XIX w.

Pozostałe dzieła sztuki do 1976 roku również wróciły do swoich pierwotnych siedzib.

Polskie Towarzystwo Ekonomistów musiało zatem pożegnać się z drugim obrazem Claude’a Josepha Verneta i dwoma dziełami Carla Friedricha Lessinga, obrazem Stanisławy Kruszevskiej, „Pejzażem z ruinami” Wiktora Barańskiego, „Wyjazdem na polowanie” nieznanego autora czy „Krajobrazem nadwodnym” Adolfa Chwali.

Być może w przyszłości, w ramach powrotu do spuścizny z minionych lat owe dzieła powrócą do Towarzystwa.

Warto zatem wrócić do przeszłości i być może podjąć działania, aby obrazy mogły znów cieszyć swym widokiem odwiedzających Dom Ekonomisty.



Adolf Chwała, *Krajobraz z krowami u wodopoju*, XIX w.



# POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

DOM EKONOMISTÓW POLSKICH ···· WARSZAWA ···· NOWY ŚWIĄT 49

ZARZĄD  
GŁÓWNY

Warszawa, dnia ..... 2. czerwca 1962 r. ....  
Tel. 6-45-12, skr. teleg. „Ekonomista”

L. dz. .... 997/62

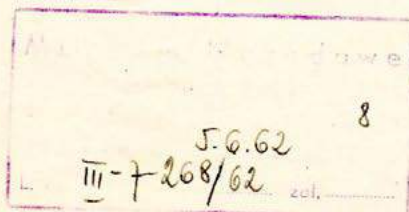
Dyrekcja Muzeum Narodowego

w miejscu

*p. Groniska  
5.6.62*  
*przez ...*  
*Mey*

W odpowiedzi na pismo z dnia 30 maja rb. Nr. III-7-268/62 wyjaśniamy uprzejmie, że:

- 1/ Obraz Claude Vernet'a - Pejzaż morski przybrzeżny, ol.pł. 34 x 43,5 nr inw. 184278 został skradziony w październiku roku 1950. Zarówno Milicja Obywatelska jak i Dyrekcja Muzeum została o tym natychmiast powiadomiona - kopie pism są w naszym posiadaniu. Prokuratura Dzielnicowa W-wa Śródmieście - po zakończeniu dochodzenia uchyliła je wobec nie wykrycia sprawców przestępstwa /zawiadomienie z dn. 17.I.1961 r. Nr XIII.15/51/,
- 2/ Obraz mal.niem. Wuzer - Ludzie, bydło i konie na tle pejzażu, ol.pł. 99 x 126,5, nr inw. 184242 zostało parę lat temu odebrany przez Dyrekcję Muzeum /odbierała p.Szumską-Lipka/ i odbiór pokwitowany,
- 3/ Dalsze cztery pozycje wymienione w piśmie, nr.nr. inw. 187225, 46736, 186043 i 186045 znajdują się na I-szym piętrze naszego gmachu, gdzie dostęp jest utrudniony i stąd nie zachodzi konieczność ubezpieczenia ich od kradzieży. Pozostałe obrazy, z prośbą o wycenę których zwróciliśmy się pismem w dn.17.4.62 r. L.dz.726/62 do Dyrekcji Muzeum, znajdują się na parterze w pomieszczeniu klubowym i czytelnicy, gdzie wobec kilkakrotnie ponawianych interpelacji Dzielnicowej Rady Narodowej, byliśmy zmuszeni podnieść na stałe kraty zabezpieczające okna i dlatego chcielibyśmy tę część naszego gmachu ubezpieczyć od włamania i kradzieży. Brak wyceny wymienionych obrazów uniemożliwia nam załatwienie formalności związanych z ubezpieczeniem.



*M.D. Masalska*  
Kierownik Biura

Protokół potwierdzający wypożyczenie obrazów przez PTE i fakt ich zwrotu do Muzeum Narodowego.

## Wspomnienie o Profesorze Adamie Sadowskim (1962–2018)



Źródło: z archiwum PTE.

8 lipca 2018 roku środowisko białostockich ekonomistów poniosło olbrzymią stratę. W tym dniu odszedł do Domu Pana Profesor Adam Sadowski. Powstała wyrwa, którą trudno będzie zapełnić. Odszedł zbyt wcześnie, bo zaledwie w wieku 56 lat. Ból jest ogromny, wszak był to wybitny naukowiec, skuteczny organizator, świetny wykładowca, wielki Przyjaciel Studentów, wspaniały Kolega, po prostu bardzo dobry człowiek.

Profesor Adam Sadowski był białostoczaninem, tutaj studiował, jeszcze na ówczesnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego, doktoryzował się i habilitował, już na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku. Całe swoje zawodowe życie pracował na tym Wydziale, ostatnio w Katedrze Nauk o Przedsiębiorstwie. Jego pozycja oraz znaczenie w Uczelni były zawsze ponadstandardowe. Był filarem białostockiej Grupy Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu – Członkiem Zarządu Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, od 2013 roku Prezesem Zarządu Oddziału PTE w Białymstoku i jednocześnie Członkiem Zarządu Krajowego PTE. Bardzo dużo publikował, jego dorobek to blisko 150 pozycji wydanych w kraju i zagranicą. Miał świetny kontakt ze studentami – wieloletni opiekun Kół Naukowych, był także opiekunem naukowym projektu badawczego finansowanego ze środków MNiSW Diamentowy Grant. Współpracował z wieloma ośrodkami zagranicznymi, kierował polskim zespołem w granie międzynarodowym Sustainable Land Management Network (SULANET). Uehonorowany wieloma Nagrodami Rektora Uniwersytetu w Białymstoku, odznaką „Zasłużony dla rolnictwa”, a także tytułem profesora honorowego Karoly College w Gyonyos na Węgrzech. Opracował wiele ekspertyz badawczych we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podlaskiego. Jego postać była na trwałe wkomponowana w strukturę Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku i była kluczowym elementem tej struktury. Na zawsze pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci.

Drogi Profesorze, spoczywaj w pokoju!

*prof. zw. dr hab. Henryk Wnorowski*  
Kierownik Katedry Nauk o Przedsiębiorstwie

## Wspomnienie o Profesorze Wacławie Jarmołowiczu (1944–2018)



Źródło: z archiwum PTE.

Jedna ze współpracownic Pana Profesora Wacława Jarmołowicza zwierzyła się mu ze śmierci swojej matki. Profesor starał się ją pocieszyć i wesprzeć. Powiedział: „wszystko będzie tak, jak dotychczas, tylko nie będzie Pani miała już mamy”. Z jednej strony proste słowa, a z drugiej dające poczucie stabilizacji w tak ciężkim momencie. Takie słowa mogą wypowiadać ludzie dojrzały, doświadczony i tylko w ustach ludzi cieszących się szacunkiem zabrzmią one poważnie i odniosą zamierzony skutek. Taki był Pan Profesor Wacław Jarmołowicz. Podczas swojej kariery naukowej wypuścił spod swoich skrzydeł wielu licencjatów, magistrów i doktorantów. Stworzył własny zespół badawczy, który do dziś ze sobą współpracuje. Miał bardzo bogaty dorobek naukowy. Co roku spotykaliśmy Pana Profesora na konferencjach naukowych organizowanych przez ośrodki naukowe Poznań, Szczecin, Warszawy, Zielonej Góry i wiele innych. Przez długi czas Pan Profesor kierował Katedrą Makroekonomii i Badań nad Gospodarką Narodową. Był też dziekanem Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. W PTE pełnił wiele funkcji; m.in. był członkiem Zarządu Krajowego, członkiem Rady Naukowej, a także członkiem Rady Programowej „Ekonomisty” oraz członkiem Zarządu PTE w Poznaniu. Pan Profesor Wacław Jarmołowicz był także członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk oraz został odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a także Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W roku 2011 zajął 10. miejsce w rankingu „Gazety Bankowej” na Najlepszych Polskich Ekonomistów.

Pan Profesor wielokrotnie wspominał swoje początki kariery edukacyjnej, a potem naukowej. Współpracownicy wiedzieli, że Profesor Jarmołowicz pochodził z Kosieczyna koło Zbąszynka – niewielkiej miejscowości leżącej na pograniczu obecnego

województwa wielkopolskiego i lubuskiego. W roku 1959 rozpoczął edukację w Technikum Kolejowym w Poznaniu, do którego początkowo codziennie dojeżdżał pociągiem. W roku 1964 podjął studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, a jego mentorem był Profesor Waław Wilczyński. W roku 1975 Pan Profesor Jarmołowicz uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych, a w 1990 roku doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. W roku 1993 został profesorem nadzwyczajnym Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, a tytuł profesora nauk ekonomicznych uzyskał w 2006 roku. W ostatnich latach pracował w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu, gdzie pełnił funkcję dyrektora Instytutu Finansów.

Pan Profesor Waław Jarmołowicz zmarł 19 marca 2018 roku. Chyba nikt nie spodziewał się tak szybkiego odejścia Profesora, a wszyscy Jego znajomi, z którymi rozmawiałem, zwracali uwagę, że „był jeszcze młody” i „przecież nic nie wskazywało na to, że ma go zabraknąć”. Kilkoro seminarzystów Pana Profesora zechciało się o Nim wypowiedzieć. Są to najbliżsi współpracownicy Profesora, związani z nim nie tylko zawodowo, ale także emocjonalnie. Profesor był nie tylko profesorem i opiekunem, ale i przyjacielem.

*dr Jerzy Kaźmierczyk*  
Seminarzysta Pana Profesora  
Waław Jarmołowicza

„Profesora Waław Jarmołowicza znałem blisko ćwierć wieku, najpierw jako słuchacz wykładów, nieco później jako petent dziekana, jeszcze trochę później jako uczestnik seminarium magisterskiego i doktorskiego, wreszcie przez piętnaście lat jako podwładny kierownika Katedry Makroekonomii i Badań nad Gospodarką Narodową UEP, funkcji, którą Pan Profesor pełnił z pełnym zaangażowaniem aż do przejścia na emeryturę.

Pan Profesor był cudownym bezpośrednim przełożonym, zatroskanym zarówno o sprawy Uczelni, z którą związał swe zawodowe życie, jak i losy swoich podwładnych. Potrafił godzić często sprzeczne interesy swoich podwładnych w taki sposób, aby nikt nie poczuł się urażony, odsunięty, przegrany. Miał rzadki wśród kierujących zespołami ludzkimi dar koncyliacji, słuchał problemu, a następnie sam znajdował rozwiązanie, wyjście z sytuacji, nie przyjmując – jak mediator – propozycji jednej ze stron. W ten sposób zjednywał sobie ludzi, potrafił sprawić, że wykonywali pracę nie dlatego, że On tak chciał, ale dlatego, że przyjmowali Jego punkt widzenia jako własny. Jednocześnie zawsze można było pójść do gabinetu Pana Profesora na rozmowę. Zajęty pisaniem kolejnej recenzji, pochylony nad dokumentami, w charakterystyczny sposób przygarbiony, natychmiast przerywał wykonywaną pracę, prostował sylwetkę i gotów

był pomóc, przedyskutować sprawę, od ręki udzielić zgody. Cechą charakterystyczną Pana Profesora było odwzajemnianie życzliwości. Bez obaw można było pójść do Szefa z problemem, nawet zawinionym, i liczyć na przychylnie potraktowanie. Z perspektywy czasu i bagażu życiowych doświadczeń uważam, że ujmujący sposób bycia oraz odwzajemnianie życzliwości było najważniejszą cechą Pana Profesora Waław Jarmołowicza. Pozostałych zasług nie sposób zawrzeć w krótkim wspomnieniu.

Profesor pozostawił liczne grono uczniów. Obyśmy choć w części byli tak ujmującymi ludźmi, jak On. Wyrażając to, mam nadzieję, że umysł Profesora okaże się czymś więcej, niż tylko śmiertelną tkanką, a manifestowane przez Profesora podejście do życia, nauki, pracy przetrwa w kolejnych pokoleniach”.

*dr hab. Adam Baszyński*

„Pan Profesor Waław Jarmołowicz był osobą, o której padało wiele ciepłych i życzliwych słów. Zawsze ilekroć na konferencjach i wydarzeniach naukowych informowałam rozmówców o tym, że pracuję w Katedrze u Profesora Jarmołowicza, słyszałam: »To wspaniały człowiek, proszę przekazać dla Niego pozdrowienia«. Zawsze jako doktorantka, a potem pracownik Katedry, przychodziłam do gabinetu Pana Profesora, zawsze miał czas, by mnie wysłuchać, odrywał głowę znad swoich spraw: recenzji, tekstów, prac studenckich, książek i poświęcał tyle uwagi, ile było trzeba. Nigdy nie usłyszałam z jego ust słów: »Nie mam dziś czasu, niech Pani przyjdzie jutro«. W obecnych czasach, pełnych pośpiechu, zagonienia, koncentracji na własnych sprawach, to niezwykle rzadkie, mieć czas dla drugiego człowieka na chwilę rozmowy, o tematach zawodowych, związanych z życiem uczelnianym. Pan Profesor ten czas miał i myśleć, że wielu jego doktorantów spotkało się z ogromną życzliwością i troską ze strony Profesora o ich kariery, zajęcia, artykuły, publikacje, czasem i o sprawy prywatne. Takich osób nie da się zapomnieć, nie da się zastąpić. Pozostaje nadzieja, że może kiedyś ktoś zobaczy te cechy w nas, wychowankach Profesora Jarmołowicza, jako jego naukową i duchową spuściznę”.

*dr hab. Magdalena Knapieńska*

„Profesor Waław Jarmołowicz był bardzo dobrym naukowcem i nauczycielem. Był moim promotorem pracy doktorskiej w Katedrze Makroekonomii i Badań nad Gospodarką Narodową. Był bardzo przyjazny i pomocny, umiał dać dobre słowo, udzielał wielu wskazówek, czasami nawet zganił. Wszelkie uwagi były bardzo konstruktywne i bardzo pomocne. Cenił sobie także poczucie humoru, a najwyższą wartością była dla niego rodzina. Profesor Waław Jarmołowicz, wśród studentów i doktorantów, jak też uczniów,

postrzegany był jako osoba otwarta, życzliwa, prawa, o wysokiej kulturze osobistej, interesująca się również sprawami innych, wielce oddana sprawom Katedry i Uczelni. Wraz z Profesorem straciliśmy wspaniałego Mentora naukowego, cenionego i lubianego Nauczyciela akademickiego”.

*dr Paweł Antoszak*

„Rzadko spotyka się ludzi, takich jak Profesor Waclaw Jarmołowicz, jeszcze rzadziej ma się okazję z nimi współpracować. Jak trudno pisać i wspominać kogoś, z kim rozmawiało się jeszcze wczoraj. Kogoś, kto marzył o kolejnej książce, wysyłał zgłoszenia na nadchodzące konferencje, przygotowywał materiały do kolejnych wykładów. I nagle zostawił wszystko, odszedł, ale pomimo to, pozostanie już na zawsze. Pozostanie w pamięci niezliczonej liczby studentów, setek współpracowników i naszej – Jego seminarzystów, dla których stanowił inspirację, wsparcie merytoryczne, ale i życiowe, pełne życzliwości i dobroci. Wsparcie, o które można było zawsze i bez strachu prosić, którego nigdy nie odmówił. Wsparcie, za które jeszcze raz dziękujemy”.

*dr Sławomir Kuźmar*

## Wspomnienie Ludwik Hejny (1948–2017)



Źródło: <http://www.bielsko.biala.pl/aktualnosci/36124/zmarl-byly-bielski-radny-i-pracownik-ath>

11 listopada 2017 roku zmarł doktor Ludwik Hejny, wybitny ekonomista, działacz społeczny, wieloletni prezes Oddziału w Bielsku-Białej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, nasz serdeczny kolega. Ludwik Hejny urodził się w Suchoj Beskidzkiej, tam ukończył szkołę podstawową i w roku 1966 Technikum Ekonomiczne. W latach 1966–1972 studiował w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie). Podczas studiów miał czas nie tylko na naukę, ale i na inne formy życia studenckiego. Jego wielką pasją był sport, zarówno uprawiany czynnie, jak i popularyzacja sportu. Podczas studiów pełnił funkcję prezesa Akademickiego Zrzeszenia Sportowego AZS WSE Kraków. Z uwagi na bardzo dobre wyniki w nauce otrzymał

11 listopada 2017 roku zmarł doktor Ludwik Hejny, wybitny ekonomista, działacz społeczny, wieloletni prezes Oddziału w Bielsku-Białej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, nasz serdeczny kolega. Ludwik Hejny urodził się w Suchoj Beskidzkiej, tam ukończył szkołę podstawową i w roku

angaż na stanowisko asystenta w katedrze Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, kierowanej wtedy przez charyzmatycznego profesora Wiktora Bonieckiego. Dr Hejny wyróżniał się dużymi zdolnościami językowymi, biegle opanował języki: niemiecki, rosyjski, włoski. Te zdolności umożliwiły mu podjęcie studiów doktoranckich na Uniwersytecie Moskiewskim imienia Łomonosowa, gdzie w roku 1978 na Wydziale Ekonomicznym obronił pracę doktorską. Podczas studiów doktoranckich w Moskwie polscy doktoranci wybrali Go na przewodniczącego polskiej grupy. Po powrocie do Polski rozpoczął pracę w Bielsku-Białej, gdzie organizował studia ekonomiczne w nowopowstałej Akademii Techniczno-Humanistycznej. W tej uczelni pełnił kierownicze funkcje, m.in. był prodziekanem Wydziału Zarządzania i Informatyki. Podczas pracy naukowej prowadził wiele projektów naukowych, był koordynatorem w ramach programów pomocowych Unii Europejskiej, kilka lat pracował we Włoszech, a później z zespołem ekspertów włoskich doradzał rządowi krajów postradzieckich. Był autorem ponad 50 publikacji naukowo-badawczych, prowadził wykłady z ekonomii, międzynarodowych stosunków gospodarczych, zarządzania międzynarodowego, finansów publicznych.

Dr Hejny swoim życiem mógłby wypełnić dosłownie kilka życiorysów. Wyjątkowa jest Jego działalność społeczna: w Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, w samorządzie terytorialnym – był radnym Rady Miejskiej w Bielsku-Białej, przewodniczącym Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta. Jego wielką pasją była siatkówka, przez wiele lat pełnił funkcję prezesa I ligowego klubu siatkówki żeńskiej BKS Bielsko-Biała.

Dr Ludwik Hejny był założycielem i długoletnim prezesem Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Bielsku-Białej. Jego zasługą były programy naukowe i międzynarodowe konferencje, które gromadziły czołowych przedstawicieli nauk ekonomicznych. Był aktywnym uczestnikiem międzynarodowych seminariów organizowanych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Fundację Ludwika Erharda w niemieckim Vlotho. Do legendy należą Jego prezenty z Podbeskidzia, które wręczał prowadzącym seminaria, szczególnie słynne „ptaszki”. Na podobieństwo seminariów we Vlotho organizował wspólnie z prof. Elżbietą Mączyńską – prezesem Zarządu Krajowego PTE i rodowitym bielszczaninem, a obecnie profesorem uniwersytetów niemieckich prof. Piotrem Pyszem międzynarodowe konferencje poświęcone zagadnieniom społecznej gospodarki rynkowej. Konferencje te żartobliwie nazywaliśmy „małym Vlotho”.

Ludwiku – pozostaniesz w naszej pamięci!

*Andrzej Szplit*



Witold Załęski:

*O stosunku ekonomiki do moralności, prawa i statystyki*

Lekcja wstępna miana w Szkole Głównej  
warszawskiej 16—29 czerwca 1867 r. przez  
Docenta Witolda Załęskiego,

Mag. n. dypl.

W rozwoju dziejowym ludzkości, główną, cechą postępu jest rozwój sił umysłowych, intelektualnych<sup>(1)</sup>. Nie pochodzi to stąd, ażebyśmy przyszli do tej doskonałości, iżbyśmy wszelkie odkrycia na polu nauki, na polu czystej spekulacji kładli na pierwszym miejscu, żeby nas wszelki postęp wiedzy — ta dążność do poznania prawdy, najbardziej miał obchodzić; ale raczej stąd, że wszelki dalszy rozwój na polu interesów, tak moralnych, jak i ekonomicznych, materialnych, koniecznie przez odpowiedni postęp na polu czystej wiedzy, interesów intelektualnych, poprzedzony być winien. Wszelki bowiem postęp na polu religijnych i moralnych pojęć od powstania nowej nauki, od rozszerzenia pojęć bezwzględnie dobra się rozpoczynał. Podobnie wszelki postęp w dziedzinie interesów materialnych poprzedzały wielkie odkrycia na polu nauki, które uczyły człowieka ujarzmić pod swe panowanie luźne i potężne siły przyrodzenia, i temi czynnikami zastępywać siłę swą muskularną.

Jednakże, pomimo że postęp wiedzy jest nicią rozwoju w dziejach ludzkości i najlepszym jego probierzem, widzimy w historii inne interesa zajmujące pierwszorzędne stanowiska i przywłaszczające sobie prawo kierowania rozwojem dziejowym: — tak w wiekach średnich, interesa religijne były głównymi czynnikami, zaś w historii nowożytnej — myśl politycznej równowagi, zasada przyjmująca za podstawę jedynie bezpieczeństwo własne i interes osobisty. Od połowy przeszłego wieku, rozpoczyna się nowy zurot w rozwoju historycznym ludzkości. Wielkie odkrycia na polu nauk przyrodzonych, zastosowanie takowych do techniki, wprowadzenie machin do przemysłu, pozwalające rozszerzenie produkcji do nieskończoności, zastosowanie pary do dróg żelaznych, elektryczności do telegrafji, — przyczyniwszy się, do zwalczenia przeszkód jakie dotąd czas i przestrzeń stawiały, zwróciły oczy wszystkich ku interesom materialnym, ekonomicznym. Dlatego też wiek XIX-ty nazwano ekonomicznym i przemysłowym<sup>(1)</sup>. Przekonano się bowiem teraz, że pomimo podrzędność dóbr materialnych w stosunku do intelektualnych i moralnych, stanowią one konieczną podstawę dla rozwoju ostatnich, i że ludzkość ani jest na tak niskim stopniu, aby bez nich się obejść mogła, ani znowu do tej bezwzględnej nie doszła cnoty, jak pustelnicy

z Tebaidy, aby niemi pogardzić mogła. Stąd urosło znaczenie nauki gospodarstwa narodowego, czyli ekonomiki, mającej głównie wyżej wspomniane interesa materialne przedmiotem swych poszukiwań. Ale te dobra materialne, bez zastosowania do człowieka, jako pojedynczej jednostki i zbiorowego, jako społeczeństwa, najmniejszej dla nas nie mają wartości; z drugiej zaś strony, człowiek nie tylko materialne ma potrzeby i nie z tej tylko strony może być przedmiotem naukowego poszukiwania. Dlatego potrzeba koniecznie określić stanowisko nauki gospodarstwa narodowego do pokrewnych jej nauk, — co też w krótkości postaramy się uczynić.

Nauka zajmująca się w najobszerniejszym znaczeniu duchem ludzkim w całej jego przedmiotowości (objektywności) nazywa się *P r a k t y c z n ą* filozofją<sup>(2)</sup>. Wedle natury pojęć (idei) i ich pojawienia się w duchu, dzieli się ta część filozofji na cztery główne działy:

Pierwszy ma za przedmiot; wiedzę kroczącą od przypadkowego i pojedynczego, do ogólnego i wiecznego. *Idea prawdy* tu się wyrabia i tworzy organizm nauk, czyli *spekulacyjną teorię nauk* (speculative Wissenschaftslehre).

Druga część zajmuje się *ideą piękną* w jej zmysłowej, zewnętrznej formie, działającej na uczucie, — i stanowi tak zwaną *spekulacyjną estetykę*. Trzeci dział zajmuje się *ideą dobra*, w jej trojakim objawie: jako dobra bezwzględnego, moralnego, następnie dobra zewnętrznego, ustrojowego, społecznego, tj. prawa, i nakoniec dobra materialnego, ekonomicznego. Temi dobrami zajmuje się *spekulacyjna etyka*.

Nakoniec czwarty dział filozofji praktycznej, zajmuje się *ideą bezwzględną*, w jej wewnętrznym objawie jako *uczucie religijne* i zewnętrznym ustroju jako *kościół*; jest zatem nauką o Bogu (spekulacyjna teologia), w której się łączą w jedną całość idee prawdy, piękna i dobra (...).

Źródło: *Ekonomista, pismo miesięczne poświęcone ekonomice, statystyce i administracji, z dodatkiem tygodniowym informacyjnym, pod nazwą Merkury*. Rok 1867, miesiąc czerwiec.

O autorze: Witold Załęski (ur. 12 sierpnia 1836 w Warszawie, zm. 16 października 1908 w Warszawie) — polski statystyk, demograf i ekonomista; wykładowca Szkoły Głównej Warszawskiej i Szkoły Handlowej Kronenberga w Warszawie, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

<sup>(1)</sup> J.St. Mill. Logik-deut. v. Schiel, 1862, II, s. 552 i n.

<sup>(2)</sup> Dietze 1. Volkswirth. imVerhältniss zu Gesellschaft u. Staat. str. I i n. 1864 (2) J.H. Fichte. Ethik. II § 7, 1851.

## WYBRANE TYTUŁY WYDAWNICZE POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

### Seria *Nobliści z ekonomii*

- George A. Akerlof, Robert J. Shiller**  
*Złować frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*
- Nicolas Barr, Peter Diamond**  
*Reformy systemu emerytalnego. Krótki przewodnik*
- Joseph E. Stiglitz, Amartya Sen, Jean-Paul Fitoussi**  
*Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza?*
- Christopher A. Pissarides**  
*Teoria bezrobocia w stanie równowagi*
- Dale T. Mortensen**  
*Dyspersja płac. Dlaczego podobni pracownicy zarabiają różnie?*
- Joseph E. Stiglitz**  
*Freefall. Jazda bez trzymanki*
- Robert J. Shiller**  
*Finanse a dobrobyt społeczny*
- M. Dewatripont, J.C. Rochet, J. Tirole**  
*Zbilansować banki: nauka z kryzysu finansowego*

### Inne

- Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)**  
*Spoleczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*
- Jerzy Kleer**  
*Dobra publiczne: wczoraj – dziś – jutro*
- Kazimierz Łaski**  
*Wykłady z makroekonomii. Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*
- Tadeusz Kowalik**  
*Lepszy ład społeczno-ekonomiczny*
- Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)**  
*Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*
- Mitchel A. Orenstein**  
*Prywatyzacja emerytur. Transnarodowa kampania na rzecz reformy zabezpieczenia społecznego*
- Paul Davidson**  
*Rozwiązanie Keynesa. Droga do globalnej koniunktury gospodarczej*
- Julio López, Michaël Assos**  
*Michał Kalecki*

- Ludwig Erhard**  
*Dobrobyt dla wszystkich*
- Elżbieta Mączyńska, Piotr Pysz (red. naukowa)**  
*Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*
- John Kenneth Galbraith**  
*Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*
- John Kenneth Galbraith**  
*Pieniądz. Pochodzenie i losy*
- John Kenneth Galbraith**  
*Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*
- Stanisław Owsiak, Artur Pollok (red. naukowa)**  
*W poszukiwaniu nowego ładu ekonomicznego*
- Antoni Kukliński**  
*In Search of New Paradigms (Selected papers 2001–2011)*
- John C. Bogle**  
*Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia*
- Zdzisław Sadowski**  
*Przez ciekawe czasy. Rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach*
- Rafał Wisła, Tomasz Sierotowicz, Ewa Okoń-Horodyńska**  
*Problemy z tworzeniem zintegrowanej infrastruktury informatycznej i instytucjonalnej dla nauki i edukacji w Polsce*
- Gerald Allan Cohen**  
*Dlaczego (nie) socjalizm?*
- Piotr Pysz, Anna Grabska, Michał Moszyński (red. naukowa)**  
*Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji – dryf ładu czy jego doskonalenie?*
- Stanisław Owsiak (red. naukowa)**  
*Państwo a gospodarka*

### IX Kongres Ekonomistów Polskich (10 monografii – według kolejności wydawniczej)

- Elżbieta Mączyńska (red. naukowa)**  
*Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy teorii ekonomii i praktyki gospodarczej (wersja polska i angielska)*

**Marian Gorynia, Stanisław Rudolf**  
(red. naukowa)

*Polska w Unii Europejskiej i globalnej gospodarce*

**Andrzej Czyżewski, Bogdan Klepacki**  
(red. naukowa)

*Problemy rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w pierwszej dekadzie członkostwa Polski w Unii Europejskiej*

**Eugeniusz Kwiatkowski, Barbara Liberda**  
(red. naukowa)

*Determinanty rozwoju Polski. Rynek pracy i demografia*

**Elżbieta Mączyńska (red. naukowa)**

*Modele ustroju społeczno-gospodarczego – kontrowersje i dylematy*

**Joanna Kotowicz-Jawor, Stefan Krajewski, Ewa Okoń-Horodyńska (red. naukowa)**

*Determinanty rozwoju Polski. Polityka innowacyjna*

**Stanisław Owsiak (red. naukowa)**

*Determinanty rozwoju Polski. Finanse publiczne*

**Bogusław Fiedor (red. naukowa)**

*Nauki ekonomiczne: stylizowane fakty a wyzwania współczesności*

**Artur Pollok (red. naukowa)**

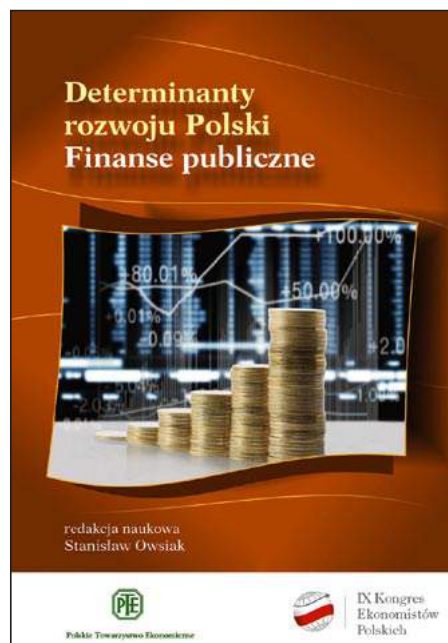
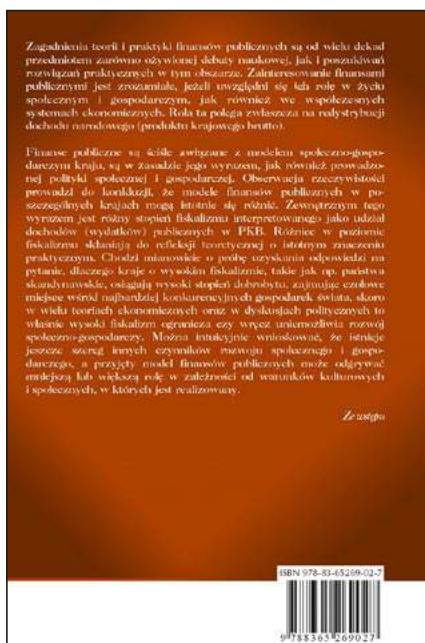
*Edukacja dla zrównoważonego i trwałego rozwoju oraz społecznie odpowiedzialnego biznesu*

**Krzysztof Pietraszkiewicz (red. naukowa)**

*Sektor finansowy – stymulatory i zagrożenia rozwoju*

Pełna oferta wydawnicza (również w wersjach elektronicznych) dostępna jest w księgarni internetowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego [www.ksiazkiekonomiczne.pl](http://www.ksiazkiekonomiczne.pl)

Książki można również kupić w siedzibie PTE  
ul. Nowy Świat 49, 00-042 Warszawa  
tel. 22 551-54-01, e-mail: [sklep@pte.pl](mailto:sklep@pte.pl)



Zagadnienia teorii i praktyki finansów publicznych są od wielu dekad przedmiotem zarówno ożywionej debaty naukowej, jak i poszukiwań rozwiązań praktycznych w tym obszarze. Zainteresowanie finansami publicznymi jest zrozumiałe, jeżeli uwzględnimy ich rolę w życiu społecznym i gospodarczym, jak również we współczesnych systemach ekonomicznych. Rola ta polega zwłaszcza na redystrybucji dochodu narodowego (produktu krajowego brutto). Finanse publiczne są ściśle związane z modelem społeczno-

-gospodarczym kraju, są w zasadzie jego wyrazem, jak również prowadzonej polityki społecznej i gospodarczej. Obserwacja rzeczywistości prowadzi do konkluzji, że modele finansów publicznych w poszczególnych krajach mogą istotnie się różnić. Zewnętrznym tego wyrazem jest różny stopień fiskalizmu interpretowanego jako udział dochodów (wydatków) publicznych w PKB. Różnice w poziomie fiskalizmu skłaniają do refleksji teoretycznej o istotnym znaczeniu praktycznym.

## WYBRANE PUBLIKACJE PTE

**Zapraszamy do  
Księgarni PTE:  
<http://www.ksiazkieconomiczne.pl>**



**OCHRONA PRAW WIERZYCIELI W POLSCE**  
*Wymiar ekonomiczny. Koszty transakcyjne. Prawne formy zabezpieczeń. Informatyzacja sądownictwa*  
red. JACEK GOŁĄCZYŃSKI, ELŻBIETA MAĆZYŃSKA

Jest to publikacja wydana w ramach projektu „Ocena poziomu rzeczywistej ochrony praw wierzycieli w Polsce w latach 2004–2012 – koszty transakcyjne dochodzenia praw z umów” sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS4/03605. Projekt realizowany był przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie i Uniwersytet Wrocławski. Książka jest do pobrania bezpłatnie: <http://www.ksiazkieconomiczne.pl>



**ETYKA I EKONOMIA**  
red. ELŻBIETA MAĆZYŃSKA, JACEK SÓJKA

Etyka i ekonomia to dwa sposoby myślenia, o których zwykło się sądzić, że mają zasadniczo odmienny charakter. W pierwszym dominuje element normatywny, czyli projekt określonego rozumienia dobra, sprawiedliwości, równości, praw jednostki, a nawet praw zwierząt. Myślenie ekonomiczne z kolei aspiruje do bycia naukową analizą życia gospodarczego (lub szerzej: społecznego), przy czym aspiracje te sięgają dalej aniżeli tradycyjne generalizacje nauk społecznych – czasami ideałem staje się zmatematyzowane przyrodoznawstwo. W odniesieniu do obu dyscyplin zapomina się jednak o innych, mniej oczywistych ich składnikach. W etyce na przykład obecne są analizy opisowe uwzględniające odmienne podejścia do zagadnień etycznych w różnych społeczeństwach, a także rozważania historyczne nad krystalizowaniem się poszczególnych teorii etycznych w toku dziejów. Ekonomia z kolei, m.in. dzięki studiowaniu historii jej samej oraz towarzyszących jej dziejów gospodarki, ukazuje nie tylko zależność od kontekstu historycznego, ale także swoją – by tak rzec – założeniowość. Ta ostatnia może mieć także charakter normatywny, nawet jeśli na co dzień jest on wyparty z samoświadomości metodologicznej ekonomistów. Samo pojęcie racjonalności – jak się uważa – zakłada pewne ideały moralne, z którymi niekoniecznie trzeba się zgadzać.



**PAŃSTWO A GOSPODARKA**  
red. STANISŁAW OWSIAK

Publikację tę przygotował Komitet Główny OWE w związku z jubileuszem XXX Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Autorami poszczególnych tekstów są członkowie Komitetu i osoby niezrzeszone, ale od lat związane z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym. Artykuły te mieszczą się w szerokim obszarze badań nad relacjami między państwem a gospodarką, chociaż w poszczególnych rozdziałach książki, różnego autorstwa, odmiennie zostały rozłożone akcenty. W publikacji znaleźć można zarówno refleksje teoretyczne, jak i opinie na temat polityki gospodarczej, wyphywające nie tylko z teorii ekonomii, ale także z praktycznych doświadczeń autorów.



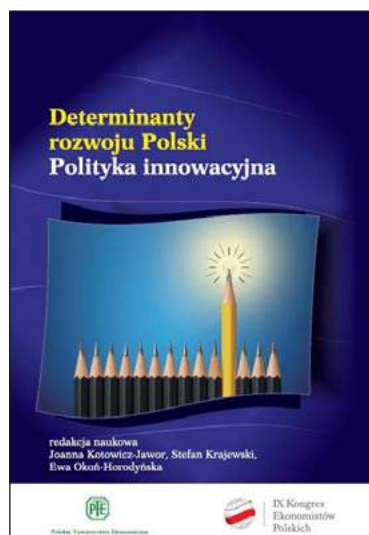
**KAZIMIERZ ŁASKI**  
**WYKŁADY Z MAKROEKONOMII. GOSPODARKA KAPITALISTYCZNA BEZ BEZROBOCIA**

Książka ta jest niezbędnym antidotum na dominację nurtu neoliberalnego w akademickim nauczaniu ekonomii, co można uznać za swego rodzaju dydaktyczne zdoktrynalizowanie. Skutkuje to znacznymi lukami w wiedzy ekonomicznej absolwentów studiów, przekładając się zarazem na kosztowne, zagrażające trwałą stagnacją czy nawet recesją, błędy w przyjmowanych podstawach polityki społeczno-gospodarczej. Kazimierz Łaski w bardzo atrakcyjny dla czytelnika, przejrzysty sposób przedstawia odmienną teorię ekonomii. Przedstawia ekonomię zakorzenioną w niedocenianej wciąż (zwłaszcza w naszym kraju) teorii Kaleckiego. Wskazuje na użyteczność tej teorii w rozwiązywaniu najtrudniejszych obecnie w gospodarce problemów, w tym przede wszystkim problemu bezrobocia.



**TADEUSZ KOWALIK**  
**O LEPSZY ŁAD SPOŁECZNO-GOSPODARCZY**

Ze wszystkich publikacji Tadeusza Kowalika przebija wielka dbałość nie tylko o obiektywizm i kompleksowość ocen przemian społeczno-gospodarczych w Polsce i świecie, ale przede wszystkim troska o dobrostan kraju, dobrostan społeczny, dobro zwykłych ludzi. Lektura dzieł Tadeusza Kowalika to przestroga przed doktrynalnym podejściem do reform ustrojowych i brakiem głębszej refleksji na temat złożonych procesów przemian gospodarczych i społecznych. Ubolewał, że w polskiej transformacji podejście do reformowania gospodarki – zgodnie z modelem skandynawskim – przegrało ze szkołą chicagowską i preferowaną przez nią doktryną neoliberalną, z tak charakterystyczną dla tej szkoły bezkrytyczną wiarą w niezawodność rynku.



Polska aspiruje do roli jednego z głównych krajów Unii Europejskiej. Te aspiracje mają u podstaw wielkość naszego kraju, rozmiary gospodarki i możliwości jej dalszego rozwoju, ale także sukcesy osiągnięte w okresie transformacji systemowej. Sukcesy te mają przede wszystkim charakter ilościowy: szybkie w porównaniu z innymi krajami Unii tempo wzrostu PKB osiągnięte przez ponad 20 lat („zielona wyspa” w czasie ostatniego kryzysu), duża dynamika eksportu, wydajności pracy itd. Gdyby nawet te ilościowe sukcesy były kontynuowane, nie zapewniły one jednak

wejścia do grona najbardziej rozwiniętych krajów UE. Aby to osiągnąć, potrzebne są sukcesy jakościowe, mające źródło w wysokich kwalifikacjach i umiejętnościach zasobów pracy i ich twórczej aktywności oraz innowacyjności opartej na oryginalnych rozwiązaniach powstających w kraju. Skupiając wysiłek na innowacjach odtworzeniowych, znanych i stosowanych przez różne podmioty za granicą (a nieraz także w kraju), nie można w istotnym stopniu zmniejszyć dystansu technologicznego do liderów w krajach rozwiniętych i uwolnić strukturę gospodarki. (...)



Mimo podejmowanych w skali globalnej i lokalnej rozmaitych przedsięwzięć ukierunkowanych na łagodzenie dysproporcji i wynaturzeń społeczno-gospodarczych w świecie oraz na harmonijny rozwój społeczno-gospodarczy – dotychczas niemal żaden kraj nie może poszczycić się w pełni satysfakcjonującymi względnie trwałymi rozwiązaniami tych problemów. Powstaje zatem pytanie, dlaczego tak się dzieje. Co jest podłożem ujawniających się słabości w systemach społeczno-gospodarczych? Czy i w jakim stopniu ma to związek z teorią ekonomii? Pojawia się zatem kwestia, czy

w jakim stopniu w procesie przemian możliwe jest ograniczanie dysfunkcji społeczno-gospodarczych. Jaki wkład może tu wnieść teoria ekonomii i nauki pokrewne? Jakie wymogi powinna spełniać polityka społeczno-gospodarcza, żeby przeciwdziałać dysfunkcjom rozwojowym? Jaki model ustroju społeczno-gospodarczego może być w obecnych warunkach uznany za optymalny? Jaki model najbardziej sprzyja dobrostanowi społecznemu i przeciwdziała wykluczeniu społecznemu? Czy możliwy jest kapitalizm inkluzywny?



## ODDZIAŁY POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

**PTE ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU**  
Białystok 15-062, Uniwersytet w Białymstoku  
Wydział Ekonomii i Zarządzania, ul. Warszawska 63  
tel. +48 85 745 77 06  
e-mail: pte@uwb.edu.pl

**PTE ODDZIAŁ W BIELSKU-BIAŁEJ**  
Bielsko-Biała 43-309, ul. Willowa 2  
tel./faks +48 33 827 93 54  
e-mail: partship@ath.bielsko.pl

**PTE ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY**  
Bydgoszcz 85-034, ul. Długa 34  
tel. +48 52 322 90 60  
e-mail: sekretariat@pte.bydgoszcz.pl

**PTE ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE**  
Częstochowa 42-200, ul. Kilińskiego 32/34  
tel. +48 34 324 97 33, +48 34 324 26 30  
faks +48 34 324 26 30  
e-mail: opteczwa@onet.pl

**PTE ODDZIAŁ W GDAŃSKU**  
Gdańsk 80-830, ul. Długi Targ 46/47  
tel. +48 58 301 52 46  
e-mail: biuro@gdansk.pte.pl

**PTE ODDZIAŁ W GLIWICACH**  
Gliwice 44-100, ul. Zwycięstwa 13  
tel./faks +48 32 331 30 82  
e-mail: biuro@ptegliwice.pl

**PTE ODDZIAŁ W KATOWICACH**  
Katowice 40-068, ul. Koszarowa 6 / lok. 167  
tel. +48 32 259 88 78, tel./faks +48 32 258 54 82  
e-mail: katowice@pte.pl

**PTE ODDZIAŁ W KIELCACH**  
Kielce 25-406, Uniwersytet Jana Kochanowskiego  
w Kielcach, Wydział Zarządzania i Administracji  
ul. Świętokrzyska 21  
tel./faks +48 41 349 65 28  
e-mail: a.szplit@plusnet.pl

**PTE ODDZIAŁ W KOSZALINIE**  
Koszalin 75-254, ul. Franciszkańska 52  
tel./faks +48 94 343 33 33, tel. +48 94 343 19 60  
e-mail: poczta@pte.koszalin.pl

**PTE ODDZIAŁ W KRAKOWIE**  
Kraków 31-510, ul. Rakowicka 20A  
tel./faks +48 12 634 32 59, kom. +48 536 711 536  
e-mail: krakow@pte.pl

**PTE ODDZIAŁ W LEGNICY**  
Legnica 59-220, ul. Senatorska 32  
tel. +48 606 979 426, faks +48 76 862 39 19  
e-mail: n1bednarz@wp.pl

**PTE ODDZIAŁ W LUBLINIE**  
Lublin 20-150 ul. Bursaki 12  
tel. +48 81 452 94 10  
e-mail: artur.pazdzior@pte.pl

**PTE ODDZIAŁ W ŁODZI**  
Łódź 90-608, ul. Wólczajska 51  
tel./faks +48 42 632 44 20  
e-mail: sekretariat@pte.lodz.pl

**PTE ODDZIAŁ W OLSZTYNIE**  
Olsztyn 10-117, ul. 1 Maja 13  
tel. +48 89 527 58 25, tel./faks +48 89 527 24 49  
e-mail: pte@pteolsztyn.edu.pl

**PTE ODDZIAŁ W OPOLU**  
Opole 45-058, ul. Ozimska 46A  
tel./faks +48 77 401 69 01, tel. +48 77 401 69 06  
e-mail: buckamaria@wp.pl

**PTE ODDZIAŁ W POZNANIU**  
Poznań 61-895, ul. Powstańców Wlkp. 16, p. 1615  
tel. +48 61 854 32 38, +48 61 854 37 39  
e-mail: info@pte.poznan.pl

**PTE ODDZIAŁ W RADOMIU**  
Radom 26-600, Uniwersytet Technologiczno-  
-Humanistyczny w Radomiu, Wydział Nauk  
Ekonomicznych i Prawnych, ul. Chrobrego 31  
tel. +48 48 36174 00  
e-mail: pteradom@uthrad.pl

**PTE ODDZIAŁ W RZESZOWIE**  
Rzeszów 35-045, ul. Hetmańska 15  
tel. /faks 17 853 36 49  
e-mail: pterzeszow@poczta.onet.pl

**PTE ODDZIAŁ W SZCZECINIE**  
Szczecin 71-004, ul. Cukrowa 8  
tel. +48 91 444 31 64, faks +48 91 444 31 29  
e-mail: pte@pte.szczecin.pl

**PTE ODDZIAŁ W TORUNIU**  
Toruń 87-100, ul. Kopernika 21  
tel. +48 793 370 619  
e-mail: pte@stud.umk.pl

**PTE ODDZIAŁ W WAŁBRZYCHU**  
Wałbrzych 58-300, ul. Piotra Wysockiego 10  
tel. +48 74 842 62 60  
e-mail: ptewch@wp.pl

**PTE ODDZIAŁ W WARSZAWIE**  
Warszawa 00-042, ul. Nowy Świat 49  
az.domanska@gmail.com

**PTE ODDZIAŁ W WROCŁAWIU**  
Wrocław 50-156, ul. Łaciarska 28  
tel./faks +48 782 11 19, 601 341 363  
e-mail: wroclaw@pte.pl

**PTE ODDZIAŁ W ZIELONEJ GÓRZE**  
Zielona Góra 65-066, ul. Żeromskiego 3 skr. 165  
tel./faks +48 68 320 25 89, tel. +48 68 327 04 19  
e-mail: biuro@ptezg.pl



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2013 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2013 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2013 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2013 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2013 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2013 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2013 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2015 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2013 r.



Uczestnicy seminarium naukowego we Vlotho 2015 r.

